

Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie
Polska Akademia Olimpijska

University School of Physical Education in Cracow, Poland
Polish Olympic Academy

Studia Humanistyczne

Nr 12

KRAKÓW 2012

KOLEGIUM REDAKCYJNE – EDITORIAL BOARD

REDAKTOR NACZELNA – EDITOR-IN-CHIEF

dr hab. prof. nadzw. Halina Zdebska

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO – VICE EDITOR-IN-CHIEF

dr hab. prof. nadzw. Jan Blecharz

KIEROWNICY DZIAŁÓW – DEPARTMENT EDITORS

filozofia kf – philosophy of physical culture – *prof. nadzw. dr hab. Maria Zowisto*
historia kf – history of physical culture – *prof. nadzw. dr hab. Ryszard Wasztyl*
pedagogika kf – pedagogy of physical culture – *prof. nadzw. dr hab. Grażyna Kosiba*
psychologia kf – psychology of physical culture – *prof. nadzw. dr hab. Jan Blecharz*
socjologia kf – sociology of physical culture – *dr Piotr Nowak (UJ)*
olimpizm – Olympism – *dr hab. prof. nadzw. Halina Zdebska*

SEKRETARZ REDAKCJI – SECRETARY TO THE EDITORIAL BOARD

dr Filip Kobiela

Artykuły recenzowane – Articles are peer-reviewed

RADA PROGRAMOWA

prof. Sandro Anastasi (Universita di Messina)
prof. Richard Gordin (Utah State University)
prof. Ivo Jirásek (Univerzita Palackého v Olomouci)
prof. Scott Kretchmar (Penn State University)
prof. dr hab. Jerzy Kosiewicz (AWF Józefa Piłsudskiego Warszawa)
prof. dr hab. Józef Lipiec (Uniwersytet Jagielloński)
prof. dr hab. Andrzej Pawłucki (AWF Wrocław)
prof. Artur Poczwardowski (University of Denver)
prof. dr hab. Mirosław Ponczek (AWF im. J. Kukuczki w Katowicach)
prof. dr hab. Wojciech Lipoński (AWF im. E. Piaseckiego w Poznaniu)
dr hab. prof. nadzw. Janusz Zdebski (Wsztechnica Świętokrzyska w Kielcach)

Adiustacja i korekta językowa:

Barbara Przybyło – język polski

Sylvia Willcox – *Transatlantic Communication* – język angielski

Front Office: room 103/IV

EDITOR'S OFFICE – ADRES REDAKCJI:

al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków, Poland

© Copyright by University School of Physical Education, Cracow, Poland

Cover design – Projekt okładki: *Zdzisław J. Przybyło*

SPIS TREŚCI • CONTENTS

Od Redakcji • From the Editor	5
Pierre de Coubertin: <i>U źródeł nowożytnego olimpizmu • Karta Olimpijska – fragmenty</i> (wybrał i zestawiał Kajetan Hądzelek)	7
<i>At the root of modern Olympism • Olympic Charter – excerpts</i> (selected and juxtaposed by Kajetan Hądzelek)	
Józef Lipiec: <i>Eidos of Olympic Games</i>	15
<i>Eidos igrzysk</i>	
Stanisław Kowalczyk: <i>Sport from a humanistic-personal perspective</i>	21
<i>Sport w perspektywie humanistyczno-personalnej</i>	
Ewa Kałamacka: <i>5th Olympic Games 1912</i>	28
<i>Piąte Igrzyska Olimpijskie 1912</i>	
Michał Bronikowski, Małgorzata Bronikowska: <i>Olympic values: are they for an individual or for the community?</i>	34
<i>Wartości olimpijskie: dla jednostki czy społeczeństwa?</i>	
Iwona Gryś: <i>Antique inspirations in Olympic medals and badges</i>	41
<i>Inspiracje antykiem w medalach i odznakach olimpijskich</i>	
Henryk Duda: <i>Zasady ideologii olimpijskiej jako kryterium sprawnego działania sportowego</i>	49
<i>Principles of the Olympic ideology as a criterion for efficient operation of sports</i>	
Wiesław Firek: <i>O naturze człowieka i śpiącej królewnie, czyli o skłonnościach ludzi do sportu według Pierre'a de Coubertina</i>	56
<i>Human nature and sleeping beauty or about the tendency of humans to practice sports according to Pierre de Coubertin</i>	
Paulina Janowiec-Kapłon: <i>Polscy kolarze na igrzyskach olimpijskich</i>	69
<i>Polish cyclist at the Olympic Games</i>	

SPRAWOZDANIA Z KONFERENCJI, RECENZJE • CONFERENCE REPORTS, REVIEWS

Katarzyna Płoszaj: <i>Sprawozdanie z XIX Międzynarodowego Seminarium Studiów Olimpijskich dla Studentów Podyplomowych w Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej</i>	75
<i>19th International Seminar on Olympic Studies for Postgraduate Students at the International Olympic Academy</i>	
Filip Kobiela: <i>11. Międzynarodowa Łączona Sesja dla Kierownictwa Narodowych Akademii Olimpijskich i Narodowych Komitetów Olimpijskich (Olimpia)</i>	78
<i>11th Joint International Session for Presidents and Directors of National Olympic Academies and Officials of National Olympic Committees in Olympia</i>	
Halina Zdebska: <i>„Edukacja olimpijska w Europie – narodowe doświadczenia – międzynarodowe perspektywy” Konferencja Narodowych Akademii Olimpijskich w Wiesbaden, 19–21 października 2012 r.</i>	79

<i>“Olympic Education in Europe; National Experience, International Perspectives” a Conference of National Olympic Academies in Wiesbaden, 19–21 October 2012</i>	
Jerzy Kosiewicz, Andrzej Smoleń: <i>Nauki społeczne o sporcie: zarys historyczny i współczesność</i>	81
<i>Social sciences of sport: past and present</i>	
Jerzy Kosiewicz, Andrzej Smoleń: <i>Sprawozdanie z IV Światowej Konferencji Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Społecznych o Sporcie</i>	87
<i>The 4th World Conference of the International Society for the Social Sciences of Sport (a report)</i>	
Małgorzata Siekańska: <i>13. Międzynarodowa Konferencja ECHA, Münster, 12–15 września 2012 r.</i>	90
<i>13th International ECHA Conference, September 12–15, 2012 – Münster, Germany</i>	
Wiesława Jarosz: <i>Ogólnopolskie sympozjum naukowe nt. „Kultura fizyczna a socjalizacja”</i>	91
<i>National Symposium on „Physical Culture and Socialization”</i>	
Marcin Czechowski: <i>18. Kongres i Zgromadzenie Generalne EFPM – Werona, 24–27 października 2012 r.</i>	94
<i>The 18th Congress and the General Assembly of the EFPM in Verona, 24–27 October 2012</i>	
Tadeusz Rzepa: <i>Jubileusz 80-lecia prof. dra hab. Zbigniewa Nagłaka. Seminarium Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego Gier Sportowych „Szanse i zagrożenia gier zespołowych w Polsce”</i>	97
<i>The 80th anniversary of Professor Zbigniew Naglak. Seminar of the International Scientific Society of Sport Games “Chances and Threats of Sport Team Games”</i>	
Halina Zdebska: <i>Jubileusz 60-lecia pracy naukowo-badawczej prof. dr hab. Zofii Żukowskiej. VIII Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego olimpiizmu. Aktywność fizyczna i społeczna osób trzeciego wieku”, Warszawa, 22–23 listopada 2012 r.</i>	99
<i>Celebrations of the 60th anniversary of scientific and research activity of professor Zofia Żukowska. 8th National Scientific Conference “Socio-Educational Faces of Contemporary Olympism. Physical and Social Activity of Third Age Persons”, Warsaw, 22–23 November 2012</i>	
Dorota Ambroży: <i>Recenzja książki „Olimpijskie Konkursy Sztuki Wawrzyny Olimpijskie” pod redakcją Kajetana Hądzelka i Krzysztofa Zuchory</i>	101
<i>Review of a book entitled “Olympic Games Art Contests Olympic Laurels” edited by Kajetan Hądzelek and Krzysztof Zuchora</i>	
Zbigniew Porada: <i>Turski, Spisak, Penderecki – polska muzyka olimpijska</i>	103
<i>Turski, Spisak, Penderecki – Polish Olympic Music</i>	
Halina Zdebska: <i>Kodeks etyczny trenera</i>	105
<i>A Code of Conduct for Coaches</i>	

INFORMACJE • INFORMATION

<i>Szczegółowe zasady przygotowania artykułu do druku w czasopiśmie „Studia Humanistyczne”</i>	106
<i>Instructions for Authors</i>	
<i>Lista recenzentów “Studiów Humanistycznych”</i>	108
<i>List of reviewers</i>	

OD REDAKCJI

FROM THE EDITOR

Studia Humanistyczne to czasopismo naukowe, w którym publikowane są oryginalne prace dotyczące kultury fizycznej w ujęciu multidyscyplinarnym (m.in. z perspektywy historii, pedagogiki, socjologii, filozofii, psychologii, antropologii kulturowej, olimpizmu, teorii wychowania fizycznego, teorii rekreacji i turystyki, nauk o zarządzaniu) a także polemiki, recenzje książek, sprawozdania z konferencji i innych ważnych dla środowiska naukowego wydarzeń. Szczegółowe zasady dotyczące przygotowania tekstu, procedury recenzowania oraz innych wymogów redakcyjnych zawarte zostały w regulaminie publikowania.

Wydawcą czasopisma jest Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie, przy współudziale finansowym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu wspierania działań upowszechniających naukę. Czasopismo znajduje się na liście B czasopism naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, indeksowane jest też w bazie Index Copernicus International. Wersją pierwotną jest wersja papierowa, wersja elektroniczna dostępna jest na stronie internetowej redakcji: www.studia-humanistyczne.pl.

Bieżący numer, przygotowany w roku Igrzysk Olimpijskich w Londynie, w całości poświęcony został tematyce olimpijskiej. Znaczący udział w jego powstaniu mieli przedstawiciele polskiego ruchu olimpijskiego. Bardzo dziękuję członkom Polskiej Akademii Olimpijskiej, którzy tak licznie włączyli się w proces przygotowania tego szczególnego wydania, występując w roli: autorów, recenzentów, a także członków zespołu redakcji czasopisma. Przede wszystkim jednak słowa podziękowania kieruję na ręce prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Pana Andrzeja Kraśnickiego oraz przewodniczącego Polskiej Akademii Olimpijskiej prof. dra hab. Józefa Lipca – za pomoc okazaną w przygotowaniu tego wydania *Studiów Humanistycznych*. Mamy nadzieję, że tematyka olimpijska będzie stanowić znaczący wątek w kolejnych wydaniach naszego czasopisma.

Studia Humanistyczne (Sport Studies in Humanities) is a scientific journal that publishes original works on physical culture prepared from a multidisciplinary approach (including the perspectives of history, pedagogy, sociology, philosophy, cultural anthropology, olympism, physical education theory, recreation and tourism theory, and management sciences). The journal includes book reviews, polemics, conference proceedings, and reports from other important scientific events. Detailed guidance for preparing text, procedures for reviews, and other editorial requirements are located in the publishing regulations.

The journal is published by the University School of Physical Education in Kraków, in financial partnership with the Ministry of Science and Higher Education within the framework of the science dissemination activities support program. The journal appears on the Ministry of Science and Higher Education scientific journals list B. It is also indexed in the Index Copernicus international database. The original version is the hardcopy version, while the electronic version can be found on the editorial board's website: www.studia-humanistyczne.pl.

The current issue, prepared in same year as the 2012 Olympic Games in London, is devoted entirely to the subject of the Olympics. Representatives of the Polish Olympic movement played a significant role in its creation. I would like to thank the members of the National Olympic Academy of Poland, a large number of whom participated in the process of preparing this special issue. They served as authors, reviewers, and members of the journal's editorial team. Most all, I would like to thank the president of the Polish Olympic Committee, Mr. Andrzej Kraśnicki, and the president of the National Olympic Academy of Poland, Professor Józef Lipic, for their assistance in preparing this issue of *Contributions to Humanities*. We hope that the subject of Olympics will be a significant topic in future issues of our journal.

Editor in Chief



Associate professor Halina Zdebska, Ph.D.

Pierre de Coubertin

U ŹRÓDEŁ NOWOŻYTNEGO OLIMPIZMU

AT THE ROOT OF MODERN OLYMPISM

Przemówienie na Kongresie Paryskim w 1894 roku¹

[...] W obecnym 1894 roku zostało nam dane zgromadzić w tym wielkim mieście Paryżu, którego wszelkie uciechy, jak i wszelkie niepokoje dzieli cały świat – tak że można go było nazwać ośrodkiem nerwowym świata – zostało nam więc dane zgromadzić przedstawicieli międzynarodowego sportu, ci zaś uchwalili jednomyślnie – bo zasada nie budzi poważniejszych sprzeciwów – wskreszenie idei prastarej, liczącej dwa tysiące lat, idei, która dzisiaj, podobnie jak niegdyś, przyśpiesza rytm serc ludzkich, odpowiadając jednemu z instynktów życiowo najważniejszych i – cokolwiek by o tym mówiono – najszlachetniejszych. Obecni w tej świątyni nauki delegaci wysłuchali pieśni liczącej również dwa tysiące lat, odtworzonej przez wiedzę archeologiczną, budowaną trudem wielu zmieniających się pokoleń uczonych. A wieczorem elektryczność rozesała we wsze strony wieść, że helleński duch olimpijski, przytłumiony w ciągu licznych wieków, powrócił do naszego świata.

Dziedzictwo greckie jest tak bogate, Panowie, że ci wszyscy, którzy w nowoczesnym naszym świecie pojęli choćby jedną stronę wartości ćwiczeń fizycznych, mogą słusznie powoływać się na Grecję, ta bowiem pojmowała je wszystkie. Jedni widzieli w ćwiczeniach zaprawę do obrony ojczyzny, inni dążenie do piękna cielesnego i zdrowia przez łagodną harmonię duszy i ciała; jeszcze inni wreszcie szukanie zdrowego upojenia krwi, które nazwano radością życia, a tego uczucia nie doznaje się nigdy tak mocno i cudownie jak wśród ćwiczenia ciała.

W Olimpi, Panowie, było to wszystko, było jednak jeszcze coś więcej, czego jeszcze dotychczas nie ośmielono się sformułować, ponieważ od czasów średniowiecznych snuje się stale pewna nieufność do zalet cielesnych, które wyraźnie oddzielono od zalet duchowych. W ostatnich czasach dopuszczono przymioty ciała do służenia przymiotom ducha, niemniej traktuje się je jako niewolników i daje się im odczuwać stale tę niewolę i niższość.

Było to ogromnym błędem, którego następstw naukowych i społecznych niepodobna obliczyć. Ostatecznie, Panowie, nie z dwu części składa się człowiek, z ciała tylko i duszy, lecz z trzech, a tymi są: ciało, duch i natura człowieka. Natury nie kształtuje bynajmniej duch, lecz przede wszystkim ciało. Oto rzecz, którą starożytni znali, a której wiadomość my z trudem na nowo zdobywamy. Ludzie starej szkoły jękiem żalu przyjęli nasze obrady w samej Sorbonie, zdali sobie bowiem sprawę, że zbuntowaliśmy się i że doprowadzimy do obalenia gmachu ich zmurszałej filozofii. Tak Panowie, tak jest naprawdę: podnieśliśmy bunt i dlatego to prasa, która zawsze popierała dobroczynne rewolucje, zrozumiała nas i dopomogła nam, za co przy tej sposobności wyrażam jej z całego serca podziękowanie.

Darujcie mi, Panowie, że – ku własnemu zdziwieniu – w przemowie mojej w tak wysokie unosiłem Was sfery; gdybym dalej rzecz ciągnął, ten radością musujący szampan wywietrzyłby z nudy. Śpieszę więc jemu oddać głos – wznoszę więc kielich za ideę olimpijską, która na kształt promienia przepotężnego słońca przedarła się przez mgły wieków i wraca, by blask radosnej nadziei rzucić na próg dwudziestego wieku.

¹ "Bulletin du Comité International des Jeux Olympiques". Paris 1894, nr 1. Tłum. J. Mańkowska. Przedruk z *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od końca XVIII wieku do 1918 roku. Źródła do dziejów kultury fizycznej*. Wstęp napisał Ryszard Wroczyński. Wyboru dokonali i całość opracowali Kajetan Hądzelek i Ryszard Wroczyński. Ossolineum. Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 341–342.

Przemówienie na otwarciu konferencji konsultacyjnej z przedstawicielami sztuk, literatury i sportów, wygłoszone w foyer teatru Comédie Française w Paryżu 23 maja 1906 r.²

Panowie, zebraliśmy się w tej jedynej na świecie siedzibie dla szczególnej uroczystości, chodzi bowiem o połączenie legalnym węzłem małżeńskim dwu rozwiedzionych od dawna stron: Mięśni i Ducha. Obawiam się, że uchybiłbym prawdzie, gdybym zaryzykował twierdzenie, że gorące uczucie wzajemnie skłania je już w obecnej chwili do ponownego wstąpienia w związek małżeński. Zgodnie ich pożycie trwało, co prawda przez długie lata i okazało się płodnym, lecz gdy przeciwne okoliczności rozdzieliły je, doszło wreszcie do tego, że nie chciały się już więcej znać – oddalenie zrodziło zapomnienie. A oto Olimpia, ich niegdyś główna siedziba, została wskrzeszona, a raczej odbudowana w postaci wprawdzie odmiennej, bo nowoczesnej, ale w duchu podobnym. Mogą więc powrócić do swego domu, a naszą rzeczą jest ten powrót przygotować. Dlatego to zwołaliśmy naradę w celu zbadania, „w jakiej mierze i w jakiej formie Sztuki i Literatura mogłyby wziąć udział w święceniach nowożytnych Igrzysk Olimpijskich i w ogóle włączyć się w uprawianie sportów, tak aby z jednej strony odnosić stąd dla siebie korzyść, a z drugiej, aby je uszlachetnić”. Stawiamy sobie przeto cel dwójaki: zorganizować z rozgłosem współdziałanie Sztuki i Literatury we wskrzeszonych Igrzyskach Olimpijskich, a równocześnie skłonić je do stałego współdziałania – w skromniejszych już ramach – w organizowaniu miejscowych uroczystości sportowych. Nie wątpimy Panowie, że cele te osiągniemy, nie wątpimy również, że będzie to wymagało wiele czasu i wytrwałości.

Pierwszym punktem naszego programu, co do którego pragniemy zasięgnąć waszego zdania i rady, będzie projekt utworzenia pięciu konkursów: architektury, rzeźby, malarstwa, muzyki i literatury. Kon-

kursy te mają na celu wieńczenie w każde czterolecie dzieł wydanych, zrodzonych z ducha sportowego. Prawdopodobnie początkowo udział w tego rodzaju zawodach będzie się przedstawiał skromnie pod względem ilości, a nawet i mizernie co do jakości, będą one bowiem z pewnością pociągały jedynie tych spośród artystów i pisarzy, którzy sami oddają się z zamiłowaniem sportom. [...]

[...] Pod tym względem czas pracuje dla nas i z nami, byłoby jednak rzeczą nieroztropną oczekiwać, że zdziała on sam zbyt wiele dla sprzymierzenia zawodników z artystami i widzami. W tym względzie wszystko jest do zrobienia. [...]

[...] Kamień węgielny gmachu, który zamierzamy wznieść, nie wróżyłby nam tyle powodzenia, gdyby został wyciosany w jakimkolwiek innym miejscu. [...] Bądźmy dobrymi przewodnikami, umiejmy wytyczać krok za krokiem właściwy kierunek, a opinia publiczna będzie poddawać się naszym bodźcom.

Pedagogika sportowa³

Przedmowa

Sport jest to dobrowolne i nawykowe uprawianie intensywnych ćwiczeń mięśniowych, spowodowane pragnieniem postępu, bez obawy posunięcia się aż do ryzyka. A więc pięć pojęć: inicjatywa, wytrwałość, intensywność dążenia do doskonalenia się, gardzenie ewentualnym niebezpieczeństwem ma zasadnicze i podstawowe znaczenie.

Stąd wypływają trzy konsekwencje:

1. Sport nie jest naturalną, działalnością człowieka; stanowi on formalne zaprzeczenie biologicznej zasady „najmniejszego wysiłku”. Dla jego rozwoju i istnienia nie wystarczają więc tylko ułatwienia materialne; konieczne są dlań bodźce wynikające z namiętności i kalkulacji. Wystarczy sięgnąć do historii, ażeby znaleźć odpowiedni materiał dowodowy.
2. Charakter sportowy jest cechą, którą można nadawać każdemu ćwiczeniu mięśniowemu; może ono również nie posiadać tej cechy. Można uprawiać grę w serwo w sposób sportowy, a wio-

² Pierre de Coubertin, *Antologie. Mens ferrida in corpore lacertoso*, Lausanne, 1933, s. 166–168. Tłum. J. Mańkowska. Przedruk z *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od końca XVIII wieku do 1918 roku. Źródła do dziejów kultury fizycznej*. Wstęp napisał R. Wroczyński. Wyboru dokonali i całość opracowali K. Hądzulek i R. Wroczyński. Ossolineum. Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 363–364.

³ Pierre de Coubertin, *Pédagogie sportive*, Lausanne 1934. Wybór: *Przedmowa* i cz. III: *Action morale et sociale des exercices sportives*. Tłum. Jadwiga Sadowska. Druk w *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od końca XVIII wieku do 1918 roku. Źródła do dziejów kultury fizycznej*. Wstęp napisał R. Wroczyński. Wyboru dokonali i całość opracowali K. Hądzulek i R. Wroczyński. Ossolineum. Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 344–362.

ślarstwo w sposób niesportowy. Nie ma więc powodu do czynienia rozróżnień między pewnymi ćwiczeniami, nabywając jedne z nich sportami, a drugim odmawiając tego miana. Z tego wynika, że technika sportowa obejmuje całą dziedzinę ćwiczeń fizycznych uprawianych sportowo, czy to będzie gimnastyka, czy szermierka, jeździectwo, piłka nożna czy inne.

3. Wymagając od osobnika zadawania sobie przymusu, opanowani, obserwowani..., sport wiąże się zarówno z psychologią, jak i fizjologią i może oddziaływać na zdolność rozumienia, charakter i sumienie. Jest on więc czynnikiem doskonalenia moralnego i społecznego, Całokształt tych właśnie zagadnień obejmuje *Pedagogika sportowa*.

Część III

Wpływ moralny i społeczny ćwiczeń sportowych

Właściwością wyników sportowych jest, ogólnie mówiąc, ich charakter matematyczny lub rzeczowy; są one potwierdzane cyframi i faktami. Skaczesz na taką to wysokość lub taką odległość, wykonujesz tyłometrowy bieg w tyle sekund, płyniesz lub wiosłujesz na takim dystansie w takim czasie: oto są cyfry. Z drugiej strony – dosiadłeś takiego to konia znanego ze swych narowów, dokonałeś takiego to wejścia wysokogórskiego słynnego ze swych trudności, zwyciężyłeś tego szermierza czy tego pięściarza: oto fakty.

Otóż te cyfry i fakty stanowią wynik możliwości mięśniowych pomnożonych przez współczynnik wysiłku i woli osobnika. Osobnik posiada swe wewnętrzne granice, ale ich nie zna. Istnieje wysokość, jakiej nigdy nie przekroczy jego skoki, ale nie wie on z góry, jaka ona jest. Istnieje czas, poniżej którego nie osiągnie on wyniku w biegu stumetrowym, ale nie zna go on dokładnie. To maksimum i to minimum, zdeterminowane współdziałaniem mięśni i woli, może uzyskać tylko wówczas, gdy usiłuje je osiągnąć pracowitością i uporem. Żeby dojść do wyniku, trzeba nie tylko energii i wytrwałości, ale też zimnej krwi, uwagi, obserwowania, zastanowienia... i tego samego potrzeba też, żeby się utrzymać, gdyż w sporcie szybko się traci to, co się zyskało, gdy nad tym nie czuwamy. W ten sposób sport zasiewa w człowieku ziarno, z którego kiełkują zalety umysłowe i moralne. [...]

Jakie warunki mogą powodować taki rozwój albo mu sprzyjać? Są to: 1) głębokie powiązanie działalności sportowej z innymi formami działalności człowieka, wyrażające się tym, że przejawy działalności sportowej, zamiast pozostawać odosobnione, powinny zjednoczyć się z przejawami aktywności psy-

chicznej; ćwiczenie sportowe nie powinno być niewolniczo podporządkowane pracy umysłowej, jako jej przeciwwaga, ale powinno stać się jej towarzyszem codziennym, cenionym i szanowanym; 2) skuteczna współpraca nauczyciela i ucznia, ojca i syna, weterana i nowicjusza. Tylko taka współpraca nada je w oczach młodzieży męski i poważny charakter wyczynowi sportowemu i uniemożliwia traktowanie sportu jako przejściowego odprężenia; jedynie taka współpraca pozwoli starszemu, włączającemu się do ćwiczeń młodych, wykorzystać tę działalność w celu ich moralnego zahartowania, stanowiąc jednocześnie skuteczny środek pozostawania samemu młodym. [...]

Wpływ na mechanizmy społeczne. Współdziałanie

Pierwszym z mechanizmów społecznych, na które działa sport, jest współdziałanie. Dziecko styka się z nim od najmłodszych lat, wszczynając igraszki z kolegami, Ale zasady współdziałania są jeszcze prymitywne i mogą takimi pozostać. Współpraca wzbogaca się w miarę, jak staje się bardziej złożona, a cechy, jakich wymaga, zdobywa się na drodze doświadczenia. Szkoła życia przychodzi tu z pomocą, bez wątpienia, ale bardzo powoli i w bardzo nierówny sposób. Zwłaszcza młodzieniec znajduje mało okazji po temu, by się w tym ćwiczyć, a robi to zawsze niezdarnie i niezręcznie. Sport jest jedynym terenem, który zezwala na naukę szybką i równomierną, a jednocześnie stopniowaną przez kolejne wprowadzanie nowych elementów. W ten sposób dochodzi się w sporcie stopniowo aż do ekipy futbolowej, takiego rodzaju zgrupowania, które ostatecznie uformowane stanowi prawdopodobnie prototyp najdoskonalszego współdziałania ludzkiego: reprezentuje bowiem współdziałanie dobrowolne, pozbawione sankcji, oparte o bezinteresowność, a jednak trwałe i umiejętnie ząbębiające się we wszystkich swych ogniach.

Współpraca sportowa posiada cechy szkoły przygotowawczej do demokracji. W rzeczywistości państwo demokratyczne nie może żyć i prosperować bez tego połączenia wzajemnej pomocy i współzawodnictwa, jakie jest fundamentem społeczności sportowej i pierwszym warunkiem jej powodzenia. Odrzućmy wzajemną pomoc, a popadniemy w brutalny indywidualizm, prowadzący do anarchii; znieśmy współzawodnictwo, a nastąpi osłabienie energii, prowadzące do ospałości i rezygnacji. Historia demokracji składa się z poszukiwania i utraty tej równowagi, która jest równie istotna, jak nietrwała. Ale jakąż jest instytucja wychowawcza, która byłaby zdolna przygotować do demokracji w sposób bezpo-

średni? Próżno trudziłibyśmy się, by ją znaleźć poza sportem.

To samo zauważamy w związku z pojęciem równości. Współdziałanie sportowe nie ceni sobie wysoko dystynkcji społecznych. Tytuły szlacheckie czy posiadane dochody nie zwiększają w niczym wartości sportowych osobnika. Ale z drugiej strony, o ile rozróżnienia ustalone przez ludzi są w sporcie nieistotne, o tyle nie można lekceważyć w grupie sportowej różnic narzuconych przez naturę. Niewątpliwie (i to jest właśnie moralnie wyższe w ćwiczeniu) wola i wytrwałość, wysiłek dokonany z energią i z namysłem, pozwalają uzupełnić w pewnej mierze to, czego natura poskąpiła, i w ten sposób jej wyroki mogą być w jakimś stopniu złagodzone lub zmienione, ale przywileje, jakich udzieliła na korzyść tego czy innego osobnika, pozostają wraz z całą widoczną niesprawiedliwością, jakiej nie szczędzi ona człowiekowi. Nigdzie indziej nierówność naturalna i równość społeczna nie łączą się tak otwarcie, a lekcja, jaka stąd wypływa, jest nie do pogardzenia i godna zastanowienia. [...]

Sztuka i sport

Sport powinien być traktowany jako źródło sztuki i jako czynnik pobudzający do rzeczy pięknych. Produkuje on piękno, ponieważ ożywia atletę, który jest żywą rzeźbą. Jest okazją dla piękna przez poświęcone mu budowle, widowiska i święta.

*

*

*

Spśród dokumentów pochodzących z okresu działalności Międzynarodowego Biura Pedagogiki Sportowej najpełniej wiąże się z zagadnieniami poruszonymi w tym tomie *Karta Reformy Sportowej*, opracowana w roku 1930 i przetłumaczona na angielski, niemiecki, hiszpański i włoski, jak również na inne mniej powszechnie używane języki. Tekst jej jest następujący:

To, co się zarzuca sportowi, sprowadza się do trzech rodzajów pretensji: przeciążenie fizyczne, udział w inwolucji umysłowej, rozpowszechnianie zmysłu merkantylnego i przywiązania do zysku.

Nie można zaprzeczyć egzystencji tych sfer, ale sportowcy nie są za nie odpowiedzialni. Winni są: nauczyciele, władze publiczne oraz ubocznie działacze związkowi i prasa.

Wskazane środki zbawcze są następujące:

Ustalenie dokładnego rozróżnienia między kulturą fizyczną a wychowaniem sportowym – z

jednej strony, a z drugiej – wychowaniem sportowym a zawodami.

Utworzenie „matury sportowej”, na wzór szwedzki, ze sprawdzianami zmieniającymi się w zależności od stopnia trudności, od wieku i od płci.

Mistrzostwa międzynarodowe tylko co dwa lata, w drugim i czwartym roku każdej Olimpiady.

Zniesienie wszelkich mistrzostw organizowanych przez kasyna rozrywkowe i hotele lub przy okazji wystaw i uroczystości publicznych.

Zniesienie wszelkich igrzysk światowych, dublujących Igrzyska Olimpijskie i mających charakter etniczny, polityczny, wyznaniowy...

Zniesienie walk bokserskich za pieniądze.

Wprowadzenie ćwiczeń na przyrządach do sportów indywidualnych na całkowicie równej stopie.

Pożądana unifikacja stowarzyszeń zwanych „gimnastycznymi” i zwanych „sportowymi”.

Przyjęcie rozróżnienia między nauczycielem wychowania fizycznego a zawodowcem; pierwszy mógłby być traktowany jako amator we wszystkich tych sportach, których nie nauczał.

Odwołanie się do przysięgi indywidualnej, udzielonej na piśmie z wyszczególnieniem różnych źródeł możliwych do uzyskania dochodów.

Zniesienie udziału kobiet we wszystkich konkurencjach, w których uczestniczą mężczyźni.

Zrezygnowanie ze strony władz miejskich z budowy olbrzymich stadionów, przeznaczonych wyłącznie na widowiska sportowe, i zastąpienie ich urządzeniami pomyślanymi według projektów unowocześnionych antycznych gimnazjonów helleńskich.

Zakaz wszelkich zawodów widowiskowych dla juniorów poniżej 16 lat.

Tworzenie szkolnych stowarzyszeń sportowych, w których to wyłącznie barwach uczniowie i licealiści będą mogli uczestniczyć w zawodach.

Szkolenie skautowe począwszy od odpowiedniego wieku.

Rozwijanie medycyny sportowej, mającej za punkt wyjścia stan zdrowia, a nie przypadki śmiertelne, i rezerwującej znacznie więcej miejsca na badanie cech psychicznych osobnika.

Zachęcanie dorosłych za pomocą różnych środków do ćwiczeń sportowych uprawianych indywidualnie, w przeciwieństwie do młodzieży, u której, odwrotnie, należy je nieco powściągać.

Intelektualizacja skautingu przez wprowadzanie astronomii ogólnej, historii i geografii powszechnej.

Intelektualizacja prasy sportowej przez wprowadzanie kronik poświęconych polityce zagranicznej i wydarzeniom światowym.

Filozoficzne podstawy nowożytnego olimpizmu⁴

[...] Pierwszą, najbardziej istotną cechą zarówno antycznego, jak i nowożytnego olimpizmu jest dążenie do tego, aby stał się on kultem, religią. Antyczny atleta czcił swoich bogów, modelując ciało przy pomocy ćwiczeń, podobnie jak rzeźbiarz czyni z posągiem. Postępując podobnie, współczesny sportowiec rozstawia swoją ojczyznę, swoją rasę, swój sztandar. Sądzę, że mam rację uważając, iż wokół wskrzeszonego olimpizmu należy rozwijać zasadę religijnego kultu, przeobrażonego i powiększonego przez różniki naszych czasów – demokrację i internacjonalizm – tę samą, która dumnych z triumfu swoich mięśni młodych Hellenów wiodła do stóp Zeusowego ołtarza.

Stąd wywodzą się wszystkie formy obyczajowe składające się na ceremoniał nowożytnych igrzysk olimpijskich. Przez długi okres musiałem je, jedną po drugiej, narzucać odpornej opinii publicznej, która nie dostrzegała w nich niczego więcej, jak tylko nie dające się pogodzić z powagą i godnością międzynarodowych zawodów sportowych manifestacje teatralne lub nikomu niepotrzebne widowiska. Idea sportowo-religijna, religio athletae, tylko bardzo powoli torowała sobie drogę do świadomości sportowców, z których wielu jeszcze wyznaje ją w sposób nie uświadomiony. Jednakże już w coraz większym stopniu zaczynają się oni do niej zbliżać.

Zainteresowane są tym nie tylko internacjonalizm i demokracja, podwaliny kształtującej się wśród narodów świata nowej społeczności ludzkiej, lecz także nauka. Dzięki swoim stałym postępom dała ona człowiekowi do dyspozycji nowe środki pozwalające pielęgnować ciało, kierować naturą ludzką i ją poprawiać, ciało to natomiast wrywać z uścisku rozwiązanych namiętności, którym pod pretekstem osobistej wolności pozwalał się oddawać.

Drugą charakterystyczną cechą ruchu olimpijskiego jest zjawisko kształtowania się arystokracji, elity, jednakże arystokracji – rozumie się – pochodzenia całkowicie egalitarnego, określonej jedynie przewagą ciała i właściwościami fizycznymi podniesionymi do określonego poziomu wolą doskonalenia się. Nie wszystkim bowiem młodym ludziom przeznaczone jest stać się zawodnikami. Później dopiero, dzięki

podniesieniu stanu higieny, tak osobistej jak i publicznej oraz inteligentnym przedsięwzięciom zmierzającym do doskonalenia rasy, uda się niewątpliwie pomnażać na wielką skalę liczbę tych, którzy nadają się do twardego wychowania sportowego; jest jednak niemożliwością, aby udało się kiedykolwiek dla niego wychować ponad połowę, czy nawet dwie trzecie każdej generacji. W chwili obecnej jesteśmy we wszystkich krajach od tego celu jeszcze dalecy, ale jeżeli zostanie on osiągnięty, to i wówczas nie będzie to oznaczać, że ci wszyscy młodzi ludzie staną się olimpijczykami, innymi słowy ludźmi zdolnymi do bicia światowych rekordów. W niniejszym, przekładanym na różne języki tekście, sformułowałem prawo, przyjęte prawie przez cały świat: na stu ludzi poświęcających się kulturze fizycznej, pięćdziesięciu musi uprawiać sport; aby pięćdziesięciu uprawiało sport, dwudziestu musi się specjalizować; aby dwudziestu się specjalizowało, musi pięciu być zdolnych do osiągnięcia zadziwiających wyczynów. Starać się naginać sport do obligatoryjnego umiarkowanego systemu oznaczałoby gonić za mrzonkami. Jego adeptom potrzeba wolności ponad miarę. To dlatego dano im tę dewizę: citius – altius – fortius (szybciej – wyżej – silniej), dewizę tych, którzy ośmielają się bić rekordy.

Nie wystarczy jednak być elitą, trzeba jeszcze, aby elita ta stała się stanem rycerskim. Rycerze są przede wszystkim „towarzyszami broni”, ludźmi odważnymi, energicznymi, zjednoczonymi więzami silniejszymi od więzów silnego, już z racji swego charakteru, zwykłego koleżeństwa; na ideę wzajemnej pomocy – podstawę koleżeństwa – nakłada się u rycerza idea konkurencji, wysiłku przeciw wysiłkowi dla umiłowania wysiłku, walki szlachetnej, lecz tym niemniej nieustępliwej. Taki był duch olimpijski w czasach antycznych, czysty w swojej zasadzie. Można sobie łatwo wyobrazić, jakie ogromne skutki rozpowszechnienie tej zasady może mieć dla międzynarodowych zawodów. Wyobrażano sobie przed czterdziestu laty, że poddają się iluzjom pragnąc odnowić działanie owej zasady w nowożytnych igrzyskach olimpijskich. Stało się oczywiste, że zasada ta może i powinna mieć moc obowiązującą przy sposobności uroczystego celebrowania olimpijskiego czterolecia, chociaż manifestuje się ona także w okolicznościach mniej solennych. Od narodu do

⁴ Tytuł oryginału: *Les assises philosophiques de l'Olympisme moderne*. Tłum. Grzegorz Młodzikowski. Druk w: „Kultura Fizyczna” nr 11–12, 1986 r. i Pierre de Coubertin, *Przemowienia. Pisma różne i listy*. Wstęp, wybór i opracowanie Grzegorz Młodzikowski przy współpracy K. Hądzelka. PTNKF. Warszawa 1994, s. 133–136.

Orędzie transmitowane przez radio w dniu 4 sierpnia 1935 r. w Berlinie. Opublikowane przez „Le Sport Suisse”, Genève 1935 oraz przez Komitet Organizacyjny Igrzysk XI Olimpiady w publikacji *Pax Olimpica*, Berlin 1936.

narodu postęp jej był powolny, ale nieprzerwany. Trzeba teraz, aby jej wpływ ogarnął także widzów. Przykładem może być mecz piłki nożnej rozegrany 17 marca 1935 r. w Paryżu. Należy dojść do takiego stanu, aby przy tego rodzaju okazjach, a szczególnie przy okazji igrzysk olimpijskich, aplauz widowni był proporcjonalny jedynie do wyniku, wykluczając wszelką preferencję narodową. Wszelkie narodowe egzaltacje muszą zawrzeć rozejm lub, aby się wyrazić inaczej, zostać „przejściowo wysłane na urlop”.

Idea rozejmu to także istotny element olimpiizmu; jest ona ściśle związana z ideą rytmu. Igrzyska olimpijskie powinny być celebrowane uroczyście w ustalonym astronomicznym rytmie, ponieważ stanowią one obchodzone co cztery lata święto wiosny rodzaju ludzkości dla uczczenia kolejnego nadejścia ludzkich pokoleń. Oto dlaczego rytm ten winien być skrupulatnie przestrzegany. Dziś, tak jak niegdyś w starożytności, igrzyska mogą nie być celebrowane, jeżeli nieprzewidziane okoliczności absolutnie się temu sprzeciwią, jednakże ani porządek, ani liczba nie powinny być w olimpiadzie zmienione. [...]

[...] Czy można je lepiej uczcić, jak nie ogłaszając wokół wyznaczanych regularnymi odstępami czasu igrzysk zawieszenia waśni, sporów i nieporozumień. Ludzie nie są aniołami i nie wierzą, aby ludzkość miała na tym zyskać, gdyby większość nimi została. Lecz ten jest oto człowiekiem prawdziwie silnym, którego wola okazuje się dość potężna, aby wzbudzić poszanowanie, tak dla siebie, jak i dla zespołu, dla nakazu powstrzymania się od gonitwy za interesami lub od namiętności panowania i posiadania – jakkolwiek miałyby one być uzasadnione. Jeżeli o mnie chodzi, to przychyłabym się ze wszech miar do poglądu, że będące w ogniu wojny wrogie armie powinny przerywać na określony czas bój w celu celebrowania igrzysk lokalnych i kurtuazyjnych.

Z tego, co powiedziałem, należy wyprowadzić wniosek, że prawdziwym bohaterem olimpijskim jest w moich oczach dojrzały, męski indywidualista. Czy należy zatem eliminować sporty zespołowe? Nie jest to nieodzowne, jeżeli zaakceptuje się inny, istotny element nowożytnego olimpiizmu, taki jakim on był w olimpizmie antycznym: istnienie Altis, inaczej świętego kręgu. Było w Olimpii wiele wydarzeń, które działy się poza obrębem; całe społeczne życie drgało na zewnątrz bez przywileju odbywania się wewnątrz świętego kręgu. Samo Altis było, jak sanktuarium, zastrzeżone wyłącznie dla poświęconego

atlety, oczyszczonego, dopuszczonego do głównych prób i stającego się w swoisty sposób kapłanem celebrującym religię mięśni. W taki właśnie sposób pojmuję współczesny olimpiizm, jako ukonstytuowany w swoim jestestwie przez swojego rodzaju moralne Altis, święty gród, w którym zawodnicy zgromadzeni są po to, aby mierzyć swoje siły w pełnych tego słowa znaczeniu sportach męskich, sportach, które dowiodą ich zdolności do obrony człowieka, do panowania nad sobą, stawiania czoła niebezpieczeństwu i żywiołom, poskramianiu zwierzęcia i postawy wobec życia: gimnastycy, biegacze, jeźdźcy, pływacy, wioślarze, szermierze, zapaśnicy – a następnie, jeśliby zechciano je organizować, w innych manifestacjach życia sportowego – turniejach piłki nożnej, innych grach zespołowych, ćwiczeniach drużynowych itp. Zostaną one w ten sposób uhonorowane, jak trzeba, jednakowoż w drugiej kolejności. [...]

[...] Na koniec, ostatni element: piękno dzięki udziałowi w igrzyskach sztuki i myśli. Czy można w ogóle celebrować święto wiosny ludzkiej nie zapraszając rozumu? Lecz wtedy wyłania się tak istotna kwestia wzajemnego działania mięśni i ducha, takiego charakteru, aby umacniało to ich sojusz i współpracę.

Rozum bez wątpienia dominuje, mięśnie powinny być jego wasalem, pod warunkiem jednak, że będzie w tym przypadku chodziło o bardziej rozwinięte formy twórczości artystycznej i literackiej, nie zaś o te formy niższego formatu, którym rosnąca ciągle w dzisiejszych czasach pobłażliwość pozwala plenić się z wielką szkodą dla cywilizacji, prawdy, godności ludzkiej, jak i stosunków międzynarodowych. [...]

[...] Podobnie oczekuję, że historia zajmie obok poezji należne, dominujące miejsce w organizowanych wokół i przy okazji igrzysk manifestacjach intelektualnych. Jest to naturalne, ponieważ olimpiizm przynależy do historii. Celebrowanie igrzysk jest powoływaniem się na historię.

On to może najlepiej zapewnić pokój. Wymagać bowiem od narodów, aby się jeden z drugim kochały byłoby dziecinadą. Domagać się natomiast od nich wzajemnego szacunku nie jest bynajmniej utopią, lecz – aby się szanować – trzeba się wpierv poznać. Historia powszechna, taka jak ją odtąd przy uwzględnieniu jej dokładnych sekularnych i geograficznych proporcji można nauczać, jest jedyną prawdziwą podstawą pokoju.

Karta Olimpijska – fragmenty⁵

Preambuła

Pierre de Coubertin był autorem ideowych podstaw nowoczesnego olimpizmu. Z jego inicjatywy w czerwcu 1894 roku odbył się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Sportowy. Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI) ukonstytuował się 23 czerwca 1894 roku. Pierwsze nowożytne Igrzyska Olimpijskie (Igrzyska Olimpiady) odbyły się w Atenach, w Grecji, w 1896 roku. W roku 1914 została przyjęta flaga olimpijska zaprezentowana przez Pierre'a de Coubertin na Kongresie w Paryżu. Na fladze widnieje pięć splecionych ze sobą kół, symbolizujących unię pięciu kontynentów i spotkanie sportowców z całego świata na Igrzyskach Olimpijskich. Pierwsze Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbyły się w Chamonix, we Francji w 1924 roku.

Fundamentalne zasady olimpizmu

1. Olimpizm jest filozofią życia, chwalącą i łączącą w zrównoważoną całość jakość ciała, woli i umysłu. Łącząc sport z kulturą i edukacją, olimpizm dąży do stworzenia sposobu życia opartego na radości z wysiłku, wychowawczych wartościach dobrego przykładu, odpowiedzialności społecznej i poszanowaniu uniwersalnych podstawowych zasad etycznych.
2. Celem olimpizmu jest, aby sport służył harmonijnemu rozwojowi człowieka, z wizją propagowania miłującego pokój społeczeństwa i poszanowania ludzkiej godności.
3. Ruch Olimpijski oznacza skoordynowane, zorganizowane, uniwersalne i stałe działania, realizowane pod najwyższym kierownictwem MKOI, wszystkich osób fizycznych i prawnych zainspirowanych wartościami olimpizmu. Rozciąga swoje działania na pięć kontynentów. Osiąga swój naj-

wyższy cel gromadząc sportowców z całego świata na największym festiwalu sportu, na Igrzyskach Olimpijskich. Jego symbolem jest pięć splecionych ze sobą kół.

4. Uprawianie sportu jest prawem człowieka. Każdy musi mieć możliwość uprawiania sportu bez jakiegokolwiek dyskryminacji, a w duchu olimpijskim, co wymaga wzajemnego zrozumienia w duchu przyjaźni, solidarności i fair play.
5. Uznając, iż sport jest ściśle powiązany ze społeczeństwem, organizacje sportowe zrzeszone wokół Ruchu Olimpijskiego niezależnie ustanawiają swoje prawa i obowiązki, do których należy swobodne ustalanie i kontrolowanie zasad dyscyplin, określanie struktur i zarządzanie swoją organizacją, przeprowadzanie wyborów do swoich władz w sposób wolny od jakichkolwiek wpływów z zewnątrz, ale również odpowiedzialność za zapewnienie stosowania zasad dobrego zarządzania.
6. Każda forma dyskryminacji w stosunku do kraju lub osoby ze względu na rasę, wyznanie religijne, poglądy polityczne, płeć lub z jakiegokolwiek innego względu, jest niemożliwa do pogodzenia z przynależnością do Ruchu Olimpijskiego.
7. Przynależność do Ruchu Olimpijskiego wymaga zgodności z Kartą Olimpijską oraz uznania przez MKOI.

Ruch olimpijski

I. Skład i ogólna organizacja Ruchu Olimpijskiego

1. Pod najwyższym kierownictwem i przywództwem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Ruch Olimpijski obejmuje organizacje, sportowców i inne osoby, które zgadzają się postę-

⁵ *International Olympic Committee, Olympic Charter*. In force as from 8 July 2011.

Ze wstępu do Karty Olimpijskiej: „Karta Olimpijska jest zbiorem fundamentalnych zasad olimpizmu oraz artykułów i przepisów wykonawczych do tych artykułów przyjętych przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI). Reguluje organizację, działania i funkcjonowanie Ruchu Olimpijskiego oraz ustanawia warunki ceremoniału Igrzysk Olimpijskich. W istocie Karta Olimpijska służy trzem podstawowym celom:

- a) Jako podstawowe narzędzie o charakterze konstytucyjnym, Karta Olimpijska ustanawia i przywołuje fundamentalne zasady oraz zasadnicze wartości olimpizmu.
- b) Karta Olimpijska pełni również rolę statutu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.
- c) Ponadto Karta Olimpijska określa główne wzajemne prawa i obowiązki trzech głównych elementów Ruchu Olimpijskiego, mianowicie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Międzynarodowych Federacji i Narodowych Komitetów Olimpijskich oraz Komitetów Organizacyjnych Igrzysk Olimpijskich, których obowiązkiem jest postępowanie zgodnie z Kartą Olimpijską”. Tekst obowiązujący od 8 lipca 2011.

pować zgodnie z Kartą Olimpijską. Celem Ruchu Olimpijskiego jest wkład w budowanie pokoju i lepszego świata poprzez wychowanie młodzieży przez sport uprawiany zgodnie z ideą olimpizmu i jego wartościami.

2. Trzy główne składowe Ruchu Olimpijskiego to Międzynarodowy Komitet Olimpijski, Międzynarodowe Federacje Sportowe i Narodowe Komitety Olimpijskie.
3. Poza tymi trzema głównymi składowymi, Ruch Olimpijski obejmuje również Komitety Organizacyjne Igrzysk Olimpijskich, krajowe związki, kluby i osoby należące do Międzynarodowych Federacji i Narodowych Komitetów Olimpijskich, szczególnie sportowców, których interesy stanowią podstawy działalności Ruchu Olimpijskiego, jak również sędziów, trenerów oraz innych działaczy sportowych i personelu technicznego. Obejmuje również inne organizacje i instytucje uznane przez MKOI.
4. Każda osoba lub organizacja należąca z racji swojego charakteru do Ruchu Olimpijskiego jest zobowiązana do przestrzegania postanowień Karty Olimpijskiej oraz zastosuje się do decyzji MKOI.

II Misja i rola MKOI

Misją MKOI jest propagowanie olimpizmu na całym świecie oraz przewodniczenie Ruchowi Olimpijskiemu. Rolą MKOI jest:

1. Wspieranie i zachęcanie do propagowania etyki w sporcie, jak również wychowanie młodzieży przez sport oraz kierowanie wysiłków na rzecz zapewnienia, że w sporcie zwycięża duch fair play, a przemoc jest niedopuszczalna;
2. Wspieranie i zachęcanie do organizowania, rozwoju i koordynacji sportu i zawodów sportowych;
3. Zapewnienie regularnego odbywania się Igrzysk Olimpijskich;

4. Współpraca z odpowiednimi organizacjami publicznymi i prywatnymi oraz władzami, aby sport służył ludzkości i w ten sposób propagował budowanie pokoju;
5. Podejmowanie działań na rzecz umocnienia jedności Ruchu Olimpijskiego, ochrony jego niezależności i zachowania autonomii sportu;
6. Działanie przeciwko jakiegokolwiek formie dyskryminacji mającej wpływ na Ruch Olimpijski;
7. Wspieranie i zachęcanie do promowania kobiet w sporcie na wszystkich poziomach i we wszystkich strukturach, mając na względzie realizację zasady równości kobiet i mężczyzn;
8. Prowadzenie walki z dopingiem w sporcie;
9. Wspieranie i zachęcanie do działań mających na celu ochronę zdrowia zawodników;
10. Przeciwdziałanie się działaniom politycznym lub komercyjnym nadużywającym wykorzystywanie sportu i sportowców;
11. Wspieranie i zachęcanie organizacji sportowych i urzędów publicznych do wysiłków na rzecz zapewnienia społecznej i zawodowej przyszłości sportowców;
12. Wspieranie i zachęcanie do rozwoju sportu powszechnego;
13. Wspieranie i zachęcanie do odpowiedzialnych działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego, promowanie zrównoważonego rozwoju w sporcie i stawianie wymagań, aby Igrzyska Olimpijskie były przeprowadzane w sposób odpowiedni;
14. Promowanie pozytywnej spuścizny Igrzysk Olimpijskich dla miast i krajów gospodarzy igrzysk;
15. Zachęcanie i wspieranie inicjatyw łączących sport z kulturą i edukacją;
16. Zachęcanie i wspieranie działań Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej i innych instytucji, które poświęcają się edukacji olimpijskiej.

Wybrał i zestawił Kajetan Hądzelek

Józef Lipiec

Jagiellonian University in Krakow

EIDOS OF OLYMPIC GAMES

EIDOS IGRZYSK

Summary: When we ask about *eidos*, we are searching for the core of the phenomenon containing the gist and the essence of the studied object. In this case, the question becomes: what is this “something,” what is the crucial “it” that makes the Olympic Games “what” they are. Therefore, it is necessary to look for special qualities (*differentia specifica*) that allow some competitions to be called “the Olympic Games,” as opposed to other forms of sports rivalry.

Keywords: *eidos*, Olympic Games, philosophy of olympism, Olympic values, mimesis, catharsis.

Streszczenie: Pytając o *eidos*, chcemy dotrzeć do istoty fenomenu, w której tkwi idea, esencja poznawanego zjawiska lub rzeczy. W tym przypadku pytamy: co jest tym ‘czymś’, bez ‘czego’ igrzyska olimpijskie nie byłyby tym ‘czym’ są. Zatem poszukiwać należy specyficznych właściwości (*differentia specifica*), pozwalających na nazywanie pewnych zawodów ‘igrzyskami olimpijskimi’ w odróżnieniu od innych form rywalizacji sportowej.

Słowa kluczowe: *eidos*, igrzyska olimpijskie, filozofia olimpizmu, wartości olimpijskie, mimesis, katharsis.

Introduction

There are many forms and kinds of sports rivalry in which people attempt to prove themselves, but one of them is unique – it is called the Olympic Games. This article contains an ontological and axiological reflection on the phenomenon of the Olympics and enables the question of their *eidos* (essence) – that set of special characteristics that contributes to the uniqueness of this competition – to be answered. The tracks leading to the ancient predecessor of the Games and to an analysis of the IOC’s activities seem to be false in this context. The setting of the Olympics and their entire organizational base are, in fact, merely secondary. The essence of the Games lies deeper. It can be found in the subject of the rivalry itself: an Olympian who is genuinely ready to meet other athletes in the world in games and who is prepared to go through successive stages of physical and moral initiation. Reaching the *eidos* is also possible by following the path originating from the object of the Games. The four-year period between the Olympics guarantees a high level and quality of

sports rivalry. Olympic pluralism, i.e., a multitude of sports events and represented communities, is an essential characteristic of the Games. As such, they are the causal and causative power of this competition and determine the values and methods of making those values real.

While the idea of olympism is carried out through many forms, the Games are certainly the climax of its realization. The legal validity of the Olympics alludes to an old Greek tradition and to the restoration that was undertaken at the end of the 19th century. Although it is rarely discussed, the constantly renewed formal decision of the International Olympic Committee is the strongest argument. This decision is considered binding and national Olympic committees uphold it. Nevertheless, the universal approval of contemporary communities constitutes its foundation. This is the factor that sets the rules for carrying out the Olympic project in the real world. The tradition itself would only be a supportive factor for the stimulating processes of historical nostalgia and dreams of going back to the roots. The resolutions of dignified members do

not bring the past events closer in time. The appeals of the IOC would hardly have any causative power without the genuine, independent readiness for the Games as expressed by sports movements by countries around the world.

Of course, the genetic issues that have appeared throughout the history of the Games should continue to be examined. Some mysteries remain: who made the decision to organize the first ever Games in Olympia (or in many other sacred places of Greece) and in what manner was that decision made. Nevertheless, we know that Theodosius the Great was the Roman Emperor who officially banned sport competitions held in honor of Zeus. Information concerning the names and merits of the organizers of the modern Games is also available. A few passionate people dreamed an idea that reached the minds and pockets of supporters and sponsors, thus triggering a process that resulted in the creation of the international Olympic movement. This process has been growing in intensity. The movement exercises genuine authority over the vision adopted by the whole world, which sees the power of this organization as the foundation of its validity. This stage sometimes seems to be controlled by hundreds of women and men that belong to the IOC. However, this is an illusion. These people and the organizers who comprise national headquarters play an important role in managing matters that are intangible and superficial, but they have little authority over essential issues. The Olympic movement, and especially its independent existence, is a stream in contemporary culture that is too strong to control completely. Baron de Coubertin himself was aware of this, and he realized later that he had created a force more powerful than its creators and organizers. Therefore, sensible people should be content with the role of engaged participants performing only appropriate actions.

Path towards the games

The Olympiad is a four-year period of preparation for the Games that reaches its climax and comes to an end during the solemn sports event itself. The Olympic idea is the foundation and the background of this process, but it comes to fruition at the Olympic stadium. But why? And what for?

The answer is to express the readiness to meet other athletes who are also well-prepared as well as to create a new Olympic reality and use it to confirm the values of olympism that originate from the Games themselves. The Olympics then

turn out to be a form of genuine expression of the idea. The Olympics appear both as the Aristotelian final cause and the efficient cause. They are a climax and a criterion that verifies the skills of the *Olympic champion* and set the path for each athlete worthy of this title. They clearly determine the candidate's efforts for development: in order to take part in an Olympic meeting, an athlete has to be prepared physically, psychologically, and morally. The Games are the ultimate goal of an athlete in a given Olympiad, and as such, they indicate which values will be realized. They point towards the path that a worthy Olympian should take. The four-year period originates from the experiences of previous generations. The assumption that an ordinary person reaches the peak of excellence once in their life – and in a short period of time at that – leads to the conclusion that all Games will, out of necessity, have a different set of people, at least with regard to the group of main players. This rule is true, apart from a few known exceptions. It appears as if the old assumptions concerning a four-year Olympiad are still valid: a change in the accumulated skills of active youth would happen every four years. Even if the justification does not seem to be legitimate, it is enough to perceive the Games as something that – like a festival – cannot fall into step with the repetitious rhythm of everyday life. The Games should be treated as the final step on a path and not as a constant element of human existence. It seems that the ancient and modern creators of the Games were correct in their decision that Olympics should be organized every four years. The rules of education follow the same logic. The landmarks are not accidentally separated by three to five years (secondary school, matura, MA, and PhD exams), as if from the beginning it was known that short durations of time do not guarantee qualitative breakthroughs, and excessive intervals of time will result in the loss of natural spontaneity.

In reality, sports careers last more than four years; some continue for at least 10 years or so. The Olympic four years have a symbolic and actual meaning in the preparations for the Games. It should be assumed that most athletes take part in competitions of different types and importance, from local sport events to world championships. A nomination for the Olympics has a special meaning. Therefore, the athletes, the people from their environment, and the organizations responsible for the athlete's entry have to make the decision before it's too late. Entering the Olympic path is a high, not to say the highest, level of pure sports and axiological initiation. Furthermore, it means accepting commitments that will determine

the actions the athlete takes, even in matters unrelated to sports.

Preparation is an Olympic aspect not always taken into consideration. It usually resurfaces *post factum*, especially in the face of an obvious and sometimes drastic violation of regulations and the Olympic spirit. With the four-year period of preparation in mind, it is necessary to consider all efforts aimed at eliminating all negligence and weakness in an athlete. It should be also remembered that Olympians assume great responsibility for themselves, the country they represent, and most of all, for the form of the Games and its message to the world. Psychological and psychical preparation for rivalry at the Olympic level is an important goal. Obviously, the emphasis is on performance; however, we should state clearly that this emphasis is often considered important in terms of honing an athlete's fitness and readiness to participate. This is why performance criteria, as accepted by international and national sports associations, were created. Organizational and economic issues (i.e., the limited capacity of the Games) justify the introduction of selection methods. However, this matter also has an educational aspect. Expressing the desire to participate in the Games is not enough, even if the will is genuine. Because the athletes need to treat their rivals and spectators seriously, they should prepare to the best of their abilities. Moreover, towards the end of the Olympiad (and especially in the last phase), the athletes should prove that they have reached the level of a true Olympian, not merely that of a poseur incapable of fighting for Olympic glory.

During the preparations, physical training is necessary, just as developing strong mental resilience and tolerance for high levels of stress is also necessary. Participating in the Games requires extraordinary spirit, valor, concentration, and intelligence. However, many sports people place themselves on a path to failure. It is as if they assumed from the start that it is not worth mustering the energy, that it is impossible to rise above their own level to breaking their personal records. The Games are the arena where only the bravest of the brave can show their skills; it becomes clear that many other sports people entered the competition without the necessary training of character.

The most efficient path to success, albeit the least tangible, is the path of values. This is what theorists of olympism write about. This is also the aspect of Olympic sport that psychologists, sociologists, and philosophers of olympism pay attention to, sometimes providing a large degree of leniency towards

the observed flaws. It is as if it was assumed that the Olympic ideal would defend itself with almost no cooperation between conscious and responsible subjects of sport, i.e., competitors, coaches and, of course, referees.

There is a perfect justification for the hope that pure physical exercise, which is subject to regulation, can almost singlehandedly cause far-reaching ethical and ideological metamorphoses. Indeed, it is true that properly guided athletes realize the noble Olympic principles without being entirely conscious of it. Nevertheless, it is necessary to face the truth: there are a large number of formally accredited Olympians that do not really understand the Olympic foundations and the purpose of the Games. This is the undeniable proof that such athletes have not been properly prepared for the Games and that they do not comprehend the Olympic message to the world and nations.

Olympic pluralism

The multitude of participants, disciplines, and – to express it differently – the multitude of communities represented by the Olympians are viewed as essential characteristics of the Olympic Games. In considering the diversity of spectators present in the stands and those who follow the Games through different mass media (manned by a diverse group of commentators), we can paint a general picture of Olympic pluralism. While the Olympics retain significant levels of commonly defined properties and a constant, unchanged core of identity, sport is, after all, a system of relatively independent disciplines, most of which comprise various and sometimes qualitatively independent events. Despite the desire to create a model of a versatile athlete, real sport is *de facto* practiced by a group of sportspeople who are specialists in particular disciplines or even in single events. Rivalries occur on many levels, yet more and more often rivalries occur within narrow specializations. This is the character of local, national, continental, and world championships. What is more, this trend gives rise to various meetings, tournaments, and cup series that revolve around the rivalry of sportspeople prepared specifically for competing in a particular event. There is also another type of rivalry that takes place at the same time – the rivalry for importance, for prestige, and for the public spotlight. Sports disciplines compete for recognition; popularity amongst spectators and sponsors is considered to be the indicator of status.

The Olympic Games are the only competition that introduces the rule of equality in numbers. The Olympics are based on the same system as world championships, in which all disciplines and events are considered equally worthy of the same Olympic medal, regardless of any non-Olympic circumstances concerning economic and popularity issues. This is, of course, a certain idealization of a democratic project. In reality, despite the fact that there are many Olympic sports, the Games are not even close to including all disciplines. Mechanical sports (from motorcycles to airplanes), extreme sports, and “niche” sports that are practiced in a few countries and by small communities are excluded from the Games. With regard to the choice of disciplines, the program of the Games gradually changes in order to maintain a balance between the pressure of associations trying to influence IOC decisions and the need for common sense. The limited duration of the Olympic Games is necessary to organize a successful meeting for a group of several thousand athletes participating in various disciplines (usually the Games last no longer than two to three weeks).

Therefore, the Olympic Games are the manifestation of the natural unity of sport and its diversified qualitative richness. The pluralism clearly refers to an important anthropological concept which states that despite numerous and sometimes substantial differences present in the human species, the rich offer arising from sport provides every (equally treated) individual the chance to fulfill their ambition in a given discipline. This is the correct understanding of the rule that everyone can take part in the Games, no matter their inherent psychological and psychical traits. Olympic diversity also reflects a long tradition of creating a set of different climates, cultures, and opportunities.

While Olympic unity is symbolized by formal gestures, rituals, and common rules and values, it is most of all seen in the direct bond between the Olympians at the stadium. The athletes, however, fulfill a dual role: in one sense they are individual beings that have their own names, yet at the same time they represent a certain community, adopting its colors and social identity. Every individual is, in fact, an element of many sets that constitute the collection of its predicates. We may consider the criteria of sex, race, religious beliefs (or general outlook on life), language, education, continent, nation, etc. The Olympic movement, however, adopted one and only one rule for being a representative: state citizenship.

A state is the origin of an athlete. Sportspeople represent and advertise their states. The clear reference to the old Greek order (polis is the homeland of the *Olympic champion*) simplifies, of course, the modern Olympic system; however, this caused and still causes significant problems, including individual and group drama. There are states with structures and authorities with which their own citizens are not proud. There are states that break the very laws of their nations. There are nations torn between different countries. The Olympic movement is usually helpless when faced with such issues. Nevertheless, as it is often aware of the substantial hardships, the Olympic movement tries to sidestep these obstacles and to make accommodations for other, sometimes spontaneously created, special arrangements. The issue of future solutions seems interesting, especially for those regarding large federal structures or even more radical globalization. Will it be possible to create one team for all of Europe? Or, by contrast, to demand that each American state have its own separate group of representatives and that each Chinese province of at least one hundred million people be represented by a different group of athletes? Perhaps states will be replaced by some kind of corporate arrangement created by powerful economic organizations. We should bear in mind that the existing pluralism reflects the previous political and economic order. If that system changes, athletes will receive new emblems appropriate to the new socially accepted frame of reference.

Olympic justice

The axiological trail seems to be a very interesting one to follow in the search for the essence of the Games. The Olympics are the source, place, and manifestation of numerous values concerning the major areas of the axiological sphere. They release in the individual the need for joy and freedom, but they also release the social value of bonds and the desire to be recognized by others as well as to be a part of a community. The Games bring about personal virtues: courage and perseverance first and foremost, but the values of playfulness and health as well. They trigger persistence and heroic resilience to the pain caused by exertion. The Games create new aesthetic beauty, solemnity, and entertainment. But most of all, they are the unique means of realizing and demonstrating ethical values that determine the framework of friendship, respect, honesty, and responsibility for the form and atmosphere of interpersonal meetings.

The position of justice, as seen among other ethical values that shape the order of the Olympic stadium, should be given special attention. There are different areas in which justice reveals itself, but it is most visible in the evaluation of specific performances of individual athletes or teams. This is also where victories for justice – and transgressions against justice – are the most noticeable, as these acts concern the athletes themselves as well as the spectators.

The principle of justice has been introduced on many other levels of the Games. Using the same measurements, as well as fair judgment of direct rivalry, is the final stage. The rule of absolute equality at the start is the first manifestation of its application. This means that the only fact that matters is being a human. All differences are considered unimportant and are not taken into consideration. Race, social class, sex, general worldview, language, education, character, appearance, and other factors are insignificant. In this regard, the modern Olympics have risen above the level of the old Greek model (only free men that worshipped Zeus were allowed to take part in the Games, which were organized in honor of this god). The modern Olympics have risen above the level of the first attempts taken in the Coubertainian era as well (women, non-white people, and working sportspeople were prohibited from participating).

The principle of equality of chances gave rise to the new axiological and cultural order that rivals natural law. The point is to classify the participants according to sex and weight (or often according to age) in order to present each of them with an equal chance to achieve success amongst other rivals that have similar biological characteristics. This concept is an indisputable achievement of refining the ethical evaluation tools and is much fairer than that of natural law. Justice also manifests itself through the strict prohibition of doping of all kinds.

Involving people with disabilities in sport and gradually making the rights and prestige of the Olympics and Paralympics equal are extraordinary means for reaching new ethical heights. It is possible that, just as the concept of organizing separate Olympics for white and non-white competitors was discarded, able-bodied and people with disabilities will compete together in different events in the near future. Maybe it is time to break those last barriers at the Olympic stadium.

Mimesis and catharsis

Life is the source for the Olympics. The Games have become a uniquely transformed, refined, and repetitive mimicry of its selected manifestations.

Running, jumping, throwing, fencing, boxing, rowing, gymnastics, swimming, and sailing – all Olympic disciplines originate from the numerous practices of most or all nations from various parts of the world and from different historical periods. The Games are an extraordinary form for demonstrating those traditions and a unique means of registering the sequence of motions, gestures, and purposes that once accompanied natural experiences. The Games are now an imitative repetition of selected exercises that reflect life itself with regard to the structure of game and play. Today, no one runs with the news from Marathon, no one has to use spears for hunting or discs for fighting, and it rarely happens that a successful military reconnoiter depends on a skillfully done crawl. The ritual of the Games can be the stage for playing experiences organized as a form of sport mimesis. Some skills certainly also prove to be useful in today's world. Spirit and physical fitness achieved for the stadium can be helpful in many kinds of jobs and during holiday relaxation. The role of selfless *mimesis* is indeed prevailing. If we assume that the Games are, first and foremost, an organized repetition of pre-sport experiences, then the history of sport itself provides reasons and impulses for its self-imitation. On the one hand, the practice of life as such is being implemented in the structure of the Olympics, while on the other hand, Olympic traditions are kept in rhythm, that is, both the ancient Greek tradition and neo-Olympic, Coubertin tradition. Contemporary champions continue the history of their discipline and follow in the footsteps of their predecessors that lived thousands or hundreds of years ago, or even decades ago. Therefore, within this mimesis, Usain Bolt runs on the same track that Coroebus of Elis, Owens, Borzow, and Lewis ran on before him. The stadiums of all the Olympics become the place for celebrating the same values, meanings, and similar, continually renewed deeds of numerous generations. We enter the stadium unsure of the results and without prepared scenarios or solutions. The Games are neither the stage nor the liturgy of tried-and-true gestures. Nevertheless, the Games set a main task for itself, that is, a decisive factor in their self-realization, i.e., the Olympic catharsis. When we participate in the Games, we demand the fulfillment of their assumed and imposed anthropological (understood in the broad sense) and axiological criteria. The point is to turn the Games into a purging experience and the means of elevating a person to the highest possible level of human experience. They are worthy of this title if all the competitors and spectators become better, that is, better than they were before the Games.

They may not reach the ideal, as this is not possible, but they exceed themselves and the previous reality.

Therefore, *catharsis* becomes the need, goal, and criteria of the Games. The power of purification manifests itself in different phases as well as through the various means of subjectively and collectively experiencing a sports festival. It happens that catharsis

occurs immediately, at the same time as the ongoing events happen. However, sometimes catharsis occurs after a certain period of time. This can happen as a result of accumulating and processing experiences. Then we hear a surprising confession: only after many years have I realized how much I owe the Games and what a good person they made me.

REFERENCES – PIŚMIENICTWO

Coubertin P. de, *Olympism. Selected writings*, International Olympic Committee, Lausanne 2000.

Coubertin P. de, *Przemówienia, pisma różne i listy*, Warszawa 1994.

Coubertin P. de, *Textes choisis*, Zurich – New York 1968–1986.

Lipiec J. (ed.), *Duch sportu*, KAW, Kraków 1980.

Lipiec J., *Filozofia olimpizmu*, Polskie Wydawnictwo Sportowe SPRINT, Warszawa 1999.

Lipiec J., *Kalokagatia*, PWN, Warszawa-Kraków 1988.

Lipoński W., *Humanistyczna encyklopedia sportu, Sport i Turystyka*, Warszawa 1987.

Zuchora K., *Dalekie i bliskie krajobrazy sportu*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986.

Stanisław Kowalczyk

John Paul Catholic University

SPORT FROM A HUMANISTIC-PERSONAL PERSPECTIVE

SPORT W PERSPEKTYWIE HUMANISTYCZNO-PERSONALNEJ

Summary: Platonism and Manichaeism have reduced the role of the human body. The present trend of so-called corporeism considers corporeality the most important element of a man. Personalistic anthropology sees in a human understood as a person both dimensions of human nature: corporeality as well as the psychical and intellectual life connected with the intangible "I," called the soul. Physical culture and sport engage the whole person: the corporal and physiological sphere, the cognitive-aesthetic sphere, the emotional-volitional sphere, and the social and integrative spheres. The depersonalization and dehumanization of sports activity can be a threat to an athlete's physical as well as psychological and moral health.

Keywords: sport, personalistic anthropology, soul, corporeality.

Streszczenie: Platonizm i manicheizm pomniejszyły rolę ludzkiego ciała, współczesny nurt tzw. korporeizmu eksponuje cielesność jako najważniejszy element człowieka. Antropologia personalistyczna dostrzega w człowieku-osobie oba wymiary jego natury: cielesność i życie psychiczno-umysłowe związane z niematerialnym „ja” zwanym duszą. Kultura fizyczna i sport są aktywnością całego człowieka: jego sfery somatyczno-fizjologicznej, sfery poznawczo-estetycznej, sfery emocjonalno-wolicyjnej i sfery społeczno-integracyjnej. Depersonalizacja i dehumanizacja aktywności sportowej może być zagrożeniem dla zdrowia fizycznego i psychiczno-moralnego sportowca.

Słowa kluczowe: sport, antropologia personalistyczna, dusza, cielesność.

Physical culture, including sport, is being affected by the numerous signs of crisis in contemporary culture. The human body plays an essential role in sport and tourist activities, but it is also subject to various forms of alienation, which is defined as corporeism. Using the perspectives of both personalistic anthropology and humanism, the article aims to describe sport, especially competitive, professional sport, which is subject to deviation. Sports activity not only comprises the somatic and biological aspect of a person's life, but the psychological and mental aspects as well.

In recent centuries, sport has ceased to be the privilege of sports elites; it has instead become a crucial element of the lives of all people, especially the young. The popularization of sports and tourism is, however, connected with the disturbing phenomenon of alienating the body, namely of perceiving it outside of personal human nature.¹ The ancient Platonic, Neoplatonic, and Manichaeistic schools were suspicious of the human body, and they perceived it as a hotbed of moral evil. This anthropological perspective sometimes occurred in the Middle

¹ A. Pawłucki, *Pedagogika wartości ciała*, Akademia Wychowania Fizycznego, Gdańsk 1996; idem, *Osoba w pedagogice ciała. Prawo pokoju olimpijskiego*, the Józef Rusiecki Higher Education School, Gdańsk-Olsztyn 2007.

Agas as well.² Nowadays, a contradictory trend can be observed, i.e., the absolutization of the corporeal nature of man, which, as a result, is being treated in a utilitarian and hedonistic way. The body has become an idol or, alternatively, a commodity subject to the laws of the market.³ More and more people speak in favor of the instrumental and Dionysian approach toward the use of the body. Using cosmetic surgery to shape the human body is one of the signs of contemporary civilization.⁴ Initially, its main goal was to "correct" imperfections or deficiencies of the human body. Later, it aimed to modify, rejuvenate, and correct the body's proportions, etc. Surgical cosmetic procedures have become popular as a result of the "marketization" of the human body: showing it off in public places, uncovering new parts of it, organizing beauty pageants, showing nudity in theatrical performances, as well as promoting pornography on billboards.

Bodybuilding is another aspect of corporeism. It entails increasing and shaping the body's muscle mass. It requires using an adequate diet (avoiding fats) and engaging in intensive physical exercise on a daily basis. The bodybuilder's body, in the case of both men and women, is presented at public shows, admired, and ranked.

Corporeism also affects physical culture, where the human body plays an active and important role. First and foremost, the phenomenon of alienation threatens competitive, professional sports in which victory is associated with prestige, fame, and considerable financial gratification. Contemporary professional sport is connected with advanced technization, especially in the case of sports infrastructure. The athlete's body is subject to "treatment." This process involves doctors, food technologists, physiologist, psychologists, and trainers. Their major objective is to enhance the athlete's talent so that the athlete is able to achieve maximum results and break new records. As a result, there is the danger that a professional athlete is being treated not as a person but as a biological robot.⁵ The most talented athletes are evaluated by means of market categories: they are transferred and sold from one club to another and from country to country. Their high, exorbitant

wages lead to a certain deprivation of subjective rights.

Doping, in its various forms, is particularly dangerous to professional sport.⁶ We may distinguish between the following types of doping: stimulants, narcotic painkillers, hormones, and diuretics as well as pharmacological, chemical, and physical manipulations. Many athletes, trainers, and sports activists are in favor of using doping and point to its prevalence. In totalitarian countries, the use of doping was obligatory. However, medical as well as moral and social arguments speak against doping. Medicine explicitly states that using doping is harmful to athletes' health; quite often, it is a threat to life. Doping destroys an athlete's body and psyche. Additionally, it leads to the distortion of social and sports life. Doping also violates both the truth and a fair evaluation of the results of competition.

These phenomena constitute a serious threat to the ethos of professional sport. Consequently, it should be considered in light of axiological humanism and personalistic anthropology. There are many definitions of man including *homo ludens*, *homo sportivus*. Today, sports activity, understood in its broad sense, is a permanent element of human life. Nevertheless, the sense of human life goes beyond sports and entertainment: sport neither made the individual human nor created human nature. Still, one should realize these aspects of one's life in a way that corresponds to one's rationality and personal dignity. Sports activity, despite technological innovation, should not lose human character: rational, free, and responsible.

There are different concepts of a person: among them are extremely individualistic, collectivist, and personalistic. Jacques Maritain (1973), a Thomist philosopher from France, was an advocate of the latter and described personalism as "integral humanism." It is a holistic concept of a human being as a person who sees and enhances all essential elements (aspects) of human nature. These aspects include the body and the spirit; biological as well as mental and spiritual life; the individual and socio-oriented qualities; the desire to know the truth and the need for economic values; the intellectu-

² S. Kowalczyk, *Ciało człowieka w refleksji filozoficznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, pp. 9–14. G. Gebauer, *Von der Körpertechnologisierung zur Körpershow* [in:] V. Caysa (ed.), *Sportphilosophie*, Reclam Verlag, Leipzig 1997, pp. 257–274.

³ G. Gebauer, *Von der Körpertechnologisierung zur Körpershow* [in:] V. Caysa (ed.), *Sportphilosophie*, Reclam Verlag, Leipzig 1997, pp. 257–274.

⁴ A. Buczkowski, *Spoleczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć fizyczna*, Kraków 2005, pp. 300–305.

⁵ G. Gebauer, *Die Mythen-Maschine* [in:] V. Caysa (ed.), *Sportphilosophie*, Reclam Verlag, Leipzig 1997, pp. 290–317.

⁶ R. Żukowski, *Doping samo zło*, "Trening" 1991, no. 2.

al-cognitive as well as emotional-volitional sphere; freedom and responsibility.⁷ The integral humanistic aspect of personalism affirms the wealth of human life, treating it as a psycho-physical entity that contains different ontic levels: corporeality, biological life, consciousness and self-awareness, rationality, freedom of choice, a sense of responsibility, and sensitivity to trans-biological values – truth, goodness, justice, beauty, righteousness, and the sacredness of life. A human being is the *compositum* of the spirit and body; these elements (dimensions, aspects) constitute one natural, ontic, and functional unity. A human is not a homogeneous being, but is rather heterogeneous, multileveled, and diverse. A human is neither solely matter nor intangible spirit. Karol Wojtyła (1920–2005), more commonly known as Pope Jan Paweł II, was a contemporary creative personalist. He spoke of the “spirited body” and “material spirit” and accepted the living unity of man.⁸ The realistic anthropology does not require the adoption of any form of extreme monism, whether materialist or spiritualist.

Personalistic anthropology does not in any way depreciate the human body or the associated biological life. They are a permanent part of the human person. The human body is the focus of attention of the biomedical and medical sciences. For the human, the body is a part of the subject – I. The human exists inside, not outside, the body. We possess a physical body and we are the body, though – as noted by Gabriel Marcel – we are not only the body.⁹ A person is not a biological machine, an incidental system of organs and tissues, but a natural and relatively stable whole. Having a material body connects a person with the cosmos and bio-cosmos, but what differentiates a person from them is the trans-biological sphere of the psychological and mental life that makes it possible to speak about the spiritual dimension of humanity. The human body is material despite – contrary to animals’ bodies – carrying cultural and axiological values. A human understood as a person is a living completeness; it is therefore groundless to divide a person into sectors that exist and function separately.

Sports activity is closely related to the human body, and through it to the whole human being. Sport should thus be perceived from the personalistic viewpoint. The human is always the subject: the person’s somatic/biological sphere is an element of personal dignity. John Paul II repeatedly emphasized the role of the body and its dignity.¹⁰ *Homo rationalis* is a *homo agens* because various forms of human activity are a natural human need and stem from his nature. Sport, tourism, and physical culture are manifestations of the psychophysical personality, but in a special and direct way are related to the body: to the current state of health, vitality, strength, dynamism, vigor, etc. For this reason, a constant concern for the ecology, hygiene, health, and culture of the body is a must. The higher intellectual culture blends harmoniously with physical culture; they intertwine and complement one another. Personalism requires a respect for both types of culture. On the one hand, it distances itself from the fetishization of the body; on the other hand, there is distance from the feeling of disdain or even contempt for it.

What role does the somatic/physiological nature of a human play in sport? It is essential to do recreational sport and to do professional and competitive sport all the more. Sport is essential for people, regardless of age, social status, education, or even health. This is why people cannot lose sight of the need for the disabled to participate in physical activity.¹¹ The primary objective of physical exercise is health: retaining or, alternatively, repairing it and returning to full strength. Among other vital values associated with sport we may distinguish: a sense of strength, body agility, smoothness of motion, dexterity, physical stamina, activity, and the ability to undertake manual and mental effort. The essence of a sport game is to activate the somatic and muscular systems, i.e., body muscles. Different types of sport require the stimulation of different sets of muscles. Young people are fond of ice skating in the winter and roller blading in the summer.

“Both disciplines provide comprehensive psycho-motor development. They shape all basic fitness capabilities (strength, speed, endurance, flexibility) as

⁷ J. Maritain, *Humanizm integralny*, Veritas, Londyn 1960; Kowalczyk S., *Wprowadzenie do filozofii Maritaina*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1992, pp. 116–126.

⁸ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Polskie Wydawnictwo Teologiczne, Kraków 1969; Kowalczyk S., *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, pp. 221–234.

⁹ G. Marcel, *Od sprzeciwu do wezwania*, trans. Ławicki S., PAX, Warszawa 1965, pp. 28–32.

¹⁰ J. Kosiewicz, *Myśl wczesnochrześcijańska i katolicka wobec ciała*, Witmark, Warsaw 1998, pp. 173–200.

¹¹ *The Congress of Polish Sport. Congress Materials*, The Institute of Sport, Warsaw 1998, Section no. 6 “Sport dla niepełnosprawnych”, pp. 315–339.

well as coordination skills (balance, spatial orientation, movement differentiation, rhythmisation, quick response, muscle relaxation, clarity of movement, and other). Last but not least, they influence the quality aspects of movement such as: accuracy, fluidity, and aesthetics."¹²

Similar effects and properties are also implemented in other sports. Physical education teachers, coaches, and psychologists should assist a person in choosing the type of sport appropriate for the player's age, health, social and existential conditions, and physical condition. The variety of sports provides a wide array of choices: gymnastics, walking (in the park, forest, or mountains), football, volleyball, swimming, tennis, skiing, ice skating, luge, tennis, climbing, competitive jumping, yachting, and horse riding. Each type of sport activates different muscle groups and parts of the body. The slogan "Sport is good for health" is well known. It is justified with reference to amateur, recreational as well as rehabilitation sport, whereas competitive, professional sport is not always healthy. One thing is for certain: physical activity constitutes a basic need of the human body, and is therefore a precondition for retaining good health and fitness. Physical exercise strengthens muscles and the spine, improves blood circulation, enhances vitality and well-being, eliminates excess weight, improves sleep, and is a source of ludic and hedonistic experiences (in the positive sense).

Sports and physical activity directly activates the human body, but is not limited to the somatic and physiological sphere only. A person's deed (*actus hominis*) should be a human deed (*actus humanus*), i.e., engage other aspects of a human's personality as well. One of them is the domain of knowledge and aesthetic sensitivity. A sports game requires the activation of a person's sensory and intellectual cognition. For example, kicking the ball into the other team's goal depends not only on the power of a leg, but also on a player's accuracy, visual orientation, and imagination. The player's fit body and muscles have a cognitive "base": healthy and sharp eyes, creative imagination, and intuition that allow the player to predict the opponent's reaction. Playing an effective sports game and a final victory require the situation, circumstances, and current capabilities to be identified. This is impossible without an able mind. Rational and responsible sport is based on the *logos* of the players and coaches as well as the medical and support teams. Sport is the rational activity of a per-

son who uses biological and kinetic energy to achieve objectives that correlate with the dignity of a human being. An athlete cannot be a brainless, biological machine. The athlete should be able to recognize that biological, motor, and psychological abilities are indispensable to a given sports discipline, and then to rationally assess the chances for victory in a game against another player or a whole team. Some types of sports are done in a natural environment: a park, forest, river, sea, in the mountains, etc. This is an opportunity to get to better know the world of animate and inanimate nature.

One of the important characteristics of sport is its spectacular character; it constitutes a paratheatre that provides aesthetic experiences.¹³ In ancient Greece, the Olympic Games were a kind of theatre for a large audience. Today's Olympic events are a worldwide spectacle: thanks to the media – especially television and the Internet – hundreds of millions of people participate in them. The aesthetic values of sports games have two bases: subjective and objective. The subjective sources of aesthetic experiences are connected with a human understood as a competitor: the beauty of the human body, the dynamics of the body, and the drama of a sports spectacle. Numerous varieties of sport, especially gymnastics, provide an opportunity to demonstrate the somatic beauty of a person, usually a young athlete. The enchanting beauty of the human body is particularly evident in action: in its varied acrobatics, kinetic art, speed of movement, and agility. The captivating beauty of the body's dynamics is particularly evident in running, ski jumping, competitive diving, track and field, ice dancing, and artistic gymnastics. The greater the imagination and ingenuity of the participant in a sports game is, the more expressive the human body's beauty and dynamics.

The material and object sources of aesthetic experiences, as related to sport, are also important. Among the most significant are the equipment, players' outfits, stadium architecture, music accompanying sporting events, rituals at the inauguration and conclusion of international competition (especially the Olympics), and sports symbolism. Since antiquity, sport has been an inspiration for literature (poetry and novels), the fine arts, painting, sculpture, and music. While the aesthetic experiences associated with sports events impact the players, it is mostly the spectators who are affected.

The term *kalokagathia*, which calls for the combining of beauty and good, was the motto of the an-

¹² W. Starosta, *Edukacja motoryczna polskiego dziecka w rodzinie* [in:] *ibidem*, pp. 204, 203–205.

¹³ S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, pp. 159–179.

cient Greek Olympics. The sport and tourist activity of a person includes, in addition to the somatic, biological and cognitive-aesthetic spheres, the emotional-volitional sphere associated with moral values.

Sporting events are an opportunity to experience particularly strong emotions by the players and fans of sport as well. These emotions can be positive, but unfortunately negative, too. Sports activity is the source of a rich palette of emotional experiences of various types: somatic, ludic, agonistic, and social.¹⁴ Recreational sport is fun and comprises rest after work, a form of relaxation, a free leisure-time activity, stress relief, and stress release. Intensive exercise, which is a characteristic of sport, allows us to experience our strength, discharge internal tension, and is a source of kinetic pleasure. Sport is an *agon*, a competition, a fight for victory, and an experience of one's own biological and motor supremacy. Yet at the same time, it is a risk, an acceptance of the unpredictability of the final result of the competition. Other sports-related emotions have a social profile, because sport means looking for prestige, recognition, showing your best side, and in the case of victory – joy.

Sports activity is not always associated with positive emotions of the players and spectators. Watching sporting events, especially football games or boxers fighting in a ring, allows one to clearly notice the dominance of explicitly negative emotions. Professional boxing is a ruthless struggle for victory; it means inflicting heavy and often dangerous blows on the opponent. The tougher the fight in the ring, the greater the emotions – are they positive? – among fervent boxing fans. Football games are also often an opportunity for negative emotional experiences: the exchange of uncensored invectives, insults, and even physical violence towards the supporters of the opposing team.¹⁵ The sources of aggression are often the contestants themselves who “play hardball,” and, indirectly, the coaches who promote this type of sports game.

In the psychological nature of humans, the emotional sphere is closely connected with the activity of free will. Sport is, by its very nature, fun and a game; it excludes any external coercion. Also, competitive, professional sport, which is an occupation and a source of economic benefit, is undertaken out of

free will. Every sports game requires a rational use of the body in order to maintain its strength, i.e., self-discipline, self-control, and at the same time, a concern for the body. A human understood as a person is a rational and free entity; a person's freedom is also realized in sports and physical activity. In philosophical anthropology, we may distinguish between two types of freedom: “from” something and “to” something.¹⁶ The first freedom results from the personal and subjective human nature known as the freedom of will. The latter is the psychological and moral freedom ensuing from the personal and internal self-discipline of a person. Both types of freedom refer to sport. The life freedom of a person's will is manifested in the conscious choice of a sport discipline, a club or a team, a coach, the environment, etc. The laws of nature and social norms limit external human freedom, but do not abolish it. A responsible sports activity requires the development of inner freedom, which is acquired by making a long-term effort to overcome internal and external addictions to various forms of moral evil. A good athlete cannot be internally enslaved by alcoholism, drugs (doping), aggression inspired by hatred, or any other form of moral depravity.

The emotional-volitional sphere, so vital and dynamic in tourism and sport activities, is closely connected with the domain of values and moral standards in the rational nature of humans. Professional sport, as with any type of work, is subject to ethical evaluation. Recreational sport, which is fun, restful and relaxing, is not judged on moral terms. Each sport discipline has specific rules of conduct; they are therefore valid in an amateur sport done professionally. In the history of philosophy, in addition to normative ethics, other, different models have been present: pragmatic utilitarian ethics, the ethics of conventionalism, and consequentialism ethics. Sports ethics can use different models, but cannot defy the fundamental moral norms and standard social virtues.¹⁷ The basic axiological principle of a sports game is the idea of fair play. Fair play, which derives from ancient Olympism, refers to a knight's ethics of the Middle Ages and is akin to the Anglo-Saxon gentlemen's ethics. Fair play was also inspired by the Christian command to love one's neighbor.¹⁸

¹⁴ J. Grad, *Uprawianie sportu jako forma rywalizacji o prestiż* [in:] Z. Dziubiński (ed.), *Aksjologia sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warsaw 2002, pp. 246–252.

¹⁵ Z. Dziubiński (ed.), *Sport a agresja*, Akademia Wychowania Fizycznego i Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warsaw 2007.

¹⁶ S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2002, pp. 107–125.

¹⁷ A. Przyłuska-Fischer, B. Misiura (eds.), *Etyczne aspekty sportu*, AWF, Warsaw 1993.

¹⁸ Z. Żukowska, R. Żukowski (eds.), *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, ESTRELLA, Warsaw 2004.

Sport is a human and personal activity; its fundamental features are auto-finalism and autodeterminism. Thanks to the mental powers of the intellect and free will, a man directs his own life, determines his goals and priorities, and is therefore held responsible for his actions. Sports activity is included in conscious and responsible actions. For that reason, anthropology referring to humanism and personalism is a rational and solid basis for the moral values as well as for the rules that apply to sport. Personalistic aretology relates to the idea of natural law and the phenomenon of conscience, and focuses on four moral efficiencies (virtues): prudence, justice, courage, and moderation.¹⁹ They provide the right psychological and axiological conditions for respecting the principles of fair play.

For the people of sport who approve of the Christian outlook on life, the ethos of sport is an application and concretization of the Decalogue, the norms of which ensue from natural law.²⁰

Nowadays, sport is an important sector of social life that is confirmed and visible in the mass character of local, national, and international sporting events. Sport is usually done in a social group: at school, at the stadium, in the swimming pool, at the park, in the mountains, etc. Individual sport and physical exercise (walking, swimming, or gymnastics) have an indirect social aspect; in fact, they refer to patterns and rules in a particular sport or, alternatively, realize the suggestions of teachers, doctors, coaches, etc. Sport is an important means of interpersonal communication; hence, it plays a social and integration role by its very nature.²¹

The social function of sport is carried out at various levels and ranges, as it is based on different values. People who are in sports clubs often share similar outlooks on life and goals. Making new friends and developing an attitude of solidarity are the natural consequences of joint exercises in such teams. The social and integrating role of sport is realized through the symbolic and axiological sphere; the unity of symbols, patterns, and rules of the game; the ethnic and national affiliation to a "small country," etc. Sport engages a person in other circles of social

life, ranging from schools, clubs and local circles, to the community of nation and homeland.²²

More and more often, the humanistic-personalistic perspective is not being supported by the realities of modern sport. The consequences of the depersonalization of sports activities are particularly horrifying in some competitive, professional sports.²³ There are many consequences. Among the particularly harmful ones are various forms of pharmacological doping, excessive technization of sport equipment, materialism and commercialization, player brutality (fouling opponents, sometimes even physical aggression), and the brutality of fanatical supporters. Other harmful results include using sport to promote nationalism, an ideology that treats sport as an ersatz religion, and politicization, e.g., using sports events connected with the Euro to improve the image of a country's ruling elites.

Sport is a human activity that serves a person's well-being: physical and internal health, as well as moral health. It has become a lucrative business, the pursuit of new records, and an area where excess vital energy can be discharged. Sport has even become the opportunity to fight. It is a form of expressing life's failures or social degeneration, and sometimes even a way to express chauvinistic megalomania.

There are two kinds of consequences of the dehumanization and depersonalization of sports: a threat to physical health and even life, as well as psychological and moral deviations. The sport of Greek antiquity favored the harmonious somatic development of a player's body. Modern sport requires a high degree of specialization, and for that reason, gymnasts, football teams, basketball players, weight lifters, competitive jumpers, water sports athletes, etc., undergo different physical development programs. Individual disciplines of professional sport require special activity of different sets of muscles and organs, which then often leads to physical deformities of their bodies. The pursuit of victory and yet another world record makes many athletes – especially young people – use pharmacological drugs that remove stress and fatigue, often resulting in sudden deaths.²⁴ Excessive physical strain associated

¹⁹ J. Krawczyk, *Kategorie etyki sportu* [in:] J. Kosiewicz (ed.), *Sport, kultura, społeczeństwo. Księga Pamiątkowa w 75-lecie urodzin profesora Zbigniewa Krawczyka*, Higher School of Economics in Warsaw, Warsaw 2006, pp. 159–166.

²⁰ S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Wydawnictwo KUL, Lublin, pp. 123–157.

²¹ Z. Dziubiński (ed.), *Spółeczny wymiar sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warsaw 2003.

²² J. Nowocień (ed.), *Spółeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu*, Vol. I, UPE in Warsaw and the Polish Olympic Academy, Warsaw 2009.

²³ S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin 2010, pp. 116–122, pp. 145–151.

²⁴ A. Jegier, *Wysilek fizyczny a zagrożenia układu krążenia* [in:] *The Congress of Polish Sport. Materiały Kongresowe*, Warsaw, 1998, pp. 385–387.

with competitive sport is a cause of many diseases: exhaustion, coronary atherosclerosis, elevated blood pressure, fainting, headaches, and somatic deformities. Obsession with breaking records, gladiatorship, and sport commercialization do little good for the physical and mental health of players. The practice by players, coaches, and even referees of selling the results of sporting events is a sign of psycho-moral deviations reported on by the media.

Sport can be saved from various types of deviations by its repersonalization.²⁵ People need fun, games, and relaxation; people thus need sport.

This is expressed in the notion: *homo ludens, homo sportivus*. However, they suggest that a man understood as a person is the subject of all his actions. Sport degenerates when a player is the subject of the implementation of non-sport objectives that clash with a players' personal dignity, rationality, freedom, responsibility, and conscience. The rehumanization of sport requires a return to the integral image of a human who as a person cannot ignore values and ethical standards. Axiology is permanently connected with personalism.

REFERENCES – PIŚMIENNICTWO

- Buczowski A., *Spoleczne tworzenie ciała. Pleć kulturowa i pleć fizyczna*, Universitas, Kraków 2005.
- Dziubiński Z.(ed.), *Aksjologia sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa 2002.
- Dziubiński Z.(ed.), *Drogi i bezdroża sportu i turystyki*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa 2007.
- Dziubiński Z. (ed.), *Sport a agresja*, Akademia Wychowania Fizycznego i Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa 2007.
- Gebauer G., *Von der Körpertechnologisierung zur Körper-show* [in:] V. Caysa (ed.), *Sportphilosophie*, Reclam Verlag, Leipzig 1997.
- Kosiewicz J., *Myśl wczesnochrześcijańska i katolicka wobec ciała*, Witmark, Warszawa 1998.
- Kowalczyk S., *Ciało człowieka w refleksji filozoficznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
- Kowalczyk S., *Elementy filozofii i teologii sportu*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- Kowalczyk S., *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- Kowalczyk S., *Wprowadzenie do filozofii Maritaina*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1992.
- Kowalczyk S., *Zarys filozofii człowieka*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2002.
- Marcel G., *Od sprzeciwu do wezwania*, trans. Ławicki S., PAX, Warszawa 1965.
- Maritain J., *Humanizm integralny*, Veritas, Londyn 1960.
- Pawłucki A., *Pedagogika wartości ciała*, Akademia Wychowania Fizycznego, Gdańsk 1996.
- Przyłuska-Fischer A., Misiuna B. (eds.), *Etyczne aspekty sportu*, AWF, Warsaw 1993.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Polskie Wydawnictwo Teologiczne, Kraków 1969.
- Żukowska Z., Żukowski Z. (eds.), *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, ESTRELLA, Warsaw 2004.
- Żukowski R., *Doping samo zło*, "Trening" 1991, no. 2.

²⁵ S. Kowalczyk, *Personalizm aksjologiczny – podstawa humanizacji sportu* [in:] Z. Dziubiński (ed.), *Drogi i bezdroża sportu i turystyki*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa 2007, pp. 30–34.

Ewa Kałamacka

University School of Physical Education in Krakow

5TH OLYMPIC GAMES 1912

PIĄTE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE 1912

Summary: The latest Olympic Games are still fresh in our memory and thus it is worth recalling those of 100 years ago, held in Stockholm, to see whether and to what extent the world of sport has changed. This comparison may be of interest to a contemporary sports fan for whom the history of sport is not only a treasury of past emotions, but also and first of all a lesson of a truly humanized world showing that Olympism as an universal idea is able to unite all that has been divided for religious, political and economic reasons.

Keywords: Olympic Games, Olympism, history of sport.

Streszczenie: Ostatnie igrzyska olimpijskie jeszcze nie zatarły się w naszej pamięci, warto zatem przypomnieć sobie prowadzone w Sztokholmie zmagania olimpijczyków sprzed stulecia, by znaleźć odpowiedź na pytanie: czy w ogóle i do jakiego stopnia świat sportu uległ zmianie? Współczesnym miłośnikom sportu, którzy jego historię spostrzegają nie tylko jako skarbnicę minionych emocji, ale przede wszystkim jako naukę świata prawdziwie zhumanizowanego, porównanie to może wydać się interesujące. Uzmysławia bowiem, że olimpizm jako uniwersalna idea może łączyć ponad podziałami wyrosłymi z pobudek religijnych, politycznych czy też gospodarczych.

Słowa kluczowe: igrzyska olimpijskie, olimpizm, historia sportu.

The eventful year of 2012 will probably be remembered in history as an extraordinary period. Stating this, we do not have in mind any political, economic, or weather anomalies, but rather a sports event of the highest importance, which attracts the attention of the whole world every four years. This year, all roads led to London, which like ancient Olympia gathered the “followers” of physical activity. The Olympic Games are a festival of the worshippers of the values of noble agonistics who, since 1896 have been gathering every four years¹ in different sites on the globe to manifest their attachment to the moral values exemplified by sports. The imposing London show with the athletes playing the main role has already become a historical fact. Its momentum and pageantry were impressive and they certainly outshined the earlier events. Now,

just like the previous 29 Olympic Games, they are becoming the subject of thorough analyses carried out by representatives of diverse academic disciplines. However, special attention should be paid to the Olympic Games that took place 100 years ago. In 1912, the 5th Olympic Games of the modern era were held in Stockholm. While the latest Games are still fresh in our memory, it is worth recalling those of 100 years ago to see whether and to what extent the world of sport has changed. This comparison may be of interest to a contemporary sports fan for whom the history of sport is not only a treasury of past emotions, but also and first of all a lesson of a truly humanized world showing that Olympism as an universal idea is able to unite all that has been divided for religious, political and economic reasons. In its individual aspect it induc-

¹ Due to the wars the Olympic Games were held neither in 1916 nor in 1940 and 1944.

es self-development whose “ultimate goal is not reaching the limits of one’s abilities, but achieving perfection that knows no limits.”²

The Games in Stockholm were of great importance for popularization of Olympism, that is, of the doctrine combining man’s physical and aesthetic values with the moral and ideological values of the highest rank for the sake of unity of *kalokagathia* and fair play. The Stockholm Games were new enough to evoke human interest with the novelty of the enterprise, but sufficiently well-known to try and organize them in a non-traditional way. During the four Olympic Games (1896–1912), Olympic sport, which is a phenomenon closely connected with social life, was influenced by various inspirations such as, for example, those of cultural circles, which shaped it according to their own tendencies and expectations regarding the values of the human body. Obviously, this had an impact on the policies of the International Olympic Committee as well as the organization of the Olympic Games.

The Olympic movement grew proportionally to the growing recognition for the events described by the adjective “Olympic.” We can easily say that in the first phase of its formation, Olympism, whatever it meant, was a hallmark of persons who achieved outstanding successes thanks to their physical qualities and skills, and was the main element of prosperity of the International Olympic Committee.

The Swedish Olympic Games of 1912 contributed significantly to the successful development of the Olympic idea. They were recognized as the best-organized and most extensive Games. They gathered 27 national representations that took part in 31 athletics events as well as in water sports, gymnastics, rowing, fencing, shooting, cycling, and sailing.³ These additional events showed how much the Olympic movement had developed and how much more attractive it had become.⁴ The Olympic performance of human strength, endurance, and speed provided basis for the most unpredictable show. Sev-

eral records broken by “professional” amateurs and their experience of victory were then the best advertisement of the ideals of the still-young Olympic movement. The Games were supposed to evoke the effect of mimicry, and encourage people to practice sports. They were also a lesson in the efficient organization and management of sporting events.

The choice of Stockholm for the organizers of the Olympic Games was not accidental. The debate concerning the location of the next Games was started by the members of the International Olympic Committee as early as the Olympic Games in London (1908). Berlin and Stockholm were the most frequently mentioned cities. Both cities personified, as it were, the two most popular gymnastics systems present in the curricula of physical education in European and American schools.⁵ Just after the Olympic torch was extinguished in London, the Swedish members of the International Committee, Colonel V.L. Balck and Count Clarence von Rosen started their work. To use the language of today, they started lobbying for Stockholm as the home of the next Olympiad. First, they asked the national sports associations for their opinion, giving them some time to think. Such a huge enterprise required numerous supporters and lots of labor. The idea was eagerly accepted by the sport-loving Swedes who had practiced sport on a daily basis since the end of the 19th century.⁶ Due to this, approval was the only possible solution. This decision was strongly supported by Protestantism, which prescribed care for the “temple of soul,” i.e., the body. The majority of Swedes belonged to the Protestant Church, manifesting their religious faith, among others, through participation in various forms of physical activity. Organization of a feast manifesting Juvenal’s universal and well-known maxim *Mens sana in corpore sano* (*magnum bonum est*) was, in a sense, an expression of religious faith.

The official acceptance took place in Stockholm on April 18, 1909, during a meeting of representa-

² See: T. Sahaj, *Olimpizm a dążenie do doskonałości* [Olympism and striving for perfection] [in:] J. Lipiec (ed.), *Logos i etos polskiego olimpizmu* [Logos and Ethos of Polish Olympism], Kraków 1994, p. 89.

³ Most authors (e.g. R. Wroczyński, J.A. Szczepański) report that 28 nations took part in the Games in Stockholm. The official report of the 5th Olympiad of the IOC mentions 27 countries. The same number of countries is given in the American article, which is a specific report from the 5th Olympic Games. Cf. R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu* [General History of Physical Education and Sport], Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, p. 317; J.A. Szczepański, *Od Olimpij do Olimpiad* [From Olympia to Olympiads], Kraków 1980, p. 177; Z. Porada, *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie* [Ancient and Modern Olympic Games], Kraków 1980.

⁴ W.M. Sloane, *The Olympic Idea – Its Origin, Foundation and Progress* [in:] J.E. Sullivan (ed.), *The Olympic Games Stockholm 1912*, New York 1912, p. 21.

⁵ Although this is now obviously racist, in both Americas this referred only to the elite schools for “white people.”

⁶ J. Demený, *Zasady wychowania fizycznego w Szwecji* [The Principles of Physical Education in Sweden], Warszawa 1893, p. 17.

tives of sport associations. It was then that the positive decision regarding the organization of the Olympic Games in Sweden was made. Obviously, there was also a debate exclusively concerning the organizational aspects of the Games, which resulted in the preparation of a fairly specific action plan.

The intention was to build a new wooden stadium (platform) for the Games only, which could be relocated (disassembled) after they finished.⁷ This would solve the problem of its maintenance and future use. Moreover, the Games were to be limited to eight days and the total cost of the event was assessed as \$115,250. Presentation of the project to the king and the parliament together with a proposal to organize a sports lottery to raise money was another step. Money was necessary to execute the project. The conception was approved by the Swedish government. The last thing to do was to gain the approval of the International Olympic Committee.

The problem was discussed thoroughly during the 10th session of the IOC in Berlin on May 28, 1909. The candidacies of Berlin and Stockholm were considered. The advantages of Stockholm included Swedish wealth, her contribution to promotion of a healthy (physically active) lifestyle, Swedish gymnastics and, almost importantly, eagerness to work. Both the Scandinavian pragmatism and the Swedes' financial wealth made them most suitable for this enterprise. The assets of Sweden were emphasized by the President of the International Olympic Committee, Baron Pierre de Coubertin himself. He claimed that after a thorough analysis it was clear that only Sweden could meet such a great challenge.⁸ So, Stockholm won. According to J.A. Szczepański, Sweden was not chosen by chance, since "for many years the meritorious members of the White's Club have deserved it. Sweden is neutral, peaceful, and wealthy and she founded the Nobel Prize."⁹ The decision was made, and the Swedes could do nothing but start working. They did not have much time.

On May 17, 1910, the Swedish Olympic Committee approved of the precise project with a detailed schedule for each day and hour for particular teams responsible for the perfect execution of the assigned tasks.¹⁰ In retrospect, we should appreciate the Swedes' organizational skills. We could say that

their efficiency could show young physical education teachers how to organize efficiently, e.g., inter-school competitions, a recreational festival, etc. In the days when logistics was not supported by communication facilities and electronics, the Swedes were able to prepare an event which contemporary organizers could be proud of. It was attended by 3,282 athletes taking part in 103 contests, who were accompanied by 487 foreign referees and 260 journalists from abroad. And all preparations on the Stadium involved 3515 people.¹¹

The organization of the Olympic Games required numerous preparations. The city had a fairly good sport infrastructure, but it was recreational rather than professional. Naturally, at the very beginning of the Olympic movement, amateur athletes engaging in sports of passion realistically did not need the extremely developed sport facilities of today. We must also remember that there were fewer competitions, and they were different than they are today, some of them rather bizarre. Despite the far lesser requirements of those days, the organization of the international Games required a lot of carefully prepared actions. Also, the city had to accommodate a plethora of athletes, activists, journalists, and sports fans.

The Swedish Olympic Committee approached their task very seriously. In the autumn 1909, the Swedish Committee for the Olympic Games in Stockholm was formed. It gathered respected representatives of sports associations, meritorious in the domain of physical culture. It included: V.G. Balck (President of the SOC) J.E. Edström (Vice-president), C. Hellström (Secretary), C. von Rosen, and the Crown Prince Gustaf Adolf as the Honorary President of the Committee.

Realizing how serious the situation was, the Committee members immediately started to work according to the accepted plan. Representatives of sport associations and athletes representing various sport disciplines were invited to cooperate. All in all, 187 people assumed the burden of preparations, taking part in various organizing committees. The range of marketing actions of that time can be seen by the number of information leaflets (314,900) published in four languages (Swedish, English, French and German). The largest number, 98,100, appeared in

⁷ In the context of contemporary debates regarding maintenance and use of sports facilities constructed for special events, the Swedish proposal seems to be particularly interesting. It should be explained, however, the Olympic Stadium in Stockholm is still there. It was built with the use of durable materials.

⁸ *The Fifth Olympiad. The Official Report of the Olympic Games of Stockholm 1912*, Stockholm 1913, pp. 8–9.

⁹ J.A. Szczepański, op. cit., p. 178.

¹⁰ A detailed schedule was published in *The Fifth Olympiad*, op. cit., pp. 13–18.

¹¹ *Ibidem*, p. 10.

Swedish, 87,600 were published in English, 55,400 in French and 73,800 in German. The number of letter and printed matter posted to various persons is also imposing. 33,371 letters and 54,295 printed messages were written and dispatched between May 1910 and June 1912.¹² On November 18, 1910, the Swedish Olympic Committee sent official invitations to take part in the 5th Olympic Games to the following countries: Belgium, Bohemia, Denmark, Egypt, Germany, Great Britain, Greece, Hungary, Norway, Russia, and to representatives of the International Olympic Committee in Australia, Finland, France, the Netherlands, Italy, Japan, Mexico, Monaco, Peru, Portugal, Romania, Spain, Turkey and Switzerland. The remaining countries, which did not have representations, could not receive official invitations. This group included Poland as well as Argentina, Bolivia, Brazil, Chile and the remaining countries of South America, Austria, Canada, China, Cuba, India, Luxembourg, New Zealand, Persia, Serbia, and Siam. For the convenience of travelers, various amenities were provided including discounts for commuting participants, referees, and services. Hundreds of city plans of Stockholm were printed to help people move around the city. Also, a free daily information bulletin called "Olympic Events" was to be published in Swedish and English. A restaurant and a recreation garden were opened close to the Stadium. The Royal Opera was to be housing the Official Opening Ceremony, and a musical concert as well as numerous other attractions was announced to the public.

The competitors and fans admired the new, freshly built stadium – the first stadium in the world in those days. It was built of the grayish-purple brick typical to Sweden, and finished with granite. It was designed like a classical (Greek) amphitheater of a horseshoe shape. The basements of the amphitheater housed a network of corridors leading into various places. One of them led to the Royal Box, the others to the remaining boxes. A comfortable royal foyer was arranged underground for the King and his guests. The stadium underground also housed changing rooms and bathrooms designed exclusively for the sport teams. The canteen for the competitors was also there. The structure was imposing, comfortable, and well designed in every detail, and very modern for its time – a fact that may be interesting for architecture lovers. We can safely say that even today it looks impressive. The stadium comprised a football pitch, spaces for jumping, throwing, and

putting as well as a race track surrounding the internal part of the stadium, which could be turned into an ice-rink in winter. The Stadium was crowned with clock towers, and the open arcade faced the park. Granite sculptures, especially the two figures based on Scandinavian mythology and representing the first human couple, Ask and Embla, made the stadium look monumental. In general, the Stadium was designed so that in the future it could be the center of Swedish sport and the venue of various kinds of events.¹³ The practical character of the protestant Scandinavians induced them to accept the conception of the stadium, which would allow for its future use in various sport, cultural, and religious enterprises. It was not the only structure built especially for the Games. Events like high diving, fencing, yacht racing, horse-riding, cycling, and shooting required the preparation of the appropriate facilities. They constituted a serious challenge for architects. Swedish constructors, however, proved to be masters in this respect. All objects and venues of sport competitions were arranged in the perfect way. Thanks to this, during the competitions there was peace and order everywhere, and care for competitors and visitors could serve as a model.

Before the great day came and the official Opening Ceremony started, several meetings concerning the program of the competitions took place. During the meeting in Berlin, between May 27 and 31, the debates were particularly detailed. The traditional disciplines (athletics, wrestling, gymnastics, and swimming) did not need to be discussed. Rowing, fencing, and yachting were also safe. Football, cycling, and motor racing however, were awaiting admission to the Olympiad. On June 6, the list of disciplines was supplemented with high diving, water polo, cross-country running, modern pentathlon, and boxing. The final list of disciplines was decided upon during the meetings held first in Luxembourg (1910) and then in Budapest (1911).

The meetings resulted in the program of the 1912 Olympic Games. It consisted of individual competitions and team contests in the disciplines present in Stockholm. The former included running races (100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1,500 m, 5,000 m, 10,000 m), marathon, hurdle race (110 m), walking race (10,000 m), broad jump (standing and running), high jump (standing and running), hop-step-and-jump, pole jump, javelin throw (best hand), javelin throw right and left hand, discus throw best

¹² Ibidem, p. 22.

¹³ J.E. Sullivan (ed.), *The Olympic Games Stockholm 1912*, New York 1912, pp. 53–55.

hand, discus throw right and left hand, weight put (best hand), weight put right and left hand, hammer throw, pentathlon (running broad jump, throwing the javelin-best hand, 200 m running race, throwing the discus best hand and 1,500 m running race), decathlon (100 m running race, broad jump running, weight put best hand, high jump running, 400 m running race, 110 m hurdle race, discus throw best hand, pole jump, javelin throw best hand, 1500 m running race). Team disciplines included 400 m, 1,600 m and 3,000 m relay races, and tug-of-war (8-person teams). It might be interesting to note that there were mixed disciplines – individual and team competitions at the same time. This included an 800 m cross-country race. Moreover, there was a 320 km bicycle race, which was treated both as an individual contest and team competition. Fencing included foil, épée, and sabre competitions. Football matches were also played. In the homeland of gymnastics, this discipline could not be absent. Competitions in gymnastics were also both individual and team events. Team competitions were conducted according to the Swedish system of gymnastics as well as the gym apparatus used. The competing teams consisted of 16 to 40 gymnasts. There were also individual competitions and team displays in gymnastics. Horse riding included prize riding, prize jumping, and the military (show jumping, 55 km race, steeple chase, equestrianism). Both men and women took place in tennis competitions. Strong emotions were evoked by the modern pentathlon (duel shooting at 25 m distance, 300 m swimming free style, fencing, 5 km horse race, 4 km cross-country run). Rowing competitions, shooting with various weapons and at different distances, swimming different distances and high diving together with yacht racing and wrestling completed the program of the Games.¹⁴

Sport competitions were popular among the spectators, as indicated by the large number of tickets sold. For instance, 1,010 tickets were sold for fencing events, 33,864 spectators bought tickets for football matches, horse riding attracted 13,000 spectators, 4,218 tickets were bought for rowing, and 48,560 for swimming competitions. The largest number of

tickets – 109,505 – was bought by the fans of athletics. In general, 327,000 tickets were sold. These numbers do not require any comments; they show clearly how great the interest in the Games was. At the same time, they indicate which disciplines were popular among the spectators. The Olympic Games in Stockholm brought about numerous records.¹⁵ Precise timers were used to measure the times achieved by runners and swimmers. The referees were supported by a photographer who registered the sequence of the competitors at the finish with his camera.¹⁶

The United States of America, Sweden, Great Britain, Finland, France, and German Empire turned out to be real powers in sport.¹⁷

Table 1. Medals awarded

No.	Country	Gold	Silver	Bronze	Total
1.	United States	25	19	19	63
2.	Sweden	24	24	17	65
3.	Great Britain	10	15	16	41
4.	Finland	9	8	9	26
5.	France	7	4	3	14
6.	German Empire	5	13	7	25

Members of the royal family were present at most of competitions. King Gustaf himself decorated the winners with wreaths of oak leaves.¹⁸ It was an additional attraction for the public fascinated by the sports competitors and interested in royalty and celebrities.

The Olympic Games in Stockholm also had their great losers. One of them was James Thorpe, an American of Native American origin. He was the winner of the pentathlon and decathlon, but his medals were taken away when it turned out that once he had been a professional baseball player and therefore could not become an Olympic Champion.

Olympic competitions in five artistic disciplines: architecture, literature, painting, music and sculp-

¹⁴ *The Fifth Olympiad*, op. cit., p. 69.

¹⁵ As regards the Olympic records and all results achieved by the participants of Stockholm Olympiad cf. J.E. Sullivan (ed.), *The Olympic Games Stockholm 1912*, pp. 109–157.

¹⁶ See J.E. Sullivan, *The Fifth Olympiad* [in:] J.E. Sullivan (ed.), *The Olympic Games Stockholm 1912*, New York 1912, p. 57.

¹⁷ See: Medals awarded in the 5th Summer Olympic Games Stockholm 1912.

¹⁸ This tradition referring to the ceremony in ancient Olympia was introduced by the King of Greece Georg during the Interval Games in Athens 1906, where the winners were decorated with twigs of olive trees. During the 4th Games in London King Edward VII handed twigs from the oak trees growing in the royal forest in Windsor to the gold medalists. F.A.M. Webster, *The Evolution of the Olympic Games 1829 B.C. – 1914 A.D.* London 1914, p. 229.

ture, also took place in Stockholm.¹⁹ According to J.A. Szczepański, eminent artists did not take part in them. It might be of interest for us that a Pole, Antony Wiwulski (the Battle of Grunwald monument in Kraków, Poland) enrolled for the competition.²⁰ In this way, he initiated the participation of Poles in this great festival of agonistics. The poem *Ode to Sport* written by Pierre de Coubertin himself was awarded the gold medal at the Olympic Games in Stockholm. In this way the author of the idea of the Games acquired the status of an Olympic Champion.

The 5th Olympic Games closed the first stage of the development of Olympic movement. They implanted the need for bloodless confrontation of human fitness, speed, precision and accuracy in the consciousness of numerous nations. The Games of Stockholm have been recognized as those which strengthened the Olympic ideals and established certain organizational frames. The subsequent ones will, in fact, always refer to them with respect to organization, performance, and decor. The Games contributed to the development of Olympism, the

idea uniting the supporters of physical activity who try to understand the mystery of material and spiritual issues of the world through sport. From the perspective of a hundred years, we can easily say that in a world subjected to the pressure of changes, the thought that permanent values exist, like the Olympic ideal, is encouraging. As Pierre de Coubertin aptly stated, "every generation depends on the previous one, no matter whether it wants to continue their work or stands up against it."²¹ We always accept the heritage from our ancestors in full – it covers all aspects of our lives. This can be seen in the example of the modern Olympic Games. Their contemporary organizers and champions continue the work of their predecessors in an almost identical way. That does not mean that there are no differences in reference to past Games. Nevertheless, their different nature results mostly from the civil progress that has been achieved within the last hundred years.

Despite all changes that took place in the past century, sport still has an important position in the culture of contemporary nations.

REFERENCES – PIŚMIENICTWO

- Demený J., *Zasady wychowania fizycznego w Szwecji*, Warszawa 1893.
- Porada Z., *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, KAW, Kraków 1980.
- Sahaj T., *Olimpizm a dążenie do doskonałości* [in:] J. Lipiec (ed.), *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Fall, Kraków 1994.
- Sullivan J.E.(ed.), *The Olympic Games Stockholm 1912*, New York 1912
- Szczepański J.A., *Od Olimpij do Olimpiad*, KAW, Kraków 1980.
- Wroczyński R., *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, PWN, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1985.

¹⁹ Medal summary

Category	Author	Work	Prize
Architecture	Eugène-Edouard Monod i Alphonse Laverrière (Switzerland)	<i>Building plan of a modern stadium</i>	I
Music	Riccardo Barthelemy (Italy)	<i>„Olympic Triumphal March”</i>	I
Painting	Giovanni Pellegrini (Italy)	<i>Three connected friezes representing „Winter Sports”</i>	I
Sculpture	Walter Winans (USA) Georges Dubois (France)	<i>Bronze statuette „An American trotter”</i> <i>Model of the entrance to a modern stadium</i>	I II

²⁰ While enrolling for the competition Antony Wiwulski of was the only person to record Polish nationality. The Poles who took part in the Games represented other countries. Władysław Ponurski represented Austria while Karol Rómmel took part as a Russian subject.

²¹ P. de Coubertin, *Szacunek wzajemny [Mutual Respect]* [in:] *Przemówienia. Pisma różne i listy [Speeches, Various Writings and Letters]*, Warszawa 1994, p. 78.

Michał Bronikowski, Małgorzata Bronikowska

University School of Physical Education in Poznan

OLYMPIC VALUES: ARE THEY FOR AN INDIVIDUAL OR FOR THE COMMUNITY?

WARTOŚCI OLIMPIJSKIE: DLA JEDNOSTKI CZY SPOŁECZEŃSTWA?

Summary: In this article we argue that Olympism today faces a chance to become an important pedagogical vehicle in values education. Decreased moral standards in sports broadcast to millions of TV viewers worldwide need to be watched with a special social lens, and such a filter needs to be given to the youth during their schooling process. Otherwise, they will be watching wars, aggression, racial problems, and immoral behavior in other spheres of their lives without a chance for critical reflection. Chaos in social and moral values observed by youth needs to be re-organized. Pedagogical efforts undertaken by French baron Pierre de Coubertin in the 19th century seems worth re-considering. Olympic education has what it takes to become an attractive option for good, not just for occasional actions.

Keywords: Olympic values, Olympic education, Youth Olympic Games (YOG).

Streszczenie: W artykule uzasadniono tezę, iż dzisiejszy olimpizm stanął przed wyzwaniem i zarazem szansą, aby stać się ważnym pedagogiczne narzędziem nauczania wartości. Obniżanie się standardów moralnych, z jakim mamy do czynienia we współczesnym sporcie, staje się ewidentne dla milionów widzów. Zasięg tego zjawiska narzuca wymóg jego obserwacji i przyjęcia specjalnej optyki, a co za tym idzie – także zastosowanie filtra umożliwiającego ochronę młodzieży szkolnej. W przeciwnym wypadku młodzi ludzie będą przyjmować do wiadomości takie zjawiska, jak konflikty wojenne, agresja, eskalacja problemów rasowych czy też różne amoralne zachowania, z którymi mają niewątpliwie kontakt w innych sferach życia, bezrefleksyjnie, niezdolni do krytycznej refleksji. Chaos panujący w sferze społecznych i moralnych wartości, z jakim boryka się dziś nie tylko młodzież, musi stać się przeszłością. Pedagogiczne wysiłki podejmowane przez francuskiego barona Pierre’a de Coubertina w XIX wieku są warte ponownego rozważenia. Edukacja olimpijska może stać się atrakcyjną alternatywą wychowawczą podejmowaną dla dobra młodzieży, a nie tylko impulsem do okazjonalnych akcji.

Słowa kluczowe: wartości olimpijskie, edukacja olimpijska, Igrzyska Olimpijskie Młodzieży (Youth Olympic Games – YOG).

Introduction

If one wanted to look at the dynamics of the modern world through a social lens, one would see that the whole world functions on agreements, deals and personal references: the more profits there are

to be gained, the more advanced are the forms of references required and respected. However, when there is too much at stake to be won (or lost), agreements and regulations tend to become more flexible and adjusted to suit the parties involved. Rorty says that “if we agree that the point of a liberal society is

to make it as easy as possible for people to achieve their wildly different ends without hurting each other.”¹ Roberts’ comments on this is that “sporting practices, with the appropriate balance between the public and private, are entirely suited to that end” but he also poses a question that “if sporting practices cannot be for such ends, one wonders what can be?”²

The provision of a moral personal filter is supposed to be one of the aims of school education, possibly also Olympic education, and indeed other forms of moral or religious education. But we also reinforce what we learn when we practice sports. We create certain expectations for our children when they play. In fact, all these unclear patterns of moral and social existence make the proper development of an individual difficult. In other words: what game are we (adults) really playing, and are we doing it truly in our interest or in favor of our children?

In all this social chaos, a sense of values gets weakened. One of the ways of bringing values back to the humanistic and thus universal core was re-discovered by French baron Pierre de Coubertin in the 19th century. Much has changed since then, though. In the case of the Olympic Games, the dissonance sometimes observed between the original Olympic idea of Coubertin’s neo-Olympism and the situations we watch in the sporting arenas, including those during the Olympic Games itself, like aggression, racial problems and especially doping or financial problems, can be misleading. Even though some may not accept it, still somehow the dissonance may seem explainable (and even sometimes excused) to the average adult. But can it really be explained to a child? An average adult understands how powerful a role media, business, or politics may play in other spheres of life, and it is also understandable that there is no way to avoid such influences on sport. However, it becomes difficult to control all these influences and even more difficult to teach children to understand the difference between the grown-up world that tells them what is right and expects them to do versus what some on the contrary do. One must explain what is against the ideas they (children) have been taught, especially through scholastic education.

Core values: for the community or for an individual?

What are the values? Are there any universal ones, who sets them, and do we have any instruments to make other people follow them? Coubertin believed that such a mechanism for setting, or actually reviving, universal values could have been provided by his idea of neo-Olympism and its main vehicle – the Olympic Games.

But first, let us clarify what values are. According to Rokeach, “a value is an enduring belief that a specific mode of conduct or end-state of existence is personally or socially preferable to an opposite or converse mode of conduct or end-state of existence.”³ Moreover, Hofstede and Hofstede say “values are broad tendencies to prefer certain states of affairs over the others.”⁴ The authors do not clarify whether it refers to the tendencies of an individual or a society in general.

It is acknowledged that there are some specific sets of values like: religious values, societal values, cultural values, and Olympic values. But do they really differ so much from each other, or are they all variations of some universal principles and moral norms specific to human beings? Values are the most critical component of the human motivational system, and they are culturally universal. Erdmann writes “the criteria (of standards) are *culturally* determined, *socially* embedded and *historically* rooted, which means: the standards and criteria have to be justified and explained; they can also be modified – at least in principle, whenever needed.”⁵ Following his line of argument, one may say that universal values can also be modified. And if yes, then in what circumstances, but if not, then maybe this is what makes them universal? Hofstede and Hofstede point to the role universalism should play in creating or maintaining values.⁶ According to the authors, “universalism is a way of thinking prevailing in individual societies, in which the standards for the way a person should be treated are the same for everybody.” But some individuals today are at the phase of moral development that Piaget would possibly term “an early egocentrism” – busy with gathering goods and easy profits for oneself. Such an attitude should contradict

¹ R. Rorty, *Moral identity and private autonomy: the case of Foucault. Essays on Heidegger and Others: Philosophical Papers*, 2, op. cit., p. 196.

² T.J. Roberts, *Private autonomy and public morality in sporting practices*, op. cit., p. 253.

³ M. Rokeach, *The nature of human values*, op. cit., p. 5.

⁴ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Cultures and organizations. Software of the Mind*, op. cit., p. 404.

⁵ R. Erdmann, *Facets of achievement – different aspects of a common phenomenon*, op. cit., p. 102.

⁶ G. Hofstede, G.J. Hofstede, *Cultures and organizations. Software of the Mind*, op. cit., p. 404.

with what a society expects from them, yet they are usually doing fine, even better than the others, those who follow the moral and social universal values. Are the rest of the people there to wait and expect that time will change cultures and civilizations will develop (and vanish), but that the values will last, even if the standards decline? Or should we rather look for ways of reviving universal values?

An example of such a universal phenomenon of values in sport is a code of behavior recognized as fair play. Once created, it has been respected by true amateurs of sport for a long time when sport was elitist. But when sport became a “public good” available and open to all sorts of temptations, we have been observing a decline in moral and social behavior in sport. It could not have been a coincidence. Hopefully, this decline of the universal value of fairness that we observe is only a temporary decline in the standards of human behavior that can be easily mended by appropriate educational strategies. However, failing to recognize the problem may be a potentially threatening moment in human socio-cultural development, which may lead to the crumbling to pieces of one of the most important moral and societal values in the domain of sport: the so-called code of regulations in rivalry – the fair play code of behavior.

The way of creating such a universal value concerning sports today is rooted in the Greek tradition of *arête* and the Celtic moral tradition of *fir fer*.⁷ Also, for the Christian the value of respect for other human beings, was, and still continues to be, a core element of religious belief, as it is almost in every religious belief, and it added its touch creating a new dimension in this fundamental value of human relationships. This value was already known and praised in the most difficult situations appearing in fights during rivalry competitions of the most respected knights in Medieval Ages, later reported also in one of Shakespeare’s plays: *The Life and Death of King John*. It seems that these notions of Celtic *fir fer*, Greek *arête*, and religious *respect for other human beings* are different interpretations of the same standard of behavior and thus the same value expressed through different cultural backgrounds. The question is, however, whether the value then was specific to an individual or was it social, and thus a universal

one? Sichirollo, an Italian scholar, writes in his article “The Classical Greek Ethics of Competitiveness” that there was no such thing as “individual ethics” in ancient Greece, and it was only Christianity that took on a moral consciousness as an important issue. This is what he says: “ethics was in the community, not the individual: the polis, the city, was the embodiment of reason and a guaranteed mediator between a man and his universe. The ordering of the city corresponded to the ordering of the world and was based on the same principles of hierarchical organization: everyone was aware of their individual role, with the results that the tradition of a healthy city was such that each person had his own place, and was contented with his lots.”⁸ So, we know that in ancient Greece, ethics were considered in terms of the community and not on the level of the individual. A person (citizen) fit in the social system of the city (Greek *polis*). Therefore, the ancient Greeks’ *arête*, which meant good in a general sense, might have been considered as good for the community rather than for an individual. Therefore, this value of respecting others in a rivalry, so strongly emphasized in the antique Olympic Games and still respected today, must have been a universal value, but universal at the level of society. Standards of particular individuals only fulfilled the norm of that societal value (or not) and the fame belonged to those who did, *zanes*, disgrace statues to those who didn’t. The small number of those *zanes* in the history of the ancient Games (only 16) indicates there were not many cheaters – above all, abiding by the rules was one of the fundamental principles of the ancient society.

What is clear today is that the standards of behavior of some individuals, especially in the sporting sphere, have declined. Some of the blame can be put on the reasons easily seen – disintegration of institutionalized forms of social life (no social class system, devaluation of the family), which forces an individual to take care of himself by himself and only for himself.⁹

This disintegration of social bounds today has brought dramatic social and moral changes; however, this cannot be blamed on the whole community, but rather on each person individually. The reasons for this are: i) it is the individual who does not respect moral standards, ii) it is the individual who breaks

⁷ W. Lipoński, *Celtycka geneza brytyjskiego fair play*, In: Z. Zukowska (Ed.) *Fair Play, Sport, Edukacja*, PTNKF, Warszawa 1996, pp. 61–75.

⁸ L. Sichirollo, *The Classical Greek Ethics of Competitiveness*. In: A. Gnoli (Ed.) *The Glory of Olimpia, Art, Heroes and Myths of the Ancient Olympic Games*, Milan 1985, p. 59.

⁹ O. Speck, *Chaos und Autonomie in der Erziehung*, Ernst Reinhard Verlag, München 1997.

the rules, who violates others, ruins public places, stadiums, train stations or busses; and iii) when society sentences someone for harming other human beings or damaging something of public use, it always sentences an individual, because it is an individual in the end who pulls the trigger, who throws a stone, who misbehaves.

But bringing back the universal values to their original shape (or renovating it, as in the case of Coubertin's neo-Olympism) is not an easy task, especially when the idea is relatively remote in contemporary society.

Pierre de Coubertin (1863–1937) spent several decades of his life in search of such universal values that would help him lift up the moral standards of French youth. Having in mind an idea of improving the sports education of French youth, he traveled to the United States, England, and Greece. He was observing, learning, and gaining experience in not only pedagogical theories, but also the social and cultural circumstances of certain standards of social and moral behavior.

In 1886 in the chapel of the Rugby College School, by the grave of Thomas Arnold (1795–1842), whose reigning years as a headmaster of the school influenced the English education system so much, Coubertin had a vision. He remembered the book he must have read during his education (namely *Tom Brown's School Days*, by Thomas Hughes) with the idea of "muscular Christianity" and the pedagogical work done at Rugby College School.¹⁰

The introduction of fair play and systematic sport rules in school sport developed by Arnold at Rugby College School brought about the "new order." Arnold believed that sport served three general purposes: 1) physical, by achieving a harmonious and muscular and strong body; 2) moral, where achieving aims based on individual interests could enhance his experience and moral development, and 3) social, where pupils themselves learned how to be a part of a team, how to lead a team, and how to be led by others. The educational system at Rugby School focused on the four locations that were most frequently attended by pupils: church, school, the student campus, and the playing field. Thus, pedagogical superintendence was equally concentrated on these four areas. While participating in different classes, pupils had to make the rules and then abide by them on the playing field, where they shared responsibility within a team.

It is by now widely acknowledged that Pierre de Coubertin's vision of sport-based education was influenced by not only his reading of Hippolyte Taine's *Noted sur l'Angleterre* and *Histoire de la littérature anglaise*, but also findings from his frequent trips to the United States and especially to England. Coubertin visited England several times over the years, finding himself more and more attracted to the model of the English aristocrat, which came about through his later meetings with William Brookes.¹¹ Considering himself more a moralist than a scientist, Coubertin was interested in the English educational system for practical reasons, wanting to reform the French system. He claimed he had seen a chance for *athletic education* – creating the muscle and mind of muscular Christians – to be introduced in French schools as *le pedagogie sportive*. In the baron's head, the jigsaw puzzle of universal values began to form into a clear vision of what was to come soon – the idea of neo-Olympism. Coubertin was resolute in his belief that the practice of sport was at the core of a proper moral education. This is apparent in his earliest visions of "neo-Olympism," which blended virtues and a mix of conventions and rituals within a clear set of morally coded principles. Over time, of course, Olympism also grew to encompass values such as fair play, partnership, respect, exchange of cultural traditions, and mass participation, all of which accorded with his pedagogical vision. Since then, the values of Olympism have become more specific: being a good example, respecting ethical standards, preserving human dignity, mutual respect, a spirit of friendship, solidarity, and fair play. But we ought to remember that it was not a totally new concept: it all came out from the "melting pot" of ideas that Coubertin had garnered in his earlier experiences.

In England the positive values of sport had been considered and recognized long before Arnold's ideas. Earlier in the same century, Newman wrote in *The Idea of a University* that physical exercise is bodily exercise that is liberal and is enjoyable.¹² Although it is very likely that Pierre de Coubertin must have realized that there were others that believed in character development through physical activity before Arnold (Kingsley, Turing, and Newman appear in his speeches from England in 1890), de Coubertin would probably give all the credit to Arnold as the person whose ideas and efforts had made the great-

¹⁰ P. de Coubertin, *Notes sur l'Éducation Publique*, Librairie Hachette et Cie, Paris 1901.

¹¹ P. de Coubertin, A Typical Englishman: Dr. W. P. Brookes of Wenlock. *American Monthly Review of Reviews*, 1897 (15), 65.

¹² Newman, J., *The Idea of a University*. 10th ed., Longmans Green. 1893.

est contribution to the achievement of such high educational standards in the English educational system in the 19th century. After speaking to Mr. Gladstone in 1888 (the former prime minister, and then M.P. for Leeds; president of the National Physical Recreation Society, which was founded in 1886 with the aim of promoting physical recreation for the working class), Coubertin began to see the role of the fundamental pedagogical principles of sport. His close association with Anglo-Saxon culture, coupled with his emotional involvement in a search of pedagogical future for France, helped him to see the connection between the presence of sport in public school programs and the strength of Victorian England. Sport was a potential source of power, but it was also a basic instrument for developing character and leadership skills. The need for certain abilities required in games and plays (such as controlling or leading the group, self-discipline, and group work) proved to be the best schooling practice for the generation of future English colonial administrators.

Re-considering Olympic education in the quest for universal values (and for the sake of the individual)

Today, the traditional teaching of physical education is based mostly on a sport-model approach. One may wonder if the sport-education model is failing sport, and elite sport in particular, but attention should be rather focused on how the basic social and cultural imperatives of physical education have been increasingly disregarded. Teaching simplified sports provides basic technical skills in particular sports, but no real gains in terms of moral (social) development are stressed. Some research¹³ indicates that for the enhanced moral development of a young person, specially designed curricula, including moral-based tasks, are needed. In this context, Olympic education offers an alternative path for moral education. Olympic values have proved to be universal enough to survive hundreds of years. If refreshed (revived again), they can hopefully still be attractive to future generations of young people. But this is not enough, as most Olympic education programs have been, are and probably will continue to be only partial or tem-

porary educational interventions in a local settings, which only sometimes extends to wider contexts such as alongside the Olympic Games the bidding process. I think most would agree that re-educating youth to values is worth pedagogical effort. Bringing up and emphasizing those universal values that have always been incorporated within the concept of Olympism; this can make it a relevant educational interest. However, it seems that today the problem may lie elsewhere. The media only offers an increasingly limited view of the realm of sporting and physical experience. Tied to the various business markets, the media offers little more than “achievement” or “pro-Olympic” games as they strive to capture viewers’ attention.

Additionally, most physical education programs in schools are built upon such visions of sport and therefore concentrate on and around the sport skills and motor development. Population-wide studies tend to compare findings to population norms. Where is an individual in all these actions, something that Hofstede and Hofstede mean when they say “is the collective programming of the mind that distinguishes the members of one group or category of people from others?”¹⁴ Perhaps from a societal point of view the problems people are facing in their daily life today are similar, but the minds (and personalities) of each individual are different.

Therefore, the problem(s) with attitudes and moral conduct must not be considered at the level of the whole community, but rather at level of the individual. In today’s world, the individual can be described as a person with little personal autonomy and some with no moral character, lacking skills in moral justification of one’s behavior, unable to make responsible choices in situations providing moral dilemmas.¹⁵ And if one wants to change the community, this needs to be started with changes in individuals and in their standards. Individual morals have been changing and adjusting to social changes, but the core of universal values has not changed so much. And here the role of properly organized moral education in Olympic education, with the highly humanistic and individualized philosophy of Olympic education, should play an important role in that process. Only then can the process of influencing and educating individual members of whole societ-

¹³ M. Bronikowski, *Achievements in teaching Olympism in Polish Schools*, Research Yearbook – Studies in Physical Education and Sport, 2006, 12(2), 184–190; Bronikowski, M., Bronikowska, M., *Can Olympic Education be among the Peacemakers?* In: K. Georgiadis and A. Syrigos (Eds.) *Olympic Truce – Sport as a platform for peace*, International Olympic Truce Centre, Athens 2009, pp. 93–109.

¹⁴ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Cultures and Organizations. Software of the Mind*, op. cit., p. 4.

¹⁵ O. Speck, *Chaos und Autonomie in der Erziehung*, op. cit.; Bronikowski, M., Bronikowska, M., *Can Olympic Education be Among the Peacemakers?* Op. cit., pp. 93–109.

ies be truly morally and socially enhancing, opening individuals (and thus societies) to critical thinking. The more individuals this education can reach, the better and greater the chances to increase the moral standards of individuals, which in the long term will affect the moral and cultural improvement of general social relationships. However, a seed of peace and love can only be planted and grown on "fertile soil." One could easily say then quoting line from one of Sting's songs: "send your love into the future," give your child a chance to grow up in a place full of peace, compassion, and care. Olympic education incorporates this humanistic vision of peace, love, and friendship.

If one wants sport to remain a vehicle of social and moral changes, then one needs to realize the difficulties modern sport is going through nowadays. Is winning a gold medal an achievement in itself? Certainly not, because achievement can be characterized "as the results of an intentional action, which required *effort* and *ability* and whose outcome is related to a criterion."¹⁶ It is fair to say that today's sport has lost some of its original virtue. The record-oriented medal winning system of sporting classification provides easy answers to what is worth doing and what is not. Even non-experts (spectators) are able to read the clear messages of who is best, who has surpassed their opponents, and who has failed. Erdmann¹⁷ points out "this simplification led to the classification lures to exaggerate the implicit information. Things become easy, if people are told who was best/last/worst. But one should be aware that the individual cannot do more than to act with all his might!" And it is rather the insinuated effort that the individual has invested in an activity that has an impact, because this puts the responsibility for the result on the person. And this is up to social circumstances (cultural, social, historical, economic, and even geographical) that decide whether an action will be recognized as a success or a failure. For example, skiing will not gain appropriate and not even broad social appreciations in Africa for obvious reasons. Similarly, winning a beach volleyball tournament will not be considered an enormous success in Alaska. Why is it then that we get so animated about misconduct against true Olympic values that we sometimes see on the sporting arena of the Olympic stadium? If such mis-

behavior is contrary to the fundamental values of Olympism (respect for other people and their efforts, fairness, peace) were socially rejected and banned, perhaps individual Olympic athletes would consider their behavior more carefully, as they would understand their role as "social models." But firstly, each society would need to re-orient its own attitudes and create expectations for the moral standards of individual members. Only then can the process of creating expectations be extended to groups or individuals from other societies and cultures. Levi-Strauss expressed it in this way "cultural relativism affirms that one culture has no absolute criteria for judging the activities of another culture as "low" or "noble." However, every culture can and should apply such judgment to its own activities because its members are actors as well as observers."¹⁸

Conclusion

Human beings have been regulating the status of values quite sufficiently for centuries. Humans have been setting canons of system regulations that are unchangeable, thus forming its structural configuration and functional patterns based on universal values. However, as the canon regulates what steps are necessary for the system to survive, it is the environmental situation of an individual that allows for some strategies and disallows others.¹⁹ Individual moral development, although closely tied to the environmental setting of a local (or broader) community, depends on one's own choices and responsibilities.

Although cultures are changing, it might be that they are changing only on the surface. In the sphere of universal values (like caring about life and other people), they do not change as fast.

"There is no doubt that dazzling technological changes are taking place that affect all but the poorest and remotest of people. But people put these new technologies to familiar use. Many of them are used to do much the same things as our grandparents did, to make money, to impress other people, to make life easier, to coerce others, or to seduce potential partners. But the values we learn as children (from parents who acquired them when they were children) make for considerable stability in the basic values of a society, in spite of sweeping changes in practices."²⁰

¹⁶ R. Erdmann, *Facets of achievement – different aspects of a common phenomenon*, op. cit., p. 100.

¹⁷ R. Erdmann, *Facets of achievement – different aspects of a common phenomenon*, op. cit., p. 101.

¹⁸ C. Levi-Strauss, D. Eribon, *De pres et de loin*, Editions Odile Jacob, Paris 1988, p. 229.

¹⁹ A. Koestler, *The Ghost in the Machine*, Macmillan, New York 1967.

²⁰ G. Hofstede, G.J. Hofstede, *Cultures and organizations. Software of the Mind*, op. cit., p. 13.

The point is to make early sport education as educational (in a moral and social sense) as possible for the sake of the culture of the whole society, but contributed to by each self-governed individual. Since the goal of Olympism is to place sport at the service of the harmonious development of a man, with a view to promote a peaceful society concerned with the preservation of the human dignity, Olympic values like respect, excellence, and friendships can form a pathway. They remain in line with Olympic education goals (sometimes also called values) such as fair play, joy of effort, respect for others, pursuit of excellence, exchange of cultures – all to develop balance between body, mind and will, thus setting the context for pedagogical work at the grass-roots of human education. Today, Olympism faces a critical challenge: from an abstract and featureless

philosophical concept it can turn itself into a serious and valid pedagogical vehicle for value education through worldwide Olympic education.

The practical use of universal values of Olympism can be observed employed in Youth Olympic Games, where the idea of mixed-teams (male and female) aims at emphasizing the value of cooperation over the fierce competition. Rivalry of individual young athletes from different continents fighting together for a common goal as a team – as opposed to against each other – was designed to overcome all the “regular” problems in human relationship such as race, gender, and culture differences; lower down, the sense of nationalism, so strongly seen in the grown-up games. Perhaps when these youth Olympians grow up, they will start changing the world.

REFERENCES – PIŚMIENICTWO

- Bronikowski M., *Achievements in teaching Olympism in Polish Schools*, Research Yearbook – Studies in Physical Education and Sport, 2006, 12(2), 184–190.
- Bronikowski M., Bronikowska M., *Can Olympic Education be among the Peacemakers?* [in:] K. Georgiadis and A. Syrigos (eds.), *Olympic Truce – Sport as a platform for peace*, International Olympic Truce Centre, Athens 2009, pp. 93–109.
- Erdmann R., *Facets of achievement – different aspects of a common phenomenon*, Acta Universitatis Carolinae, Kinanthropologica, 2007, 43(2), pp. 99–107.
- Coubertin P. de, *A Typical Englishman: Dr. W. P. Brookes of Wenlock*. American Monthly Review of Reviews, 1897 (15), 65.
- Coubertin. P. de, *Notes sur l'Education Publique*, Librairie Hachette et Cie, Paris 1901.
- Coubertin P. de, *Une Campagne de 21 ans. Textes Choisis*, Wiedemann, Zurich 1909.
- Coubertin P. de, *Sport na przestrzeni wieków*, [in:] Pierre de Coubertin. *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Biblioteka Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej, Warszawa 1994.
- Hofstede G., Hofstede G.J., *Cultures and organizations. Software of the Mind*, McGraw-Hill, New York 2005.
- Koestler A., *The Ghost in the Machine*, Macmillan, New York 1967.
- Levi-Strauss C., Eribon, D., *De pres et de loin*, Editions Odile Jacob, Paris 1988.
- Lipoński W., *Celtycka geneza brytyjskiego fair play*, In: Z. Zukowska (ed.), *Fair Play, Sport, Edukacja*, PTNKF, Warszawa 1996, pp. 61–75.
- Newman J., *The Idea of a University*. 10th ed. Longmans Green. 1893.
- Roberts T.J., *Private autonomy and public morality in sporting practices* [in:] M. MacNamee and J. Parry (eds.), *Ethics and Sport*, E&FN SPON, London 1998, pp. 240–255.
- Rokeach M., *The nature of human values*, Free Press, New York 1973.
- Rorty R., *Moral identity and private autonomy: the case of Foucault*. Essays on Heidegger and Others: Philosophical Papers, 2, Cambridge University Press, 1991.
- Sichirolo L., *The Classical Greek Ethics of Competitiveness* [in:] A. Gnoli (ed.), *The Glory of Olimpia, Art, Heroes and Myths of the Ancient Olympic Games*, Milan 1985. p. 59.
- Speck O., *Chaos und Autonomie in der Erziehung*, Ernst Reinhard Verlag, München 1997.

Iwona Gryś

Museum of Sports and Tourism in Warsaw

ANTIQUÉ INSPIRATIONS IN OLYMPIC MEDALS AND BADGES

INSPIRACJE ANTYKIEM W MEDALACH I ODZNAKACH OLIMPIJSKICH

Summary: Acting since 1952, the Museum of Sports and Tourism in Warsaw gathered a unique Olympic collection of several thousand exhibits including a vast number of medals, plaques, pins, and badges connected with the development of the Polish and international Olympic movement. The framework of this article is limited only to the analysis of the graphic aspects of the designs of Olympic medals and badges issued mainly by IOC and the Polish NOC.

Keywords: IOC, Polish NOC, Olympic movement, medals, badges.

Streszczenie: W 1952 roku Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie rozpoczęło gromadzenie unikatowej kolekcji olimpijskiej, na którą składa się dziś kilka tysięcy eksponatów: medali, plaket, szpil oraz odznak związanych z rozwojem polskiego i międzynarodowego ruchu olimpijskiego. W artykule skupiono uwagę na graficznych aspektach projektów medali i odznak olimpijskich, które zostały wydane przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski oraz Polski Komitet Olimpijski.

Słowa kluczowe: MKOl, PKOl, ruch olimpijski, medale, odznaki.

Numerous elements of the contemporary Olympics have grown from antique traditions. Calling back to those origins, we would like to recognize the spiritual continuum between the sports of ancient Greece and contemporary sports. The heritage of the ancient Greeks, via the borrowings and imitations of today, sanctions the contemporary Olympics in the form of rituals, and adds glory to the emotions we presently share and experience.

Acting since 1952, the Sports and Tourism Museum in Warsaw gathered a unique Olympic collection of several thousand exhibits including a vast number of medals, plaques, pins, and badges connected with the

development of the Polish and international Olympic movement. Those exhibits are the origin for the considerations to be presented today,¹ which were additionally inspired by the words of Professor Bronisław Biliński, a well-known Polish antiquity researcher.²

“Neither literature, nor the arts, nor even science and philosophy have been such a powerful transformer as physical culture and agonistics; they are most probably and eternally and socially the widest heritage of antiquity in today’s world.”

Europeans across the ages have taken a lot and are still taking a lot from the same source. This is why,

¹ I. Gryś, *Medal – nagroda olimpijska*, in: *Studia i materiały vol. VI*, Warszawa, 1992, 91–103 and Lipko, W., *Medale olimpijskie w zbiorach Muzeum*, in: *Studia i materiały vol. II*, Warszawa 1971, 133–169 and Ukleja D., *Rzeczyski W., Medale narodowych komitetów, odznaki i varia olimpijskie*, in: *Studia i materiały vol. VI*, Warszawa 1992, p. 111–124.

² B. Biliński, *Olimpizm Pierre de Coubertina i antyk (Analogie, paralele, i dysharmonie)*, in: *Kultura Fizyczna* 9/10, (1989), 1–7, p. 3.

in such a magical place as Olympia, we should give special reflection to those connotations and symbols inspired by antiquity that are present in contemporary sports and especially in the Olympic movement.

The framework of this presentation is limited only to the analysis of the graphic aspects of the design behind the Olympic medals and badges issued mainly by IOC and the Polish NOC; it has to be said here that antique connotations have always been present in such areas as music and all types of occasional publications. This bow to the ancient Greeks, clearly signaled in Paris (1894) and Athens (1896), shall further be presented during new-era Olympics, including the coming Olympic Games.

Symbols are the language of arts that have fulfilled a significant function for years. They have been used to communicate such complex concepts as ideological theses, religious considerations, and ethical concepts. Thus, in trying to tie the newly born Olympic movement with antique traditions, widely known and understood symbols have been utilized to express the most significant expectations and hopes. One hundred years after the revival of the modern Olympics, based on quite a large sample of medals and badges, it is already possible to trace numerous aspects of the Olympic movement, including the antique inspirations subject to the considerations of this paper.

A medal is a miniature work of art issued to commemorate the honored individual or an important event. This is why a medal is a specific historical document, an artifact, and often also a work of art. The designers of the medals are not limited by the regulations applicable to the mint industry as far as directives for inscriptions and iconography are concerned. The designer may freely create a composition along his own vision or the desires of the client. Numismatists still argue whether medals were known in ancient times in the format known to us. Some of the arguments are positive about it, with the reservation, however, that in some cases these were just Greek coins that had the function of memorial quasi-medals.³ It can be assumed then, that the origins of contemporary medals go back to antiquity, or more precisely, to antique coins.

Tetradrachm is considered the oldest coin in the world. It commemorates the victory of Anaksyloas, the tyrant of the Sicilian cities of Messana and Region, in the mule chariot race during the Games of the 75th

Olympiad in 480 B.C. Another important mint centre in Sicily was the city of Akragas. Dekadrachm, issued there in 412 B.C., is considered the most beautiful coin of all time. It was coined to commemorate the victory of Exainetos, from the city of Akragas in the Games of the 92nd Olympiad.

Other coins with the motif of a chariot coined in Sicily, especially in Syracuse, are considered by the experts the most beautiful examples of antique coinage. The flying chariots are led by the goddess Nike or a warrior crowned by her. Such an image was still copied on the coins of numerous ancient cities, including Rome.

Coins were also issued in the city of Olympia itself. Coins with the image of Zeus were issued to commemorate the Games of the 105th Olympiad (360 B.C.) as it was devoted to this ancient god. Except for the motif of Zeus' head, the image as created by Fidias (500–438 B.C.) was also exploited, the genius artist that had his study in the Olympic city. The outrageous statue made of ivory and gold used to be a frequent theme of the images depicted on the Greek coins.

The few aforementioned examples do not exhaust the complete list of coins produced to commemorate the Olympics of the ancient world. There are also other known coins that depict the theme of sports; numismatists, however, are not fully positive that these are directly connected to Olympic victories.⁴

Working on the rules and regulations for the first modern Olympic Games, the participants of the Paris congress in 1884 had a serious problem while considering the potential formula applicable to Olympic awards.

It has to be remembered that it was the 19th century that re-discovered the treasures of the ancient Greece, including Olympia. The admiration for the achievements of archaeologists had a serious impact on the fathers of the modern Olympics and on the artists designing the symbols of the Olympic Games upon their request. Antique symbols were widely known and understood. The educational programs of the times included not only the Greek and Latin languages but also the history and art of antiquity with such attributes as gods, half-gods, heroes, and nymphs. Mythology and the news reporting the contemporary achievements of archaeology (such as

³ J. A. Szwańgrzyk, *Moneta, Medal, Order*, Wrocław, 1971, p. 23.

⁴ B. Overbeck, *Die wettkampffidee auf antiken Münzen*, in: *100 Jahre Deutsche Ausgrabung in Olympia*, München, 1972, p. 128–133.

the “Olympia” four volume publication by Ernst Curtius, published in Berlin 1890–1897), were widely read.

The modern Olympics were born in an era of fascination with antiquity, and direct references to the traditions of the ancient Olympics were decisive for the developments of the emerging iconography movement.

It also has to be remembered that the organizers of the modern Olympics created an idealized or even idyllic image of the ancient Olympic Games. This image was to become the model and ideal to strive for, for the generations to come. We have all been paying tribute to this image for over 100 years, despite the historical truth behind it. The systematic utilization of the symbols of the antique world in the images accompanying the neo-Olympic movement is one of the examples of this tribute.

The ideal image of the sports world as seen by Baron Pierre de Coubertin, the one who resurrected the Olympics, resulted in limiting the awarding ceremonial and protocol during the Olympic Games to only symbolic medals and diplomas, while leaving the material appreciation for the athletes – *volens volens* – to their mother states, as it used to be the case in antique era.

The medal being the award was to comprise the power of sacral bonus that for the ancient heroes was an inherent aspect of the wild olive twig. The olive wreath was for Pindar *mnama ten Olympia Kalliston aethlon* – the most prestigious memory of the Olympic Games.⁵ In modern times the medal was to take over this function. It was meant to open the door to glory and other rewards for the athlete.

The designer of the first-awarded Olympic medal, a highly appreciated artist, Parisian Academy of Fine Arts professor Jules Clement Chaplain (1839–1909), depicted the head of Zeus and the silhouette of Nike – the goddess of victory – with an olive twig on the obverse of the medal for the 1896 Olympic Games. The reverse of the medal was filled with a perfect composition depicting the Acropolis hill. Chaplain was also the author of an equally beautiful memorial medal coined during the Olympic Games in 1900 in Paris. The obverse of this medal presented the goddess of victory in a triumphant flight with the victor of the Games on her shoulders, holding a burning torch in one hand, and the olive wreath on his head in the other one. Numerous followers

of Chaplain assimilated those antique connotations and also sought inspiration among antique symbols.

Consequently, the memorial medal designed for the purpose of the 1st Olympic Games by the Greek artist Nikiforos Lytras employed antique symbols and references. The obverse of the medal presented the allegory of the Olympic Games revival. A feminine statue in a long robe, flying over the pan-Athenian stadium holds an olive wreath in her hands and a divining rod. By her side is a Phoenix, the legendary bird that burns and is reborn from its ashes, time and again. In the background, the Sun enlightens the Parthenon on the Acropolis hill. The Acropolis would only return to Olympic images after 27 Olympiads, on the medal designed for the games in Athens in 2004.

The patron of the Games, Zeus has only been depicted twice on Olympic medals – on the memorial medal in Athens (1896) and Stockholm (1912). In the latter case, the silhouette of the statue of Zeus in Olympia is shown on the background of the royal palace in Stockholm. It was copied with almost no modifications from the coin dated between 117 B.C. and 138 B.C. and issued in Elida.

The echoes of the ancient arts and ceremonies are also visible in the images of the crowning of the athletes with a wreath made of laurel leaves – an eternally green plant and a symbol of immortality. In ancient times it was believed that this ritual provided physical and moral catharsis and protected the crowned from evil. The laurel wreath had for a long time been considered a symbol both of victory and triumph, and immortality was also guaranteed by this victory. This is the meaning that had been assigned to the image of laurel in arts, science, poetry, and sports. The antique wreath, on the other hand, had the meaning of devotion and gratitude to the gods, but also had the decorative function. This symbol then, looked back to the origins of sports competitions as religious rituals. The Greeks used to crown the winners of the Pythian games with laurel wreaths, while the winners of the Olympic Games were awarded with the wreath (or twig) of a wild olive tree, the tree devoted to Athena, the goddess of peace and fertility.

Pierre de Coubertin decided to look back to the antique tradition by attaching the olive twig to the first Olympic medal. Perhaps he decided to follow the ancient prophecy of Delphi that forbade

⁵ B. Biliński, *Metamorfozy antycznych wzorców w olimpiźmie Pierre de Coubertina*, in: *Olimpiizm – mity i rzeczywistość*, Almanach VI, 1995/1996, p. 15.

awarding the Olympians with the fruits of the apple tree, while advising that they be crowned with olive wreaths. This is said to have happened for the first time during the 7th Olympic Games in 752 B.C., and Daikles from Messenia is reported to be the first athlete ever rewarded for his achievements in this way. Coubertin's idea was later employed by the Mexicans, the organizers of the 1968 Olympic Games, who awarded the winners of the games with the olive twig in melted plastic.

From the 4th century B.C. on, the Olympians, except for the wreath and the sacred ribbon (*tainia*), started to receive a palm tree branch as a symbol of victory. The strong and tough palm branch, according to Aristotle, does not bend down when under a load, but has the tendency to straighten out. Thus, as Gellius said, following Plutarch, palm tree was the symbol of *quoniam ingenium ligni eius mundi est ut urgentibus opprimentibusque non cedat* (does not bend under a load in the same way that the Olympian is not bent by the efforts and challenges of the games).⁶

The motifs and images of crowning the Olympians with laurel wreaths and awarding palm twigs are the most frequently used antique symbols on modern Olympic medals. The first laurel wreath in the modern Olympic era appeared on the obverse of the memorial medal issued for the occasion of fundraising for the construction of the Olympic stadium in Athens in 1896.

The motif of the crowning ceremony was successfully employed as the element on the obverse of the award medal coined for the Games of the 4th Olympiad in 1908 and later on repeated for the following Games in Stockholm in 1912. Magnificent stylistics of the same motif were proposed by Raoul Bernard on the reverse of the memorial medal for the Games of the 8th Olympiad in Paris in 1924. There were also other interesting attempts to explore this topic during the modern Olympic era.

For the artists designing the Olympic award or memorial medals, the symbol of victory has always been the most obvious suggestion. Since the times of Hesiod (8th/7th century B.C) this was embodied by Nike, the daughter of Pellos – the Titan and the goddess of the underground river of Styx. Respected by Zeus for her fight on the side of gods against the Titans, she was often presented alongside Zeus himself. Through the centuries, Nike had become the goddess of any victory – in the battlefield, in sports arenas and any other competitions. In ancient Greek

art, Nike is depicted as a young woman with wings, wreath or palm tree twig in hands.

The goddess of victory has been present many times on Olympic medals. Nike was presented on the memorial medal of the Olympic Games in Athens in 1868 with a laurel wreath in hand, and on the medal coined for the Olympic Games in London (1908), she was depicted with a palm tree branch in one hand and a trumpet in the other – the trumpet being the symbol of triumph and glory. On the medals coined for the subsequent Olympic Games, Nike was crowning or surrounding the winners with wings, blowing the trumpets or sitting in the chariots.

The chariot itself has been frequently employed to symbolize victory. Especially often, the flying chariot evoked connections to antique Olympics. For example, it was used by B.M. Vaughtons, the author of the memorial medal of the 4th Olympic Games in London in 1908. The reverse of the medal depicts four galloping horses and two men standing on the chariot. An old man holding a palm branch and a laurel wreath in his hands is announcing the winner, while the younger one is heading the chariot. The same motif has been employed on the memorial medals of the Stockholm Games in 1912 and for the last time in London in 1948.

The motif of the ancient chariot and horses seemed so universal to the artists and organizers of the Olympics, that they easily adopted this symbol for the winter games. Milo Martin designed the medal for the 2nd Olympic Games in 1928, and on the reverse, depicted the goddess of victory with an olive twig in hand standing in a chariot pulled by two galloping horses.

The symbol which is universally identified with the antique competitions and that is present in the modern Olympic movement is the sacred fire. It was an important aspect of devotional rituals, as the lighting of the torch was always a sacred activity, blessing the one who performed it.

The torch was an indispensable element of the torch runs, the so-called lampadrome, that were part of the Pan-Athenian Games and they originated from the cult of Prometheus. This is another clear reference to antiquity, and except for sports competitions, such runs were characteristic of numerous Greek mysteries. The torch was the symbol of the Sun, and provided inspiration and spiritual catharsis through light. The fire brought from the mother city was the symbol of unity between the colonies in ancient Hellas.

⁶ B. Biliński, *Metamorfozy*, p. 12.

All those associations were successfully adopted in the symbolic images of the modern Olympics. The most frequent references to the image of fire and torch may be identified after the Berlin Olympic Games in 1936, where the sacred fire was brought from the city of Olympia for the first time.

The torch and fire are a frequent decorative element on award and memorial medals. The memorial medal prepared for the Helsinki Games 1940 is worth noting here. Although the Games were not held and the medal has never been awarded to anyone, it was very symbolic as it indicated the unifying power of light via the presentation of the athlete running around the world and enlightening it for all of us.

From 1896 to 1924, the award medals significantly differed as far as their composition is concerned. Starting with the Games of the 9th Olympiad in Amsterdam, the award medals were unified and all the subsequent organizing committees had to adopt the design by the famous Italian painter and sculptor, professor of the Academy of Fine Arts – Giuseppe Cassioli (1865–1942). The chief motif of the obverse of the medal is the goddess of victory, who is holding a laurel wreath in her right hand and a palm twig in her left one. The reverse of the medal shows a group of athletes holding the winner on their shoulders, while the victorious athlete raises his right arm to greet the public, and holds a palm twig in his left hand.

After the Games of the 19th Olympiad in Mexico City in 1968, the IOC proposed that subsequent organizing committees adopt a new reverse each time, and that this was to become an inherent part of the official Olympic medal. The IOC proposal was accepted, and the following designs successfully merged the image by Cassioli with the images proposed by contemporary artists covering the ideas and messages characteristic to the modern Olympic movement (these usually being the elements of local architecture, sentences from literature and official Olympic symbols).

It seemed that such an approach by the IOC, guaranteeing in some way, a tribute to antiquity, would satisfy everyone. However, German designer M. Gerhard Marcks, the last representative of Bauhaus, referred to antiquity but in a very modern way while designing the medal for the Munich Olympic Games in 1972. The obverse of the medal depicted the naked silhouettes of the ancient heroes on a clean

background. These were the sons of Zeus, the patrons of sailors and spiritual supporters in battle. The legendary twins, Castor – the glorious horse whisperer and Pollux – the boxer, were also considered a symbol of brotherhood and humanity. They seemed to reflect one of the most significant messages of the Olympic movement and Olympic games very well, that of rivalry.

After approximately 30 years, the idea of merging Cassioli's design with local and modern designs was again replaced with his entire medal and in Atlanta (1996) the award medal was identical with the one distributed in Amsterdam in 1928.

However, the Games of the 28th Olympiad in Athens instigated a revolution in award medals. The Executive Committee of the IOC, during its session in Prague (2003) decided that the basic elements of the Olympic medal design should thenceforth be the newly presented Greek symbols.

Consequently, the reverse of the medal comprised elements originating from antiquity such as the ascetic logo of the Athens 2004 Games, the eternal Olympic fire that was lit in Olympia and brought to the stadium in Athens after travelling across 5 continents, and the first lines of the Pindaric odes composed in 460 B.C to pay the tribute to Alkimedon from Egina, the wrestler. Those symbolic elements were also chosen to appear mandatorily on award medals during subsequent Olympic Games.⁷

It is now worth focusing on the latest design of the Olympic award medal by the Greek sculptor Elena Votsi. The obverse of the medal shows Nike flying over the stadium in Athens with the intention to crown the best athlete. The goddess, who actually fills the entire stadium, was created by Michael Tobros, a Greek man that lived in Olympia for some time. He gave his sculpture the title "Payonis Nike" paying tribute to the statue of Nike with wings created by Payonis from Menda in Khalkidiki, an artist that could have easily competed with Fidias. Payonis put his Nike on the 9-meter column in front of the temple of Zeus in Olympia. Her silhouette against the background of the sky seemed to be higher than Olympus and likewise actually flying from it. In her right hand she held a golden shield with the image of Medusa, and a laurel wreath in her left hand. The contemporary Nike by Tobros is only holding the victorious palm twig and the edge of her robe. Both goddesses, after many centuries, have finally met in the Archaeological Museum in Olympia.

⁷ Internet page of the International Olympic Committee: www.olympic.org/uk/news/olympic

Together with the expansion of the Olympic movement, its leaders felt the need to reinforce the new ideas behind the Olympics. The graphic symbols often referred to and reflecting antique culture were to become universal and transparent symbols of bravery, desire for victory, brotherhood and other traits that an Olympian should possess. Those references and connotations were also to play another important role; they were expected to convince the participants of the Olympics and the spectators of the Games that we live in a world of transparent and clear rules. Our acceptance of those rules and participation in sports competitions contains sacred, spiritual and ethical elements, that let us believe that we are and will be better, that we can and will be heroes and spiritual disciples of the athletes crowned centuries ago with olive twigs, cut in the holy Altis garden of Zeus. And we are back in Athens. And Nike is flying over the stadium again making us look in the direction of Acropolis. We are brought back to the roots of the Olympics.

Understanding and respect for antique culture has always been a part of the national heritage in Poland and still is a part of the national culture, although this relationship is not that obvious to all its participants. The in-depth exploration of antiquity has always been inherent to the periods of economic and cultural development such as in the era of Renaissance or 19th century.

Since 1919, when the Polish Olympic Committee was founded, the reflections of antiquity may be frequently seen in tangible form, appearing on the medals, pins and badges issued by the Polish Olympic movement. While creating those, the artists turned to antiquity as the obvious source of inspiration, since calling back to universal cultural heritage was a standard way of thinking in those times.

Both graphical motifs and verbal associations presented on the Polish medals are similar to the ones already discussed. They were selected from the same canon and were supposed to communicate the same values as the medals issued by the International Olympic movement. Analogical approach to medal design can be observed across the designs of the varied national Olympic committees such as Germany, Austria, and France.

The first appearance of Polish athletes in the modern Olympic arena in Paris in 1924 was a strong catalyst for exploring antique symbols and heritage. The first and only memorial pin designed on this occasion was a clear and modest one with perfect design and manufacturing. It presented a young athlete with a laurel wreath in his hand.



Picture 1. First Polish Olympic badge designed for the Games of VIII Olympiad (from the collection of the Museum of Sports and Tourism in Warsaw)

However, preparations for the following Olympic Games in Amsterdam in 1928 were approached by the Polish Olympic Committee in a more systematic way. In 1927, the first Polish Olympic poster was printed. The apotheosis presented on the poster by Zygmunt Kamiński (1888–1969) had for a long time afterwards been used as the graphic symbol of the Polish Olympic Committee. The poster entitled “The Poles at the Games of the 9th Olympiad, 1928” shows a horse-rider with a palm tree branch in his hand, sitting on a white, galloping horse. The image of the



Picture 2. Zygmunt Kamiński, „Poles for the IX Olympic Games 1928”, colour lithograph (from the collection of the Museum of Sports and Tourism in Warsaw)

horse, and especially a white one, had always been perceived as a symbol of the Sun, cleanliness, and absolute beauty, but also represented such features as patience and modesty. It was an attribute of kings, gods, and heroes (such as the aforementioned Castor and Pollux). The rider, on the other hand, had always been considered a symbol of intellectual abilities, spiritual values, and positive energy. Among the other meanings of these compositions there are still three that appeal to sports: victory, triumph, and success.

It may be deduced then, that the designer aimed for the synthesis of those numerous meanings to provide the image of Olympic victory, gained by choice of the gods. The designer might have seen in the young rider the contemporary incarnation of Apollo – the son of Zeus and Lato, one of the most powerful gods of Olympus. He was the guide of the Muses and the Delphic Games were devoted to him. The white horse, frequently associated with the god of Sun, Helios, used to be imagined as one of Apollo's attributes.

The design by Kamiński was very well perceived and was depicted on the Polish Olympic Committee pin commemorating the Amsterdam games, while the Los Angeles Games were commemorated with a pin of much lower quality depicting the discus thrower, probably intended to be associated with the timeless statue by Myron.

The power of antiquity was also well expressed in a historically significant and special moment, during the World War II. The humble and simple cardboard medal issued on the occasion of the Captive Games in Oflag II D in Gross Born organized in 1944, acquires a very special and symbolic meaning. The only motif depicted on this medal comes from the period when the rules of Ekecheiria were observed and shows the head of a Greek athlete crowned with the laurel wreath.

Almost all the artists committed to Olympic ideas in Poland explore the symbols of antiquity. The highest award of the Polish Olympic movement awarded to artists of various disciplines – The Olympic Laurel – also reflects ancient inspirations. This has been issued in the form of a medal since 1969 when it was designed by the Warsaw artist Stanislaw Sikora (1900–2000). The medal is clearly inspired by antique motifs, but at the same time clean in form and transparent for people living at the end of the century. It also expresses the inherent message of Olympic ideas very well. The head of Zeus sculpted by an unknown artist from Corinth (approximately 470 B.C.) was found in Olympia.



Picture 3. Prize medal “Olympic Laurel” designed by Stanisław Sikora (from the collection of the Museum of Sports and Tourism in Warsaw)

“Kalos Kagathos” is a contemporary medal by Jerzy Nowakowski awarded at the national Olympic Art Contest in 1986. This has been granted to exceptional athletes since 1985, that during or after completion of their sports career have achieved remarkable successes beyond the sphere of sports. This prestigious award was initiated by the Cracow sports newspaper TEMPO and currently is awarded jointly with the Jagiellonian University. Beside the pictograms of contemporary sports disciplines, it refers to the immortal symbols of antiquity: the laurel twig, the silhouette of a goddess (probably Nike), and an extended arm clothed in an ancient robe.

It is also worth recalling the medal of the Polish Olympic Committee from 1980 – the year of the Games in Lake Placid and Moscow. Jerzy Jarnuszkiewicz employed symbols on this medal that obviously refer to ancient Greece: a beautiful male youth, raising a laurel wreath in the triumphant gesture.

Today, we can also see that the tradition of adopting images of ancient origins is present in Polish medal art. The latest example that should be mentioned may be the design of the Polish Olympic Academy logo provided by Wojciech Zablocki, a former fencer, Olympic medalist, and past president of the Academy. Zablocki, who is now a recognized architect and professor of architecture, utilized a very tangible architectural sign – the top of a Corinthian column with the eagle incorporated in the design. The eagle is the bird of the Polish national emblem.

This composition is central to all the areas subject to interests of the Olympic Academy – culture, arts, philosophy, education, and sports.

Considering the stable elements borrowed from ancient Greek culture and introduced into the blood of modern Olympics, one has to remember that the Olympic symbols that penetrate almost all the aspects of contemporary sports have been the result of rather modern developments. This includes the five circles and the colours inherent to them, the motto: *citius, altius, fortius*, the international games, fair play, etc. They serve commercial advertising and media relations purposes as well as the idea of reinforcing the contemporary Olympic philosophic messages.

It seems that the international Olympic family adopted the idea that we express our fascination with antiquity only in selected areas. The handful of problems, thoughts, ideas, watchwords, and symbols that the current organizers want to transfer to the world around seems, in their understanding, to relieve them from the obligation to constantly go back to the ancient symbols – the icons of Olympics. The hand holding an olive twig designed by Fritz Koenig for the Munich Games was the last accent of such nature on the memorial medals. The award medal then, remains the only symbol and the depositary of ideology and the traditions represented in the contemporary Olympic movement.

To sum up, we need to recognize that the permanent canons of ancient art seem to be the stable ref-

erence point that designers may continuously borrow from. Ancient or even rather Greek symbols, such as the laurel wreath, the galloping chariot, the silhouettes of the athletes, images of gods and heroes are still transparent and understandable in the 21st century. They have become a special kind of alphabet that can be explored to express our thoughts and stimulate responses.

In the case of Polish sports, antique motifs are rather used in the area of cultural, artistic, and educational activities organized by the Polish Olympic Committee, instead of as messengers of the sense of sports competition or the rules of fair play.

After 100 years of the vivid developments of the Olympic movement, the tradition of looking back to antique symbols or watchwords still remains. Well-known images from mythology and the history of fine arts may be easily traced on the Olympic medals and pins issued by the national committees, academies or hosting countries of the Games. And although we are conscious of the fact that we are only dealing with a marvelous historical metaphor, we do want them to be functional as transparent and universal symbols of eternal values and ideas, desired but infrequently available virtues that we dream of seeing in Olympians – the heroes of the common imagination. And let's hope this metaphor will be alive not only for the entire 21st century but still long beyond it.

REFERENCES – PIŚMIENICTWO

- Biliński, B., *Metamorfozy antycznych wzorców w olimpizmie Pierre de Coubertina* [in:] *Olimpizm – mity i rzeczywistość*, Almanach VI, PKOl1995/1996.
- Biliński, B., *Olimpizm Pierre de Coubertina i antyk (Analogie, paralele, i dysharmonie)* [in:] „*Kultura Fizyczna*” 9/10, (1989).
- Gryś I., *Medal – nagroda olimpijska* [in:] *Studia i materiały vol. VI*, Warszawa, 1992.
- Overbeck, B., *Die wettkampfadee auf antiken Munzen* [in:] *100 Jahre Deutsche Ausgrabung in Olympia*, Munchen, 1972.
- Szwagrzyk J. A., *Moneta, Medal, Order*, Wrocław, 1971.
- Ukleja D., Rzczycki W., *Medale narodowych komitetów, odznaki i varia olimpijskie* [in:] *Studia i materiały vol. VI*, Warszawa 1992, p. 111–124.
- www.olympic.org/uk/news/olympic

Henryk Duda

AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie

ZASADY IDEOLOGII OLIMPIJSKIEJ JAKO KRYTERIUM SPRAWNEGO DZIAŁANIA SPORTOWEGO

PRINCIPLES OF THE OLYMPIC IDEOLOGY AS A CRITERION FOR EFFICIENT OPERATION OF SPORTS

Streszczenie: Skuteczne szkolenie sportowe wymaga oddziaływania zarówno na sferę fizyczną oraz ruchową zawodnika, jak i na sferę duchową, która określa jego postawę etyczną. Podobnie jak inne kryteria (np. umiejętność, sprawność wykonania ruchu), normy etyczne pozwalają racjonalnie opisywać działania w rywalizacji sportowej. Fakt ten umożliwia nie tylko głębsze zrozumienie postawy w działaniu sportowca, lecz również wspomaga proces jego rozwoju.

Niestety w powszechnie prowadzonym szkoleniu sportowców problemy etyki zgłębiane są w minimalnym stopniu, co jak się wydaje, jest poważnym błędem, gdyż zamyka drogę do profesjonalnego szkolenia zawodników, którzy powinni być „mocni i zdyscyplinowani wewnętrznie” – umotywowani w dążeniu do wyższych celów (perfekcyjnego kształtowania sprawności fizycznej i swojego charakteru). Rozwój sfery duchowej, podobnie jak sfery fizycznej i ruchowej, w procesie kształcenia sportowca podlega takim samym oddziaływaniom, a zatem już od najmłodszych lat należy przekazywać wartości moralne i etyczne oraz uczyć przeżywania tych wartości w szlachetnej rywalizacji sportowej. Gwarantuje to osiągnięcie przez sportowca profesjonalizmu, definiowanego jako przestrzeganie określonych norm i zasad w drodze do doskonałości, a także umożliwia kompletne (holistyczne) oddziaływanie na zawodnika zdążającego ku mistrzostwu sportowemu.

W pracy przedstawiono i omówiono normy etyczne, które w procesie edukacji sportowej powinny być kształtowane podobnie jak zdolności ruchowe i taktyczne. Takie postępowanie to szkolenie kompletne zawodnika, które w znacznym stopniu zwiększy jego sprawność działania w rywalizacji sportowej.

Słowa kluczowe: ideologia olimpijska, normy etyczne, edukacja sportowa, sprawne działanie, profesjonalizm.

Summary: Effective training requires not only a sporting impact on the physical realm and player movement but also the spiritual realm that determines the code of ethical behaviour. Ethical standards as well as other criteria (ability, efficiency of the maneuver) reasonably describe the action sports movement.

This is not only a deeper understanding of the attitude of the athlete in action but also a great facility in its development. Unfortunately, the problem of ethics training athletes is only minimally discussed, it seems that it is a serious mistake, because the road is closed for the professional training of players who should be “strong and disciplined internally” – motivated in the pursuit of higher purpose (perfect physical formation and his character). The development of the spiritual, as well as the physical realm and physical education in the athlete is subject to the same interactions. In this aspect, from an early age to provide moral and ethical values, and learn the value of living in a noble sport rivalry. This attitude leads to professionalism (conformity to the standards and principles

of excellence), leads to a comprehensive (holistic) impact player in sports championship achievement. The paper presents and discusses the ethical standards that sports education process must be shaped like motor skills and tactical. These measures will be a complete player training, which will greatly increase the efficiency of the sport rivalry.

Keywords: Olympic ideology, ethical standards, education, sports, efficient operation, professionalism.

Wśród kryteriów, czyli wyznaczników (mierników) działania sportowego ważne miejsce zajmują normy etyczne, które podobnie jak sprawność czy umiejętność wykonania czynności sportowej umożliwiają jego racjonalne opisanie. Działania w tym zakresie pozwalają w pełni rozpoznać wykonywane przez zawodnika czynności, co ułatwia proces jego edukowania. Za pomocą terminu „norma etyczna” określa się ogólnie przyjęte zasady postępowania, inaczej dyrektywy, wyznaczające obowiązek określonego zachowania się w danej sytuacji przez odwołanie się do odpowiednich ocen i wartości moralnych. Od zawodników reprezentujących różny poziom sportowy, różne dyscypliny i kategorie wiekowe wymaga się nie tylko przestrzegania przepisów i regulaminów, ale także wcielania w życie norm etycznych, a zwłaszcza szacunku dla innych i szlachetnej postawy wobec przeciwnika¹. Kwestie etyczne, wchodząc w zakres działalności sportowej zawodnika, mieszczą się w problematyce szeroko rozumianej etyki sportowej, pojmowanej jako zbiór zasad moralnych odpowiadających na pytanie, w jaki sposób powinni postępować przedstawiciele świata sportowego, aby w rywalizacji sportowej panował ład i porządek wyznaczony przez przyjęte wartości, zgodne z ideologią olimpijską².

Dbanie o postawę etyczną niesie z sobą troskę o rozwój własnej osobowości, a więc czynnika, który w działaniu sportowym w sposób decydujący przyczynia się do efektywności procesu szkolenia zawodnika. Niestety, w powszechnie prowadzonym szkoleniu sportowców problem etyki bywa poruszany sporadycznie. Jak się wydaje, jest to poważny błąd, gdyż zamyka się w ten sposób drogę do profesjonalnego szkolenia zawodników, którzy powinni być „mocni i zdyscyplinowani wewnętrznie” – umotywowani w dążeniu do wyższych celów (perfekcyjnego kształtowania sprawności fizycznej i swojego charakteru)³. Rozwój sfery duchowej, podobnie jak sfery fizycznej

i ruchowej, w procesie kształcenia sportowca podlega takim samym oddziaływaniom. Narzuca to wymóg, by już od najmłodszych lat zaszczepiać u sportowców wartości moralne i etyczne oraz uczyć ich przeżywania tych wartości w szlachetnej rywalizacji sportowej. Taka postawa prowadzi do profesjonalizmu (przestrzegania określonych norm i zasad w drodze do doskonałości), skłania też do kompletnego (holistycznego) oddziaływania na zawodnika w osiąganiu mistrzostwa sportowego⁴. Należy pamiętać, że rozwój sfery duchowej w aspekcie norm i zasad etycznych w szlachetnej rywalizacji sportowej dotyczy nie tylko zawodników, lecz również trenerów, działaczy, a także całego środowiska związanego z daną dyscypliną (np. kibiców). Autor jest przekonany, iż wzięcie tego aspektu pod uwagę w procesie zorganizowanego szkolenia zmniejszyłoby zagrożenie plagą korupcyjną, z którą niestety musimy się zmagać (liczne jej przypadki dotyczą przedstawicieli zespołowych gier sportowych oraz sportów indywidualnych).

Etyczne reguły działań w sporcie czerpią inspirację z idei olimpijskiej, która jest ideą piękną i czystą. Promuje ona takie wartości, jak: równość ludzi, poszanowanie przeciwnika, tolerancja, uczciwość, chęć bycia lepszym dzięki własnej pracy, a nie kosztem przeciwnika. Według Juszkiewicza⁵ olimpizm narodził się w starożytnej Grecji, ale w swych podstawowych założeniach przetrwał do dzisiaj, stając się ideą uniwersalną – jedyną wspólną dla całego świata, jednoczącą w szlachetnej rywalizacji ludzi różnych ras, religii i systemów politycznych. Zdaniem Zdebskiej⁶ olimpizm, jako filozofia, ściśle wiąże się z wartościami sacrum we współczesnym sporcie. Nawiązuje do tradycji antycznej, gdzie dążenie do wszechstronnego rozwoju psychofizycznego stanowiło podstawowy kanon wychowania, a sprawność fizyczna była jednym ze sposobów oddawania czci bogom. Te wartości na przełomie XIX i XX wieku w eksperymencie peda-

¹ R. Panfil, *Prakseologia gier sportowych*, Studia i Monografie nr 82, AWF, Wrocław 2006.

² H. Zdebska, *Istota i wartości zespołowych gier sportowych*, Studia i Monografie nr 49, AWF, Kraków 2008.

³ Z. Naglak, *Teoria zespołowej gry sportowej kształcenie gracza*, AWF, Wrocław 2001.

⁴ H. Duda, *Intelektualizacja procesu nauczania a rozwój dyspozycji do gry sportowej (na przykładzie piłki nożnej)*, Studia i Monografie nr 50, AWF, Kraków 2008.

⁵ M. Juszkiewicz, *Czystość w sporcie w świetle sesji MKOL Olimpia '97* [w:] Lipiec J. (red.), *Sport, Olimpizm, Wartości*, Fall Kraków, 1999.

⁶ H. Zdebska, op. cit.

gogicznym Pierre`a de Coubertina – twórcy nowożytnego olimpizmu, zostały przeniesione do współczesności (między innymi kalokogatia, ekecheiria). Helleński ideał człowieka wszechstronnego (mocny duchem i ciałem) do dziś pozostaje aktualny⁷.

Autor, wykorzystując przemyślenia wybitnych znawców olimpizmu: Lipca⁸, Lipońskiego⁹, Kosiewicza¹⁰, Pawłuckiego¹¹, Zdebskiej¹², zawartych w wybranych pozycjach fachowej literatury przedmiotu przedstawia zasady, na których (w pewnym uproszczeniu) opiera się współczesna ideologia olimpijska.

1. Citius, altius, fortius (szybciej, wyżej, mocniej). To nurt, który w dążeniu wyznacza nie tylko kierunek kształcenia sportowca w sprawności fizycznej, ale także w „pełnym” kształceniu jego cech osobowości (rozwój ciała, ducha i umysłu). To również dbałość o cele moralne i etyczne. Dobry sportowiec – to zawodnik, który w sposób świadomy dąży do doskonałości fizycznej, ruchowej i psychicznej. W procesie szkolenia należy więc dbać o rozwój wszystkich dyspozycji warunkujących sprawne działanie w uprawianej dyscyplinie (oddziaływanie holistyczne). Zasada ta nawiązuje do starożytnego greckiego ideału wychowania znanego pod terminem „kalokagatia”, a wyrażającego się w doskonałości duchowej i cielesnej, który to ideał miał się uzewnętrzniać zarówno w sprawności i wytrzymałości fizycznej, jak i zaletach umysłu i charakteru moralnego wychowania.

Współcześnie holistyczne oddziaływanie w edukacji sportowej – to zalecenie prakseologii, jako wyznacznik sprawnego działania, w którym aktywność, zainteresowanie, działanie ze świadomością zakończenia rezultatów, skupienie się na czynnościach najważniejszych (także związanych z etyką) – istotnych do osiągnięcia celu – oraz pozytywne myślenie umożliwiają lepsze zdobywanie wiedzy, podnoszenie umiejętności oraz zrozumienie własnych pragnień i motywacji¹³.

Wydaje się, iż taki kierunek w szkoleniu, zwłaszcza młodych sportowców, przyczynia się do ich szybszego dojrzewania – nie tylko w aspekcie psychiczno-społecznym, ale także w kwestii podniesienia sprawności działania w rywalizacji sportowej.

2. Fair play. Jako jedna z naczelných zasad etyki walki sportowej (fair – czysta, uczciwa, play – gra w działaniu indywidualnym, zespołowym) – to mieszanka tradycji rycerskiej i dżentelmeńskiej¹⁴. Według Panfila¹⁵ tę zasadę tworzą następujące reguły:

- a) równość zewnętrznych warunków walki sportowej w chwili jej rozpoczęcia i pozostawienia rozstrzygnięcia jej toku wyłącznie umiejętnościom taktycznym i psychicznemu przygotowaniu sportowców, a także w dużej mierze przypadkom sytuacyjnym pod warunkiem przestrzegania ustalonych przepisów gry – działania;
- b) świadoma rezygnacja z szansy odniesienia w sposób nieuczciwy zwycięstwa, również wtedy, gdy owej nieuczciwości nie może dostrzec ani przeciwnik, ani sędzia;
- c) dobrowolne podporządkowanie się obowiązującym w obrębie danej dyscypliny przepisom, zasadom i tradycjom,
- d) szacunek dla przeciwnika i okazywanie go za pomocą form, które tworzą swoistą etykietę sportową, takich jak pohamowanie i niewyrażanie niezadowolonia z nieudanej akcji lub przegranej, podanie przeciwnikowi ręki po zakończonej rywalizacji.

Jak z tego wynika, powyższe reguły gry fair normują postępowanie, stąd też częste w rywalizacji sportowej określenia, takie jak „cel uświęca środki”, „wszystkie chwytły dozwolone” oraz „zwycięzców się nie sędzi”, uzyskują jednoznacznie negatywną ocenę, gdyż ich realizowanie nie tylko pozostaje w opozycji do główných założeń etyki, lecz również doprowadziłoby do zniszczenia podstawowych przesłanek aksjologicznych, które pozwalają spostrzegać sport jako odrębne zjawisko społeczne i kulturowe. Dlatego w sporcie, w którym często ma miejsce rozmyślne działanie przeciwko sobie, występuje też kompromis między rywalami, zakładający współpracę opartą na poszanowaniu pewnych reguł (etyka) umożliwiających honorową walkę¹⁶. Pisząc o zasadzie fair play, jako znaczącej treści edukacji olimpijskiej, tak istotnej w procesie szkolenia sportowego, Kosiewicz¹⁷ sprowadza ją do rangi uzupełniającej – dopełniającej

⁷ H. Zdebska, op. cit.

⁸ J. Lipiec, *Pożegnanie z Olimpią*, Fall, Kraków 2007.

⁹ W. Lipoński, *Olimpizm dla każdego*, AWF, Poznań 2000.

¹⁰ J. Kosiewicz, *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej i sportu*, Wydawnictwo BK, Warszawa 2004

¹¹ A. Pawłucki, *Sport jako modernizm olimpijski*, „Kultura Fizyczna”, 1998, nr 11–12, s. 10–16.

¹² H. Zdebska, op. cit.

¹³ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wyd. 7, Ossolineum, Wrocław 1982.

¹⁴ J. Kosiewicz, op. cit.

¹⁵ R. Panfil, op. cit.

¹⁶ T. Kotarbiński, op. cit.

¹⁷ J. Kosiewicz, op. cit.

zarówno edukację w kulturze fizycznej, jak i globalny proces edukacji. Jednak według Żukowskiego¹⁸ dewiza postawy fair play może obejmować wszystkie sfery życia człowieka, który wchodzi w interakcje i relacje z innymi ludźmi, jak też być odnoszona do zachowań w sporcie. Dzięki niej te ostatnie sprzyjają nie tylko odczuwaniu satysfakcji, ale także budują poczucie godności człowieka, przyczyniając się do dobra i obrony samego sportu.

3. Amatorstwo. W koncepcji szkolenia młodych zawodników amatorstwo wiąże się z bezinteresownym uprawianiem sportu¹⁹; wyrabianiem postaw opartych na motywacji wewnętrznej²⁰. Uprawiam sport, np. gimnastykę, bo chcę być sprawny ruchowo, dla zdrowia. Także wśród dorosłych sportowców – nawet profesjonalnych – motywacja wewnętrzna powinna dominować nad motywacją zewnętrzną, a postawa w rywalizacji sportowej nie może być uzależniona tylko od premii za występ w zawodach. Zdaniem Basiagi-Pasternak²¹ sportowcy powinni odznaczać się wysoką motywacją osiągnięć (motywacją wewnętrzną), a także dążyć do współzawodnictwa, samodoskonalenia i mistrzostwa. Według Atkinsona²² (1960) z potrzebą osiągnięć sportowych wiążą się takie cechy, jak wytrzymałość, wiara we własne siły, przedkładanie zadań długoterminowych nad doraźnymi, odważne stawianie czoła trudnościom, poczucie własnej wartości, dbałość o uznanie społeczne. Jak się wydaje, te cechy mogą się lepiej rozwinąć u sportowca pod wpływem motywów wewnętrznych („ja chcę w pełni, z wyższych względów”), a nie motywacji zewnętrznej („gram, bo otrzymam nagrodę”).

4. Pokój. Rywalizacja sportowa to stan wyjątkowego przeżywania w zmaganiu z przeciwnikiem, któremu towarzyszy odświętny nastrój widowiska sportowego. W starożytnej tradycji igrzyskom towarzyszył pokój powszechny – ekecheiria²³, kiedy zawieszano wszelkie waśnie, a zawody były świętem dla ciała i duszy – rywalizacją w poszanowaniu dla przeciwnika i widzów. W tej koncepcji rywalizację sportową należy pojmować jako doskonalenie własnych umie-

jętności i cech osobowościowych przy pomocy przeciwnika, którego należy szanować i okazywać mu szacunek. Sportowiec, poddany edukacji olimpijskiej, już od najmłodszych lat powinien rozumieć²⁴, że jego działania w rywalizacji sportowej stają się faktem dzięki przeciwnikowi, z którym rywalizuje. To przeciwnik jest tym podmiotem, dzięki któremu w rywalizacji można zostać zwycięzcą. Porażka w sporcie – to także szansa na sukces „w doskonaleniu siebie” – jako możliwość zmierzenia się z lepszym przeciwnikiem i wejście na drogę samodoskonalenia. W procesie szkolenia sportowcy należy więc już od najmłodszych lat wpajać prawidłowość, że „przeciwnik to partner”, dzięki któremu możemy poprawić własne niedoskonałości w działaniu sportowym²⁵.

5. Apolityczność – niezależność od polityki. Sport powinien być wolny od wszelkich zależności i wpływów. Tylko takie podłoże organizowanych zawodów zapewnia czystą rywalizację. Pogląd taki należy uznać za priorytet już podczas szkolenia młodych sportowców, którym działacze czy trenerzy nie powinni udzielać „wsparcia negatywnego”, wykorzystując do tego celu swoje wpływy lub przez wymuszanie przywilejów gospodarza, sponsora. Sportowiec musi pamiętać, że tylko równe szanse w rywalizacji sportowej umożliwią wiarygodną ocenę jego umiejętności w trakcie zawodów²⁶. Wszelkie „organizacyjne wspomaganie” skutkuje osłabieniem ducha sportowej rywalizacji, a sukces zapewniony „przy zielonym stoliku” daje mierną satysfakcję, ograniczając równocześnie rozwój sportowy zawodnika.

6. Równość. W ideologii olimpijskiej każdy może startować w igrzyskach – niezależnie od stanu i pochodzenia²⁷. Wola startu musi być tylko potwierdzona wymogami sprawności fizycznej w danej konkurencji. W procesie szkolenia sportowego oznacza to, że każdy może daną dyscyplinę uprawiać, należy tylko tego chcieć – być mocno zmotywowanym wewnątrznie. Stosownie do posiadanych przez nich umiejętności należy też sprawiedliwie i obiektywnie

¹⁸ R. Żukowski, *Fair play najwyższą wartością olimpizmu. Założenia a rzeczywistość*, [w:] Lipiec J. (red.) *Logos i etos polskiego olimpizmu*, WN – Fall, Kraków, 1994, 267-278.

¹⁹ W. Lipoński, op. cit.

²⁰ J. Gracz, T. Sankowski, *Psychologia Sportu*, AWF, Poznań 1995.

²¹ J. Basiaga-Pasternak, *Przygotowanie psychiczne w szkoleniu piłkarskim* [w:] Żak S., Duda H. (red.), *Podstawy racjonalnego szkolenia w grze w piłkę nożną*, Podręczniki i Skrypty nr 28, AWF, Kraków 2006, s. 247-267.

²² J.W. Atkinson, *Badania nad motywacją osiągnięć*, „Psychologia Wychowawcza”, 1960, nr 2.

²³ H. Zdebska, op. cit.

²⁴ J. Lipiec, op. cit.

²⁵ A. Pawlucky, op. cit., s. 263-266.

²⁶ J. Lipiec, op. cit.

²⁷ W. Lipoński, op. cit.

klasyfikować zawodników (ocena trenera, działaczy). Równość w procesie edukacji sportowca to także wpajanie zasad poszanowania partnera i przeciwnika, a przy tym rzetelna samoocena oraz unikanie szpanerstwa i ryzykanctwa wynikającego z nadmiernej ufności we własne siły. Należy pamiętać, że w rywalizacji sportowej partner i przeciwnik to podmioty równie ważne. Z partnerem możemy bowiem wspólnie realizować wytyczony cel działania, a przeciwnik pozwala doskonalić umiejętności w utrudnionych warunkach rywalizacji, jakie nam wspaniałomyślnie zapewnia. Aby uszanować wartość podmiotowości zawodów sportowych należy zachowywać się z godnością, odnosząc się do innych z szacunkiem, stosownie do różnych okoliczności (sytuacji), jakie towarzyszą działaniom w rywalizacji sportowej.

Powyższe zasady ideologii olimpijskiej powinny wyznaczać kierunek w edukacji sportowca. Taki kierunek oddziaływania już od najmłodszych lat formuje prawidłową postawę, sprzyjając samodyscyplinie, co w znacznym stopniu ułatwia proces kierowania sportowcem w zorganizowanym szkoleniu.

Według Panfila²⁸ elementem niezbędnym do zachowania czystości sportu i jego rozwoju w duchu olimpijskim jest także wysoki poziom moralny i zawodowy osób uczestniczących w procesie nauczania i trenowania sportowców. Dotyczy to nie tylko nauczycieli i trenerów, lecz również działaczy sportowych, którzy często wymuszają nieetyczne zachowania na zawodnikach. Wynika stąd konieczność ciągłej edukacji w duchu olimpizmu zarówno uczniów, zawodników i trenerów, jak i osób w inny sposób związanych z działalnością sportową, czyli działaczy, sponsorów i kibiców.

Biorąc powyższe pod uwagę, autor proponuje, aby w procesie szkolenia sportowców wcielać w życie Kodeks Etyki Sportowej, który według koncepcji Lipca²⁹ opiera się na następujących zasadach:

1. Zasada właściwej proporcji

Dana dyscyplina, którą uprawiasz jest sportem, toteż nie należy jej traktować ani wyżej od ważnych spraw życia, indywidualnych i społecznych, ani też niżej, degradując ją do poziomu niskich instynktów, handlu lub uprzedmiotowienia człowieka.

2. Zasada podwyższonej odpowiedzialności

Organizując działalność w danej dyscyplinie sportowej należy brać pełną odpowiedzialność za zdrowotne i moralne wychowanie młodzieży.

3. Zasada równości

W zawodach sportowych spotykają się zawsze rywale, którzy jako ludzie są tacy sami po obu stronach. Aby rywalizacja miała sens, wszystkich muszą obowiązywać równe prawa i równe obowiązki.

4. Zasada wzajemności

Każdy uczestnik zawodów sportowych zobowiązuje się przestrzegać przepisów i reguł w rywalizacji, kultury, oczekując zarazem, że przeciwnicy także zajmą podobną postawę.

5. Zasada gościnności

Należy przestrzegać kanonów gościnności, pamiętając, iż obowiązuje ona obie strony. Gościnność wobec obcych stanowiła historycznie pierwszy krok do wyjścia ze stanu pierwotnej dzikości i do dziś stanowi kryterium solidarności międzyludzkiej. Norma ta winna obowiązywać nie tylko sportowców, ale i wszystkich widzów.

6. Zasada sprawiedliwości

Kto łamie przepisy regulaminu rywalizacji sportowej, powinien podlegać odpowiedniej i identycznej dla wszystkich karze, kto zaś wykorzysta swą przewagę i sytuację w skutecznym działaniu, musi być nagrodzony uznaniem prawidłowo zdobytych goli, punktów i miejsc w rankingu.

7. Zasada fair play

Poza literą przepisów – od sportowca oczekuje się rycerskiej postawy „czystej gry”. Przede wszystkim niewykorzystywania losowych przewag i nieuwagi sędziów.

8. Zasada prawdy

Sportowcy nie mogą być kłamcami, symulantami i komediantami, z zamiarem wyciągnięcia korzyści z oszustw i błazenady, przeciwnie – muszą zawsze być gotowi do przyznania się do błędu lub faulu, nawet wtedy, gdy przynosi to określoną stratę w rywalizacji.

9. Zasada rzetelności trenerskiej

Trenerzy zobowiązani są wpajać i egzekwować zachowanie zgodnie z duchem sportu, bezwzględnie zaś odsuwać od rywalizacji osobników, którzy nie rozumieją sensu walki sportowej i notorycznie sprzeniewierzają się jej wartościom.

10. Zasada życzliwej opiekuńczości

Nauczycieli, instruktorów i trenerów obowiązuje obiektywizm w ocenie szans i poziomu rywalizacji

²⁸ R. Panfil, op. cit.

²⁹ J. Nagawiecki, op. cit., s. 12–14.

sportowej zawodników, połączony z maksymalną życzliwością wobec podopiecznych, pozwalającą wykorzystać wszystkie ich możliwości i szanse dla dobra reprezentujących zespołów i samych sportowców. Od menadżerów i lekarzy należy żądać bezwzględnego poszanowania zdrowia zawodników.

11. Zasada uczciwości

Działacze, sponsorzy i opiekunowie drużyn sportowych nie mogą nigdy i pod żadnym pozorem żądać od zawodników i szkoleniowców zachowań niezgodnych z etyką sportową. Dotyczy to zarówno stosowania środków dopingujących, jak i kupczenia wynikami. Sportowcy powinni solidarnie odmawiać poleceń lub życzeń, które godzą w ich honor i czystość reguł gry.

12. Zasada godności

Na każdym szczeblu rywalizacji sportowej – od początkujących, po profesjonalny wyczyn – obowiązywać musi poszanowanie godności ludzkiej, z odzieniem dyskryminacji ze względu na rasę, wyznaczenie, narodowość i stan majątkowy.

13. Zasada lojalności

Piłkarze i szkoleniowcy winni być zdyscyplinowani i wierni podjętym zobowiązaniom wobec kraju, który reprezentują, klubu, kolegów i środowiska.

14. Zasada koleżeństwa

Sportowcy winni być koleżeńscy poza stadionem i podczas rywalizacji, powinni okazywać zaufanie partnerom, wzmacniając ich poczucie własnej wartości i przyczyniając się tym samym do zwiększenia siły i wartości własnego zespołu. Konflikty i zawiści muszą pozostać poza sportem.

15. Zasada solidarności

Zarówno zawodnicy, jak i szkoleniowcy muszą zachowywać środowiskową solidarność, nie godząc się nigdy na zdobywanie awansów i robienie kariery kosztem swoich kolegów z zespołu i ławy trenerskiej.

16. Zasada systematycznej pracowitości

Każdy musi pamiętać, że własna praca, zaangażowanie i obowiązkowość tworzą nie tylko osobistą pozycję, ale i poziom drużyny, klubu oraz kraju. Dotyczy to zarówno zawodników, jak i szkoleniowców, którzy są zobowiązani do stałego doskonalenia swego warsztatu. W sporcie, jak i w każdej dziedzinie życia, zwyciężyć i spocząć na laurach – to klęska, należy więc ciągle rozwijać swoje uzdolnienia i wytrwale dążyć do celu.

17. Zasada bezwzględności norm

Jeśli w ferworze walki popełni się wykroczenie, należy z pokorą przyjąć regulaminową karę. Wykluczyć należy jakiegokolwiek faule taktyczne, jako niezgodne z duchem sportu, który nie dopuszcza relatywizmu etycznego typu „cel uświęca środki”.

18. Zasada honoru sportowego

Trzeba umieć wygrywać w zawodach sportowych bez poniżenia rywala, trzeba też umieć honorowo i przegrywać, bez poczucia krzywdy, niesprawiedliwości losu i żądzy pozasportowej pomsty.

19. Zasada bezstronności sędziowskiej

Każdy, kto podjął się trudnych obowiązków sędziowskich w zawodach sportowych, musi być arbitrem nieprzekupnym, absolutnie sprawiedliwym, wyzutyk z jakiegokolwiek stronniczości, dokładając zawsze starań, by sprostać kanonom obiektywizmu ocen wobec wszystkich sytuacji w trakcie rywalizacji.

20. Zasada kulturalnego dopingu

Kibice winni postępować w myśl ogólnego kodeksu sportowego: gorąco wspomagać własnych zawodników (drużynę), ale z uznaniem klasy przeciwnika, życzyć zwycięstwa ulubieńcom, ale uczciwie gratulować sukcesu lepszemu rywalowi. W żadnym wypadku nie należy tolerować fauli kibicowskich w postaci obelg, szyderstw i gróźb. Szowinizm, chamstwo, agresja, a zwłaszcza pospolity bandytyzm to oczywiste formy zachowań wymierzonych w ideę sportu.

21. Zasada sportowej solenności

Organizatorom imprez sportowych, sponsorom, działaczom, spikerom stadionowym, podobnie jak zawodnikom i trenerom, nie wolno w żadnej formie tolerować obecności w zawodach i wokół nich autentycznych wrogów i szkodników, poszukujących w sporcie miejsca dla realizacji nieczystych interesów, ekspresji atawizmów i leczenia kompleksów.

22. Zasada medialnej współodpowiedzialności etyczno-edukacyjnej

Dziennikarze zajmujący się sportem winni przestrzegać w najwyższym stopniu reguł etycznej poprawności, walcząc z wszelkimi przejawami zła na boiskach i wokół nich, pamiętając o promowaniu szlachetnego współzawodnictwa, czystości reguł i obiektywizmu oraz o potędze posiadanych środków wychowawczych.

Opisane zasady etyki sportowej kształtują nie tylko sferę duchową zawodnika, ale także wpływają na jego postawę w skutecznym szkoleniu, gdyż rów-

no praxis, jak i etos walki pozostają z sobą w pewnym związku³⁰. W każdym działaniu sportowca występuje wartościowanie, rozumiane jako dokonywanie ocen moralnych lub prakseologicznych (w grze działam sprawnie i zgodnie z przepisami lub ich nie respektuję; solidnie trenuję bądź też lekceważę swoje obowiązki). W edukacji sportowca taka postawa poprzedza każdą decyzję, która albo prowadzi do mistrzostwa, albo ogranicza możliwości jego osiągnięcia. Należy także pamiętać, że obok walorów moralnych, formujących ludzi dzielnych i kompetentnych w swym stadionowym rzemiośle, rywalizacja sportowa kreuje piękno wspaniałych widowisk, wpływa na estetyczną finezję kunsztu artystów we władaniu własnym ciałem, inspirowane porywające dramatyzmem rywalizacji sportowej wydarzenia, którymi żyje świat i miliony pojedynczych ludzi. Sport daje radość i dlatego właśnie musi być możliwie jak najbardziej czysty i szlachetny w swym wizerunku etycznym. Jak bowiem pisze Lipiec³¹:

„Dobre wzory – w grze i postawach zawodników, mądrość trenerów i sprawiedliwość sędziów – przeno-

szone są także poza stadion. Kiedy dzieje się coś złego na boiskach i wokół nich, odbija się to zwielokrotnionym echem w myśleniu i postępowaniu poza rywalizacją sportową w codziennym życiu. Przemykając oczy na nieprawidłowości lub niegodziwości mówimy czasem, że »to tylko sport«. Pamiętać należy jednak, iż dla wielu oznacza to »aż sport«, bo stanowi on ważny, nawet pierwszorzędnny układ odniesienia”.

Na podstawie powyższych rozważań dochodzimy do wniosku, iż aby edukacja sportowa była skuteczna, musi nabrać prakseologicznego wymiaru. Sprawne wykonanie zadania powinno być uzależnione nie tylko od logicznego działania, lecz również od etycznej postawy jego wykonawcy³². Stąd też jedynie zachowanie równowagi w przestrzeganiu norm etycznych i reguł sportowego działania umożliwia zawodnikom wzniesienie się na wyższy poziom maestrii w prezentowanym (niekiedy przy udziale mediów) widowisku sportowym, któremu współcześnie nadano rangę znaczącego zjawiska cywilizacyjnego.

PIŚMIENNICTWO – REFERENCES

- Atkinson J.W., *Badania nad motywacją osiągnięć*, „Psychologia Wychowawcza”, 1960, nr 2.
- Basiaga-Pasternak J., *Przygotowanie psychiczne w szkoleniu piłkarskim* [w:] Żak S., Duda H. (red.), *Podstawy racjonalnego szkolenia w grze w piłkę nożną*, Podręczniki i Skrypty nr 28, AWF, Kraków 2006, s. 247–267.
- Duda H., *Intelektualizacja procesu nauczania a rozwój dyspozycji do gry sportowej (na przykładzie piłki nożnej)*, Studia i Monografie nr 50, AWF, Kraków 2008.
- Gracz J., Sankowski T., *Psychologia sportu*, AWF, Poznań 1995.
- Juszkiewicz M., *Czystość w sporcie w świetle sesji MKOL Olimpia’ 97* [w:] Lipiec J. (red.), *Sport, Olimpizm, Wartości*, Fall, Kraków 1999.
- Kosiewicz J., *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej i sportu*, Warszawa 2004.
- Kosiewicz J., *O edukacji Olimpijskiej* [w:] Lipiec J. (red.), *Logos i etos polskiego olimpizmu*, WN Fall, Kraków 1994, s. 263–266.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*. Wyd. 7, Ossolineum, Wrocław 1982.
- Lipiec J., *Pożegnanie z Olimpią*, Fall, Kraków, 2007.
- Lipoński W., *Olimpizm dla każdego*, AWF, Poznań 2000.
- Nagawiecki J., *Piłka jest grzeszna – rozmowa z profesorem Józefem Lipcem o futbolowej etyce*, „Futbol Małopolski”, nr 6, s. 12–14.
- Naglák Z., *Teoria zespołowej gry sportowej kształcenie gracza*, AWF, Wrocław 2001.
- Panfil R., *Prakseologia gier sportowych*, Studia i Monografie nr 82, AWF, Wrocław 2006.
- Pawłucki A., *Sport jako modernizm olimpijski*, „Kultura Fizyczna”, 1998, nr 11–12, s. 10–16.
- Rychta T., Neffati A., *Interkorelacje wybranych cech osobowości zawodników piłki nożnej*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1990, nr 4, s. 13–17.
- Zdebska H., *Istota i wartości zespołowych gier sportowych*, Studia i Monografie nr 49, AWF, Kraków 2008.
- Żukowski R., *Fair play najwyższą wartością olimpizmu. Założenia a rzeczywistość* [w:] Lipiec J. (red.), *Logos i etos polskiego olimpizmu*, WN Fall, Kraków 1994, s. 267–278.

³⁰ H. Zdebska, op. cit.

³¹ J. Lipiec, op. cit., s. 219.

³² T. Kotarbiński, op. cit.

Wiesław Firek

AWF im Bronisława Czecha w Krakowie

O NATURZE CZŁOWIEKA I ŚPIĄCEJ KRÓLEWNIE, CZYLI O SKŁONNOŚCIACH LUDZI DO SPORTU WEDŁUG PIERRE'A DE COUBERTINA

HUMAN NATURE AND SLEEPING BEAUTY OR ABOUT THE TENDENCY OF HUMANS TO PRACTICE SPORTS ACCORDING TO PIERRE DE CUBERTIN

Streszczenie: Filozofia olimpizmu w wydaniu Pierre'a de Coubertina nie ma charakteru systemowego, ale rości sobie uzasadnione prawo do opisu rzeczywistości, także tej pozaboiskowej. Wychodząc z założenia naturalizmu Coubertin wyjaśnia zachowania sportowe ludzi, a przez nie fenomen rodzącego się wówczas Ruchu Olimpijskiego. Sport, jako specyficzny obszar ludzkiej działalności, jest nie tylko wytworem kultury, ale również – naturalnych, wrodzonych właściwości człowieka. Coubertin postuluje istnienie instynktu sportowego, mającego jednak w historii swoje różne manifestacje. Zatem treść artykułu dotyczy coubertinowskiej koncepcji natury człowieka, jego aktualnej kondycji, działalności, tożsamości i jego stosunku do własnej egzystencji i istnienia innych.

Słowa kluczowe: olimpizm, filozofia olimpizmu, antropologia olimpijska, instynkt sportowy, naturalizm.

Abstract: The philosophy of Olympism from the viewpoint of Pierre de Cubertin is not a system but it claims the legitimate right to give the accurate description of reality even if it manifests itself off the field. Basing on the assumption of naturalism, Cubertin explains sports behavior of people and through it the emerged phenomenon of the Olympic Movement. Sport, as a specific area of human activity, is not only a product of culture but also of natural innate human characteristics. Cubertin postulates, however, the existence of instinct but having through history its various manifestations. Thus, the content of the article concerns the concept of human nature, its current condition, activity, identity and its relation to its own existence and the existence of others.

Keywords: Olympism, the philosophy of Olympism, Olympic anthropology, sports instinct, naturalism.

Wprowadzenie

W sporze o genezę ludzkich zachowań wyróżniamy co najmniej dwa stanowiska. Pierwsze uznaje, że to wynik wewnętrznych wrodzonych uwarunko-

wań, które możemy nazwać ludzką naturą. Przeciwnicy tej teorii są zaś zdania, że ludzie rodzą się jako 'niezapisane tablice' wypełniane treścią w przeciągu całego życia. Francuski arystokrata baron Pierre de Coubertin wydaje się opowiadać za tą pierwszą kon-

cepcją. Dla niego naczelnym zadaniem ludzkości jest dążenie do głębokiego samopoznania, a to zaś wykazuje istnienie wrodzonej skłonności człowieka do rywalizacji nazwanej przez niego 'instynktem sportowym'.

Poznaj samego siebie

„Chodźcie. Dla was również wybiła godzina kosztowania radości fizycznej”¹ – tymi słowami baron Pierre de Coubertin kończy swoją odezwę do miłośników sportu w 1910 roku. Takie hasło mogła wygłosić tylko osoba, która dokonawszy uprzednio głębokiej diagnozy stanu ludzkiej fizyczności i psychiczności, mogła z całą odpowiedzialnością poczynić taką generalną ocenę ludzkich pragnień. *Gnoti se auton* (poznaj samego siebie) – owa myśl, zawarta w napisie nad wejściem wyroczni delfickiej, stała się treścią i programem działania wskrzesiciela starożytnych igrzysk olimpijskich. Ta stara maksyma głosi, że życie niepoddane inspekcji wewnętrznej, specyficznej refleksji, nie jest warte przeżycia. Zawołanie to wzmocnił Sokrates, czyniąc je niezwykle ważnym dla Greków. Człowiek, podejmując dyskurs nad tym wezwaniem, uświadomił sobie w pierwszej kolejności własną nieodłączność od świata przyrody i zewnętrzny determinizm. Poczł nieubłagalność losu, jednocześnie czując, że od tego świata radykalnie się różni i ma pewne przypadłości sprawiające, że pełni w świecie rolę specjalną. Tym wyróżnikiem, jak się później okazało, miała być na przykład wola czy moc tworzenia, praca itd. Ta zdobyta samowiedza była właśnie pokłosiem przytoczonej powyżej sentencji: poznaj samego siebie. Od tamtej pory cała historia ludzkości, choć opisywana zazwyczaj przez pryzmat kultury, w rzeczywistości była drogą ludzkiego poznania samego siebie. Wypada tu zapytać: cóż przynosi samopoznanie i co wnosi do gry, jaką człowiek toczy z własnym losem? Człowiekowi zawsze wydawało się, że najciekawszy jest on sam i dlatego dociekania na swój temat są najbardziej dla niego pociągające i instruujące zarazem. Człowiek odpowie sobie, że już przecież sama samowiedza; to, że jest świadomy zniewolenia przez los i świat przyrody, stawia go w lepszej sytuacji i być może już poza zasięgiem tej nieubłaganej siły. Jest jeszcze inny – epistemiczny – motyw takowej refleksji. Przecież w relacji do własnego poznania przestaje być obojętne, czy poznajemy prawdziwie, czy nie. Stąd

konieczne jest nawiązanie relacji także do samego siebie. I wtedy niestety oczywistym stał się fakt, że wiedza o świecie i nas samych to jedynie nasza własna projekcja, a jako taka jest na wskroś subiektywna. Oto wielka aporia samowiedzy. Przecież efekt poznania jest częścią nas samych.

Obecnie, po kilkunastu wiekach, dysponujemy już wiedzą pozytywną. Poznaliśmy już nie tylko własną ignorancję. To w znacznej mierze pokłosie epoki Oświecenia. Zdobyta 'świadomość siebie' sprawiła, że już nie jesteśmy tymi samymi ludźmi, bo wzbogaciła nas wiedza o nas samych. A kiedy poznajemy siebie, to poznajemy coś głęboko w nas tkwiącego. Doznajemy uczucia władzy nad sobą. Hume w swoim *Traktacie o naturze ludzkiej* napisał: „nie ma zagadnienia doniosłego w filozofii, którego rozstrzygnięcie nie należałoby do nauki o człowieku, i nie ma takiego, które można by rozstrzygnąć pewnie, nim zapoznamy się z tą nauką”². J.J. Rousseau, o którym przyjdzie nam jeszcze szerzej napisać, również w samoświadomości upatruje recepty na szczęśliwe życie. Napisał: „Jesteśmy ofiarami ślepej niestałości naszych serc, a korzystanie z dóbr upragnionych gotuje nam jedynie wyrzeczenia i troski; wszystko, co posiadamy, ukazuje nam tylko to, czego nam nie dostaje; nie wiedząc, jak należy żyć, umieramy wszyscy nie zaznawszy naprawdę życia. Jeżeli istnieje jakiś środek, by się wyzwolić z tego potwornego zwątpienia, to chyba ten jedynie, aby posunąć je na jakiś czas poza jego naturalne granice, nie dowierzać żadnym swoim skłonnościom, poznać samego siebie, rozniecić w głębi duszy płomień prawdy, zbadać bodaj raz wszystko, do czego się jest zdolnym, wszystko, w co się wierzy, wszystko, co się odczuwa, i wszystko, co należy myśleć, czuć i w co wierzyć, żeby być szczęśliwym, w granicach możliwości życia ludzkiego”³. I Coubertin zrozumiał, jak bogatą treść niesie z sobą zasada: *gnoti se auton*; i jakie efekty dają filozoficzne rozstrzygnięcia tej kwestii. Zdawał sobie sprawę z powagi zadanego pytania o ludzką naturę, jednocześnie będąc świadomym wielkiego bagażu historycznego dyskursu nad tym zagadnieniem. Między innymi dał temu wyraz pisząc: „Sentencja (poznaj samego siebie – W.F.) jest tak stara i tylekroć powtarzana, że brakuje odwagi, aby znowu ją cytować [...]. Zwłaszcza że sama będąc starą, wydaje się być adresowana do ludzi starych. No bo jakże mogą się powoływać na nią ludzie młodzi? Na poznanie samego siebie całe nawet życie nie okaże się nazbyt

¹ P. Coubertin, *Krucjata zwolenników* (tłum. A. Sulisz), „Kultura Fizyczna”, 1991, nr 3–4, s. 29.

² D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, t. I (tłum. Cz. Znamierowski), PWN, Warszawa 1963, s. 6.

³ J.J. Rousseau, *Listy moralne* [w:] M. Łojek (red.), *Teksty filozoficzne dla szkół średnich*, Warszawa 1987, s. 160.

długie. Nikt nie może pochwalić się, że dokonał tego za pomocą sposobów, którymi dysponuje młodość⁴. Lecz według Coubertina warto podjąć trud krzewienia idei samopoznania wśród ludzi, choć są oni nieskorzy do autorefleksji i raczej przejawiają antyfilozoficzne lenistwo w tym względzie. Trud wielki, ale „poznanie samego siebie jest nie tylko warunkiem wszelkiego postępu, źródłem wszelkich cnót, ale także podstawą równowagi społecznej. Państwo jest tym tak samo zainteresowane jak jednostka, ponieważ jeśli obywatele znają samych siebie, jeśli zdają sobie sprawę z własnych niedoskonałości, stają się bardziej wyrozumiali na nieuniknione błędy rządu. I wreszcie znajdujące się narody mają mniej okazji do zatruwania się wyziewami szaleńczej dumy, a co za tym idzie do wywoływania niegodnych wojen⁵. Zatem cel samowiedzy u Coubertina jest nie tylko autoteliczny, lecz ma wydźwięk nade wszystko praktyczny.

Kryzys tożsamości człowieka

Niezależnie od tego, co sądzą o tym niektórzy, namysł nad człowiekiem nie jest świeżym wynalazkiem, nawet jeśli uświadomimy sobie, że antropologia – jako pewna subdyscyplina filozoficzna – liczy dopiero niespełna sto lat. Nie będzie w tym żadnej przesady, jeśli napiszemy, że historia filozofii to historia rozważań człowieka jako podmiotu i przedmiotu owych badań. W czasach nowożytnych (wyróżnijmy w tym miejscu Montaigne’a, Pascala, Hume’a, czy Kanta) człowiek stał się jednym z istotnych, by nie powiedzieć – zasadniczych przedmiotów filozofii. Choć tradycja autorefleksji człowieka sięga początków filozofii w ogóle – to trzeba w tym miejscu uwypuklić wydarzenia w tej dziedzinie, mające miejsce na przełomie XIX i XX wieku. To wtedy właśnie świeżym wynalazkiem okazał się nowy sposób podejścia do człowieka, już nie na gruncie filozofii, lecz nauk szczegółowych o człowieku. Osiemnastowieczny niemiecki filozof z Królewca, I. Kant, wyznaczył następujące zadania stojące przed filozofią, stawiając pytania:

1. Co mogę wiedzieć?
2. Co powinienem czynić?
3. Czego mogę się spodziewać?
4. Czym jest człowiek?

Nietrudno zauważyć, że wszystkie te pytania można sprowadzić do tego ostatniego, *ergo* cała filo-

zofia jest przeto namysłem na człowiekiem samym. Ten kantowski zwrot antropologiczny zapoczątkował nowy rozdział w filozofii. Niebawem doszły kolejne czynniki powodujące bujny rozkwit nauk o człowieku, już nie tylko w ramach rozważań filozoficznych. Prym w tej dziedzinie przejęły rodzące się nauki szczegółowe. Przełom XIX i XX stulecia to przede wszystkim dynamiczne przemiany społeczne i polityczne, radykalnie zmieniające obraz świata. To zaś w konsekwencji wymusiło nowy sposób patrzenia na człowieka i wyznaczyło dla niego zgoła odmienne zadania w przeobrażonej rzeczywistości. Pierwszą fazą tejże przemiany był kryzys tożsamości człowieka, dla którego stare, tradycyjne punkty odniesienia zostały głęboko zakwestionowane. Rozpoczęty nie tak dawno ciąg systematycznego zrzucania człowieka z piedestału korony stworzenia nie pozostawił wiele z renesansowego antropocentryzmu. Człowiek (gr. *antropos*) znalazł się w centrum – ale w centrum czego? Bo jak pokazał Kopernik, już nie w centrum wszechświata. W centrum kultury? Kultura to przecież świat ludzki przezeń wykreowany. Dzierżona tak dumnie ‘korona stworzenia’, spadła nam z głowy ostatecznie za sprawą Karola Darwina, niedługo po tym, jak Kościół zdjął z indeksu traktat Kopernika. Okazało się, że historyczna świadomość tego, co dobre i złe, a więc cała moralność, to tylko jedna z form struktury społeczeństwa. W efekcie zrelatywizowano wszelkie wartości. Jeśli dolożymy do tego odkrycia z psychologii głębi, dowodzące, że to, co psychiczne, nie jest do końca uświadomione, to nie dziwi fakt, iż przełom wieków zrodził wielki kryzys tożsamości człowieka. Poczynione obszerne i dość ogólne wprowadzenie do antropologii ma dla naszej sprawy zasadnicze znaczenie. Przecież w takich właśnie warunkach przyszło żyć i tworzyć Coubertinowi. Zauważmy w tym miejscu, że te niesprzyjające z pozoru światopoglądowe i filozoficzno-naukowe okoliczności w rzeczywistości niosą z sobą dwojaki możliwości. Po pierwsze, realia antropologicznego kryzysu mogły zawładnąć Coubertinem i wzbudzić w nim poczucie pustki i chaosu. Albo: panujący chaos zawsze jest doskonałym momentem do zaproponowania własnej koncepcji i nowego porządku społecznego. Można to uczynić co najmniej na dwa sposoby: już to powrócić i zmodyfikować zaprzęśłe rozwiązania lub zaproponować *novus ordo mundi*. Zdaje się, że Coubertin skorzystał z obu możliwości i celowo (lub zwyczajnie z przypadku) znalazł wła-

⁴ P. Coubertin, *Poznaj samego siebie* (tłum. A. Sulisz) [w:] Pierre de Coubertin. *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Wyd. PTNKF, Warszawa 1994, s. 73.

⁵ Ibidem.

sną drogę na tym antropologicznym rozdrożu. Najszym zadaniem, z naukowego punktu widzenia, jest znalezienie szczegółowych odpowiedzi na pytania: czy zaproponowana przez Coubertina koncepcja człowieka nosi znamię pionierskich rozwiązań, czy też jest recepcją poglądów wcześniejszych, a jedynie zaadaptowanych do czasów jemu współczesnych? Z pewnością nikogo nie zdziwi fakt, że odpowiedź nie będzie miała charakteru arbitralnego, wskazując jedynie na różne wątki, inspiracje i pola rozważań, które nazywa wizjonerskimi bądź recepcyjnymi. Ale czy z perspektywy pracy naukowej takie niejasne rozstrzygnięcie będzie satysfakcjonujące? Karl Rahner, jeden z najwybitniejszych uczniów Martina Heideggera, pytał: co to jest człowiek? Po czym odpowiedział, że nie chce zbyt długo krążyć wokół odpowiedzi na to pytanie. Uważał, że człowiek jest pytaniem, na które nie ma odpowiedzi⁶. Autor tejsze pracy, jeśli liczy się jego zdanie, przyjmuje stanowisko, że zawsze ma sens kolejne zapytywanie, choćby odpowiedź była jedynie przesuwaniem się w dal jednych znaczeń w miejsce drugich, które kiedyś również będą musiały ustąpić na rzecz następnych. J. Mizera pisze: „Ma słuszność Heidegger, gdy mówi, że filozofia jest ciągłym zapytywaniem. To samo można odnieść do antropologii filozoficznej, gdzie człowiek pyta o samego siebie. Trzeba stale pamiętać o tym, że człowiek jako istota skończona nigdy nie schodzi ze świata pełny i do końca zrealizowany. Zawsze pozostaje ten obszar niedookreślenia i niedokończenia [...]. I dobrze jest, gdy odpowiedzi rzucają choćby nikły blask, pozwalający na odstąpienie sensu samego zapytywania”⁷.

Powyższe wprowadzenie miało na celu zdefiniowanie obszaru, na gruncie którego podjęta zostanie dalsza refleksja nad filozofią człowieka w wersji Pierre'a de Coubertina. Od lat dwudziestych ubiegłego wieku antropologia jest już samodzielną dyscypliną filozoficzną. Choć autorowi bliższy jest raczej termin „filozofia człowieka”, w odróżnieniu od innych antropologii (np. kulturowej, czy biologicznej)⁸. Pojawiła się ona we współczesnym znaczeniu w latach 1928–1940 jako efekt prac trzech filozofów: Maxa Schelera, Helmutha Plessenera i Arnolda Gehlena. U każdego z nich antropologia otrzymała określoną ‘oprawę kategoriałną’ i została wyartykułowa-

na jako stanowisko filozoficzne poprzez swoiste dla nich konstelacje pojęciowe⁹. Powstała nauka uogólniająca, scalająca dorobek innych nauk. Wypełniła lukę, której istnienie zasygnalizował Max Scheler, pisząc w *Die Stellung des Menschen im Kosmos*: „Nie było epoki ludzkiej wiedzy, w której człowiek stałby się sam dla siebie istotą równie problematyczną, jak nią jest dziś. Mamy kilka antropologii: naukową, filozoficzną i teologiczną, które nic o sobie nawzajem nie wiedzą. Dlatego też nie dysponujemy już żadną jasną i logiczną ideą człowieka. Wielka i stale rosnąca liczba odrębnych nauk, które zajmują się studium istoty ludzkiej, jeszcze bardziej przyczyniła się do zaciemnienia i pomieszania naszych wyobrażeń o człowieku”¹⁰. W tejsze szerokiej perspektywie antropologicznej należy umiejscowić poglądy Coubertina. Dysponujemy już bowiem warsztatem pozwalającym na opis filozofii inicjatora nowożytnych igrzysk olimpijskich. I choć konieczne jest abstrahowanie i idealizacja jego zapatrywania się na sprawy człowieka, to po naszej stronie stoi już ponadstuletnia perspektywa i dorobek właśnie antropologii jako samodzielnej nauki. Zatem stawiane w tym opracowaniu cele wyznaczają wymóg odpowiedzi na następujący ciąg pytań. W centrum naszych dociekań będzie coubertinowska koncepcja natury człowieka, jego aktualna kondycja, działalność, tożsamość i stosunek do własnej egzystencji i istnienia innych. Nieodzowne będzie poruszenie kwestii ontologicznych i niemniej ważnych pytań o cele i sens egzystencji człowieka jako indywidualium, całego społeczeństwa i ludzkości – w ogóle. Choć trzeba tu przyznać, że zasadnicze wydają się rozstrzygnięcia na gruncie nauki o ‘byciu jako bycie’.

Dorobek Francuza jest ogromny, w części jeszcze nieodkryty i być może niedoceniony. Wiele zainteresowań i poruszanych przezeń wątków nakazuje traktować go poważnie w wielu dyscyplinach naukowych. Począwszy od filozofii, pedagogiki, poprzez psychologię, socjologię, aż po politologię i nauki o kulturze fizycznej włącznie. Lecz trzeba przyznać, że spośród tych wszystkich, problematyka antropologiczna, skojarzona i zawarta w ogólnej teorii bytu, wydaje się kwestią zawsze niezwykle interesującą i skądinąd dla nas najważniejszą. To nauka prowadząca do umiejscowienia człowieka w świecie na-

⁶ K. Rahner, *Co to jest człowiek?* [w:] *Rzyko chrześcijanina*, (tłum. T. Mieszkowski), Warszawa 1979.

⁷ J. Mizera, *Ontologia fundamentalna Martina Heideggera* [w:] Z. Kuderowicz (red.), *Filozofia współczesna*, T. II, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1983, s. 211.

⁸ Cyt. za: J. Mizera, op. cit., s. 210.

⁹ Por. S. Czerniak, R. Michalski, *Cielesność. Kompensacja. Mimesis. Wokół pojęciowego instrumentarium współczesnej antropologii filozoficznej*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 8.

¹⁰ Cyt. za: Mizera J., op. cit., s. 210.

tury, w konkretnym społeczeństwie, w określonej kulturze i nade wszystko w stosunku do samego siebie. Stąd właśnie zagadnienia antropologiczne uznawane są często za najistotniejsze (o ile nie jedyne) ogniwo refleksji filozoficznej. Z tym, że ranga i pozycja człowieka w świecie przybierała niegdyś różne formy. Od protagorasowskiej maksymy o człowieku jako 'mierze wszechrzeczy', aż po wszelkie koncepcje o proveniencji materialistycznej, mechanistycznej i naturalistycznej. Jednym z głównych tematów podejmowanych w toku dyskursów antropologicznych jest zagadnienie cielesności. Zresztą dzisiaj ciało to wspólny przedmiot badań wielu nauk, zwłaszcza nauk szczegółowych. Coubertin napisał: „Ciało człowieka – mózg, mięśnie, krew, dziedziczność – zajmuje we współczesnej cywilizacji zbyt centralne miejsce, stanowi mechanizm zbyt ważny, aby można było odtąd przestać interesować się jego budową i funkcjonowaniem”¹¹. Historia filozofii – to historia między innymi sporu o realność i wartościowość ludzkiego ciała oraz jego konieczność współtworzenia osoby. W całym tym sporze nie miały udziału religia (chrześcijaństwo), która na wiele wieków zdominowała zapatrywania się w tym zakresie i narzuciła krzywdzący dla ciała nakaz troski o duszę – tylko. Rozważania odnoszące się do bytu ludzkiego nierozzerwalnie łączą się z postawieniem pytań natury egzystencjalnej i esencjalnej. Pytanie o istnienie człowieka (przybierające nierzadko formę sporów) oraz kwestia ewentualnych jego komponentów składowych – to pytania z dziedziny ontologii. Kwestia ta zaś idzie w parze z tematem istoty przedmiotu badanego.

Antropologia a sport

Pozostaje już tylko określenie wspólnej płaszczyzny dialogu pomiędzy filozofią i sportem. Konfrontacja tych dwóch terminów, jak pisze W. Żyszkiewicz: „zdążyła się już na dobre zadomowić w sferze refleksyjnej artykulacji problemów jednostkowego istnienia i społecznej aktywności człowieka, posiada obfite i zróżnicowane piśmiennictwo oraz przynosi pewną mnogość znaczeń nierzadko zresztą nieostro zarysowanych i niejednorodnych”¹². Zatem pomysł nowy wcale nie jest. Nie jest to także pierwsza próba ponownych zaślubin filozofii i sportu. Te

fenomeny kultury Zachodu były niegdyś połączone trwałym związkiem, mając swe wspólne korzenie w greckim antyku. M. Zowisło zaznacza ponadto, że w tej dyskusji są godnymi siebie partnerami. Uważa jednak, że prym w tej rozmowie wiedzie mimo wszystko filozofia, zaś sport poddaje pod osąd idee, takie jak: „idee wiedzy (o świecie i potencjale człowieczeństwa), męstwa, cnoty i pedagogii, ćwiczenia i ascezy, natury i kultury oraz ich możliwej bądź niemożliwej integracji, gry i zabawy, ethosu i mitu, cielesności i życia”¹³. Wedle tego stanowiska, rzecz ma się następująco: otóż czynić refleksję filozoficzną nad sportem, to znaczy zastosować filozoficzne, konceptualizujące myślenie, filozoficzną metodę oglądu, porządkowania, namysł nad pewnym fenomenem kulturowym i społecznym¹⁴. Przy czym W. Żyszkiewicz konstatuje, że nie jest to jedyna forma filozofowania w związku ze sportem. Podaje drugą możliwość: „w której już nie metoda właściwa filozofii zostaje użyta do wyjaśnienia fragmentu rzeczywistości ludzkiej, i siatka najogólniejszych kategorii nałożona na zjawisko zwane sportem, lecz przeciwnie – analiza fenomenu kulturowego, jakim jest sport, pozwala sformułować pewne hipotezy ontologiczne, rozbudować lub zmodyfikować tradycyjną problematykę filozoficzną, czy wreszcie przydać argumentów na rzecz ściśle określonych stanowisk w odwiecznych, ściśle filozoficznych sporach”¹⁵. Odwrócona została dominacja w dyskusji i odtąd kierunek wpływów ma zwrot od sportu do filozofii, a nie przeciwny. Wnikliwa analiza zdarzeń boiskowych może doprowadzić nas do pewnych ustaleń, propozycji czy przesądzeń ontologicznych, a zwłaszcza antropologicznych. J. Lipiec, autor *Filozofii olimpizmu*, posunął się o krok dalej pisząc, że: „antropologia filozoficzna ogromnie zyskuje w doświadczeniu człowieka sportu. Z pewną przesadą można by rzec, iż sport stał się wręcz wymarzoną areną do ustalenia filozoficznego modelu człowieka i sprawdzeniu głównych hipotez antropologicznych. Odpowiedź na pytanie: kim jest człowiek, powstaje na podstawie znajomości wszystkich dostępnych nam form jego bytowej ekspresji. Sport może być wszakże uznany za obszar uprzywilejowany. Otóż skupia się w nim tak wiele ważnych wątków, iż on sam mógłby zostać uznany za fundament antropologicznych dociekań. Mówiąc po prostu – pisze dalej J. Lipiec – to,

¹¹ P. Coubertin, *Wychowanie fizyczne w XX wieku*, „Kultura Fizyczna”, 1988, nr 1–2, s. 26.

¹² W. Żyszkiewicz, *Sport i filozofia* [w:] J. Lipiec (red.), *Duch sportu*, KAW, Kraków 1980, s. 100.

¹³ M. Zowisło, *Filozofia i sport. Horyzonty dialogu*, Wyd. AWF Kraków 2001, s. 9.

¹⁴ Por. W. Żyszkiewicz, op. cit.

¹⁵ Ibidem, s. 102.

co wynika z analizy człowieka sportu, powinno być uznane za obowiązujące w antropologii filozoficznej w ogóle¹⁶. Baron Pierre de Coubertin był przedstawicielem, rzecz jasna, tej właśnie drogi prowadzenia refleksji nad sportem. Dla niego to nie tyle filozofia wiedzy prym w tym dialogu (filozofii i sportu – przyp. autora), ile praktyka sportowa; bezpośrednie doświadczenia boiskowe pozwalają mu sformułować pewne hipotezy ontologiczne, rozbudować lub zmodyfikować tradycyjną problematykę filozoficzną czy antropologiczną dotyczącą natury człowieka. Punktem wyjścia nie były dla niego wyłącznie kategorie i pojęcia zaczerpnięte z tradycji antropologicznej, lecz uzyskał w głównej mierze jej potwierdzenie w enklawie sportu. To tam odnalazł również źródło refleksji związanej z fundamentalnym doświadczeniem antropologicznym. Dzisiaj jesteśmy już pewni, że rozpoznawane w sytuacji sportowej wartości nie są jedynie odzwierciedleniem społecznej aksjofery, która na zasadzie zwykłego transferu została włożona w świat sportu. Stwierdzając to filozofia sportu znalazła swoje miejsce pośród nauk mających za swój przedmiot poznania fakt sportowy. W innym przypadku opis tego zjawiska musielibyśmy pozostawić raczej socjologom i filozofom społecznym, niżli teoretykom i filozofom sportu. Analizując pisma Coubertina nie można się oprzeć wrażeniu, że sport to nie tylko wspaniała i szlachetna szkoła życia, kształtująca piękno i moc ludzkiego ciała, ale jest przede wszystkim lekturą człowieczeństwa. Tym, co zakorzenia człowieka w porządku ziemskim, jest jego cielesność. Dlatego też próby określenia tożsamości antropologicznej, także w kontekście coubertinowskiej wizji sportu, musiały zawierać namysł nad jego *physis*, nad jego naturą, relacją do innych ontycznych komponentów współkonstituujących człowieka. Niech te rozważania zakończy cytat zaczerpnięty z pism Francuza, w którym potwierdza swój sposób uprawiania antropologii filozoficznej: „(Sportowcy – W.F), jeśli mają ambicję doskonalenia się, muszą znać swe silne i słabe strony. Wawrzyn, ku któremu dążą, ma być nagrodą za zaufanie, jakie pokładają w tych pierwszych, i nieufność, z którą podchodzą do drugich. Muszą bowiem umieć we właściwej proporcji dozować oba te uczucia, jeśli chcą osiągnąć sukces. I tak stanęliśmy przed paradoksem, który byłby zabawny, gdyby przede wszystkim nie budził zadowolenia: oto bowiem pierwsza realizacja pod-

stawowej doktryny mądrości człowieka dokonuje się w dziedzinie kultury fizycznej, a gimnastyka jawi się w aureoli uprzywilejowanego przedsonka filozofii¹⁷.

Antropologia olimpijska

Filozoficzny namysł nad koncepcją człowieka, wykreowaną przez tytułowego autora, polegać będzie na zapoznaniu się w pierwszej kolejności z jego filozofią olimpizmu, dalej pismami o tematyce społecznej i wreszcie analizie człowieka znajdującego się sytuacji sportowej. Zatem postulując istnienie uchwytnej, dającej się wyabstrahować antropologii olimpijskiej, należy przystąpić do generalizacji i idealizacji jego poglądów. Ponieważ nigdzie w całym dorobku piśmienniczym nie ma w sposób katechetyczny wyłożonego stanowiska wobec człowieka, praca badawcza ma charakter rekonstrukcji niejako wstecz. Wiąże się to z zagrożeniem odtworzenia teorii w sposób jednostronny i niepełny, lecz jest to nieuniknione, gdyż dotychczasowe próby systematyzacji jego dorobku były jedynie częściowe. Taki też niestety charakter będzie miała i ta próba, która na zasadzie *pars pro toto*, bazując na materiale człowieka sportu, spróbuje uogólnić problem do poziomu człowieka – w ogóle. Optymizmem napawa fakt, że filozofia francuskiego barona mocno zapośredniczona jest w filozofii helleńskiej. Ponadto we wszelkich jego pismach da się odczuć tendencja anty-redukcjonistyczna, rozumiana jako opozycyjna do tych redukcji średniowiecznych o podłożu religijnym, jak i pokartezjańskich (pooświeceniowych) postulujących kult rozumu i jego nieograniczony potencjał. W XIX wieku pojawia się Pierre de Coubertin, według którego nigdy w historii ludzkości nie kultywowano ludzkiego ciała tak, jak to czynili starożytni Grecy. Pisał: „Ateńczykom przypadł zaszczyt znalezienia najbardziej pociągającej, najprawdziwszej formuły sportu: sport dla harmonii mechanizmu ciała ludzkiego, dla delikatnej równowagi ciała i ducha, dla radości płynącej ze świadomości pełniejszego życia¹⁸.

W tym miejscu należy się pewne wyjaśnienie dotyczące użytego terminu: *antropologia olimpijska*, gdyż pytania i wątpliwości mogą dotyczyć już to samego terminu: *antropologia*, tzn. pewnego uporządkowanego dyskursu dotyczącego koncepcji człowieka, już to jego dookreślenia w formie przy-

¹⁶ J. Lipiec, *Filozofia olimpizmu*, Polskie Wydawnictwo Sportowe SPRINT, Warszawa 1999, s. 37–38.

¹⁷ P. Coubertin, *Poznaj samego siebie* (tłum. A. Sulisz), „Kultura Fizyczna”, 1990, nr 3–4, s. 73.

¹⁸ Cyt. za K. Zuchora, T. Daszkiewicz, *Pierre de Coubertin. Etiudy olimpijskie o nadziei i pięknie*, Wyd. Heliodor, Warszawa 2001, s. 20.

miotnika *olimpijska*. W pierwszym przypadku tytuł sugeruje istnienie *explicite* wyrażonej wizji antropologicznej Coubertina, co jak wcześniej wskazaliśmy, prawdą nie jest. W drugim – termin *olimpijska* odsyła nas wprost na grunt idei, celów i działalności Ruchu Olimpijskiego oraz olimpizmu *in sensu largo*. Aby proponowana analiza nie miała charakteru opisu *ignotum per ignotum*, konieczne jest dookreślenie użytych pojęć. Tak więc głównym obszarem, w którym będziemy się poruszać, określić należy coubertinowską filozofią olimpizmu – niekoniecznie utożsamioną z filozofią olimpizmu w jej współczesnym rozumieniu. Ta pierwotna mylna intuicja musi być od razu wyjaśniona i stanowczo odrzucona. Te dwa obszary wprawdzie pokrywają się z sobą, to jednak filozofia (czy podejmowane wątki badawcze) wskrzesiciela igrzysk jest zakresowo szersza. Obejmuje bowiem również dzieła z pedagogiki, psychologii, filozofii społecznej. Ten swoisty pluralizm zainteresowań Coubertina nie pozwala go w całości wrzucić do obszaru nazwanego olimpizmem. Dodatkowym argumentem na rzecz takiego ujęcia sprawy jest fakt, że olimpizm (czy filozofia olimpizmu) jest raczej procesem i nadal znajduje się w fazie *in statu nascendi*. Widzimy zatem, że sam przedmiot niniejszej pracy dostarcza autorowi nie lada rozterek natury metodologicznej. Pierwszym z nich jest techniczny problem oddzielenia ‘czystej myśli-idei’ Coubertina od subiektywnego spojrzenia polskich i zagranicznych jego komentatorów oraz pominięcie ponadstuletniej już tradycji i dorobku współczesnego olimpizmu. Rekonstruując filozofię człowieka *explicite* nie wyrażonej przez omawianego pisarza, należy odnieść się do realiów historycznych i tła kulturowo-społeczno-politycznego (co już zostało po części uczynione w dość obszernym wstępie do tego artykułu).

Na myśl przychodzi jeszcze jedna wątpliwość natury metodologicznej. Czy w ogóle konieczna jest rekonstrukcja coubertinowskiej koncepcji człowieka? Czy nie lepiej od razu przejść do człowieka jako sportowca, czy człowieka w sytuacji sportowej zgodnie z wcześniej stwierdzoną możliwością takiej właśnie drogi badawczej? Otóż, czyniąc niewielki wybieg myślowy w kolejne strony tekstu, okaże się, że rywalizacyjne zachowania człowieka, a więc te, które przynależą do esencji sportu¹⁹, są bezpośrednio związane z naturą człowieka. Stąd też autor postuluje taką właśnie kolejność badań nad sportem. Z jednej strony człowiek wchodzi w świat sportu z całym swoim bagażem kulturowym, a z drugiej strony sport wyzwala w nim konieczność zupełnie

nowych zachowań. Ta relacja zwrotna zezwala na pełną metodologiczną dowolność.

Przyjmijmy takie oto generalne stwierdzenie, że duch epoki ma wpływ na wizje poszczególnych jednostek, i ukonkretnijmy je do postaci francuskiego barona. Historia życia, wczesne wychowanie, warunki życia, wykształcenie, przestudiowana literatura i napotkani ludzie miały u Coubertina (jak i u wszystkich innych) decydujący wpływ na to, jakie fakty na temat człowieka wziął pod uwagę oraz jakimi metodami owe fakty zbadał i w jaki sposób otrzymane wyniki zinterpretował. Może się przecież okazać, że jego koncepcja wychowania, poglądy na temat społeczeństwa itp. są zawężone, bo wynikające z redukcjonizmu antropologicznego. Takiego, który pomija jakieś istotne wymiary rzeczywistości.

Ponieważ chcemy wpisać Pierre’a de Coubertina w któryś z nurtów filozoficznych, musimy wskazać lektury i myślicieli przywoływanych na kartach jego pism. I tak na pierwszy plan wysuwają się: M. Montaigne, J.J. Rousseau, H. Spencer oraz H. Taine. Tym, co łączy wszystkich tu wyróżnionych (rzecz jasna z indywidualnymi modyfikacjami), to nurt naturalizmu, czyli poglądu, wedle którego istnieje rzeczywistość wyłącznie materialna (natura), bez zewnętrznej racji bytu. Tłumacząca całą rzeczywistość działaniem li tylko praw przyrody. Naturalizm kieruje naszą uwagę na świat przyrody, człowieka i jego dzieła, a jako taki staje się on wtedy bliski humanizmowi. Naturalizm wyrażony w formie postulatu nakazuje wyjaśniać wszelkie zjawiska przez przyczyny naturalne. W różnych swoich formach może prowadzić do odrzucenia duchowej natury człowieka i wszelkiej transcendencji. To nurt mający swoje korzenie już w starożytności pośród stoików uważających, że całą rzeczywistość można wyjaśnić za pomocą właśnie przyczyn naturalnych. Ci sami stoicy głosili, że świat tworzy jedną całość, natura świata jest wieczna, nieskończona, jedyna i nic poza nią nie istnieje. A ponieważ człowiek jest częścią tej panteistycznej rzeczywistości, powinien żyć zgodnie z nią i być wiernym prawu nią rządzącym. Wieki średnie nie kultywowały tych poglądów, dopiero M. Montaigne rozwinął wątek naturalistycznego humanizmu, rozumiejąc człowieka jako część przyrody, nie mogącego się wynosić ponad inne istoty. Dalsze wieki już obfitowały we wszelkie możliwe odmiany naturalizmu, a w okresie Oświecenia zajął niemal centralne miejsce. W XIX wieku był widoczny u wyżej wymienionych pisarzy, i trwał w XX wieku w humanizmie egzystencjalistów. Naturalizm odnalazł swojego powiernika

¹⁹ Cyt. za J. Lipiec, *Kalokagatia. Szkice z filozofii sportu*, PWN, Warszawa – Kraków, 1988.

w nauce, ponieważ naturalne wyjaśnienia odznaczają się wielkimi osiągnięciami w wyjaśnianiu obserwowanych zjawisk. Naukowcy stawiają na taką metodę, gdyż przyniosła ona nieprawdopodobny postęp, podczas gdy nadnaturalne wyjaśnienia zaprowadziły ich donikąd. W naukach o kulturze fizycznej Z. Krawczyk jako jedną z trzech zasadniczych wymienia: orientację naturalistyczną „traktującą stan egzystencji człowieka pierwotnego jako formę istnienia doskonałego. Toteż odejście od tego stanu jest odejściem od ideału oraz zapoczątkowaniem procesu pogłębiania się dysproporcji między rozwojem intelektualnym i fizycznym jednostki”²⁰. Pierre de Coubertin w jednym ze swoich artykułów napisał, przypomnijmy to raz jeszcze, że już Ateńczycy znaleźli najprawdziwszą formułę sportu będącego środkiem do osiągnięcia eurytmii ciała i ducha²¹. To słowa krytyki skierowane w stronę współczesnej kultury. To, co stało się wielką zdobyczą ludzkości, tzn. cały postęp wiedzy w naukach szczegółowych, według Francuza w tym kontekście stało się największym problemem i zagrożeniem. Z wielkim sentymentem przywołuje pierwotną grecką równowagę: „Życie w greckim gimnazjum było cudownym kompromisem między dwoma systemami sił, walczącymi o człowieka, które tak trudno zgrać na nowo, kiedy raz zakłóci się ich równowagę. Mięśnie i rozum żyły w braterskiej zgodzie [...]. Wasi przodkowie nie poznali, w zasadzie, ani ekstrawagancji młodzieży, ani ponuractwa starców; sztuka życia była u swego apogeum, naturalną jej konsekwencją była sztuka umiarań; umiano żyć bez strachu i umierać bez żalu, czego dziś niestety! – nie potrafimy”²². Trudno oczywiście brać ten sielankowy opis starożytności za rzecz prawdziwą historycznie; jest to raczej świadomy zabieg Coubertina mający na celu wyostrenie kontrastu pomiędzy sztuką życia jednych i drugich. Dalej uogólnił ten problem na sferę moralną, po czym stwierdził: „nawet jeśli pobieżnie przejrzy się historię naszego wieku, uderza pewien rodzaj bezładu moralnego, który się wydaje być skutkiem odkryć myśli technicznej. Życie uległo zaburzeniom, narody czują jak ziemia drży pod ich stopami. Próżno szukają zewnątrz oparcia, wszystko wokół nich chwieje się i ziemia: w ogólnym chaosie, jakby dla przeciwwagi

tym materialnym siłom wznoszącym wokół niego mury na miarę cyklopów, człowiek stara się odnaleźć te drobiny siły moralnej rozrzucone po całym świecie”²³. Głos Coubertina, nawołujący do powrotu do naturalnego stanu niegdyś utraconego, jest tylko echem pism M. Montaigne'a, który jako jeden z pierwszych przypuścił atak na kulturę dezorganizującą życie ludzi. Z tej racji powie Montaigne: „Chcecie człowieka zdrowego, chcecie dorzecznego, pewnie i mocno dzierżącemu się na nogach: zanurzcie go w ciemności próżniactwa i tępoty. Trzeba nas ogłupić, aby nas umądrzyć”²⁴. Tymi słowami komentuje pochodź człowieka przez historię pchanego wiarą w możliwości ludzkiego rozumu. Tymczasem – cytując B. Suchodolskiego – „Prawdziwe szczęście człowieka, bezpieczne i spokojne, można odnaleźć jedynie w życiu prostym, daleko od zgiełku świata – tak właśnie, jak starał się żyć sam Montaigne – w zdrowiu fizycznym i psychicznym, które znacznie łatwiej zachować, gdy się żyje wolnym od gwałtownych namietności i od fanatyzmu, jaki rozbudzają w ludziach urojenia rozumu”²⁵. Głos ten jeszcze większym odbił się echem w Oświeceniu za sprawą J.J. Rousseau. To właśnie w czasach uwielbienia dla postępu intelektualnego, wyciągnął wniosek, że nauki, sztuki i w ogóle cywilizacja są pozbawione wartości. Co więcej, nie tylko pozbawione wartości, ale mające oddziaływanie wielce negatywne, gdyż stoją na drodze moralności. Jak powiedziałby Rousseau: powstały ze zła, utrzymywane są przez zło i rodzą zło. Następnym potępieniem cywilizacji było oczywiście uwielbienie natury (rozumianej jako stan pierwotny). Tam jedynie możemy odnaleźć dobro²⁶. Warto tutaj bardziej przybliżyć poglądy J.J. Rousseau, gdyż w nich dostrzec można bezpośrednio inspiracje francuskiego barona. Skoro nie szukał wyjaśnienia sytuacji człowieka na świecie w pozanaturalnych przyczynach, opis z konieczności zawierał się w tym, co dostępne naszej eksperjencji, to znaczy w świecie przyrody. To, co nas dotyczy, zgodnie z założeniami naturalizmu jest zdeterminowane prawami przyrody i człowiek nie jest spod nich wyłączony. To, kim jest, pochodzi wyłącznie z natury. Doświadczenie nierówności naturalnych darów i talentów – czy to o charakterze duchowym, czy fizycznym – sprawa,

²⁰ Z. Krawczyk, *Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej*, Wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa 1978, s. 149.

²¹ P. Coubertin, *Atletyka w nowoczesnym świecie a igrzyska olimpijskie* (tłum. A. Sulisz), [w:] *Pierre de Coubertin. Przemówienia. Pisma różne i listy*, Wyd. PTNKF, Warszawa 1994, s. 18.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ M. Montaigne, *Pisma*, t. III, Warszawa 1917, s. 88–89.

²⁵ B. Suchodolski, *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka*, PWN, Warszawa 1963, s. 448.

²⁶ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, T. II, PWN, Warszawa 2007, s. 171.

że mówimy o nierówności przyrodzonej. I bezcelowe jest pytanie, jakie jest jej źródło, sama bowiem nazwa wskazuje, że jest ona ustanowiona przez naturę²⁷. Można odnieść wrażenie, że zarysowała się właśnie dość ponura i fatalistyczna perspektywa ludzkiej egzystencji. Nie zapominajmy jednak, że ten bezwzględny determinizm jest właściwy stanowi naturalnemu. Z tego samego stanowiska wychodzi Coubertin, rozpoczynając budowę swojego gmachu ludzkich celów i zadań wypełniających jego istnienie. Każdy rodząc się z właściwym dla siebie bagażem możliwości oraz wyposażony w naturalne cechy i skłonności, jako jedyny byt w przyrodzie posiada możliwość indywidualnego zapisywania treści kart swojego życia, podług indywidualnych preferencji. Jak zatem pogodzić z sobą postulowany w naturalizmie brak jednej istoty człowieka i możliwością pełnej autokreacji z istnieniem wrodzonych instynktów? Odpowiedź jest nad wyraz prosta, a dotyczy przyjętych przez Coubertina ontologicznych rozstrzygnięć o wielowymiarowym bycie ludzkim. I tak to, co przyrodzone i niezmienne, dotyczy tego składnika konstytuującego byt ludzki, który zapośrednicza nas w świecie przyrody – a więc ciała. Tę niematerialną stronę można zaś rozwijać indywidualnie i tu schematy nie obowiązują. Natura człowieka jest duchowa i cielesna. Oba aspekty wymagają wysiłku kształtowania i wychowywania, tyle że dla naturalistów rozwój ten sprowadza się do samowychowania zgodnie z naturalnym indywidualnym kierunkiem. Człowiek, godząc się na wyrok natury, nadający ludziom predyspozycje i zdolności według nieokreślonych reguł, posiadał jednocześnie narzędzie pozwalające na wyrwanie się z tej bezwzględnej pierwotnej determinacji. A mianowicie nauka pozwoliła mu poprawiać jego własną naturę i nią kierować²⁸. W artykule pt. *Moralna i społeczna rola ćwiczeń sportowych* P. Coubertina czytamy: „jeśli nawet pominiemy różnice ustalone przez samych ludzi, to w grupach sportowych pozostają jednak nieodparcie różnice narzucone przez nieubłaganą naturę. Niewątpliwie (i w tym właśnie tkwią najwyższe wartości moralne ćwiczeń fizycznych) wola i wytrwałość, energiczny i przemyślany wysiłek – mogą w pewnym sensie uzupełnić to, czego nie dała natura, łagodząc w ten sposób lub częściowo nawet odmieniając jej wyroki; a jednak wyraźna przewaga i łatwiejszy start, jakim natura obdarza niektórych ludzi, stanowi dowód jej oczywistej niesprawiedli-

wości wobec człowieka. Nigdzie poza dziedziną współdziałania w sporcie nie występują obok siebie tak wyraźnie – nierówność dana ludziom od natury i równość społeczna. Wynikające stąd wnioski są dobrą i wartą przemyślenia lekcją”²⁹. Może dzisiaj brzmi to jak truizm. Wszyscy znają dobrodziejstwa płynące ze sportu i również równość społeczna jest już oczywistością. Pamiętajmy jednak, że Coubertin napisał to w drugiej połowie XIX wieku i wtedy musiało to brzmieć dość przewrotnie, podobnie zresztą jak niegdyś hasła rewolucji francuskiej. Coubertin dostrzegł w sporcie coś więcej, coś, co odróżnia rzeczywistość od gry sportowej. W świecie realnym równość była kwestią walki politycznej i bytowej. W sporcie odbywa się to niejako bezkrwawo i naturalnie. Świat gry jest światem specyficznym, w którym bezboleśnie zawodnicy pod względem społecznym są bezwzględnie zrównani. Coubertin dostrzega jednak, że istnieją różnice, które są nie do zniesienia, a które mają swe źródło w działalności samej natury. To jasne, że człowiek jest obdarowany przez nią niesprawiedliwie. Przymioty cielesne w różnych stopniu stają się udziałem ludzi i niestety nie wszystko jest się w stanie nadrobić treningiem i ciężką pracą. Brzmi to przecież jak wielki manifest ludzkości, wyrażający się w mocy twórczej człowieka. Coubertin ogłasza, że wyroki przyrody można częściowo odmienić, a więc los człowieka jest w jego rękach. Nie jesteśmy całkowicie zdeterminowani przez naturę. Człowiek jest w stanie odwrócić bieg rzeczywistości własną pracą i zaangażowaniem. Nie ma jednej istoty człowieka. Jest on nierównomiernie i niesprawiedliwie obdarzany przez naturę. Dzisiaj byśmy powiedzieli, że ta cielesna niesprawiedliwość jest do przeskoczenia, bowiem ktoś, kto ma słabe warunki do uprawiania jednej dyscypliny, może mieć warunki odpowiednie lub idealne do drugiej. A więc ta przyrodnicza nierówność może być wyeliminowana wolnością wyboru dyscypliny sportowej. Możliwością rzecz jasna tylko umowną i iluzoryczną. Ostatnie zdania mocno oddaliły nas od naturalizmu i brzmią jak program egzystencjalistów. I tak jest w istocie. W pracach Coubertina wiele można znaleźć wątków nurtu filozofii życia, przekraczających i przeciwstawiających się oświeceniowym postulatom. W lekturze tekstu *Szacunek wzajemny* odnieśliśmy wrażenie, że człowiek jest miarą świata, jest *indivduum* kładącym w centrum własną egzystencję i sposób przeżywania życia, bytowanie. To już

²⁷ Por. F. Copleston, *Historia filozofii*, t. VI, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2005, s. 66.

²⁸ Por. P. Coubertin, *Filozoficzne podstawy nowożytnego olimpizmu*, „Kultura Fizyczna”, 1986, nr 11–12.

²⁹ P. Coubertin, *Moralna i społeczna rola ćwiczeń sportowych*, „Kultura Fizyczna”, 1989, nr 1–2, s. 30.

zdecydowanie nie esencjalizm, nie ma tu mowy o jednej naturze człowieka³⁰. Co więcej, przy okazji wyjaśniania genezy ludzkiej indywidualności, przedstawia go jako samolubnego z natury, nie widząc w tym jednocześnie nic nienormalnego. Zbyt wiele aspektów i okoliczności determinujących jego zachowania sprawia, że trudno go rozszyfrować. Napisał: „Ach jak niewiele wiemy o tym, co się dzieje w tajnikach duszy człowieka, którego poglądy różnią się od naszych”³¹.

Co podpowiada natura?

Rozważania nad stanem ludzkiej natury, indywidualnością człowieka wraz z relacją do drugiego, do społeczeństwa, prowadzi szerokim frontem, obejmując tematy poszanowania dla wiary, szacunku dla stanu społecznego i umów społecznych, poszanowania indywidualności, kultury sumienia i inne. To pole rozważań dla socjologów i filozofów społecznych, a więc problematyka wykraczająca poza ramy tego artykułu. Wspomniano tu o tym, gdyż zabiegiem owym Coubertin przechodzi do eksplikacji i rozjaśnienia wszelkich różnic i odmienności, które tylko pozornie mogą być podstawą do walk i nienawiści. To wszystko po to, by dalej przenieść się na grunt świata sportu, przedstawiając i rozwijając wartości o charakterze uniwersalnym. Pokazuje jedność ludzkości, chociaż każdy z osobna jest indywidualnością. Coubertin był zdania, że jeśli tylko uda mu się wyjaśnić wszelkie dysharmonie burzący porządek społeczny, polityczny, to można wtedy zaproponować światu aksjologiczną (moralną) alternatywę, a idea uniwersalizmu ma szansę powodzenia. Kluczem było znalezienie wartości, cechy esencjalnej człowieka, wokół której można by budować gmach nowego porządku świata.

Nie trzeba być wnikliwym i spostrzegawczym obserwatorem, żeby zauważyć istnienie jakieś niewidzialnej siły pchającej ludzi do uprawiania gier, zabaw lub do wypełniania miejsc na stadionach na przestrzeni wieków. I na myśl Coubertina nasunęła się ta prosta konstatacja: „Widowisko sportowe jest pierwszym spektaklem rozbudzającym zainteresowanie dziecka i ostatnim, które przyciąga uwagę starca; dla pierwszego jest ono symbolem obietnic, jakie niesie z sobą przyszłość, dla drugiego – rękoi-

mią ciągłości gatunku. Geniusz, pod swymi licznymi postaciami, kult i jego uroczyste obchody, przydają mu jedynie blasku”³². Inaczej niż to było w przeszłości, dla Francuza sport stał się sam w sobie wartością, zaś jego piękna i rozbudowana oprawa była jedynie dodatkiem (ornamentem). Fenomen sportu nie jest efektem jego wspaniałej oprawy, ale skutkiem. Najpierw był sport, potem świętowanie za jego pomocą. Czy w takim razie w Grecji sportowa rywalizacja służyła czci bogów, czyli ludzie woleli świętować rywalizując, bo sport sam w sobie jest piękny? To tu znajduje się fenomen sportu. W nim samym. Jeśli sport umiera, to w efekcie zewnętrznych okoliczności albo przesyty. Restaurator igrzysk zapytał: „Jak jest możliwe, aby w takiej oprawie i tak pielęgnowany, instynkt sportowy nie rozwinął się w sposób nieoczekiwany i odbiegający od normy?”³³. Odpowiedział sobie: „kiedy umiera, to nie z wycieńczenia, lecz z przesyty. Z entuzjazmu tłumów zrodził się w końcu zawodowiec – człowiek, który instynktowi sportowemu oddaje całe swoje istnienie, poświęca mu w razie potrzeby zdrowie, w rewanżu zaś otrzymuje bogactwo i nie najlepszą sławę. Z czasem, stanie się on gladiatorem, zrujnowanym atletą, przekazanym w spadku zwycięskiemu Rzymowi przez pokonaną Grecję”³⁴. Pojawił się w tym cytacie ciekawy wątek instynktu sportowego, który wielokrotnie powraca w pismach Francuza. Zastanówmy się, czy to oznacza, że skłonności do sportu, podobnie jak inne instynkty, są bezwzględnie zadane człowiekowi i jako takie przynależą do jego natury? To znaczy, że nie może się on od nich uwolnić? Czy może ta skłonność jest tylko składową wrodzonej potrzeby rywalizacji, której zaspokojenie może przybierać odmienne formy? A może pociąg do rywalizacji i instynkt sportowy to synonimy? Odpowiedź twierdząca byłaby wielce zadowalająca, gdyż oznaczałaby dla Coubertina odnalezienie punktu zaczepienia, punktu archimedesowego zakładającego fundament pod antropologię olimpijską. Dla potwierdzenia przyjętej hipotezy czyni historyczny wybieg w formy aktywności fizycznej ludzi poprzednich epok. Pierwsze analizy dotyczą rzecz jasna kultur starożytnych. Tu Coubertin daje się poznać jako znawca historii sportu, nie tylko greckiego. Zresztą sam pisze, że sportu Grecy nie wymyślili. Przedstawia ćwiczenia hinduskie, w szczegółach opisuje te egipskie. Wyciągnął

³⁰ P. Coubertin, *Szacunek wzajemny*, cz. I, „Kultura Fizyczna”, 1989, nr 5–6, s. 24–29.

³¹ Ibidem, s. 29.

³² P. Coubertin, *Sport na przestrzeni wieków*, „Kultura Fizyczna”, 1989, nr 3–4, s. 26.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

wniosek, że „ćwiczenia fizyczne miały tam charakter utylitarny i nierównomierny. Oddawano im się jedynie wówczas, gdy rysował się jakiś cel, który należało osiągnąć, nie zaś, aby szukać w ich uprawianiu codziennej satysfakcji i zadowolenia osobistego”³⁵. Znał te motywy z greckiej Olimpii, których zresztą był zwolennikiem. Tam cele wykonywania ćwiczeń fizycznych były o wiele zaciejsze, niżli tylko uzależnione od aktualnej chwili i potrzeby. Francuz wraz z antycznymi Grekami czasów Peryklesa, wspiął się wyżej, widząc w sporcie, w codziennym jego uprawianiu możliwość autokreacji. Cel uprawiania sportu na potrzeby wojny był znany – jak zauważa – wszystkim najstarszym cywilizacjom. Nie zaznaje jednak spokoju po tym wniosku i pisze: „ta idea nie wystarcza, aby znaleźć wytłumaczenie dla zjawiska, trwającej od wieków greckiej atletyki, która wywarła znaczny wpływ na myśl, na sztukę, na politykę i która w olbrzymim stopniu dopomogła do zjednoczenia hellenizmu i jego ekspansji zewnętrznej. Ani umiłowanie wojny, ani uwielbienie piękna, mimo że jedno nieustannie dominowało w Sparcie, a drugie zapuściło w ziemi ateńskiej tak głębokie korzenie, nie mogłyby wznieść ani utrzymać instytucji sportu na podobnym poziomie”³⁶. Przyjął, że są to w rzeczywistości jedynie różne motywy popierania sportu, dobre racje, które przemawiają na jego korzyść. Stwierdził, że istotną podporą sportu jest istnienie pewnego instynktu, który nazwał instynktem sportowym³⁷. Najbliżsi życia zgodnego z tym instynktem byli Grecy. Kultura rzymska, tak jak inne starożytne cywilizacje, nie znała takiej samej wersji sportu, jaką praktykowano w Olimpii. Dominował motyw i cel militarny, a kiedy na wzór helleńskich zmagania przenieśli je do swojej kultury, gdzie nie było uświadomionego ‘instynktu sportowego’, w efekcie widowisko sportowe przerodziło się w cyrk, „z całym jego bestialstwem: tłum potrzebował widoku krwi, ran i agonii... Nie istniał już zbiorowy instynkt sportowy, ale oczywiście poprzez wieki dekadencji rzymskiej, a zwłaszcza dekadencji bizantyjskiej, możemy obserwować u pojedynczych osób stopniowe słabnięcie i coraz radsze przejawy istnienia tego instynktu. Być może kilku jego zwolennikom uda się wywołać chwilową reakcję...”³⁸. Kolejnym przejawem tego instynktu według Cou-

bertina były turnieje rycerskie. Choć miały one na celu wyłącznie zaprawę militarną, to potwierdzają wrodzoną skłonność człowieka do rywalizacji. Ogólnie można nawet stwierdzić, że człowiek jest bytem permanentnie rywalizującym. Potrzebuje agonu we wszystkich płaszczyznach życia. Rywalizacja go konstytuuje i w niej potwierdza swoją tożsamość. Pierwotna zatem jest rywalizacja, wtórne zaś – jej zewnętrzne przejawy, instynkt nad wyraz użyteczny, z wyjątkiem sytuacji jego wojennej ekspresji, wywołanej zazwyczaj dodatkowym czynnikiem (religijnym, ekonomicznym, osobistym itd.). W każdym razie instynkt sportowy nie jest w żadnym wypadku lokalną modą. Ponieważ „impulsywna siła idei czy uczuć rzadko kiedy odżywa w drugim pokoleniu. Natomiast instynkt, jeśli tylko zostanie wystarczająco rozbudzony i dostatecznie rozpowszechniony, jest nie do pokonania i opiera się wszelkim naciskom”³⁹. Każdy człowiek posiada wewnętrzny instynkt sportowy, ale tylko Grecy odkryli go i praktykowali. Pozostałe cywilizacje nie dostrzegły go w sobie. Zatem sport jest taki jak i inne zdobycze kulturowe Hellenów (sztuka, filozofia, matematyka, literatura). Skoro wszyscy posiadają w sobie (za Platonem) wrodzoną ideę sportu, to wystarczy ją w sobie odkryć. Zadaniem Coubertina nie było w jego mniemaniu zaproponowanie światu sportu jako nowej aktywności ludzkiej, ale obudzenie w nim uśpionego instynktu sportowego. Wskrzesał ideę prastarą, liczącą dwa tysiące lat, ideę, która dzisiaj, „podobnie jak niegdyś, przyspiesza rytm serc ludzkich, odpowiadając jednemu z instynktów życiowo najważniejszych i – cokolwiek by o tym mówiono – najszlachetniejszych”⁴⁰. O jego istnieniu w sposób bezpośredni i namacalny mógł przekonać się osobiście, doświadczając niewyobrażalnego odzewu na jego pomysł z każdego zakątka ziemi. Instynkt sportowy i radość czerpana z poddawania się jego wpływom jest najzdrowszą i zarazem najsilniejszą siłą, jaką można zakosztować. I choć: „Może istnieć sama w sobie i rzeczywiście istnieje, ale diabelnie przypomina Śpiącą Królową. Z przedziwną łatwością zapada w letarg, a leniwie płynąca krew błyskawicznie wznosi wokół jej snu nieprzebyte gąszcz. Chodzi o to, aby pokonując te bariery apatii dotrzeć do niej i rozbudzić

³⁵ Ibidem, s. 25.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Por. ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ P. Coubertin, *Przemówienie na kongresie Paryskim roku 1894* (tłum. J. Mańkowska) [w:] Pierre de Coubertin. *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Wyd. PTNKF, Warszawa 1994, s. 16.

ją⁴¹. Obudzony jest nie do pokonania. Dowodem tego są liczne jego przejawy we wszystkich kulturach, okresach i odślonach. Coubertin przedstawia się niczym starożytny Sokrates głoszący, że prawda jest w nas, trzeba ją tylko odkryć. Jeśli już to zrobimy, to z pewnością będziemy według niej postępować. Niestety zdarzały się okresy uśpienia instynktu sportowego w kulturze zachodniej. Jak uważa Coubertin: „instynkt sportowy z łatwością rozwinąłby się w średniowiecznej Europie, gdyby duch feudalizmu nie stanął mu w poprzek drogi [...], a mniej więcej w połowie średniowiecza, instynkt sportowy spotkał innego nieprzyjaciela, niemniej groźnego niż feudalny ekskluzywizm: był to Kościół”⁴². Baron w swoim artykule *Sport na przestrzeni wieków* mnoży przykłady substytucji instynktu sportowego uważając, że siła ta musi być zaspokojona. Sport jest ludzką formą jej zaspokojenia, zaś inne nazwał odprężeniem zwierzęcym. „Ani Squire w swym hrabstwie, ani licealista w *public school* nie potrafili zainteresować się sportem. U jednego, jak i u drugiego istniała oczywiście potrzeba odprężenia zwierzęcego, która uzewnętrzniała się jako brutalna siła zbyt szybko chcąca zrobić karierę, oraz jako zbyt częsta tendencja do kart i alkoholu”⁴³. Zatem każdy z nas jest *in sensu largo* sportowcem (czynny lub bierny). Coubertin, pisząc o sporcie, nazywa

go radością życia, narkotykiem, który uzależnia. Sport kulturuje siłę, przydaje człowiekowi dynamizmu i jest przeciwieństwem bierności. Ludzie idą na stadiony „szukać tam radości życia [...], podobnie jak palacze opium, tego upojenia, które weszło im w krew, ale upojenia zdrowego, będącego sumą energii, zdrowia, szybkości, zręczności, zrównoważenia, uczucia przeżytej potęgi”⁴⁴. Program budzenia w sobie naturalnych instynktów wydaje się prosty. Wystarczy powrócić do ideałów starożytnych. Powrócić do pierwotnej harmonii, która została zaburzona dokonaniem cywilizacji i kultury. To, co zwykle nazywamy sukcesem na polu naukowo-kulturowym, stało się zgubne dla samej jednostki. W którymś momencie w historii jednostka zagubiła tę pierwotną eurytmię, uśpiła w sobie wrodzone instynkty. Trzeba poczynić wszystko, aby odbudować tę harmonię duszy i ciała – głosił Coubertin.

Czym jest człowiek? Wszyscy wiemy – odpowiada Edgar Morin – że jesteśmy zwierzętami należącymi do podtypu kręgowców, gromady ssaków, rządu naczelnych, rodziny człowiekowatych, rodzaju homo, gatunku sapiens. Jaka jest nasza *differentia specifica*? Polityka (Arystoteles)? Rozum (Stoicy)? Śmiech (Rabelais)? Wolność (Rousseau)? Praca (Marks)?⁴⁵, a może instynkt sportowy (Coubertin)?

PIŚMIENNICTWO – REFERENCES

- Comte-Sponville A., *Filozofia*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2007.
- Copleston F., *Historia filozofii*, t. VI, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2005.
- Coubertin P., *Atletyka w nowoczesnym świecie a igrzyska olimpijskie* (tłum. A. Sulisz) [w:] Pierre de Coubertin, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Wyd. PTNKF, Warszawa 1994.
- Coubertin P., *Filozoficzne podstawy nowożytnego olimpiizmu*, „Kultura Fizyczna”, 1986, nr 11–12.
- Coubertin P., *Krucjata zwolenników* (tłum. A. Sulisz), „Kultura Fizyczna”, 1991, nr 3–4, s. 29.
- Coubertin P., *Moralna i społeczna rola ćwiczeń sportowych*, „Kultura Fizyczna”, 1989, nr 1–2.
- Coubertin P., *Poznaj samego siebie* (tłum. A. Sulisz), „Kultura Fizyczna”, 1990, nr 3–4.
- Coubertin P., *Przemówienie na kongresie Paryskim roku 1894* (tłum. J. Mańkowska) [w:] Pierre de Coubertin, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Wyd. PTNKF, Warszawa 1994.
- Coubertin P., *Sport na przestrzeni wieków*, „Kultura Fizyczna”, 1989, nr 3–4.
- Coubertin P., *Szacunek wzajemny*, „Kultura Fizyczna”, 1989, nr 5–6, s. 24–29.
- Coubertin P., *Wychowanie fizyczne w XX wieku*, „Kultura Fizyczna”, 1988, nr 1–2.
- Czerniak S., Michalski R., *Cielesność. Kompensacja. Mimesis. Wokół pojęciowego instrumentarium współczesnej antropologii filozoficznej*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, t. I (tłum. Cz. Znamierowski), PWN, Warszawa, 1963.

⁴¹ P. Coubertin, *Krucjata zwolenników* (tłum. A. Sulisz), „Kultura Fizyczna”, 1991, nr 3–4, s. 29.

⁴² P. Coubertin, *Sport na przestrzeni...*, s. 26.

⁴³ Ibidem, s. 27.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Por. Comte-Sponville A., *Filozofia*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2007, s. 123.

- Krawczyk Z., *Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej*, Wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa 1978.
- Lipiec J., *Filozofia olimpizmu*, Polskie Wydawnictwo Sportowe SPRINT, Warszawa, 1999.
- Lipiec J., *Kalokagatia. Szkice z filozofii sportu*, PWN, Warszawa – Kraków 1988.
- Mizera J., *Ontologia fundamentalna Martina Heideggera* [w:] Z. Kuderowicz (red.), *Filozofia współczesna*, t. II, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1983.
- Montaigne M., *Pisma*, t. III, Warszawa 1917.
- Rahner K., *Co to jest człowiek?* [w:] *Ryzyko chrześcijanina* (tłum. T. Mieszkowski), Warszawa 1979.
- Rousseau J.J., *Listy moralne* [w:] M. Łojek, *Teksty filozoficzne dla szkół średnich*, Warszawa 1987.
- Suchodolski B., *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka*, PWN, Warszawa 1963.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, T. II, PWN, Warszawa 2007.
- Zowiśło M., *Filozofia i sport. Horyzonty dialogu*, Wyd. AWF, Kraków 2001.
- Zuchora K., Daszkiewicz T., *Pierre de Coubertin. Etiudy olimpijskie o nadziei i pięknie*, Wyd. Heliodor, Warszawa 2001.
- Żyszkiewicz W., *Sport i filozofia* [w:] J. Lipiec (red.), *Duch sportu*, KAW, Kraków 1980.

Paulina Janowiec-Kapłon

AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie

POLSCY KOLARZE NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

POLISH CYCLISTS AT THE OLYMPIC GAMES

Streszczenie: Kolarstwo znalazło się w programie igrzysk już od 1896 r. Program ten ulegał jednak nieustannym zmianom, podobnie jak liczba rozgrywanych konkurencji sportowych. Polscy kolarze rozpoczęli rywalizację w tej dyscyplinie poczynając od 1924 r., kiedy to reprezentacja naszego kraju debiutowała na igrzyskach. Do igrzysk olimpijskich w Londynie w 2012 r. Polacy zdobyli 9 medali w kolarstwie. Najwięcej, gdyż aż siedem z nich, wywalczyli w latach 1968–1988. Analiza startów polskich kolarzy w igrzyskach olimpijskich będzie przedmiotem niniejszego opracowania. Uwzględnione zostaną starty zawodników w kolarstwie szosowym, torowym i górskim.

Słowa kluczowe: kolarstwo polskie, kolarstwo szosowe, kolarstwo torowe, igrzyska olimpijskie, polscy olimpijczycy.

Summary: The history of the Olympic Games started in 776 BC, when only one event was held. In the first modern Olympics, 43 events were organised within nine sports.

Cycling was included in the programme of the Olympics as early as in 1896. However, the programme was continuously changed, just like the number of the sports games organised. The Polish cyclists started participation in this event in 1924, when the representation of our country debuted in the Olympics. Until the time of the London Olympics in 2012, the Polish participants won 9 medals in cycling. The largest number of them, as many as 7, were won in the years 1968–1988. In this year, none of our cyclist participating in the Olympics in England managed to reach the podium.

The analysis of the starts of the Polish cyclists in the Olympic Games will be the subject matter of this paper. It will also take into account starts of cyclists in road cycling, track cycling and mountain cycling.

Keywords: Polish cyclists, cyclists in road cycling, track cycling, Olympic Games, Polish Olympians.

Wprowadzenie

Pierwsze igrzyska olimpijskie, od których rozpoczęto rachubę igrzysk, odbyły się w 776 r. przed Chrystusem w antycznej Grecji. Rozegrano wówczas zaledwie jedną konkurencję – bieg prosty (tzw. *dro-mos*), w której zwyciężył Koroibos z Elidy. Dystans biegu nie jest znany. Wiadomo jednak, że na igrzyskach szóstej olimpiady wynosił on 600 stóp olimpijskich, czyli 192,27 m. Można zatem przypuszczać, że wartości te były do siebie zbliżone.

Liczba konkurencji w starożytnych igrzyskach olimpijskich stopniowo zwiększała się. W 724 r. przed Chrystusem rozegrano drugą konkurencję – bieg podwójny (miał on dystans 384,54 m), a ostatecznie ich liczba wyniosła 28. Początkowo w starożytnych igrzyskach olimpijskich mogli startować tylko dorośli. Później wprowadzono również konkurencje dla młodzieży¹. W zawodach nie uczestniczyli niewolnicy, gdyż do udziału w igrzyskach uprawnieni byli tylko mężczyźni, którzy posiadali odpowiednią pozycję społeczną i prezentowali nienaganną po-

¹ Z. Porada, *Olimpijskie konkurencje sportowe i udział w nich reprezentantów Polski* [w:] J. Lipiec (red.), *Logos i etos polskiego olimpizmu*, wyd. Naukowe Fall, Kraków 1994, ISBN 83-86505-07-9, s. 583–584.

stawę moralną. Nie wolno było dopuścić się świętokradztwa, zabójstwa, które to występki podobnie jak naruszenie „pokoju bożego”, uniemożliwiały występ na igrzyskach. Sportowcy zobowiązywali się do przestrzegania sportowych praw pod przysięgą, bowiem etyka olimpijska była bardzo surowa².

Pierwszy start w igrzyskach ery nowożytnej miał miejsce w Atenach w 1896 r. Uczestniczyli w nich sportowcy reprezentujący 13 narodowych komitetów olimpijskich, a zawodnicy rywalizowali w 43 konkurencjach sportowych. Zatem ich liczba była znacznie większa od tej rozgrywanej na igrzyskach antycznych. Wśród wszystkich dyscyplin, w jakich współzawodniczo w Atenach, tylko zapasy oraz niektóre konkurencje lekkoatletyczne, w tym bieg na 100 m, 400 m i 1500 m oraz rzut dyskiem, skok w dal, miały swoje odpowiedniki w konkurencjach igrzysk starożytnych.

W kolejnych igrzyskach stale zwiększała się liczba zawodów, w których rywalizowali sportowcy. Na ostatnich igrzyskach olimpijskich w Londynie znalazło się aż 36 dyscyplin.

Nieustannie zmieniający się program konkurencji sportowych skłania do przemyśleń, jak na ich tle wypada kolarstwo – dyscyplina znajdująca się pośród dziewięciu rozgrywanych na igrzyskach pierwszej nowożytnej olimpiady. Istotną wydaje się również analiza startów polskich kolarzy na igrzyskach olimpijskich, poczynając od 1924 r., kiedy to miał miejsce debiut reprezentacji Polski na igrzyskach, a Polski Komitet Olimpijski stał się jednym z 44 narodowych komitetów olimpijskich.

Kolarstwo w igrzyskach olimpijskich

Kolarstwo znalazło się w programie pierwszych nowożytnych Igrzysk Olimpijskich w Atenach w 1896 r. W tej rywalizacji reprezentanci Francji dominowali nad pozostałymi zawodnikami, zdobywając aż cztery złote medale. W rozgrywanych sześciu konkurencjach, Paul Masson wygrał trzykrotnie – wyścig na 2000 m, jedno okrążenie na czas i indywidualnie na 10 km, a w wyścigu na 100 km zwyciężył jego rodak Leon Flameng. Pozostałe trofea w tej dyscyplinie zdobyli Aristidis Konstantinidis z Grecji oraz Adolf Schmal, reprezentant Austrii³.

Kolarstwo przechodziło liczne przemiany, związane tak z liczbą, jak i charakterem rozgrywanych

konkurencji. W 1904 r. w St. Louis odbyły się jedynie konkurencje torowe, podczas gdy w Sztokholmie ograniczono się do wyścigu szosowego. W 1976 r. wycofano z programu tandem, w którym Polacy Andrzej Kot i Benedykt Kocot zdobyli brązowy medal⁴. Podczas ostatnich igrzysk olimpijskich w Londynie w 2012 r. kolarze rywalizowali po raz pierwszy w wieloboju kolarskim – *omnium* – składającym się z sześciu konkurencji.

Starty polskich kolarzy

Polska reprezentacja kolarska zadebiutowała w nowożytnych igrzyskach olimpijskich w Paryżu w 1924 r., czyli podczas pierwszego startu zawodników naszego kraju w imprezie tej rangi. W gronie 78 polskich sportowców znalazło się 8 kolarzy. Choć dla niektórych zawodników był to pierwszy start na międzynarodowej imprezie, to jednak ich występ można uznać za udany. Polska reprezentacja przywiozła z igrzysk dwa medale – srebrny i brązowy – w tym pierwszy wywalczony na dystansie 4000 m na dochodzenie przez polską drużynę torowców w składzie: Jan Łazarski, Franciszek Szymczyk, Józef Lange oraz Tomasz Stankiewicz.

Największe nadzieje przed startem kolarzy pokładano w Langem i jego występie na 50 km. Niestety 27-letniemu wówczas zawodnikowi nie udało się zająć miejsca na podium, zdobył wtedy piąte miejsce. Swoich kibiców nie zawiodła drużyna kolarska. Czwórka torowców w półfinałach zwyciężyła z Francuzami, których uważano za naszych najgroźniejszych rywali i w finale stanęła do walki z Włochami. Torowcy radzili sobie doskonale, ale ostatnie dwa okrążenia okazały się decydujące i po stracie ok. 100 m do Włochów zostali sklasyfikowani na drugiej pozycji⁵.

Po pierwszym, udanym występie naszej kolarskiej reprezentacji na igrzyskach olimpijskich na kolejny medal w tej dyscyplinie trzeba było czekać aż 44 lata. W tym czasie czterokrotnie zabrakło kolarzy w składzie polskiej reprezentacji na igrzyska olimpijskie, a w latach 1928, 1936, 1960 i 1964 nasi zawodnicy wracali z igrzysk bez medali. Dopiero w 1968 r. Janusz Kierzkowski, na torze w wyścigu na 100 m ze startu zatrzymanego, zajął trzecie miejsce. Z czasem 1:04:63 min uplasował się za Pierre'em Trentinem z Francji, który podczas tych zawodów pobił rekord świata, i Nielsem Fredbor-

² Z. Porada, *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, KAW, Kraków 1980, ISBN H-24-2825, s. 32–33.

³ Z. Porada, *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, op. cit, s. 289–312.

⁴ W. Osterloff, W. Źróbk, *Od Aten do Montrealu. Wyniki letnich igrzysk olimpijskich 1896–1976*, Wyd. SiT, Warszawa 1977, s. 79.

⁵ W. Junosza, *Olimpijskie zawody kolarskie*, „Stadion”, 07.08.1924, nr 32, s. 9–10.

giem z Danii, przegrywając z nim w walce o drugą lokatę zaledwie o dwie setne sekundy. Swoim startem Kierzkowski zapoczątkował okres złotej ery polskiego kolarstwa.

Cztery lata później Monachium okazało się szczęśliwe nie tylko dla reprezentacji Polski w piłce nożnej, która zdobyła tam złoty medal. Słynny kolarski duet Andrzej Bek i Benedykt Kocot wywalczył trzecie miejsce w wyścigu tandemów na 2000 m, pokonując obrońców tytułu, mistrzów olimpijskich z Meksyku (1968 r.) – Daniela Morelona i Pierre'a Trentina z Francji, którzy ostatecznie zajęli miejsce czwarte. Z poprzedzonymi miesiącami przygotowań startem polskiego tandemu nie wiązano nadziei na medal. Po cichu liczono na miejsce w pierwszej ósemce, ale nie starano się kłaść na barki młodziutkich zawodników zbyt dużej odpowiedzialności (Andrzej Bek był wówczas 21-letnim studentem Politechniki Łódzkiej, a Benedykt Kocot miał 18 lat). Znajdowali się przecież dopiero na początku kariery sportowej, która po starcie w Monachium zapowiadała się obiecująco⁶. „W eliminacjach para Bek – Kocot nie dała najmniejszych szans włoskiemu tandemowi Rossi – Verzini, w ćwierćfinałach dwukrotnie odprawieni zostali medalowi faworyci Barth – Mueller z NRF, wreszcie po przegranej w półfinałach z mistrzowską parą świata Otto – Geschke z NRD, w walce o brązowy medal młodzi Polacy odnieśli życiowy sukces”⁷.

Kolarze szosowi również dostarczyli kibicom wielu wrażeń podczas tych igrzysk. Reprezentanci Polski – obok Włochów, Holendrów, zespołu z ZSRR – znajdowali się w gronie tych, którzy mieli się liczyć w walce o medal w wyścigu drużynowym. Niestety dzień przed startem zachorował mający jechać w pierwszym składzie Jan Smyrak, co uniemożliwiło jego występ na igrzyskach. Po długich naradach kadra postanowiła wystawić Edwarda Barcika. Gdy wśród ekip rozniosła się wieść, iż Smyrak nie weźmie udziału w rywalizacji, szanse na dobry wynik reprezentacji naszego kraju oceniano jako słabe. Po dwudziestu pięciu kilometrach wyścigu czasy czołówki, wśród której znajdowała się Polska, były jednak wyrównane. Nadeszły długie chwile oczekiwań na ostateczny wynik. Na 75. kilometrze było już właściwie pewne, że Polakom uda się zdobyć medal... jeśli wytrzymają

nadludzkie tempo wyścigu. Ostatecznie Edward Barcik, Lucjan Lis, Stanisław Szozda i Ryszard Szurkowski w szosowym wyścigu drużynowym zostali pokonani jedynie przez drużynę z ZSRR i z czasem 2:11.45,5 godz. stanęli na drugim miejscu podium⁸.

W 1976 r. w Montrealu triumfowali kolarze szosowi, którzy przywieźli dwa medale z igrzysk olimpijskich – srebrny i brązowy. Tadeusz Mytnik, Mieczysław Nowicki, Stanisław Szozda i Ryszard Szurkowski, zdobywając drugie miejsce w szosowym wyścigu drużynowym na 100 km, powtórzyli wynik swoich kolegów z poprzednich igrzysk olimpijskich. Nieosłonięta od wiatru stukilometrowa trasa okazała się chyba najtrudniejszą ze wszystkich. Zawodnicy startowali na niej w czteroosobowych zespołach, z dwuminutowymi odstępami, rozpoczynając rywalizację w *Circuit Fairview*. Już od samego początku prym wiedli kolarze z ZSRR. Nasz mistrzowski skład z Mettet po 25 kilometrach znajdował się na trzeciej pozycji i z każdym metrem odrabiał straty do lidera. Na półmetku Polacy znajdowali się zaraz za Rosjanami, a po 75 kilometrach przewaga zmniejszyła się zaledwie do jednej minuty, wywołując tym samym wielkie podniecenie wśród zgromadzonej publiczności. Do zakończenia wyścigu pozostawało ostatnie 25 km morderczej walki o zwycięstwo. Nasi kolarze ze wszystkich sił próbowali dogonić rywali. Na mecie okazało się, że do upragnionego złota zabrakło, niestety, około kilkunastu sekund⁹.

W Montrealu, obok srebrnego medalu w wyścigu drużynowym, polski kolarz sięgnął po brąz w rywalizacji indywidualnej. Dyskwalifikacja Klausa Petera Thalara za zajeżdżanie drogi na finiszu, przesunęła naszego zawodnika – Mieczysława Nowickiego z czwartej na trzecią pozycję w indywidualnym wyścigu na 180 km¹⁰.

Z igrzysk XXII Olimpiady, rozgrywanych w Moskwie, reprezentacja kolarska przywiozła jeden medal. Czesław Lang uzyskał drugi wynik w indywidualnym szosowym wyścigu na 189 km, w którym startowało 115 zawodników. W wyścigu zwyciężył Z. Suchoruczenkow z ZSRR z czasem 4:48:28.9¹¹.

W 1988 r. Polacy po raz ostatni zdobyli medal w kolarstwie szosowym na igrzyskach olimpijskich. Wyczynu tego dokonali Zenon Jaskuła, Marek Le-

⁶ L. Cergowski, *Recepta na tandem*, „Dysk Olimpijski”, 1972, nr 11, s. 31–33.

⁷ L. Cergowski, *Recepta na tandem*, op. cit., s. 32–33.

⁸ L. Cergowski, *Tajemniczy uśmiech R. Szurkowskiego*, „Przegląd Sportowy”, 30.08.1972, nr 140, s. 3.

⁹ W. Minkiewicz, *Olimpijska gorączka*, wyd. SAWW, Poznań 1991, s. 129–148.

¹⁰ P. Górski, K. Bazylow, M. Petruczenko, *Kulisy olimpiad od Aten do Barcelony*, Alma-Press, Warszawa 1992, ISBN 83-7020-125-3, s. 192.

¹¹ B. Tuszyński, H. Kurzyński, *Leksykon olimpijczyków polskich 1924–2006*, FDK, Warszawa 2007, ISBN 978-83-86320-10-3, s. 328.

śniewski, Andrzej Sypytkowski i jeden z największych talentów w historii polskiego kolarstwa – Joachim Halupczok. Drugie miejsce Polaków na 31 startujących zespołów zapisało się w historii polskiego kolarstwa szosowego. Trenerem tej wybitnej czwórki był niedawny zawodnik, wielokrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju – Ryszard Szurkowski. Upał panujący tego dnia był nie do zniesienia i na mecie zawodnicy nie kryli zmęczenia połączonego ze szczęściem z uzyskanego srebrnego medalu¹².

Przez następne dwadzieścia lat polskie reprezentacje kolarskie wracały bez medali z kolejnych igrzysk. Dopiero w Pekinie w 2008 r., ale nie w kolarstwie szosowym, nie w kolarstwie torowym, lecz w kolarstwie górskim i nie zawodnik, a zawodniczka – Maja Włoszczowska zdobyła srebrny medal. Została pokonana jedynie przez Niemkę – Sabine Spitz, a miejsce na trzecim stopniu podium zajęła Irina Kalentewa. Igrzyska w Londynie zapowiadały się zatem obiecująco. Niestety, krótko przed rozpoczęciem igrzysk XXX Olimpiady w składzie 13-osobowej reprezentacji kolarskiej zabrakło Włoszczowskiej, która uległa kontuzji, a to właśnie z nią wiązano największe nadzieje na kolejny sukces w tej dyscyplinie. Dla pozostałych kolarzy Anglia nie okazała się szczęśliwa.

Zakończenie

W nowożytnych igrzyskach olimpijskich, w których Polska wystawiała swoją reprezentację, kolarze nie brali udziału czterokrotnie (zabrakło ich w Los Angeles w 1932 r., w Londynie w 1948 r., w Helsinkach w 1952 r. i w Melbourne w 1956 r.)¹³. W barwach biało-czerwonych w latach 1924–2012 wystartowało 126 kolarzy. Kobiety zaczęły reprezentować Polskę dopiero od 2004 r. (IO – Ateny). Najliczniejsze kolarskie reprezentacje Polska wystawiła podczas igrzysk olimpijskich w 1980 r. (Moskwa) i 2004 r. (Ateny), kiedy to na listach znalazło się po 15 zawodników. Srebrny i brązowy medal polscy kolarze przywieźli z igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 r. i Montrealu w 1976 r. Łącznie od 1924 r. we wszystkich konkurencjach kolarskich Polska zdobyła 9 medali, w tym 5 w kolarstwie szosowym, 3 w kolarstwie torowym oraz 1 w kolarstwie górskim.

Do tej pory w historii polskiego kolarstwa nasi zawodnicy nie zdobyli złotego medalu. Ostatni, srebrny, wywalczyła przez Maja Włoszczowska w 2008 r. podczas igrzysk olimpijskich w Pekinie w kolarstwie górskim. Niestety, w 2012 r. na igrzyskach w Londynie żadnemu zawodnikowi z kolarskiej reprezentacji naszego kraju nie udało się stanąć na podium¹⁴.

POLSKIE REPREZENTACJE KOLARSKIE NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

Paryż 1924

1. Wiktor Hoechsmann
2. Feliks Kostrzębski
3. Kazimierz Krzemiński
4. **Józef Lange**¹⁵
5. **Jan Łazarski**
6. Oswald Miller
7. **Tomasz Stankiewicz**
8. **Franciszek Szymczyk**
Wiktor Ryl – nie startował

Amsterdam 1928

1. Stanisław Kłosowicz
2. Jerzy Koszutski
3. Józef Lange
4. Eugeniusz Michalak
5. Józef Okiutycz

6. Stanisław Podgórski
7. Józef Popowski
8. Artur Reul
9. Józef Stefański
10. Jan Zybert
Franciszek Szymczyk – nie startował

Berlin 1936

1. Mieczysław Kapiak
2. Wiktor Olecki
3. Wacław Starzyński
4. Stanisław Zieliński
Eugeniusz Targoński – nie startował

Rzym 1960

1. Jan Chtiej
2. Bogusław Fornalczyk

¹² S. Grzegorzczak, *Seul '88*, MAW, Warszawa 1989.

¹³ Z. Porada, *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, op. cit, s. 805–907.

¹⁴ PKOl, *Letnie igrzyska olimpijskie*. Polska wersja językowa [online] <http://www.pkol.pl/pl/pages/display/10> [dostęp: 03.09.2012].

¹⁵ Wytłuszczonym drukiem wyróżniono medalistów olimpijskich

3. Stanisław Gazda
4. Wiesław Podobas
5. Mieczysław Wilczewski

Tokio 1964

1. Józef Beker
2. Andrzej Bławdzin
3. Lucjan Józefowicz
4. Jan Kudra
5. Wacław Latocha
6. Jan Magiera
7. Zbysław Zajęc
8. Rajmund Zieliński

Meksyk 1968

1. Andrzej Bławdzin
 2. Zenon Czechowski
 3. Zygmunt Hanusik
 4. Kazimierz Jasiński
 5. Marian Kegel
 - 6. Janusz Kierzkowski**
 7. Wojciech Matusiak
 8. Rajmund Zieliński
- Sławomir Rubin i Jan Stachura – nie startowali

Monachium 1972

1. Edward Barcik
 2. Andrzej Bek
 3. Jerzy Głowacki
 4. Paweł Kaczorowski
 5. Janusz Kierzkowski
 - 6. Benedykt Kocot**
 7. Bernard Kręczyński
 - 8. Lucjan Lis**
 9. Mieczysław Nowicki
 10. Jan Smyrak
 - 11. Stanisław Szozda**
 - 12. Ryszard Szurkowski**
- Krzysztof Stec – nie startował

Montreal 1976

1. Jan Brzeźny
 2. Jan Jankiewicz
 3. Janusz Kierzkowski
 4. Benedykt Kocot
 5. Czesław Lang
 - 6. Tadeusz Mytnik**
 - 7. Mieczysław Nowicki**
 8. Krzysztof Sujka
 9. Zbigniew Szczepkowski
 - 10. Stanisław Szozda**
 - 11. Ryszard Szurkowski**
- Wojciech Matusiak, Jan Faltyn, Janusz Kotliński – nie startowali

Moskwa 1980

1. Stefan Ciekański
 2. Jan Jankiewicz
 3. Benedykt Kocot
 4. Marek Kulesza
 - 5. Czesław Lang**
 6. Andrzej Michalak
 7. Witold Plutecki
 8. Janusz Sałach
 9. Krzysztof Sujka
 10. Tadeusz Wojtas
 11. Zbigniew Woźnicki
- Roman Cieślak, Jan Krawczyk, Witold Mokiejewski, Andrzej Pajor – nie startowali

Seul 1988

1. Jacek Bodyk
 2. Ryszard Dawidowicz
 - 3. Joachim Halupczok**
 - 4. Zenon Jaskuła**
 - 5. Marek Leśniewski**
 6. Andrzej Mierzejewski
 7. Wojciech Pawlak
 8. Andrzej Sikorski
 - 9. Andrzej Sypytkowski**
 10. Marian Turowski
 11. Zdzisław Wrona
- Krzysztof Opala – nie startował

Barcelona 1992

1. Dariusz Baranowski
2. Robert Karśnicki
3. Grzegorz Krejner
4. Marek Leśniewski
5. Jacek Mickiewicz
6. Wojciech Pawlak
7. Zbigniew Piątek
8. Grzegorz Piwowarski
9. Andrzej Sypytkowski

Atlanta 1996

1. Dariusz Baranowski
2. Sławomir Barul
3. Tomasz Brożyna
4. Sławomir Chrzanowski
5. Marek Galiński
6. Zenon Jaskuła
7. Robert Karśnicki
8. Grzegorz Krejner
9. Zbigniew Spruch

Sydney 2000

1. Piotr Chmielewski
2. Konrad Czajkowski

3. Marek Galiński
 4. Grzegorz Krejner
 5. Marcin Mientki
 6. Zbigniew Piątek
 7. Piotr Przydział
 8. Bartłomiej Saczuk
 9. Zbigniew Spruch
 10. Piotr Wadecki
- Grzegorz Gwiazdowski – nie startował

Ateny 2004

1. Tomasz Brożyna
2. Rafał Furman
3. Marek Galiński
4. Sławomir Kohut
5. Grzegorz Krejner
6. Dawid Krupa
7. Łukasz Kwiatkowski
8. Bogumiła Matusiak
9. Radosław Romanik
10. Magdalena Sadłacka
11. Anna Szafraniec
12. Sylwester Szmyd
13. Maja Włoszczowska
14. Małgorzata Wysocka
15. Damian Zieliński

Pekin 2008

1. Maciej Bielecki
 2. Paulina Brzeźna
 3. Aleksandra Dawidowicz
 4. Marek Galiński
 5. Kamil Kuczyński
 6. Łukasz Kwiatkowski
 7. Jacek Marajko
 8. Tomasz Marczyński
 9. Przemysław Niemiec
 10. Rafał Ratajczyk
- #### 11. Maja Włoszczowska

Londyn 2012

1. Maciej Bielecki
2. Maciej Bodnar
3. Piotr Brzózka
4. Aleksandra Dawidowicz
5. Michał Gołaś
6. Paula Gorycka
7. Marek Konwa
8. Kamil Kuczyński
9. Michał Kwiatkowski
10. Katarzyna Pawłowska
11. Adrian Tekliński
12. Małgorzata Wojtyra
13. Damian Zieliński¹⁶

PIŚMIENNICTWO – REFERENCES

- Cergowski L., *Recepta na tandem*, „Dysk Olimpijski”, 1972, nr 11, s. 31–33.
- Cergowski L., *Tajemniczy uśmiech R. Szurkowskiego*, „Przegląd Sportowy”, 30.08.1972, nr 140, s. 3.
- Falewicz R., *Historia igrzysk olimpijskich*, wyd. Kurpisz, Poznań 2004, ISBN 83-88841-69-6.
- Górski P., Bazyłow K., Petruczenko M., *Kisy olimpiad od Aten do Barcelony*, Alma-Press, Warszawa 1992, ISBN 83-7020-125-3, s. 192.
- Grzegorzczak S., *Seul '88*, MAW, Warszawa 1989.
- Junosza W., *Olimpijskie zawody kolarskie*, „Stadion”, 07.08.1924, nr 32, s. 9–10.
- Lipoński W., *Olimpizm dla każdego*, AWF, Poznań, 2000, ISBN 83-86336-67-6.
- Osterloff W., Żróbnik W., *Od Aten do Montrealu. Wyniki letnich igrzysk olimpijskich 1896–1976*, Wyd. SiT, Warszawa 1977, s. 79.
- Polski Komitet Olimpijski, *90 lat na olimpijskim szlaku*, Warszawa 2009, ISBN 978-83-7585-093-2, s. 228–237.
- Porada Z., *Olimpijskie konkurencje sportowe i udział w nich reprezentantów Polski* [w:] J. Lipiec (red.), *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Wyd. Naukowe Fall, Kraków 1994, ISBN 83-86505-07-9, s. 583–584.
- Porada Z., *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, KAW, Kraków 1980, ISBN H-24-2825, s. 32–33, 289–312, 805–907.
- Tuszyński B., Kurzyński H., *Leksykon olimpijczyków polskich 1924–2006*, FDK, Warszawa 2007, ISBN 978-83-86320-10-3, s. 309–353.
- PKOl, *Letnie igrzyska olimpijskie*. Polska wersja językowa [online] <http://www.pkol.pl/pl/pages/display/10> [dostęp: 03.09.2012].
- PKOl, *Wyniki letnich igrzysk olimpijskich*. Polska wersja językowa [online] <http://www.pkol.pl/pl/pages/display/5> [dostęp: 03.09.2012].

¹⁶ Opracowano na podstawie Z. Porada, *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, op. cit., s. 805–907; B. Tuszyński, H. Kurzyński, *Leksykon olimpijczyków polskich 1924–2006*, op. cit., s. 309–353; PKOl, *Letnie igrzyska olimpijskie*, *Wyniki letnich igrzysk olimpijskich*. Polska wersja językowa [online] <http://www.pkol.pl/pl/pages/display/10> [dostęp: 03.09.2012]; <http://www.pkol.pl/pl/pages/display/5> [dostęp: 03.09.2012].

Katarzyna Płoszaj

AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie

**SPRAWOZDANIE
Z XIX MIĘDZYNARODOWEGO SEMINARIUM STUDIÓW
OLIMPIJSKICH DLA STUDENTÓW PODYPLOMOWYCH
W MIĘDZYNARODOWEJ AKADEMII OLIMPIJSKIEJ**

**19TH INTERNATIONAL SEMINAR ON OLYMPIC STUDIES
FOR POSTGRADUATE STUDENTS
AT THE INTERNATIONAL OLYMPIC ACADEMY**

Międzynarodowa Akademia Olimpijska funkcjonuje jako wielokulturowe, interdyscyplinarne centrum promujące i wspomagające studia nad olimpizmem. Jest moralnym dziedzictwem Pierre'a de Coubertina, Carla Diema i Ioannisa Ketsseasa¹.

Z fascynacji Pierre'a de Coubertina Olimpią zrodziło się marzenie o utworzeniu w tym szczególnym miejscu kulturowej i edukacyjnej instytucji, która łączyłaby harmonijnie spokój i historię filozofii greckiej z wymogami współczesnego świata. Myśl Coubertina, poparta później przez Diema, była inspiracją do utworzenia Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej. Jej faktycznym założycielem był natomiast Ketsseas, który jako pierwszy Prezydent tej instytucji² przyczynił się ponadto znacznie do jej rozwoju³.

Początkowo MAOI⁴ nazwana została Centrum Edukacyjnym. Dopiero później zmieniono jej nazwę na „Akademia”. Z upływem czasu dodano określenie „Międzynarodowa”. Od tego momentu jej misja została rozciągnięta poza wąskie granice Grecji. Kluczowym momentem była decyzja, aby wszystkie działania edukacyjne oprzeć na założeniach olimpizmu. Wtedy to dodano najistotniejszą część nazwy

„Olimpijska”. I tak zrodziła się Międzynarodowa Akademia Olimpijska.

Naturalne było, że emblemat tej Akademii powinien mieć związek z olimpizmem i starożytnością. Nie wiadomo dokładnie, kto pierwszy wymyślił jej „godło”, wpisując literę A w symbol flagi olimpijskiej. Pewne jest natomiast, że na początku „A” oznaczało Ateny, obecnie zaś – „Akademię”, której najważniejszym wkładem jest rozpowszechnianie i wspieranie olimpijskich wartości, spoczywających na pięciu olimpijskich kołach⁵. Połączenie to ukazuje ponadto więź pomiędzy Akademią i Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim.

Obecnie na terenie MAOI znajduje się Centrum Konferencyjne, dysponujące m.in. wspianą biblioteką wyposażoną w ponad szesnaście tysięcy pozycji; amfiteatr, który może pomieścić 450 osób; dwie sale konferencyjne; skrzydło administracyjne; sala komputerowa; kawiarenka i lobby. Integralnym elementem Akademii są również liczne obiekty sportowe. Na terenie Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej znajduje się także stela z sercem de Coubertina. Każda sesja rozpoczyna się i kończy złożeniem wieńca

¹ N. Muller, *The International Olympic Academy (IOA) through its lectures 1961–1998*, Lausanne, IOC, 1998.

² K. Georgiadis, R. Vathi, *International Olympic Academy*, Athens 2009, s. 62 (tłumaczenie własne).

³ N.K. Pappas, *History and Development of the International Olympic Academy 1927–1997*, PhD thesis, University of Illinois at Urbana-Champaign, 1978, s. 28 (tłumaczenie własne).

⁴ Międzynarodowa Akademia Olimpijska – International Olympic Academy (IOA).

⁵ D. Gangas, [w:] *The Official Journal of the International Olympic Academy*, February 2012, s. 15–16. (tłumaczenie własne)

u jej stóp. Nieopodal znajduje się stadion, na którym w 776 r. przed Chr. rozegrano pierwsze starożytne igrzyska olimpijskie. W starożytnej Olimpii można również zwiedzić Muzeum Archeologiczne, Muzeum Historii i Starożytnych Igrzysk Olimpijskich oraz Muzeum Nowożytnych Igrzysk Olimpijskich.

Pomimo zmieniających się warunków i rozbudowy infrastruktury nie zmieniły się założenia, misja oraz cele Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej. Przez ponad 50 lat jest ona najwyższą instytucją chroniącą wartości olimpijskie poprzez edukację⁶. Stanowi międzynarodowe forum wymiany poglądów pomiędzy członkami olimpijskiej rodziny z kręgu naukowców, sportowców, administratorów sportowych, pedagogów, artystów i młodzieży na świecie⁷. Współpracuje i wspiera Narodowe Komitety Olimpijskie, Narodowe Akademie Olimpijskie⁸ i inne instytucje związane z edukacją olimpijską. Motywuje do dalszych badań nad problematyką olimpijską⁹. Międzynarodowa Akademia Olimpijska stosuje jedyne w swoim rodzaju metody nauczania – umożliwia dyskusowanie o sporcie w stymulującym tle, jakim jest starożytność, a przede wszystkim Stadion w Olimpii. Zmierza również do zachowania i rozprzestrzeniania olimpijskiego ducha, wdrażania edukacyjnych i społecznych zasad olimpizmu i umocnienia naukowych podstaw olimpijskich ideałów, zgodnie z zasadami określonymi przez starożytnych Greków i Coubertina, wedle którego Centrum Badań Olimpijskich ma stworzyć warunki do rozwoju jego dzieła, chroniąc ducha olimpijskiego przed zejściem na fałszywe ścieżki¹⁰.

Rola Akademii w ruchu olimpijskim jest dzisiaj ważniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Świat potrzebuje bowiem wartości, jakie niesie z sobą olimpizm. Dlatego głównym celem MAOI okazuje się wzmacnianie i upowszechnianie zasad i wartości olimpizmu. Priorytetem jest natomiast, aby „absolwenci” Akademii po opuszczeniu jej murów stali się ambasadorami olimpizmu w swoich krajach. Jak powiedział Jacques Rogge: „Obrona i promocja olimpijskich ideałów z perspektywy sportowej i kul-

turowej musi być zadaniem, którym podzielimy się wszyscy”¹¹. Dlatego też Akademia stworzyła wiele programów edukacyjnych dla różnych grup wiekowych i zawodowych¹².

Międzynarodowe 19. seminarium podyplomowe studiów olimpijskich¹³, którego byłem uczestnikiem, odbyło się w dniach 1–30 września 2012 roku. Przewodni temat sformułowano jako: „Igrzyska olimpijskie i ruch olimpijski: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość – analiza z perspektywy historycznej, filozoficznej i socjologicznej”. W seminarium wzięło udział 26 uczestników z 23 krajów, wśród których znaleźli się pracownicy Narodowych Komitetów Olimpijskich, związków i stowarzyszeń sportowych, pracownicy uczelni wyższych, nauczyciele wychowania fizycznego oraz doktoranci. Zajęcia prowadzili oraz nadzorowali pracę uczestników seminarium: prof. Evangelos Albanidis i prof. Kostas Georgiadis z Grecji, dr Li-Hong (Leo) Hsu z Tajwanu, prof. dr Holger Preuss z Niemiec, prof. dr Katia Rubio z Brazylii, prof. Gabriela Tymowski z Kanady oraz dr Christian Wacker z Niemiec.

Program seminarium obejmował osiemdziesiąt godzin wykładów i osiemdziesiąt godzin ćwiczeń, na które składała się praca w grupach oraz zajęcia w bibliotece, czterdzieści godzin zajęć sportowych, dziesięć godzin projekcji filmowych oraz wycieczki edukacyjne (m.in. zwiedzanie Aten, Nemei, Isthmii, Epidauros, Myken, Delf, Nafplionu).

Celem 19. podyplomowego seminarium olimpijskiego było pogłębienie wiedzy uczestników na tematy olimpijskie poprzez realizowanie treści składających się na czterotygodniowy program. Zajęcia oferowały uczestnikom szeroki zakres tematów, które przedstawione zostały w poszczególnych panelach tematycznych.

W pierwszym tygodniu panel zatytułowany „Starożytne Igrzyska i ich filozofia” prowadzili prof. Evangelos Albanidis (Grecja) i dr Christian Wacker (Niemcy). Tematy dotyczyły igrzysk w starożytności rozgrywanych poza Olimpią, pochodzenia starożytnych zwycięzców olimpijskich. Podjęto również dyskusję na temat roli kobiet w igrzyskach. Rozwa-

⁶ L. Nikolaou, *Adresses by the President of the IOC Commission for Culture and Olympic Education*, [w:] *The Official Journal of the International Olympic Academy*, February 2012, s. 6.

⁷ C. Koulouri, K. Georgiadis, *The International Olympic Academy. A History of an Olympic Institution*, Petros Ballidis & Co. Graphic Arts, Athens 2007, s. 252–253.

⁸ K. Georgiadis, *Directory of National Olympic Academies*, International Olympic Academy, Ancient Olympia 2012, s. 4, 13.

⁹ K. Georgiadis, R. Vathi, *International Olympic Academy*, Athens 2009, s. 14.

¹⁰ K. Georgiadis, R. Vathi, *International Olympic Academy*, Athens 2009, s. 16.

¹¹ Zob.: K. Georgiadis, R. Vathi, *International Olympic Academy*, Athens 2009, s. 6.

¹² *Ibidem*, s. 20.

¹³ 19th International Seminar on Olympic Studies for Postgraduate Students, 1–30 of September 2012, Ancient Olympia, Greece.

żano ponadto relacje pomiędzy muzyką a sportem w starożytnej Grecji. Profesor Albanidis skupił uwagę uczestników na rozwoju Olimpiii oraz ewolucji programu igrzysk, podczas gdy profesor Wacker przedstawił kilka myśli o ekecheirii i kalokagatii. Ważnym elementem zajęć pierwszego tygodnia były także wizyty w Muzeum Archeologicznym.

Tematy drugiego tygodnia seminarium oparte zostały na panelu tematycznym „Współczesne Igrzyska Olimpijskie, ich odrodzenie i historia”. Wykłady prowadzili dr Constantinos Filis (Grecja) i prof. Holger Preuss (Niemcy). Poruszono problem pokoju, zawieszenia broni na czas rozgrywania igrzysk starożytnych w odniesieniu do dzisiejszego świata. Burzliwą dyskusję wywołało postawione pytanie: Racjonalność czy irracjonalność? Jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski dokonuje wyboru gospodarzy kolejnych Igrzysk Olimpijskich (lata 1986–2018)? Kolejne tematy dotyczyły narodzin idei odrodzenia igrzysk olimpijskich w Grecji aż do połowy XIX wieku. Skupiono również uwagę na działaniach podejmowanych w krajach innych niż Grecja. Dokonano przeglądu Igrzysk Soutsosa, Zappasa, W.P. Brookesa. Na koniec szczegółowo omówione zostały wydarzenia Założycielskiego Kongresu w Paryżu 1894 roku.

Trzeci panel tematyczny, zatytułowany „Edukacja olimpijska i społeczno-polityczne aspekty współczesnych igrzysk”, prowadzony był przez prof. Katię Rubio (Brazylia) i prof. Kostasa Georgiadisa (Grecja). Poruszone zostały zagadnienia dotyczące mediów, komunikacji, zarządzania, organizacji i marketingu w igrzyskach olimpijskich. Następne tematy dotyczyły sylwetki Pierre’a de Coubertina, jego poglądów na temat amatorstwa i zawodowstwa w sporcie, uczestnictwa kobiet w zawodach sportowych itp. Przede wszystkim jednak prof. Georgiadis skupił uwagę na założeniach edukacji olimpijskiej przez sport w rozumieniu de Coubertina. Analizie została poddana również Karta Olimpijska, a w szczególności punkty, które odnoszą się i opierają na przesłaniu i wskazówkach francuskiego barona. Dodatkowo zaprezentowane i omówione zostały programy edukacji

olimpijskiej na świecie realizowane oparte na wartościach i zasadach olimpizmu.

Ostatni tydzień poświęcono etycznym i filozoficznym problemom olimpizmu i sportowców. Skupił się na prawach rządzących współczesnym ruchem olimpijskim. Zajęcia prowadzone były przez prof. Li-Hong (Leo) Hsu (Tajwan) i prof. Gabrielę Tymowski (Kanada). Prezentowane treści dotyczyły olimpizmu i edukacji sportowej w ujęciu kultury wschodnioazjatyckiej. Przedstawione zostały refleksje filozoficzne dotyczące olimpizmu i jego podstaw w kontekście różnych filozofii. Prof. Hsu porównał olimpizm do konfucjanizmu, wskazując na ich wzajemne podobieństwa i różnice oraz przedstawił zjawisko traktowania olimpizmu przez kulturę Dalekiego Wschodu jako produktu zachodniego. Ponadto prof. Tymowski szeroko przedstawiła zagadnienia związane z etyką sportową, granicami w sporcie, stosowaniem substancji wspomagających oraz kwestie etyczne związane z igrzyskami olimpijskimi i ruchem olimpijskim.

Każdy uczestnik seminarium zobowiązany był do przedstawienia swojego artykułu w formie piętnastominutowej prezentacji. Wszystkie wystąpienia przyjęto pozytywnie, a niejednokrotnie wywoływały one dalsze dyskusje wśród uczestników seminarium. Wiele prezentacji dotyczyło historii i filozofii olimpizmu, społecznej roli olimpizmu, edukacji olimpijskiej, ruchu olimpijskiego, jak również problemów współczesnego sportu.

Różnorodność tematów, zetknięcie się z różnymi ich interpretacjami złożyły się na to niewątpliwie cenne doświadczenie. Uczestnicy seminarium wspólnie przełamywali bariery kulturowe i mity sportowe. Podkreślali ważne miejsce sportu we współczesnym świecie oraz znaczenie edukacji olimpijskiej w dzisiejszym społeczeństwie. Jednocześnie otrzymali pomoc specjalistów prowadzących zajęcia w zakresie wymiany informacji oraz tworzenia interdyscyplinarnych i międzykulturowych sieci wspierających się na fundamencie wartości olimpizmu.

Filip Kobiela

AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie

11. MIĘDZYNARODOWA ŁĄCZONA SESJA DLA KIEROWNICTWA NARODOWYCH AKADEMII OLIMPIJSKICH I NARODOWYCH KOMITETÓW OLIMPIJSKICH (OLIMPIA)

11TH JOINT INTERNATIONAL SESSION FOR PRESIDENTS AND DIRECTORS OF NATIONAL OLYMPIC ACADEMIES AND OFFICIALS OF NATIONAL OLYMPIC COMMITTEES IN OLYMPIA

W dniach od 24 do 31 maja 2012 roku w Olimpii odbyła się 11. Międzynarodowa Sesja dla Kierownictwa NAOI-i i NKOI-i (11th Joint International Session for Presidents and Directors of Olympic Academies and Officials of National Olympic Committees). Była to pierwsza spośród sesji, które odbyły się w 2012 roku w Olimpii. Uczestniczyło w niej 141 osób z 94 krajów ze wszystkich kontynentów. Polskę reprezentowała dwuosobowa delegacja w składzie prof. nadzw. dr hab. Halina Zdebska (AWF w Krakowie, Polska Akademia Olimpijska) oraz dr Filip Kobiela (AWF w Krakowie, Polska Akademia Olimpijska).

Głównym tematem sesji był olimpizm, ze szczególnym uwzględnieniem działalności kulturalnej Komitetów Olimpijskich i Akademii Olimpijskich prowadzonej w ramach edukacji olimpijskiej.

W gronie zaproszonych wykładowców znaleźli się m.in. prof. Norbert Müller z Uniwersytetu w Mainz oraz dr Christian Wacker, obecnie kierujący pracami prowadzonymi przy tworzeniu muzeum olimpijskiego w Katarze.

Oprócz wykładów zaproszonych znakomitości oraz prezentacji poszczególnych delegacji, delegaci z poszczególnych krajów zaprezentowali wachlarz różnorodnych inicjatyw z zakresu szeroko rozumianej edukacji olimpijskiej. Wystąpienie polskiej delegacji miało charakter prezentacji dwóch wydanych w ostatnich latach książek związanych z problematyką sesji: pracy zbiorowej *Fair play w sporcie i olimpiźmie* pod red. Zofii Żukowskiej i Ryszarda

Żukowskiego oraz monografii *Edukacja olimpijska dla gimnazjum* autorstwa Małgorzaty Bronikowskiej i Michała Bronikowskiego. Program sesji obejmował też dyskusje w mniejszych grupach, poświęcone problemom promowania olimpizmu, które umożliwiły bardziej szczegółowe zapoznanie się z pewnymi zagadnieniami.

Uczestnicy sesji mogli również zwiedzić stadion olimpijski wraz z przyległym kompleksem budowli oraz muzeum archeologiczne. Szczególnie silne wrażenie na większości uczestników sesji wywarła magiczna atmosfera stadionu olimpijskiego.

Pomimo kryzysu nękającego Grecję, Akademia szczęśliwie dalej prowadzi, a nawet rozwija, swoją działalność. Przed rokiem ukazało się drugie wydanie bogato ilustrowanej historii tej instytucji (*The International Olympic Academy. A History of an Olympic Institution*, ed. by Christina Koulouri [et al.], Athens, IOA, 2011). Każda z delegacji otrzymała egzemplarz tej pięknej książki; egzemplarz delegacji polskiej trafił do Biblioteki Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

Udział w sesji umożliwił jej uczestnikom zdobycie ciekawych i pożytecznych wiadomości, nawiązanie nowych, cennych kontaktów międzynarodowych, a niekiedy nawet odnowienie dawniejszych znajomości i przyjaźni zawartych w czasie poprzednich sesji w Olimpii. Swoistą kontynuacją tej sesji była październikowa konferencja w Wiesbaden poświęcona tematyce edukacji olimpijskiej.

Halina Zdebska

AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie

**„EDUKACJA OLIMPIJSKA W EUROPIE – NARODOWE
DOŚWIADCZENIA – MIĘDZYNARODOWE PERSPEKTYWY”
KONFERENCJA NARODOWYCH AKADEMII OLIMPIJSKICH
W WIESBADEN, 19–21 PAŹDZIERNIKA 2012 ROKU**

**„OLYMPIC EDUCATION IN EUROPE; NATIONAL EXPERIENCE
INTERNATIONAL PERSPECTIVES”
A CONFERENCE OF NATIONAL OLYMPIC ACADEMIES
IN WIESBADEN, 19–21 OCTOBER 2012**

Tym razem przedstawiciele narodowych akademii olimpijskich spotkali się w Wiesbaden (Niemcy), gdzie Niemiecka Akademia Olimpijska przy współpracy Instytutu Naukowego Gebhardta Willibalda oraz władz federalnych Hesji zorganizowała konferencję poświęconą wymianie doświadczeń w zakresie edukacji olimpijskiej. Wzięły w niej udział 24 delegacje reprezentujące akademie i komitety olimpijskie z Albanii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Chorwacji, Cypru, Czech, Estonii, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Węgier, Litwy, Łotwy, Estonii, Holandii, Polski, Portugalii, Rumunii, Serbii, Hiszpanii, Szwecji, Turcji oraz Kataru (gościnnie). Obradom przewodniczyła prof. dr Gudrun Doll-Tepper (przewodnicząca Niemieckiej Akademii Olimpijskiej), prof. dr Helmut Altenberger (wiceprzewodniczący NAO) oraz dr Andreas Hofer (dyrektor NAO).

Prezentacje, przygotowane przez delegacje krajowe, poprzedzone zostały interesującymi wystąpieniami zaproszonych wykładowców, w których podejmowali kwestie tak istotne, jak: przekaz olimpijskich wartości jako szansa dla sportu i współczesnych społeczeństw (prof. dr D.L. Binder, Kanada), działalność edukacyjna Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej obchodzącej jubileusz 50-lecia (prof. dr Kostas Georgiadis, honorowy dziekan MAOI, Grecja), platforma edukacyjna MKOI dla młodzieży (Anne Chevalley, MKOI), Traktat Lizboński a walka z dopingiem (Jacob Kornback, Dyrektoriat ds. Kul-

tury i Edukacji Komisji Europejskiej), edukacja olimpijska – misją narodowych komitetów Olimpijskich (prof. dr Roland Naul, Niemcy). Tematyka wykładów inspirowała uczestników do ożywionej dyskusji, której wysoki poziom merytoryczny nadawali zaproszeni goście, przede wszystkim wybitni specjaliści w zakresie olimpizmu, a szczególnie: prof. dr Jim Parry (Uniwersytet w Leeds, Wielka Brytania), prof. dr Norbert Muller (Uniwersytet w Mainz, członek Komisji Kultury MKOI), dr Dikaia Chatziefstathiou (Uniwersytet w Canterbury). Dużym zainteresowaniem cieszył się również panel dyskusyjny prowadzony przez prof. dra M. Lammera, a poświęcony roli idei olimpijskiej w kreacji humanistycznego świata.

Polski ruch olimpijski reprezentowany był przez dr hab. prof. nadzw. Halinę Zdebską i dra Filipa Kobięłę (oboje Polska Akademia Olimpijska/PKOl i AWF im. B. Czecha w Krakowie), którzy przygotowali prezentację dotyczącą roli kultury i sztuki w działalności edukacyjnej Polskiej Akademii Olimpijskiej, współpracy Akademii z Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, a także z Fundacją Centrum Edukacji Olimpijskiej PKOl. Uczestnikiem konferencji była również Grażyna Rabsztyń (dyrektor Centrum Edukacji Olimpijskiej PKOl, w przeszłości trzykrotna rekordzistka świata w biegu na 100 m przez płotki), która w imieniu PKOl przekazała uczestnikom konferencji płyty z muzyką olimpijską (zawierającej utwory skomponowane przez K. Pendereckiego,

Z. Turskiego, M. Spisaka), a także najnowsze wydawnictwa poświęcone tematyce olimpijskiej. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się opracowanie dr M. Rotkiewicz poświęcone maskotkom olimpijskim (delegacja Portugalii już na miejscu podjęła starania o wydanie przez nich tej pozycji w języku portugalskim, co zważywszy na fakt, że najbliższe letnie igrzyska odbędą się w Brazylii, nabiera szczególnego znaczenia).

Konferencja została zorganizowana wzorowo, obowiązującym językiem był angielski, którym wszyscy posługiwali się z dużą swobodą, co od lat stanowi pewną normę w europejskim ruchu olimpijskim. Gospodarze zadbali również o to, by pokazać zaproszonym delegacjom atrakcje regionu.

Obrady odbywały się w centrum konferencyjnym położonym tuż nad brzegiem malowniczego Renu. Panujący w tej okolicy mikroklimat stwarza dogodne warunki do uprawy winorośli, z której produkowane są najlepsze wina niemieckie. Tradycja ich wytwarzania sięga XIII wieku, czego dowodem jest klasztor cystersów w Eberbach, gdzie w przeszłości mnisi produkowali znakomite wino. Zwiedzanie tego miejsca połączone z degustacją wina znalazło się w programie pobytu.

Podsumowaniem spotkania była uroczysta kolacja na zamku Biebrich w Wiesbaden. Kolejna konferencja przedstawicieli narodowych akademii olimpijskich zaplanowana została za dwa lata. Być może w Polsce?

Jerzy Kosiewicz, Andrzej Smoleń

AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie

NAUKI SPOŁECZNE O SPORCIE: ZARYS HISTORYCZNY I WSPÓŁCZESNOŚĆ

SOCIAL SCIENCES OF SPORT: PAST AND PRESENT

Geneza i rozwój

Nauki społeczne o sporcie stanowią istotny fakt poznawczy drugiej połowy XX wieku. Rozwijały się szczególnie intensywnie pod koniec wzmiankowanego wcześniej i na początku XXI wieku. Dotyczy to zwłaszcza socjologii sportu, filozofii sportu, psychologii sportu, pedagogiki sportu, organizacji i zarządzania sportem, społecznych i kulturowych podstaw turystyki i rekreacji, relacji społecznych związanych z treningiem i taktyką sportową oraz humanistycznej teorii dalekowschodnich sztuk walki (martial arts). O postępującym rozwoju świadczy duża liczba indywidualnych, zbiorowych monografii i podręczników, pism naukowych, publikowanych pierwotnie głównie w językach narodowych, a następnie w języku angielskim, co ułatwiało ich wykorzystanie w kolejnych wypowiedziach. Stanowią one efekt i zarazem niezwykle istotną inspirację do dalszych badań. Ich rezultaty przedkładane były i są prezentowane na olbrzymiej już liczbie konferencji krajowych i zagranicznych. Powstały oprócz tego przedmioty akademickie i związane z nimi programy studiów, to jest różnorodne sylabusy. Wyodrębniły się w strukturach szkół wyższych zakłady, katedry, a nawet – nie tylko w krajach zachodnich – stosowne fakultety.

Nauki społeczne o sporcie wchodzi w skład nauk o sporcie (czy szerzej – nauk o kulturze fizycznej). Stanowią zarazem autonomiczną ich część ze względu na uwarunkowania merytoryczne oraz metodologiczne. Tworzą, oprócz nauk przyrodniczych (w tym zwłaszcza nauk biologicznych), ich żywotną i podstawową składową. Skrótowno można orzec, że nauki przyrodnicze (biologiczne) o sporcie odnoszą się głównie do organizmów atletów związanych ze sportem, a nauki społeczne mają na względzie przede wszystkim kulturową, symboliczną, estetyczną i etyczną recepcję wysiłku sportowego. Odnosi

się ona również do pragmatycznych, katarktycznych, eskapistycznych, ludycznych, hedonistycznych, epistemologicznych i wypoczynkowych aspektów zarówno rozmaicie pojmowanego sportu wyczynowego, jak i sportu dla wszystkich.

Różnorodne nauki społeczne o sporcie miały do tej pory swoje krajowe, międzynarodowe, kontynentalne towarzystwa i konferencje z nimi związane, poświęcone wyłącznie jednej dyscyplinie, na przykład filozofii czy socjologii sportu. Nauki przyrodnicze (biologiczne) związane ze sportem mają wspólną, jednoczącą je organizację, czyli istniejący od 1995 roku European College of Sport Sciences, w którym skupiają się przede wszystkim te właśnie nauki. W konferencjach biorą także udział nieliczni przedstawiciele nauk społecznych. Wystąpienia ograniczone są do 10-minutowych komunikatów, co umożliwia wprawdzie przedstawienie danych z zakresu przyrodoznawstwa, ale nie jest w żadnej mierze wystarczające do prezentacji zawiłych i obszernych dociekań z zakresu nauk społecznych.

Nauki społeczne o sporcie dopiero niedawno wypracowały wspólną płaszczyznę organizacyjną. W 2009 roku powstało bowiem zarówno International Society for the Social Sciences of Sport (ISSSS), jak i Polskie Towarzystwo Nauk Społecznych o Sporcie (PTNSS) – pierwsze na początku, a drugie pod koniec wskazanego roku. Oba towarzystwa po ponad dwuletniej procedurze rejestracyjnej rozpoczęły swoją działalność. W ramach ISSSS odbyły się już cztery konferencje: dwie w Warszawie (w 2009 i w 2010 roku), a także w Ołomuńcu (Czechy) w 2011 roku i w miejscowości Koper (Słowenia) w 2012 roku. Następne są już zaplanowane: w 2013 roku konferencja ma się odbyć w Lizbonie, w 2014 roku – we Florencji, a w 2015 roku – w tureckim mieście Kastamonu. Notabene do udziału we wszystkich tych konferencjach serdecznie zapraszamy.

Zarówno prezentacje konferencyjne, jak i liczne publikacje oparte na indywidualnych i zespołowych – w tym międzynarodowych – badaniach, wskazują, że nauki społeczne o sporcie nie dysponują wspólną dla tych nauk, jakąś określoną, zdefiniowaną i zarazem specyficzną metodologią. Każda z nich operuje metodologią szczegółową, nawiązującą do ściśle zespolonych z nimi dyscyplin podstawowych i – co oczywiste – do głównych założeń metodologii ogólnej. Na przykład filozofia sportu nawiązuje nie tylko do założeń metodologicznych z zakresu metodologii filozofii w ogóle i rozmaitych jej działów oraz filozofii szczegółowych, ale także do ogólnych i specyficznych dla tych rodzajów filozofii teorii, koncepcji, hipotez, zagadnień czy założeń merytorycznych. Podobna sytuacja występuje także w innych naukach społecznych o sporcie, jak na przykład w socjologii sportu, pedagogice sportu, historii sportu czy w psychologii sportu.

II Konferencja Polskiego Towarzystwa Nauk Społecznych o Sporcie

Konferencje PTNSS odbyły się – w przeciwieństwie do konferencji ISSSS – tylko dwukrotnie. Zainaugurowane zostały w 2011 roku, w Targowiskach – w znakomicie usytuowanej i przygotowanej również do tego typu działalności posiadłości rekreacyjno-turystycznej rodziny Obodyńskich. Gospodarzem konferencji był Uniwersytet Rzeszowski, a nad całością czuwał dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego prof. dr hab. Kazimierz Obodyński. Plonem tej konferencji są dwie monografie zbiorowe pod red. Wojciecha Cynarskiego, Jerzego Kosiewicza i Kazimierza Obodyńskiego: jedna w języku angielskim zatytułowana *Sport in the Context of Social Science*, druga zaś w języku polskim pod tytułem *Kultura fizyczna i sport w zwierciadle nauk społecznych*.

Z kolei II Konferencja Polskiego Towarzystwa Nauk Społecznych o Sporcie na temat „Nauki społeczne wobec sportu i kultury fizycznej: historia, współczesność i przyszłość” odbyła się w dniach 7–8 września 2012 r. – również jak poprzednia – w plenerowym centrum edukacyjno-szkoleniowym, to jest w Olejnicy, w Ośrodku Sportów Wodnych Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Zorganizowana została przez Katedrę Podstaw Fizjoterapii Wydziału Fizjoterapii Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, a nad jej przygotowaniem i przebiegiem czuwał dr Tomasz Michaluk oraz dr Krzysztof Pezdek. Pierwszy przewodniczył Komitetowi Naukowemu, drugi zaś – Komitetowi Organizacyjnemu.

Konferencja miała uroczystą oprawę. Jej otwarcia dokonał wspólnie z Panią Prodziekan do Spraw Nauki Wydziału Fizjoterapii dr hab. Małgorzatą Mraz przewodniczący PTNSS – profesor tytularny dr hab. Jerzy Kosiewicz. Tuż przed rozpoczęciem obrad odbyła się pierwsza w historii Towarzystwa ceremonia przyznania tytułu Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Nauk Społecznych o Sporcie dwóm znakomitym osobistościom nauki polskiej, to jest prof. zw. drowi hab. Zbigniewowi Krawczykowi oraz prof. zw. drowi hab. Józefowi Lipcowi. Położyli oni kamienie węgielne, przyczyniając się w znacznym zakresie do rozwoju nauk społecznych o sporcie w Polsce i na świecie. Dotyczy to szczególnie w przypadku Profesora Zbigniewa Krawczyka filozofii oraz socjologii sportu i kultury fizycznej, a w przypadku Profesora Józefa Lipca – filozofii sportu i kultury fizycznej. Napisali oni wiele świetnych dzieł, które – biorąc pod uwagę filozoficzne wywody Platona z *Uczty* i *Faidrosa*, dotyczące kreacji wybitnych i naznaczonych boskim natchnieniem – zapewniły im nie tylko wiekopomność, ale także nieśmiertelność. Stanowią dla innych – już od wielu lat – bezcenne źródło inspiracji, pobudzają do dalszych dociekań.

W dwudniowych obradach uczestniczyło 36 (więcej niż poprzednio) naukowców z kilkunastu uczelni wyższych w Polsce, w tym z akademii wychowania fizycznego (w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie, Katowicach), Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, Akademii Jana Długosza w Częstochowie, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Zielonogórskiego, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Wrocławskiego, Europejskiej Szkoły Wyższej w Sopocie, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie.

Spośród wygłoszonych referatów największe zainteresowanie wzbudziły wystąpienia: prof. Jerzego Kosiewicza z AWF w Warszawie, dra Tomasza Sahaja z AWF w Poznaniu, dra Krzysztofa Pezdka i Tomasza Michaluka z AWF we Wrocławiu, dra Artura Paśko z Uniwersytetu w Białymstoku oraz prof. Piotra Godlewskiego z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Profesor Jerzy Kosiewicz w *Rozważaniach o antydopingu i etyce* zajął się sensem, istotą, rozumieniem i tożsamością sportu w kontekście postulatów moralnych. Wskazał, że sport można usytuować poza dobrem i złem moralnym. Jego 45-minutowa prezentacja nawiązywała do założeń metaetycznych i zawierała także oryginalny wywód metaetyczny z licznymi charakterystycznymi przykładami doty-

czącymi zakazanego dopingu i wysokiej urazowości w sporcie zawodowym w tak zwanym *top level sport*. Wszedł on w spór z rozpowszechnionymi zdroworozsądkowymi i zarazem potocznymi poglądami, które przeniknęły do nauk społecznych o sporcie. Zmierzał w sposób świadomie kontrowersyjny do pełniejszego określenia tożsamości sportu w ogóle oraz jego licznych konkretyzacji. Owe wysublimowane filozoficzne dociekania – odnoszące się do relacji zachodzących między moralnością i sportem – przyczynią się niewątpliwie do poszerzenia i pogłębienia refleksji dotyczącej tożsamości filozofii sportu i wiedzy o sporcie w ogóle. Prof. Jerzy Kosiewicz wskazał na przykład, że – jego zdaniem – nie rozwiąże się problemu dopingu w sporcie za pomocą etyki normatywnej, to jest przez moralizowanie, dlatego że owa etyka ma charakter relatywny, a jej możliwości penalizacyjne są w znacznej mierze ograniczone i nie wystarczą nigdy do rozwiązania tego bardzo istotnego i spornego zarazem społecznego zagadnienia. Problem ten można – jak twierdzi prof. Jerzy Kosiewicz – rozwiązać dwojako: albo objąć zakazany doping sportowy konsekwentną i restrykcyjną penalizacją prawną – o wydźwięku administracyjnym, cywilnym i karnym, albo zezwolić na jego stosowanie.

W referacie zatytułowanym *Euro 2012 w kontekście współczesnych zjawisk społecznych w Polsce i na Ukrainie* **dr Tomasz Sahaj** przedstawił wybrane zjawiska społeczne występujące przed rozpoczęciem i w trakcie trwania piłkarskich Mistrzostw Europy w Polsce i na Ukrainie. Zwrócił uwagę na rozbieżne cele i aktywność różnych grup społecznych, będących animatorami badanych zjawisk. Wśród nich byli tacy, którzy publicznie wyrażali swoją aprobatę dla tak zwanej „filozofii działania” organizatorów Euro 2012, jak też tacy, którzy czynnie i zdecydowanie przeciwstawiali się temu (np. ukraińska grupa kontestujących studentek z grupy „Femen”, część polskich i rosyjskich pseudokibiców). Niektóre zorganizowane grupy społeczne przy okazji tej prestiżowej imprezy sportowej pragnęły osiągnąć cele merkantylne. Analiza postaw i zachowań różnych grup społecznych w związku z organizacją „Euro 2012” raz jeszcze potwierdziła znaną tezę Steinleya D. Eitzena, że sport jest odbiciem problemów społeczeństwa i cierpi na podobne, choć z mniejszym natężeniem, dolegliwości, jakie trawią społeczeństwo, w którego obrębie funkcjonuje.

Żywą dyskusję wywołało wspólne wystąpienie **dra Krzysztofa Pezdka i dra Tomasza Michaluka** na temat *Polski Związek Piłki Nożnej a problem wykluczenia na przykładzie koncepcji Michela Foucaulta*.

Autorzy wystąpienia zaprezentowali kontrowersyjną tezę, że jedną z metod zarządzania, stosowaną przez działaczy Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN), jest zarządzanie poprzez wykluczenie. Dzięki takiemu zarządzaniu związek umacnia swoją monopolistyczną pozycję w obszarze piłki nożnej. W relacjach z otoczeniem kieruje się kryteriami utylitarnymi, prawnymi i biznesowymi. Inne kryteria, w tym kryteria sportowe i moralne, które powinny mieć pierwszorzędne znaczenie, schodzą na dalszy plan. PZPN stosuje politykę wykluczenia, dzieląc i odrzucając te osoby oraz instytucje, które nie są w stanie przyczynić się do finansowego sukcesu związku. W stosunku do adwersarzy stosuje rozmaite zakazy, a wobec otoczenia uprawia propagandę sukcesu.

Bardzo interesującym zagadnieniem zajął się także **dr Artur Paśko**. W referacie pod tytułem *Dziennikarze sportowi i media w okresie stalinizacji Polski* ukazał, w jaki sposób na te grupy zawodowe były wywierane naciski przez władze komunistyczne.

Sprawujący władzę dążyli w tym czasie do wykorzystywania prasy, radia i telewizji jako narzędzi rzekomej walki klasowej celem całkowitego podporządkowania sobie, zinstrumentalizowania społeczeństwa. Pracownicy mediów, w tym także dziennikarze sportowi, byli przyjmowani do pracy według klucza partyjnego. Władze partyjne, za pomocą organizowanych przez nie kursów dla dziennikarzy sportowych we współpracy z Centralną Szkołą Dziennikarską przy KC PZPR, dążyły do obsadzenia kluczowych stanowisk dziennikarskich „swoimi ludźmi”, osobami o całkowicie zniewolonych umysłach. Władze partyjne i państwowe prowadziły systematyczną kontrolę i konsekwentną cenzurę także artykułów o tematyce sportowej.

Pomimo nacisków wywieranych na środowiska dziennikarskie rządzący do końca okresu stalinizmu nie byli w pełni zadowoleni z pracy dziennikarzy sportowych. Niektórzy z nich – mimo zróżnicowanej presji i dotkliwej opresji władz partyjnych i państwowych – zachowali niezależne poglądy, czemu dali wyraz także w trakcie wydarzeń październikowych w 1956 roku, nawołując do wprowadzenia zmian w systemie kultury fizycznej w Polsce i zwołania ogólnopolskiej narady aktywu sportowego.

Profesor Piotr Godlewski w swoim wystąpieniu zgłębił się problematykę genezy i rozwoju humanistycznych i społecznych grup tematycznych w naukach o kulturze fizycznej.

Podkreślił, że choć polskie badania z zakresu nauk wychowania fizycznego, później nauk o kulturze fizycznej, mają przynajmniej stuletnią tradycję – to proces inkubacji, autonomizacji i rozwoju tych

nauk przypada głównie na lata powojenne. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych przejmowane były – dzięki kontaktom z nauką światową – w ograniczonym stopniu uniwersalne wzory i modernizowane metodologie badań w grupach tematycznych nauk o kulturze fizycznej. Powolnej modernizacji ulegały też standardy badań naukowych.

Poznanie tożsamości, procesu inkubacji, rozwoju i autonomizacji nauk o kulturze fizycznej wymaga, zdaniem Profesora, wyjaśnienia kilku kluczowych problemów: dotyczących ideologizacji, wpływu determinant społecznych, pragmatyzacji nauk wychowania fizycznego, później nauk o kulturze fizycznej, przebiegu procesu poszukiwania własnych paradygmatów metodologicznych, solidnych podstaw teoretycznych dotyczących badań empirycznych i normatywnej.

Spośród innych wystąpień na uwagę zasługiwały także wypowiedzi: prof. dra hab. Eligiusza Małolepszego z Akademii Jana Długosza w Częstochowie, prof. dra hab. Jana Oździńskiego z Europejskiej Szkoły Wyższej w Sopocie, dr Doroty Pawlik z AWF w Katowicach, dr Katarzyny Salomon-Krakowskiej z AWF we Wrocławiu, dr Teresy Drozdek-Małolepszej z Akademii Jana Długosza w Częstochowie, dra Jakuba Mosza z AWF w Warszawie, dr Joanny Śniadek z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie, dra Radosława Kossakowskiego z Uniwersytetu Gdańskiego i dra Krzysztofa Kubali z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Profesor Eligiusz Małolepszy przedstawił w uporządkowany, systematyzujący i inspirujący sposób rozwój historycznych dociekań, osiągnięcia oraz obecny *Stan badań nad dziejami wychowania fizycznego i sportu na wsi w Polsce w latach 1918–1939*. Zajął się więc problemem badawczym niezmiernie istotnym, obszarem wiedzy o ogromnie zróżnicowanym społeczeństwie polskim okresu międzywojennego.

Profesor zauważył, że badania nad dziejami wychowania fizycznego i sportu na wsi w Polsce w latach 1918–1939 były głównie realizowane w pierwszej dekadzie XXI w. Wskazał i omówił prace oryginalne o największym znaczeniu eksploracyjnym, poświęcone głównie wiejskim organizacjom młodzieżowym, towarzystwom młodzieżowym i społecznym. Zwrócił też baczną uwagę na infrastrukturę wychowania fizycznego na wsi, na obecność, zróżnicowane przejawy zainteresowania problematyką kultury fizycznej na łamach prasy sportowej, w tym zwłaszcza prasy wiejskiej. Uzasadnił także potrzebę rozwoju oraz większego dofinansowania badań uzupełniających nad dziejami wychowania fizycznego i sportu w szkołach rolniczych, wiejskich uniwersytetach ludowych oraz wśród mniejszości narodowych.

Profesor Jan Oździński przedstawił referat na temat: *Struktura potrzeb i zainteresowań racjonalnym wykorzystaniem czasu wolnego*. Podkreślił, że tematyka ta jest szczególnie ważna w kontekście kształtowania pożądanych zachowań społeczeństwa polskiego w warunkach budowania stabilnych podstaw gospodarki rynkowej. Konieczność bycia konkurencyjnym na rynku pracy wymaga zachowań przedsiębiorczych i innowacyjnych oraz ukształtowania nowych standardów zachowań, zwłaszcza u ludzi młodych, którzy pragnęliby odnieść sukces w nowych realiach ustrojowych. Wyniki badań empirycznych nad aktywnością fizyczną młodego pokolenia w strukturze czasu wolnego wskazują, że jest w tej dziedzinie bardzo wiele do zrobienia. Konieczne staje się podejmowanie nowych inicjatyw na szczeblu rządowym przy udziale autorytetów naukowych.

Duże poruszenie – ze względu na odmienny kontekst kulturowy omawianej problematyki – wywołało wystąpienie **dr Doroty Pawlik** zatytułowane *Społeczne uwarunkowania sportu przez Maorysów w Nowej Zelandii*. Autorka zaprezentowała wyniki badań terenowych przeprowadzonych w 2007 roku w Nowej Zelandii na reprezentatywnej próbie Maorysów. Potwierdziła, że badana społeczność wykazywała ponadprzeciętne zainteresowanie sportem i kulturą fizyczną. O ile wśród mieszkańców krajów wysokorozwiniętych dominuje bierny sposób spędzania czasu wolnego, o tyle w społeczeństwie nowozelandzkim, którego Maorysi stanowią integralną część, występują zachowania odmienne. Aktywność sportowa ma tam znaczenie zasadnicze.

Z kolei **dr Katarzyna Salomon-Krakowska** przedstawiła bardzo kompetentny i wysublimowany pod względem filozoficznym referat na temat: *Aktywność fizyczna – wysiłek szlachetny czy pospolity? O wartościach witalnych w ujęciu Maxa Schelera i José Ortegi y Gasset*. W swoim wystąpieniu postawiła w oryginalnym i zaskakującym poznawczo świetle problemy związane z wartościami przypisanymi ciału. Uznała, że sposobem uniknięcia i zmediatyzowania skrajnych ujęć cielesności – tradycyjnej platońskiej oraz współczesnej somatocentrycznej – może być rozważenie właściwości ciała w kontekście schelerskiej koncepcji szlachetności. Zderzenie wartości szlachetnych i pospolitych prowadzi – zdaniem Schelera – do krystalizacji wartości witalnych. Autorka prezentacji zajmująco scharakteryzowała rangę i specyfikę owych wartości oraz ich wpływ na sferę aktywności ludzkiej. Podkreśliła, że ten filozof wyraźnie odróżnia wartości witalne, od wartości hedonicznych czy utylitarnych. Obejmują one także szeroko rozumianą kulturę fizyczną, promocję zdro-

wia i ekologię. Wartości witalne niezredukowane do wartości hedonicznych, są wartościami autonomicznymi zajmującymi poczesne miejsce w hierarchii wartości. W ostatniej sekwencji swojej prezentacji – wielce ważącej dla całości wystąpienia – odniosła się także do filozofii José Ortegi y Gasset.

Bardzo istotny – wymagający wnikliwych i pogłębianych zabiegów eksploracyjnych – problem badawczy postawiła w swoim referacie **dr Teresa Drozdek-Mafolepszka**. Przedstawiła zajmująco *Turystykę kobiet w Polsce w latach 1918–1939*. Wskazała, że w dwudziestoleciu międzywojennym rozwój turystyki w Polsce charakteryzował się między innymi coraz liczniejszym i aktywnym udziałem kobiet w różnorodnych postaciach turystyki. Dynamizm turystyczny kobiet pozostawał w bezpośrednim związku z działalnością różnych instytucji rządowych i organizacji pozarządowych, promujących zarówno turystykę, jak też równouprawnienie i autonomię kobiet, zabiegających o należne im turystyczne atrakcje i aktywny wypoczynek.

Kobiety wywarły w omawianym okresie duży wpływ na działalność Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Związku Polskich Towarzystw Turystycznych oraz Związku Uzdrowisk Polskich. Szczególną popularnością cieszyła się wśród nich turystyka kwalifikowana. Podejmowały się one wielu trudnych i ryzykownych wyzwań turystycznych samodzielnie, bez udziału mężczyzn.

Problematyką turystyczną, w odmiennym – literaturoznawczym – ujęciu, zajął się także **dr Jakub Mosz**. Dotyczy to wypowiedzi związanej z *Teorią podróży Zbigniewa Herberta*. Autor przedstawił próbę rekonstrukcji tej teorii, eksplikując z treści prac Herberta zagadnienia odnoszące się między innymi do doświadczenia turystycznego, jego celów, aspektów poznawczych turystyki czy też roli zmysłów w turystycznym – to jest odświętnym (*sacrum* świeckie), odróżniającym się radykalnie od *profanum* życia codziennego – autotelicznym oglądzie: doświadczeniu świata. Przeprowadzone zabiegi analityczno-wydobywcze o wydźwięku iście maieutycznym (zasługujące na sokratejski położniczy poklask), pozwoliły na dostrzeżenie w twórczości Zbigniewa Herberta, „odkrycie” istotnych dla kulturoznawstwa zamiłowań genialnego poety, wielce ceniącego sobie kulturowe podłoże turystyki, dystansującego się od postmodernistycznego konsumeryzmu – redukującego współczesną turystykę do stadnej konsumpcji masowych produktów turystycznych.

Na temat zagadnień związanych z organizacją i zarządzaniem kulturą fizyczną wypowiedziała się między innymi **dr Joanna Śniadek**. Poświęciła ona swoją prezentację zagadnieniom związanym z Fi-

nansowaniem kultury fizycznej z budżetów samorządów terytorialnych w Polsce w latach 2000–2011. Potrzeba instytucjonalnego i finansowego wspierania uczestnictwa Polaków w kulturze fizycznej wynika ze społecznych korzyści rozwijania się tej dziedziny życia. Ważną rolę do spełnienia w tym zakresie mają samorządy terytorialne, które ustawowo zobligowane są do wspierania aktywności fizycznej mieszkańców miast i wsi. Stwierdzono na podstawie analizy budżetów jednostek samorządu terytorialnego w Polsce, że udział wydatków na kulturę fizyczną w latach 2000–2010 charakteryzował się tendencją wzrostową. Począwszy od roku 2011 poziom finansowania kultury fizycznej z budżetów samorządowych maleje. Tendencja ta jest niestety rozbieżna z oczekiwaniami społeczeństwa, wskazującego na potrzebę zwiększenia poziomu finansowania kultury fizycznej z budżetów samorządowych.

Ważny wkład do refleksji nad zachowaniami kibiców sportowych wniósł **dr Radosław Kossakowski** w wystąpieniu pod tytułem *Emile Durkheim wiecznie żywy? O przydatności koncepcji solidarności mechanicznej i organicznej w badaniach kibiców*. Autor poszukiwał odpowiedzi na pytanie: czy tak zwana solidarność mechaniczna występuje w świecie sportu i jego okolicach? Stwierdził, że koncepcja solidarności mechanicznej może być wykorzystana do opisu wspólnoty najbardziej zagorzałych kibiców piłkarskich, ponieważ cechuje się ona niskim stopniem indywidualizmu, silną kontrolą społeczną i zbiorową moralnością. Funkcjonuje w niej specyficzny podział pracy: część kibiców zajmuje się tworzeniem opraw meczowych, organizowaniem wyjazdów na mecze, inni poświęcają się „aktywności chuligańskiej”. Przy tym specyficznym „podziale zajęć” najważniejszymi atrybutami są wartości wspólnotowe: solidarność, wzajemne wsparcie, szczególnie w starciach z policją. Niektóre zachowania najbardziej zagorzałych kibiców piłkarskich wskazują, że wspólnota ta może być jednym z ostatnich „bastionów” silnie zintegrowanej społeczności, w której wartości grupowe dominują nad indywidualizmem.

Dr Krzysztof Kubala przedstawił – przygotowany wspólnie z **drem Marcinem Obodyńskim** – referat na temat zachowań zdrowotnych młodzieży trenującej sztukę walki w Polsce, Czechach i USA. Podkreślił, że uzyskane rezultaty badawcze są tylko częścią kompleksowych badań międzynarodowych (polsko-czesko-amerykańskich) na temat społecznych warunkowań uprawiania sztuk walki. Prowadzone są one pod kierunkiem prof. dra hab. Wojciecha Cynarskiego, w ramach sekcji socjologiczno-antropologicznej International Martial Arts and Combat Sports

Scientific Society (IMACSSS). W referacie przedstawiono także efekty naukowo-organizacyjne działalności tej Sekcji.

Konferencje Polskiego Towarzystwa Nauk Społecznych o Sporcie, zorganizowane w Targowiskach oraz Olejnicy w latach 2011–2012, potwierdziły celowość tego typu spotkań oraz potrzebę ich kontynuacji w przyszłości. Szczególnie mocno należy odnotować fakt, że ich uczestnikami byli nie tylko pracownicy nauki akademii wychowania fizycznego, ale także przedstawiciele wielu innych renomowanych uczelni. Na szczególne wyróżnienie zasługuje obecność w obu konferencjach ponad dziesięciu doktorantów. Spotkanie osób reprezentujących ośrodki uniwersyteckie z całego kraju umożliwiło poszerzenie wiedzy, metodologii oraz różnych punktów widzenia na problemy społeczne występujące w sporcie. Dokonując oceny tego typu spotkań pamiętać należy o tym, że sport wyczynowy oraz sport for all przyczyniają się – jako zjawisko społeczne: kulturowe i gospodarcze – w znacznym stopniu do realizacji strategicznych celów Unii Europejskiej, takich jak solidarność, zdrowie i dobrobyt¹.

W podsumowaniu obrad prof. dr hab. Jan Ożdźniński stwierdził, że:

„W ramach obrad II Konferencji PTNSS potwierdzono istnienie zjawiska niskiego udziału polskiego społeczeństwa w aktywności ruchowej (turystyka aktywna i sport masowy). Dotyczy to zwłaszcza dzieci i młodzieży. Członkowie PTNSS oraz naukowcy z różnych środowisk akademickich Polski uważają, że jest to nie tylko biologiczny, ale i humanistyczny problem. Jest wiele przyczyn tego zjawiska. Dlatego też postuluje się zorganizowanie ogólnopolskiej dyskusji z udziałem uznanych autorytetów z zakresu nauk społecznych o sporcie i kulturze fizycznej w celu opracowania wspólnej diagnozy oraz prognozy wskazującej na możliwość zmiany istniejącej sytuacji. Główny patronat objęłoby Polskie Towarzystwo Nauk Społecznych o Sporcie oraz Europejska Szkoła Wyższa w Sopocie (rektorat@euro.edu.pl), która podjęłaby się trudu ewentualnego jej zorganizowania”.

PS. Niezależnie od postulowanej powyżej ogólnopolskiej dyskusji, w Chylinie koło Bledzewa w dniach 6–7 września 2013 r. odbędzie się doroczna Konferencja PTNSS, na którą zapraszamy gorąco wszystkich zainteresowanych.

¹ Por. dokumenty Komisji Wspólnot Europejskich: Białej Księgi „Europejska strategia dla problemów zdrowotnych związanych z odżywianiem się, nadwagą i otyłością” – dokument COM (2007) 279 wydany w Brukseli w dniu 30.05. 2007 r. oraz Białej Księgi na temat sportu – dokument COM (2007) 391 wydany w Brukseli 11.07.2007 r.

Jerzy Kosiewicz, Andrzej Smoleń

AWF im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

SPRAWOZDANIE Z IV ŚWIATOWEJ KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEGO TOWARZYSTWA NAUK SPOŁECZNYCH O SPORCIE

THE 4TH WORLD CONFERENCE OF THE INTERNATIONAL SOCIETY FOR THE SOCIAL SCIENCES OF SPORT (A REPORT)

W dniach 5–7 października 2012 roku w miejscowości Koper w Słowenii odbyła się 4th World Conference of the International Society for the Social Sciences of Sport. W konferencji uczestniczyło kilkudziesięciu naukowców z kilkunastu krajów świata w tym przedstawiciele Czech, Finlandii, Iranu, Japonii, Polski, Słowacji, Słowenii, Turcji, Węgier i Włoch.

Szczególne wrażenie – ze względów poznawczych – wywarły wystąpienia, które wygłosili: prof. dr hab. Anna Pawlikowska-Piechotka z Polski, prof. dr Lev Kreft ze Słowenii, prof. dr Aleś Sekot z Czech, prof. dr Patrizia Zagnoli, prof. dr Emanuele Isidori z Włoch, prof. Ajne Sarje z Finlandii oraz prof. dr Jernej Pisek ze Słowenii.

Duże zainteresowanie wzbudziła też prezentacja **prof. dra hab. Jerzego Kosiewicza**. Stało się tak głównie z trzech powodów – dwóch formalnych i jednego merytorycznego. Po pierwsze był to otwierający obrady keynote speech, po drugie było to zarazem wystąpienie prezydenta International Society for the Social Sciences of Sport, a po trzecie – prelegent zaprezentował po raz pierwszy swój najnowszy tekst (w tłumaczeniu angielskim), poświęcony *Rozważaniom o antydopingu i etyce*, a dotyczący relacji zachodzących między wskazanymi w tytule pojęciami i zjawiskami charakterze społecznym. Szersze omówienie treści tego wystąpienia zostało przedstawione w sprawozdaniu z konferencji PTNSS w Olejnicy, która odbyła się na początku września 2012 roku.

Prof. Lev Kreft, notabene prezydent European Association for the Philosophy of Sport, w znakomitym wystąpieniu rozpatrującym *Sport jako „dra-*

ma” podkreślił, że sport charakteryzuje się wielością cech. Może być szlachetny, atrakcyjny bądź piękny, ale także nudny i brzydki. Szczególne możliwości powstają w przypadku badania sportu – przede wszystkim jego właściwości widowiskowych – w kontekście założeń filozoficznych, a zwłaszcza aksjologicznych i estetycznych.

Głównym i zarazem oryginalnym przesłaniem tekstu Profesora jest postulat, by w dociekaniach nad sportem uwzględnić założenia estetyki życia codziennego, a w szczególności kategorię „drama”. Mniejsze znaczenie ma w tym przypadku kategoria piękna. Rolę i znaczenie dramy w sporcie rozpatrywał prof. Kreft w kontekście teorii oraz spontanicznej codziennej komunikacji. Brał pod uwagę cztery jej podstawowe ujęcia: *drama as action* (drama jako akcja), *drama as complex action* (drama jako złożona akcja), *drama as mimesis of action* (drama jako naśladowanie akcji) oraz *drama as theatrical form and institution* (drama jako forma teatralna i teatralna instytucja). Sport jest bowiem miejscem działania wielu podmiotów, które realizują zróżnicowane i antagonistyczne cele, o dalszym i mniejszym zasięgu. Poszukiwanie analogii pomiędzy teatrem a sportem ma w tym przypadku – zdaniem profesora Lva Krefta – ważne, ale nie pierwszorzędne znaczenie. Aby odwzorować dramatyzm sportu w działaniu, należy opisać i scharakteryzować role poszczególnych aktorów dramatu, ich „mowę ciała”, technikę gry, w tym m.in. sposoby „udawania” czy też wprowadzania w błąd arbitrow i publiczność obserwującą spektakl sportowy.

Prof. Aleś Sekot zaprezentował referat na temat *Fair play w kontekście współczesnego sportu*. Pod-

kreślił, że sport, jako zjawisko społeczne i kulturowe, fascynuje przedstawicieli różnych kultur i ras bez względu na orientację polityczną czy religijną. Znaczenie sportu w świecie rośnie w kontekście polityki wzajemnego zrozumienia oraz respektowania zasady fair play. Współczesne igrzyska olimpijskie, stanowiące symbol nowoczesnej kultury, zajęły trwałe miejsce w przeobrażających się stale społeczeństwach i cywilizacji. Sport uczy także odpowiedzialnych postaw moralnych, sprzyja harmonijnemu rozwojowi kultury.

Prof. Patrizia Zagnoli przedstawiła referat zatytułowany *Zaangażowanie widzów podczas imprez sportowych: motywacje i ograniczenia*, przygotowany we współpracy z **dr Eleną Radicchi**. Wychodząc od konstatacji, iż udział i aktywność widzów podczas imprez sportowych – to warunek ich powodzenia, podkreśliła, że zaangażowanie fanów i sympatyków na imprezach może mieć istotny wpływ na ostateczny wynik sportowy. Tymczasem ostatnio we Włoszech, jak zaznaczyła prof. Zagnoli, obserwuje się znaczące zmniejszenie widzów oglądających na żywo imprezy sportowe (np. w rozgrywkach piłkarskich i siatkarskich). We współczesnym świecie występuje szereg zjawisk, które mogą mieć na to wpływ, na przykład problemy gospodarcze i społeczne, wzrost cen biletów, czy też rozszerzenie możliwości wirtualnych wyborów przez potencjalnych widzów.

Zaistniała sytuacja wymaga badań socjologicznych (które dotyczyłyby czynników ograniczających uczestnictwo widzów w imprezach sportowych), marketingowych oraz organizacji i zarządzania. Wskazane byłoby także wdrożenie badań porównawczych o zasięgu europejskim, obejmujących różne dyscypliny sportu.

Interesujący referat nt. *Sędzia jako pedagog – z perspektywy hermeneutycznej i pedagogicznej* przedstawił **prof. Emanuele Isidori**. Współautorami referatu byli Arno Müller oraz S. Kaya.

Profesor Isidori podkreślił, że we współczesnych badaniach naukowych niewiele miejsca poświęca się osobie sędziego sportowego. Autorzy referatu postanowili tę lukę przynajmniej częściowo zapełnić. Stosując metodologię o proveniencji hermeneutycznej, badali oni rolę i funkcję sędziego w widowisku sportowym w szerokiej perspektywie historycznej, poczynając od starożytnych igrzysk olimpijskich w Grecji. W wyniku dociekań stwierdzili, że sędzia sportowy ponosi znamienne odpowiedzialność etyczną wobec społeczeństwa w zakresie kształtowania i zachowania swoistych wartości sportu.

Badania wykazały, że sędziowanie wymaga kompleksowej wiedzy i sposobów działania, w tym umiejętności skutecznego egzekwowania sportowych zasad gry. Często sami sędziowie nie są w pełni świadomi pedagogicznych i etycznych funkcji swojej aktywności. Z tego powodu niezwykle ważne jest szkolenie sędziów, obejmujące nie tylko doskonalenie ich sprawności technicznej, ale także uwzględniające przekaz podstawowych założeń aksjologicznych i wartości humanistycznych.

Prof. Ajne Sarje z Finlandii poświęciła swój referat dociekaniom naukowym z zakresu historii sportu. W szeroko zakrojonych badaniach historycznych problemy sportu pojawiają się na obrzeżu innych zagadnień. Zauważył na tym fakt, że tradycyjne badania historyczne rozwinęły się znacznie wcześniej niż historyczna refleksja nad dziejami sportu. W badaniach dotyczących historii sportu konieczne jest wyjaśnienie genezy wszystkich rodzajów sportu oraz przeobrażeń form aktywności ruchowych w różnych epokach i kulturach. Historia sportu powinna nabrać istotnej rangi w kulturze społeczeństwa: nie należy jej lekceważyć, chociaż w praktyce tak się niestety często dzieje. Jest to dziwne, zważywszy na fakt, że wielu materiałów z historii sportu nie można podważyć z punktu widzenia dowodowego. Obojętny stosunek części historyków do tych materiałów wynika, jak się wydaje, z ich przeświadczenia, że nie bardzo przystają one do generalnych ujęć i koncepcji opisywania i wyjaśniania historii ogólnej. Tymczasem fotografie, konwencje, reguły i programy ćwiczeń oraz sportu mogą być odczytywane w taki sam sposób, jak każdy z systemów znakowych. Na przykład na podstawie fotografii wydarzeń sportowych można poczynić wiele istotnych spostrzeżeń na temat życia, kultury, zwyczajów i relacji międzyludzkich w różnych epokach historycznych.

Prof. Anna Pawlikowska-Piechotka wygłosiła świetny, bogato ilustrowany referat nt. *Tereny rekreacyjne i miejskie w świetle oczekiwań społecznych*, przygotowany we współpracy z dr Karoliną Sawicką.

Zmiany naszego tempa i jakości życia w ostatnich latach są tak duże, że można wręcz mówić o „rewolucji czasu wolnego”. Rośnie wiedza społeczeństwa na temat znaczenia aktywnej rekreacji dla zdrowia człowieka, coraz więcej osób docenia też korzyści wypływające ze stosowania ćwiczeń fizycznych. Uprawianie aktywnego wypoczynku i sportu wymaga terenów rekreacyjnych i urządzeń odpowiadających potrzebom i oczekiwaniom społecznym. Stąd w procesie planowania przestrzennego konieczne staje się uwzględnianie programów aktywności ru-

chowej oraz współczesnych trendów zachowań rekreacyjnych mieszkańców miast.

Celem realizowanych badań było dostarczenie informacji projektantom miejskich terenów rekreacyjnych na temat obecnych trendów z zakresu aktywnego wypoczynku mieszkańców miast.

Prof. Jernej Pisk ze Słowenii przedstawił interesujący referat na temat: *Sport w świetle nauk przyrodniczych, społecznych i humanistycznych*. Podkreślił, że w dziedzinie sportu, który jest przedmiotem badania nauk przyrodniczych, społecznych i humanistycznych, stosowane są różne metody badawcze. Nauki przyrodnicze i nauki społeczne o sporcie mają wspólną ilościową metodologię badań. Jeżeli zakres sportu ograniczymy tylko do problematyki aktywności ruchowej, to nauki przyrodnicze, stosujące empiryczne metody badawcze, wydają się najbardziej

przydatne do naukowego badania sportu. Nie możemy jednak odrzucić ważnej roli, jaką sport odgrywa w funkcjonowaniu nowoczesnych społeczeństw. Stąd bierze się potrzeba rozwoju nauk społecznych o sporcie. Niekwestionowane znaczenie mają także nauki humanistyczne o sporcie. Dociekania aprioryczne, to jest niezależne od przyrodniczego empiryzmu, mogą ujawnić głębszy sens, cele i wartości sportu. Nauki o sporcie powinny być zatem rozwijane we wszystkich trzech wymienionych w tytule kierunkach badawczych..

Na zakończenie należy dodać, iż konferencja była bardzo dobrze przygotowana pod względem organizacyjnym i programowym. Postanowiono, że miejscem kolejnych konferencji będą: Portugalia (Lizbona – 2013 r.), Włochy (Florencja – 2014 r.) oraz Turcja (2015 r.).

Małgorzata Siekańska

AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie

13. MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ECHA MÜNSTER, 12–15 WRZEŚNIA 2012 R.

13TH INTERNATIONAL ECHA CONFERENCE, SEPTEMBER 12–15, 2012 – MÜNSTER, GERMANY

W dniach 12–15 września 2012 roku odbył się w Münster (Niemcy), Trzynasty Międzynarodowy Kongres zorganizowany przez European Council for High Ability (ECHA), pod hasłem: „Giftedness across the Lifespan”.

ECHA jest organizacją skupiającą naukowców i praktyków (psychologów, pedagogów, nauczycieli z całego świata), którzy zajmują się tematyką zdolności i wybitnych osiągnięć.

Kongres odbył się pod patronatem prof. dr Annette Schavan, Minister ds. Edukacji i Badań Naukowych Niemiec. Gospodarzem i głównym organizatorem był Uniwersytet w Münster. W kongresie wzięło udział ponad 1000 osób, pochodzących z 43 państw i reprezentujących 5 kontynentów.

Wśród zaproszonych prelegentów znaleźli się światowej sławy eksperci w dziedzinie psychologii zdolności i wybitnych osiągnięć:

- prof. dr Nicholas Colangelo (*The Cognitive and Affective Issues of Acceleration: International Applications*),
- prof. dr David Henry Feldman (*Out of the Usual Course of Nature: Child Prodigies and Their Domains*),
- prof. dr Joseph S. Renzulli (*Intelligence Outside the Normal Curve: Factors that Contribute To the Creation of Leadership Skills and Social Capital in Young People and Adults*),
- prof. dr Péter Csermely (*Talent Support Network – For All Ages*),
- prof. dr Rena Subotnik (*Rethinking Giftedness and Gifted Education: A Proposed Direction Forward Based on Psychological Science*),
- prof. dr Kirsi Tirri (*Teacher Education Talk – This is How Finnish Teachers Learn to Teach*),
- prof. dr Heidrun Stöger (*Developing Self-Regulated Learning Skills in Gifted Children*).

Obok wystąpień kluczowych prelegentów, uwagę uczestników skupiły na sobie wykłady (*invited speeches*) wygłoszone przez dziewięciu zaproszonych gości – doświadczonych praktyków. Wysłuchano również z górą osiemdziesiąt referatów, które podzielone zostały na dwa nurty: naukowy i odnoszący się do praktyki. W prezentacjach podejmowano różnorodną problematykę, koncentrując się m.in. na takich zagadnieniach, jak teoria inteligencji, funkcjonowanie poniżej możliwości (*underachievement*), talent i zdolności kierunkowe, identyfikacja zdolności na różnych etapach rozwoju, rola rodziców, media społeczne i edukacja osób zdolnych, badania międzykulturowe, programy zajęć i formy pracy z uczniem zdolnym itp. Uczestnicy konferencji mogli ponadto wziąć udział w warsztatach oraz w sesji plakatowej.

W kongresie uczestniczyli także psychologowie oraz pedagodzy z Polski, reprezentujący następujące uczelnie: Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu (dr Małgorzata Sierszeńska-Leraczyk), Uniwersytet Śląski w Katowicach (dr hab. Beata Dyrda), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (prof. dr hab. Wiesława Limont, mgr Dominika Jastrzębska). Akademię Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie reprezentowała dr Małgorzata Siekańska, która wygłosiła referat pt. *Sports talent in the lifespan perspective: From the first attempts in sports to the top level achievements* oraz przedstawiła plakat pt. *How does sport talent run in families? Benefits and potential threats connected with parents' involvement in their children's sport activity*.

Kongres ECHA po raz kolejny był dla uczestników okazją do wymiany doświadczeń zdobytych w pracy z osobami zdolnymi i poznania aktualnego stanu badań w tej dziedzinie.

Wiesława Jarosz

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM NAUKOWE NT. „KULTURA FIZYCZNA A SOCJALIZACJA”

NATIONAL SYMPOSIUM ON „PHYSICAL CULTURE AND SOCIALIZATION”

Dnia 20 października 2012 roku w Domu Rekreacyjno-Formacyjnym w Warszawie odbyło się Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe na temat *Kultura fizyczna a socjalizacja*. Jej organizatorami były Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej. Tegoroczne sympozjum miało szczególny charakter, gdyż odbyło się w 20-lecie istnienia SALOS-u.

Oficjalnego powitania wszystkich przybyłych na sympozjum dokonał profesor dr hab. Zbigniew Dziubiński, prezes Zarządu SALOS RP. Następnie z powitaniem do uczestników sympozjum zwrócił się wiceprezes SALOS i jednocześnie krajowy duszpasterz sportowców ks. mgr Edward Pleń. Oficjalnego otwarcia sympozjum dokonał natomiast JM Rektor AWF w Warszawie prof. dr hab. Andrzej Mastalerz. Wśród zaproszonych gości znalazło się wielu wybitnych specjalistów od lat zajmujących się kulturą fizyczną. Byli wśród nich m.in. profesorowie: Marianna Barlak, Kazimierz Doktor, Jerzy Kosiewicz, Zbigniew Krawczyk, Tadeusz Maszczak, Andrzej Pawłucki, Mirosław Ponczek.

Sympozjum składało się z trzech części. Części pierwszej, na temat *Kultura fizyczna w perspektywie filozofii i teologii*, przewodniczyli prof. zw. dr hab. Jerzy Kosiewicz i prof. dr hab. Ewa Kałamacka. Jako pierwszy wygłosił referat ks. prof. zw. dr hab. Stanisław Kowalczyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W swoim wystąpieniu pt. *Podstawy i zakres społecznej funkcji sportu* mówił o prospołecznej naturze człowieka. Fundamentem życia społecznego jest dobro wspólne. Odnosi się ono także do aktywności fizyczno-sportowej. Sport włącza człowieka w różne kręgi życia społecznego, pełni ważną rolę w edukacji narodowo-patriotycznej, będąc przy tym

formą aktywności otwartą na środowiska sportowe innych krajów. Międzynarodowe imprezy sportowe, a zwłaszcza regularnie odbywające się igrzyska olimpijskie, przyczyniają się do integracji sportowców oraz są cennym wkładem w pokojowe współistnienie państw i bloków politycznych.

Kolejnym referentem był ksiądz prof. zw. dr hab. Krzysztof Pawlina, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Referat *Turbulencje młodego pokolenia Polaków* dotyczył oczekiwań współczesnej młodzieży, jej stosunku do religii, rodziny, małżeństwa. Ksiądz profesor zwrócił uwagę na różnice między oczekiwaniami a deklarowanymi postawami. Współczesna młodzież, zwana Pokoleniem T (czyli transformacji) albo Pokoleniem Nic, przeżywa „młodość bez skrzydeł” – ma opóźniony start w dorosłe życie, nie ma wielkich ideałów, nie pociągają jej wzniosłe wartości, nie dąży do ustanowienia lepszego ustroju społecznego, koncentruje się na własnej przyszłości, na celach konkretnych i praktycznych. Nawiązując do nauk Jana Pawła II, ksiądz profesor przypomniał, że papież mówił o młodzieży: „Wy jesteście nadzieją”; stąd też biorą się oczekiwania dorosłych wobec młodego pokolenia.

Ważnym i uroczystym akcentem po pierwszej części był event z okazji 20-lecia Salezjańskiej Organizacji Sportowej; nie zabrakło jubileuszowego tortu i toastów z życzeniami dalszych sukcesów dla organizacji.

W części drugiej *Kultura fizyczna z pozycji socjologii i antropologii kulturowej* wystąpili referenci z Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Przewodniczącymi tej części byli: prof. zw. dr hab. Tadeusz Maszczak i prof. zw. dr hab. Mirosław Ponczek.

Docent dr Krzysztof Zuchora w referacie *Szkoła sportu – wspólnota i heroizm* nawiązał do pojęcia

arete (dzielność moralna), używanego przez starożytnych Greków, które to pojęcie przypomnieli i wprowadzili do pedagogiki Pierre de Coubertin i Ryszard Wroczyński. Rok 2012, ogłoszony rokiem Janusza Korczaka, jest okazją do zwrócenia uwagi na budowanie relacji dorosłych z dzieckiem. W tradycji polskiej pedagogiki sportowej, od Heleny Radlińskiej do Ryszarda Wroczyńskiego, eksponuje się miejsce dla sportu. Wychowanie dzieci jest wielkim wysiłkiem społecznym. Uczy się je samodzielności – dzielności w realizowaniu zadań. Do realizacji tego celu zawsze jest potrzebna pomoc dorosłych.

Dr Michał Lenartowicz przedstawił referat, napisany z profesorem dr. hab. Krzysztofem W. Jankowskim, pod tytułem *Socjalizacja do kultury fizycznej, czyli konstruowanie habitusu*. Pojęcie „habitus” wprowadził do nauki Norbert Elias jako nazwę dla ogółu tych cech ludzkich, które w wyniku trwającej od momentu narodzin socjalizacji dołączają się do cech wrodzonych i powodują zasadnicze modyfikacje sposobu przejawiania się tych ostatnich. Autorzy referatu odwołują się do teorii Pierre’a Bourdieu i Jean-Claude’a Passerona, którzy pojęcie to spopularyzowali. Bourdieu stwierdził, że jednostka nie stoi w opozycji do społeczeństwa, lecz jest jedną z jego części. Habitus w znacznej mierze jest nabywany nieświadomie, a dopiero później racjonalizowany. Głównym efektem związanej z kulturą fizyczną socjalizacji byłoby zatem, w rozumieniu koncepcji Bourdieu, ukształtowanie dyspozycji: gustów i gotowości do podejmowania pewnych działań związanych ze sportem, rekreacją ruchową i dbałością o ciało.

Mgr Natalia Organista, doktorantka AWF, w referacie *Nierówności płciowe w procesie socjalizacji do kultury fizycznej* omówiła problematykę edukacji szkolnej i wzorców socjalizacyjnych, na których oparta jest edukacja. Feministyczna krytyka edukacji zwraca uwagę na odmienne traktowanie chłopców i dziewcząt oraz przygotowywanie tych pierwszych do ról związanych z realizacją w sferze publicznej, zaś tych drugich – do ról uznawanych w naszym społeczeństwie za podrzędne i zamykające się w obszarze sfery prywatnej. Na zajęciach wychowania fizycznego chłopcy uczestniczą w zespołowych grach sportowych, podczas gdy dziewczęta wykonują ćwiczenia uczące gracji, wycucia rytmu itp. Sport kojarzy się z męskością. Socjalizacja do kultury fizycznej jest dobrym przykładem zdiagnozowania pewnych problemów społecznych jako związanych z fizjologią i anatomią.

W części trzeciej omówiono *Pedagogiczne, psychologiczne i prawne aspekty kultury fizycznej*.

Przewodniczącymi tej części byli prof. zw. dr hab. Zbigniew Krawczyk i prof. dr hab. Krzysztof W. Jankowski.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Pawłucki (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu) przedstawił referat nt. *Gimnazjon jako legitymizacja systemu kultury fizycznej w autorytarnym, liberalnym i konserwatywnym społeczeństwie*. Nawiązując do czasów starożytnych, profesor przypomniał, że gimnazjon był miejscem ćwiczenia cielesności, a fachowiec, trener – operatorem ciała. W gimnazjone zawiązywała się społeczność kultury fizycznej. Tak jak starożytny gimnazjon był miejscem kreacji cielesnej, tak potem swoistym gimnazjone stał się szpital – w gimnazjone szpitalnym stosuje się gimnastykę leczniczą. Przykładem gimnazjonu samobójstwa społecznego jest – według profesora Pawłuckiego – hatha joga.

Dr Julia Murrmann (Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie) przedstawiła referat *Socjalizacja do społeczeństwa wielokulturowego*. Autorka omówiła proces socjalizacji do społecznego świata międzynarodowego kursu językowego, tj. wrastania w wielokulturową grupę uczestników przebywających na międzynarodowym zagranicznym kursie językowym i stopniowego uczenia się komunikacji wielokulturowej. Turystykę językową można uznać za wielokulturowy mikroświat. Podczas kursu językowego zachodzą różne interakcje pomiędzy organizatorami kursu, uczestnikami-turystami i miejscowymi. W obliczu przemian związanych z globalizacją, migracją i współpracą międzynarodową socjalizacja do społeczeństwa wielokulturowego będzie stawać się coraz ważniejszym wyzwaniem dla współczesnego świata.

Prof. dr hab. Andrzej Wach (Uniwersytet Warszawski, radca prawny PZPN) mówił o współczesnym sporcie jako zjawisku ponadnarodowym. W referacie *Odpowiedzialność społeczna Europejskiej Unii Piłkarskiej w związku z Euro 2012 i innymi imprezami piłkarskimi* opowiedział o programach, jakie uruchamia UEFA, aby zwrócić uwagę na odpowiedzialność społeczną ruchu sportowego. W 2008 roku, z inicjatywy Michela Platinięgo, została uruchomiona kampania *Respect*. Celem tej kampanii jest walka z przemocą, rasizmem, ksenofobią i homofobią, zwiększanie dostępności obiektów sportowych dla niepełnosprawnych, propagowanie zdrowego trybu życia, dialog z kibicami. W czasie Euro 2012 wdrożono cztery projekty: 1) Szacunek dla różnorodności; 2) Szacunek dla kultury kibiców; 3) Szacunek dla niepełnosprawności; 4) Szacunek dla zdrowia. Choć podjęte działania jeszcze nie rozwiązują problemów

społecznych Europy w kontekście Euro 2012, rozgrywek Ligi Mistrzów czy Ligi Europejskiej, to jednak niewątpliwie zasługują na pozytywną ocenę.

W podsumowaniu prof. Zbigniew Krawczyk złożył serdeczne podziękowania i gratulacje organizatorom sympozjum. Następnie prof. Zbigniew Dziubiński podziękował autorom wystąpień i przewodniczącym poszczególnych części sympozjum. Podkreślił, że prelegenci, omawiając różne aspekty socjalizacji, przyczynili się do wypełnienia luki w zakresie nauk o kulturze fizycznej i w zakresie nauk społecznych. W dalszej części swojego wystąpienia profesor zwrócił uwagę na wielowątkowy charakter wystąpień prelegentów. Omawiając socjalizację podczas sympozjum, przedstawiono różne punkty widzenia, zagadnienia ogólne i szczegółowe. Socjalizacja spełnia różne role, w zależności od etapów życia człowieka. Do obowiązków dojrzałych członków społeczeństwa należy kształtowanie postaw młodego pokolenia wobec kultury fizycznej. Różnorodne działania wychowawcze mają przygotowywać nowego członka społeczeństwa do udziału w kulturze fizycznej od najmłodszych lat.

Prezes SALOS-u tradycyjnie zaprosił wszystkich uczestników tegorocznego sympozjum do udziału w następnym sympozjum, które odbędzie się za rok. W 2013 roku tematem rozważań będzie *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*.

Uczestnicy jubileuszowego sympozjum zostali obdarowani przygotowaną na tę okazję monografią *Kultura fizyczna a socjalizacja* pod redakcją naukową Zbigniewa Dziubińskiego i Krzysztofa W. Janakowskiego. Monografia, będąca kolejną publikacją Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i Salezjańskiej Organizacji Sportowej RP, zawiera 45 ciekawych artykułów, zróżnicowanych tematycznie, świadczących o szerokim spojrzeniu autorów na prezentowane zagadnienia.

Należy z uznaniem i radością stwierdzić, że sympozjum podtrzymało długoletnią tradycję, będąc po raz kolejny okazją do wymiany poglądów na temat ważnych aspektów kultury fizycznej z perspektywy społecznej i humanistycznej oraz dostarczając wszystkim jego uczestnikom wielu bodźców do przemyśleń naukowych i inspiracji do działań w swoim środowisku.

Marcin Czechowski

AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie
Klub Fair Play PKOl

18. KONGRES I ZGROMADZENIE GENERALNE EFPM – WERONA, 24–27 PAŹDZIERNIKA 2012 R.

THE 18TH CONGRESS AND THE GENERAL ASSEMBLY OF THE EFPM IN VERONA, 24–27 OCTOBER 2012

18. Europejski Kongres Fair Play i Generalne Zgromadzenie Europejskiego Ruchu Fair Play zostały zorganizowane przez Włoski Komitet Fair Play we współpracy z Włoskim Komitetem Olimpijskim, CNIFP, władzami Werony, Firmą CONI i pod patronatem Europejskich Komitetów Olimpijskich oraz Międzynarodowej Rady Sportu i Wychowania Fizycznego.

Uroczyste otwarcie Kongresu odbyło się 24 października w Sali Kongresowej Ratusza. W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Miasta z burmistrzem Flavio Tosi, przedstawiciele Ministerstwa Sportu, biskup Werony, członkowie Włoskiego Komitetu Olimpijskiego, sponsorzy oraz delegaci z 25 krajów.

Głównym tematem Kongresu uczyniono „Sport zawodowy a fair play”, który uszczegółowiono do dwóch zagadnień, którymi zostały: „Fair Play w Europie w relacji do sportu i przemysłu sportowego” oraz „Wartości sportu jako podstawowego elementu jakości życia w społeczeństwie. Aktualna sytuacja i plany na przyszłość”. W trakcie obrad zorganizowano dwa panele dyskusyjne nt.: „Sport zawodowy i Fair Play” oraz „Sport, pieniądze i Fair Play”, a także debatę okrągłego stołu „Finansowe aspekty Fair Play” z udziałem biznesmenów będących jednocześnie sponsorami sportu.

Podczas obrad omówiono szereg problemów, ukazując związki rynku z etyką w sporcie. Wykazywano silny wpływ zjawisk i procesów ekonomicznych na pozycję zasady fair play we współczesnym sporcie zawodowym, a także w sporcie dzieci i młodzieży. Analizowano przebieg procesu dehumanizacji sportu w obliczu jego komercjalizacji. Podkreślano także, że fair play jest wartością cenną

również z ekonomicznego punktu widzenia, chodzi tu o sportowca, który podpisując kontrakt sponsorski swoim zachowaniem wpływa na wizerunek reklamowanej przez siebie marki/produktu.

Postulowano, wzywając instytucje i organizacje o zasięgu narodowym, europejskim i światowym, aby podejmować prace nad doskonaleniem wszelkich regulacji prawnych dotyczących sportu – zarówno tych wewnętrznych, jak i obejmujących szeroko rozumianą sferę wszelkich usług i produkcji, których związki ze sportem mają charakter pośredni. Mówiono między innymi o prawie do transmisji z imprez sportowych, przepisach transferowych oraz hazardzie sportowym. Zwłaszcza temu ostatniemu problemowi poświęcono dużo uwagi, wskazując na szczególne zagrożenie różnych środowisk sportowych takimi zjawiskami, jak ustawianie meczów i nielegalne zakłady sportowe, których ofiarami, w sensie rozwojowo-wychowawczym, padają młodzi ludzie. Nie pominięto także problemu dopingu sportowego, a także zasygnalizowano nasilenie się stosunkowo nowego zjawiska, jakim jest przemyt i handel niedozwolonymi środkami dopingującymi, w który zaangażowani są młodzi ludzie, często sportowcy.

Podczas obrad przeprowadzono ciekawą analizę wartości sportu, ukazując ich wymiar autoteliczny i wychowawczy. Ten ostatni został szczegółowo omówiony w kontekście filozoficznym i empirycznym (socjologiczno-pedagogicznym). Delegaci wskazywali także na rolę wartości olimpizmu w budowaniu nowoczesnego, demokratycznego społeczeństwa, nazywając je „motorem społecznego rozwoju”. W prezentowanych doniesieniach znalazły się prace opisujące projekty promocji idei fair play w róż-

nych dziedzinach życia – zarówno sportowego, jak i pozasportowego. Przedstawione inicjatywy były nakierowane na wzrost jakości życia ludzi przez ich rozwój etyczny na fundamencie zasady fair play; przeciwstawiono się zjawisku mitologizacji wartości etycznych sportu, wskazując na ich realną, sprawczą moc w życiu społecznym – także ludzi niepełnosprawnych. Wyniki ewaluacji tych projektów zdawały się przekonywać o potrzebie inwestowania – na skalę globalną – w promocję wartości wychowawczych sportu.

W debacie zwrócono uwagę na potrzebę ochrony środowiska naturalnego, zdrowia i stylu życia sportowca, podkreślano wagę wychowania sportowców w świadomości zagrożeń wynikających z uprawiania sportu, kształtowania odpowiedniego trybu życia; dużo miejsca poświęcono na rozważania dotyczące odpowiedniego – z korzyścią dla organizmu – odżywiania się młodych sportowców, traktując to w kategoriach etyki fair play.

W terminie Kongresu (w dniach 21–28 października br.) odbywał się w Weronie Tydzień Fair Play. Brali w nim udział mieszkańcy miasta, uczniowie szkół i przedstawiciele różnych instytucji. Prezentowano filmy, przeprowadzono konkursy plastyczne i promowano książki.

Kongres w Weronie przyniósł bardzo duże zmiany w kierownictwie EFPM. Dotychczasowy wieloletni Prezydent Carlos Gonçalves zakończył działalność zawodową. Delegaci, żegnając Prezydenta, złożyli mu uroczyste podziękowania za jego nieoceniony wkład w promocję wartości fair play.

W ostatnim dniu Kongresu odbyło się Zgromadzenie Generalne EFPM. Powołano Komitet EFPM na kadencję 2012–2016 w składzie:

- Prezydent – Christian Hinterberger (Austria),
- Wiceprezydent – Aripinar Erdogan (Turcja),
- Wiceprezydent – Mirosław Cerar (Słowenia),
- Sekretarz Generalny – Ioannis Psilopoulos (Grecja),
- Skarbnik – Katarina Raczowa (Słowacja).

Komitet Wykonawczy:

- Ruggero Alcanterini (Włochy),
- Kveta Peckova (Republika Czech),
- Caralambos Fights (Cypr),
- Biserka Vrbek (Chorwacja).

Kapituła EFPM wyłoniła również laureatów Konkursu Fair Play za rok 2012.

- **Plakietę za zasługi i dyplom (w kategorii instytucja)** przyznano Szpitalowi i Szkole Ledina w Ljublanie (Słowenia) – za niezwykle twórcze i pełne sukcesów dwadzieścia lat pełnienia roli

Szpitala IO, którego praca oparta jest na etycznych wartościach i szacunku dla różnorodnych zdolności dzieci i młodzieży bez względu na ich stan zdrowia.

- **Plakietą za zasługi i dyplomem (dla osoby)** uhonorowano Mr. Efstathiosa Gerosiderisa (Grecja) – trenera szermierki Klubu Sportowego we Florina i sędziego międzynarodowego Federacji Szermierczej, który podczas Mistrzostw Grecji w 2012 roku dzieci (10–13 lat) dał szczególny przykład zachowania FP.
- **Dyplom uznania (w kategorii instytucja)** przyznano klubowi A.S. Istambuł (Turcja) za promocję wartości fair play i tolerancji.
- **Dyplomem uznania (dla osoby)** uhonorowano Christiana Pavlou (Cypr) za czyn fair play podczas wyścigu kajakarskiego na 200 m w Mistrzostwach Cypru w Germasogia 25 września 2011.

Podczas Zgromadzenia Generalnego podpisano porozumienie o współpracy z Międzynarodowym Komitetem Fair Play (CIFP) oraz uchwalono Deklarację EFPM – Verona 2012 – (patrz poniżej).

19. Kongres EFPM zaplanowano na 4–9 czerwca 2013 roku, w Istambule. Temat wiodący Kongresu – to zagadnienie „Jak zbliżyć sport i fair play w okaleczonym świecie”.

DEKLARACJA Europejskiego Ruchu Fair Play Weronia, 2012

(wersja robocza)

Mając na uwadze:

- odpowiedzialność Europejskiego Ruchu Fair Play za promocję wartości wynikających z Fair Play we wszystkich dziedzinach sportu i na wszystkich jego poziomach – od sportu szkolnego po sport wysokokwalifikowany;
- to, że sport dysponuje ogromnym potencjałem dla społeczeństwa, stanowiąc podłoże intelektualnego udziału i zrozumienia oraz jako warsztat socjalizacji i integracji;
- to, że niezwykle ważna jest odpowiedzialność, jaką mają słynne kluby i sławni sportowcy, w kreowaniu wzorów, szczególnie dla młodych ludzi;
- to, że sport wyczynowy podlega wpływom rynku i procesom komercjalizacji, które zamieniają rywalizację opartą na etyce oraz fair play w wyścig po sukces za każdą cenę i stanowią zagrożenie dla sportowej integracji;
- to, że sport wysokokwalifikowany ma ogromny potencjał jako dziedzina, w której ma miejsce dążenie do perfekcji i osiągnięć poprzez wysiłek

i poświęcenie oraz że gwarantem ujawnienia się tego potencjału jest tworzenie odpowiedniego klimatu etycznego w sporcie i wokół sportu;

- to, że profesjonalizacja sportu nie oznacza przyzwolenia na osiąganie zysków w każdy sposób, ale pracę na rzecz poszanowania zasad etycznych, prawa i godności człowieka;
- to, że obecny kryzys w Europie nie jest wyłącznie finansowy, ale także etyczny;
- to, że dyskusje, wnioski i projekty podjęte podczas kongresu są dziełem jego uczestników;

Europejski Ruch Fair Play wzywa:

- Radę Europy i Unię Europejską do stworzenia długofalowej polityki dialogu o zasięgu globalnym w zakresie eliminowania łapownictwa, korupcji, handlu narkotykami przez nieletnich zawodników i zawodników z krajów rozwijających się, walki z dopingiem, nielegalnymi zakładami sportowymi oraz prania „brudnych” pieniędzy w sporcie;
- do rozwijania i wspierania rozwiązań systemowych o zasięgu międzynarodowym, których celem jest szacowanie i redukcja ww. zjawisk;
- rządy krajów do wykorzystania posiadanych przez nie instrumentów prawnych i organizacyjnych, w tym aparatu przymusu, w celu wykrywania procederów ustawiania meczów, osądzania winnych, mając przy tym na uwadze to, że sprawcami są także osoby spoza organizacji sportowych;
- do wspierania wszystkich tych projektów podejmowanych przez ruch sportowy, które są nacelowane na walkę przeciwko rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji w sporcie;

- do bliskiej współpracy z odpowiednimi sportowymi organizacjami narodowymi przy projektach promujących fair play i inne wartości moralne we wszelkich rodzajach aktywności sportowej i na wszystkich poziomach sportowego zaawansowania oraz w pozostałych dziedzinach życia społecznego;
- do współpracy z legalnymi sportowymi zakładami bukmacherskimi w tworzeniu regulacji pozwalających zdecydowanie i skutecznie kontrolować rynek zakładów, eliminując z niego podmioty nieuprawnione;
- ruch sportowy do rozwijania sportu profesjonalnego, który zachowuje ludzką godność i szacunek dla wszystkich zaangażowanych podmiotów oraz sprzeciwia się wykorzystywaniu człowieka przez człowieka;
- do podjęcia wszelkich dostępnych środków w walce przeciwko wszystkim zagrożeniom związanym z postępującą komercjalizacją sportu;
- do wprowadzania projektów i programów ukierunkowanych na promocję wartości olimpizmu;
- narodowe organizacje sportowe, rządy krajów europejskich i Europejski Ruch Sportowy do stworzenia bliskiej, partnerskiej współpracy w stanowieniu i respektowaniu zasad, zapewniających przejrzystość na forum europejskim w zakresie podejmowanych zadań i uzyskiwanych profitów.

Europejski Ruch Fair Play zgłasza pełną gotowość podjęcia współpracy w realizacji tych celów!

Werona, 27 października 2012

Tadeusz Rzepa

AWF Wrocław

**JUBILEUSZ 80-LECIA
PROF. DRA HAB. ZBIGNIEWA NAGLAKA
SEMINARIUM MIĘDZYNARODOWEGO TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO GIER SPORTOWYCH
„SZANSE I ZAGROŻENIA GIER ZESPOŁOWYCH W POLSCE”**

**THE 80TH ANNIVERSARY
OF PROFESSOR ZBIGNIEW NAGLAK
SEMINAR OF THE INTERNATIONAL SCIENTIFIC SOCIETY OF SPORT
GAMES „CHANCES AND THREATS OF SPORT TEAM GAMES”**

W dniu 19 kwietnia 2012 roku odbyło się w Polskim Komitecie Olimpijskim w Warszawie spotkanie organizowane przez Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Gier Sportowych wspólnie z Fundacją Centrum Edukacji Olimpijskiej, kierowaną przez doc. dra Kajetana Hądzelka. Okazją ku temu był Jubileusz 80-lecia prof. dra hab. Zbigniewa Naglaka.

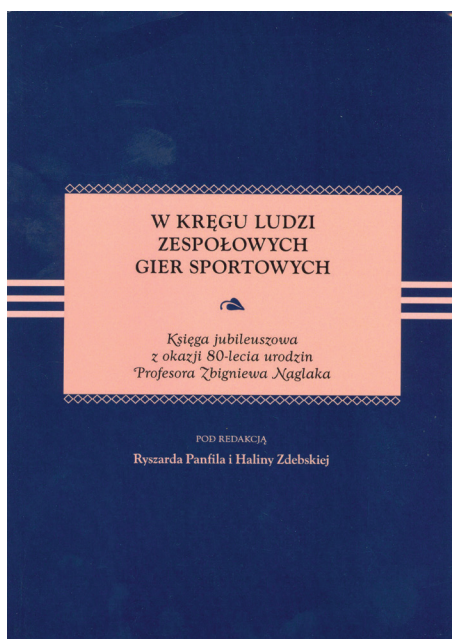
Uroczystość była połączona z wręczeniem dostojnemu Jubilatowi specjalnie przygotowanej książki jubileuszowej pt. *W kręgu ludzi gier zespołowych* pod redakcją prof. Ryszarda Panfila i prof. Haliny Zdebskiej, wydanej staraniem Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego Gier Sportowych, AWF we Wrocławiu oraz Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Znalazły się tam teksty wybitnych przedstawicieli myśli naukowej z dziedziny gier sportowych, nawiązujące do dorobku prof. Z. Naglaka

W pierwszej części spotkania życzenia Jubilatowi składali przedstawiciele środowisk sportowych oraz Akademii Wychowania Fizycznego. Jako przedstawiciel Uczelni, z której wywodzi się Profesor, wystąpił prorektor dr hab.

Andrzej Rokita, składając życzenia w imieniu najwyższych władz Uczelni, środowiska akademickiego AWF we Wrocławiu. Środowisko sportowe reprezentowali m.in. Antoni Piechniczek (PZPN) i Stanisław Majkowski (PZPS). Szczególnym momentem uroczystości było wręczenie Jubilatowi przez prezesa PKOl (a zarazem prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce) Andrzeja Kraśnickiego Medalu za Zasługi dla Ruchu Olimpijskiego, będącego wyrazem uznania za wkład

w rozwój teorii sportu i piłki ręcznej w Polsce. W części retrospektywnej przypomniane zostały najważniejsze fakty z życia Jubilata: prof. dr hab. Janusz Czerwiński przedstawił Go jako trenera i kolegę, prof. dr hab. Ryszard Panfil – jako badacza gier sportowych, dr Edward Superlak i dr Tadeusz Rzepa – jako nauczyciela.

Uroczystość ta stała się okazją do spotkania najwybitniejszych przedstawicieli świata nauki zajmujących się teorią gier zespołowych jako dyscypliny sportu, a także jako istotnego elementu socjalizacji społecznej. Była to szczególna chwila na odbycie seminarium nt. „Szans i zagrożeń



gier zespołowych Polsce”, któremu przewodniczyła prezes MTNGS prof. Halina Zdebska i prof. dr hab. Ryszard Panfil. Poza wymienionymi już powyżej w seminarium uczestniczyli m.in. pracownicy Katedry Zespołowych Gier Sportowych AWF we Wrocławiu oraz profesorowie: Jan Chmura, Janusz Czerwiński, Henryk Duda, Henryk Sozański, Andrzej Szwarz, Aleksander Stuła, Beata Pluta, Stanisław Żak, Michał Spieszny, a także liczni przedstawiciele Akademii Wychowania Fizycznego z Poznania, Krakowa, Gdańska, Katowic, Warszawy.

Wszyscy uczestnicy mieli możliwość mniej formalnego spotkania z powszechnie lubianym i szanowanym Jubilatem w trakcie przerwy kawowej, połączonej z okolicznościową lampką wina, po której przystąpiono do merytorycznej części spotkania. Pre-

legentami występującymi w trakcie seminarium byli: prof. dr hab. Janusz Czerwiński (*Wybrane problemy procesu szkolenia w zespołowych grach sportowych w Polsce*), dr Tomasz Półgrabski (*Rola instytucji państwowych we wspieraniu rozwoju gier sportowych w Polsce- szanse i zagrożenia*), mgr Szczepan Stempieński (*Bezpieczeństwo imprez w grach sportowych w świetle badań i praktyki*), mgr Łukasz Panfil (*Zarządzanie talentami w grach sportowych w polskich realiach*), dr Jolanta Kowalska (*Zagrożenia i szanse sportu w wychowaniu do kulturalnego odbioru widowiska sportowego na przykładzie łódzkich kibiców piłki nożnej*). Zróżnicowana tematyka wystąpień wywołała duże zainteresowanie i ożywioną dyskusję uczestników.

Halina Zdebska

AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie

JUBILEUSZ 60-LECIA PRACY NAUKOWO-BADAWCZEJ PROF. DR HAB. ZOFII ŻUKOWSKIEJ

VIII OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA
„SPOŁECZNO-EDUKACYJNE OBLICZA WSPÓŁCZESNEGO OLIMPIZMU.
AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA I SPOŁECZNA OSÓB TRZECIEGO WIEKU”
WARSZAWA, 22–23 LISTOPADA 2012 R.

CELEBRATIONS OF THE 60TH ANNIVERSARY OF SCIENTIFIC AND RESEARCH ACTIVITY OF PROFESSOR ZOFIA ŻUKOWSKA

8TH NATIONAL SCIENTIFIC CONFERENCE
“SOCIO-EDUCATIONAL FACES OF CONTEMPORARY OLYMPISM.
PHYSICAL AND SOCIAL ACTIVITY OF THIRD AGE PERSONS”
WARSAW, 22–23 NOVEMBER 2012

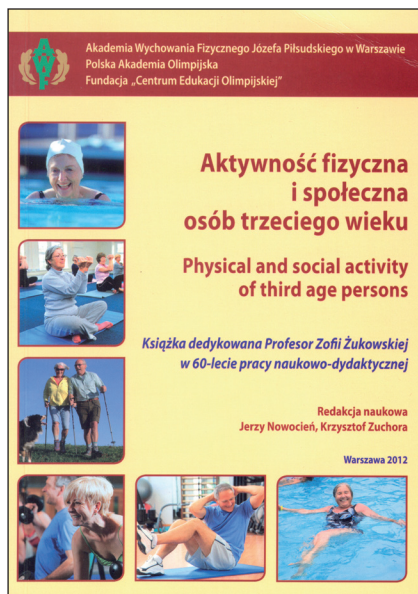
Jubileusz Profesor Zofii Żukowskiej znacznie wykracza poza bogatą tradycję Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, z którą Jubilatka związała swoje bogate życie zawodowe. Wpisuje się bowiem równie wyraziście w środowisko polskiego sportu, ruchu olimpijskiego, idei fair play, a przede wszystkim w krąg wszystkich, którym bliska jest pedagogika humanistyczna, w ramach której wielokrotnie podejmowała kwestie dotyczące drogi odbudowania wartości humanizmu, humanistycznego sensu egzystencji człowieka we współczesnym świecie, humanistycznych wartości sportu.

Prof. Zofia Żukowska jest absolwentką warszawskiej AWF (1952 r.), ukończyła też pedagogikę na Uniwersytecie Warszawskim (1954 r.). Jest osobą powszechnie znaną i szanowaną zarówno w środowisku akademickim, jak i sportowym. W ciągu kilkudziesięciu lat pracy w roli pedagoga kultury

fizycznej przeszła wszystkie szczeble kariery zawodowej w warszawskiej Uczelni, w której pełniła również funkcję dziekana (1981–1984). Pracowała też w Uniwersytecie Łódzkim i w Wyższej Szkole im. Pawła Włodkowica w Płocku, a od 2006 r. w Wydziale Zamiejscowym Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej.

Jako visting professor, wyładała m.in. w Pennsylvania State University, Salzburgu, Erlangen-Nurnberg i w Kolonii.

Od wielu lat ściśle współpracuje z polskim ruchem olimpijskim, przejawiając dużą aktywność na forum Polskiej Akademii Olimpijskiej. Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak praca na rzecz Klubu Fair Play PKOL, którym z powodzeniem kieruje od 1976 r. Nie sposób wymienić wszystkich wyróżnień honorujących wieloletnią pracę prof. Zofii Żukowskiej. Wyrazem uznania Jej dokonań przez środowisko międzynarodowe są m.in.: Trofeum



UNESCO Fair Play im. Pierre'a de Coubertina (1995 r.), Medal 10-lecia Europejskiego Stowarzyszenia Fair Play (2004 r.), Krzyż Komandorski Litwy za zasługi w promocji wartości fair play w wychowaniu młodzieży (2005 r.), Statuetka MKOl *Sport and promotion of Olympism* (2007 r.), Medal Pierre'a de Coubertina Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (2009 r.)

W roku 60-lecia pracy prof. dr hab. Zofii Żukowskiej zorganizowana została dedykowana Jej konferencja nt. *Aktywność fizyczna i społeczna osób trzeciego wieku*, odbywająca się pod patronatem honorowym Rektora AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie dra hab. prof. AWF Andrzeja Mastalerza, prezesa PKOl Andrzeja Kraśnickiego oraz prezesa Polskiej Akademii Olimpijskiej prof. dra hab. Józefa Lipca.

Miłym akcentem poprzedzającym to wydarzenie było spotkanie z Jubilatką w gronie członków Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN, które odbyło się dzień wcześniej w gościnnych murach Wojskowej Akademii Technicznej z udziałem rektora – komendanta Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. prof. dra hab. inż. Zygmunta Mierczyka. W jego trakcie przewodniczący

Komitetu Naukowego konferencji dr hab. prof. AWF Jerzy Nowocien przedstawił zebrany dorobek naukowy i dydaktyczny Jubilatki, a doc. dr Krzysztof Zuchora zaprezentował książkę przygotowaną z okazji konferencji. W opracowaniu tym, poza wystąpieniami prelegentów, znalazły się też odniesienia do głównych wątków zainteresowań naukowych, drogi zawodowej oraz ważniejszych osiągnięć prof. dr hab. Zofii Żukowskiej. Przewodniczący prof. dr hab. Marek Woźniewski skierował list gratulacyjny, w którym napisał m.in.:

„Jest Pani Profesor jedną z najwybitniejszych Uczonych w historii nauk o kulturze fizycznej. [...] Przez całe życie jest Pani Profesor wierna najwyższym standardom moralnym i etycznym. [...] Pani działalność cechuje głęboki humanizm i poświęcenie idei wychowania poprzez sport.

Dla wielu pokoleń specjalistów kultury fizycznej jest Pani Profesor Mistrzem, a Pani skromność, kultura osobista, szacunek dla dorobku pokoleń, niezwykła erudycja i odpowiedzialność za słowo będzie dla nas niedoścignionym wzorem”.

Ad multos annos, Pani Profesor!



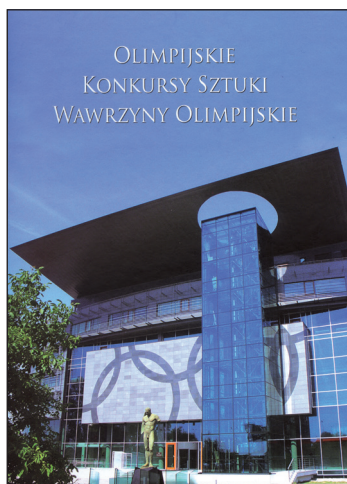
Prof. dr hab. Z. Żukowska (obok rektora-komendanta Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. prof. dra hab. inż. Zygmunta Mierczyka) z członkami Komitetu Kultury Fizycznej, Integracji Społecznej i Rehabilitacji PAN

Dorota Ambroży

AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie

**RECENZJA KSIĄŻKI
„OLIMPIJSKIE KONKURSY SZTUKI WAWRZYNY OLIMPIJSKIE”
POD REDAKCJĄ KAJETANA HĄDZELKA
I KRZYSZTOFA ZUCHORY**

REVIEW OF A BOOK ENTITLED
„OLYMPIC GAMES ART CONTESTS OLYMPIC LAURELS”
EDITED BY KAJETAN HĄDZELEK
AND KRZYSZTOF ZUCHORA



Olimpizm w historycznym ujęciu stanowi fenomen, który przez wieki zachwyca nie tylko oryginalnością, lecz również swą powszechnością. Zgodnie z misją MKOL olimpizm jest filozofią życia chwalcą i łączącą w zrównoważoną całość wartości ciała, woli i umysłu.

„Celem olimpizmu – jak podkreślono w

Karcie Olimpijskiej – jest włączenie sportu do służby w harmonijnym rozwoju człowieka i zachęcenie do budowy pokojowego społeczeństwa, zainteresowanego zachowaniem ludzkiej godności”.

Igrzyska olimpijskie kojarzone są powszechnie z zawodami sportowymi, w których zawodnicy walcą o trofeum olimpijskie, wykazując ponadprzeciętną sprawność fizyczną, perfekcjonizm ruchowy oraz cielesną doskonałość. Spojrzenie na sport w kategoriach użytkowych wartości cielesnych niesie jednak z sobą pewnego rodzaju ograniczenie perspektywy oglądu tego zjawiska. Sport domaga się bowiem poszerzenia horyzontów myślowych bądź przez zainteresowanie odbiorcą sztuką piękną współzawodnictwa, bądź

przez rywalizację pod względem piękna w kategorii kształtów oraz ruchów ciała. Wizerunek walczącego zawodnika staje się wyzwaniem dla artystów w akcie przetwarzania. Ich zachwyt nad sportem może więc być uznany za niezbitą dowód, iż walka sportowa w obszarze kultury fizycznej jest czymś więcej, niż tylko samą rywalizacją czy też zmaganiem o zwycięstwo.

Takiej wielowymiarowej wizji sportu wychodzi naprzeciw praca zbiorowa pt. *Olimpijskie Konkursy Sztuki Wawrzyny Olimpijskie* pod redakcją Kajetana Hądzelka i Krzysztofa Zuchory, wydana przez Polski Komitet Olimpijski, która ukazała się w czerwcu 2012 roku w setną rocznicę wprowadzenia konkursów sztuki do oficjalnego programu igrzysk olimpijskich. Myślą przewodnią tego opracowania są słowa Pierre’a de Coubertina zacytowane przez autorów:

„Sport powinien być traktowany jako źródło sztuki i jako czynnik pobudzający do rzeczy pięknych. Produkuje on piękno, ponieważ ożywia atletę, który jest żywą rzeźbą. Jest okazją dla piękna przez poświęcone mu budowle, widowiska i święta”.

Za wprowadzenie do książki służy przemówienie de Coubertina, adresowane do przedstawicieli sztuk pięknych, literatury i sportów, które wygłosił w Paryżu w dniu 23 maja 1906 r. w foyer teatru Comédie Française na otwarcie konferencji konsultacyjnej z ich udziałem. Przemówienie to w jego zamyśle miało stać się podniętą do dyskusji nad utworzeniem konkursów z zakresu architektury, rzeźby,

malarstwa, muzyki i literatury. Przemyslenia de Coubertina wprowadzają czytelnika w klimat wartości eksponujących związek ciała i ducha, obecnych w rywalizacji sportowej. Kolejne karty książki są dla czytelnika okazją, by kroczyć po śladach konkursów sztuki, udokumentowanych zdjęciami z kilku raportów z igrzysk olimpijskich z lat 1912–1948.

Autorzy omawianej publikacji, przedstawiając historię konkursów sztuki, eksponują w sposób szczególny te wartości, którym sport pozwala się ujawnić. Józef Lipiec w jednym z rozdziałów pisze na temat związków sportu i kultury. Autor próbuje zaznaczyć stanowisko, jakie sport zajmuje wobec kultury. Nawigując w podrozdziale *Lekcja grecka* do igrzysk w Olimpii, żywi on nadzieję, że „sport jako oferta może przydać się kulturze”. Józef Lipiec w kolejnych podrozdziałach pisze o ofercie neoolimpizmu, o bukiecie wartości między sacrum a profanum oraz o zwierciadle sportu, skłaniając się tym samym ku wieloaspektowemu pojmowaniu wartości kulturowych sportu i do postrzegania ich z szerokiej perspektywy. Wojciech Lipoński w rozdziale pt. *Literatura i sztuka na igrzyskach olimpijskich* składa hołd de Coubertinowi, cytując jego *Odę do sportu*, a zarazem przedstawiając go jako filozofa i poetę, a także jako człowieka, któremu świat literatury i sztuki był szczególnie bliski.

Godnym szczególnego odnotowania fragmentem książki są przedstawione w zarysie dzieje rozgrywanych konkursów literatury i sztuki, na których tle wyeksponowane są osoby i dzieła laureatów. Zbigniew Porada wspomina polskich artystów uczestniczących w olimpijskich konkursach sztuki. Uwypuklenie doniosłej roli polskich artystów na tle międzynarodowego grona laureatów jest niewątpliwym walorem tego opracowania. Autor tej części publikacji kreśli sylwetkę polskiego artysty Antoniego Wiwulskiego, uczestnika pierwszego olimpijskiego konkursu sztuki, który odbył się w Sztokholmie w 1912 roku. Zwraca również uwagę na postać Kazimierza Wierzyńskiego, pierwszego złotego medalisty olimpijskiego w konkursie sztuki w Amsterdamie w 1928 roku. Cenne wydają się również wzmianki o takich postaciach, jak Józef Klukowski, Zbigniew Turski, Jan Parandowski.

Krzysztof Zuchora w kolejnym rozdziale zamieszczonym w tej publikacji czyni historię igrzysk olimpijskich punktem wyjścia refleksji nad przyczynami, dla których konkursy sztuki dołączyły do programu igrzysk olimpijskich dopiero w 1912 roku i utrzymały się w ich programie zaledwie przez 10 olimpiad. Zuchora eksponuje szczególnie wpływ literatury i poezji na kształtowanie się refleksji o sporcie, zwłaszcza wtedy, gdy kreśli sylwetki sportowców, którzy nie tylko stając do rywalizacji sportowej, ale także poprzez słowo przekazywali swoją miłość do sportu. Przemyslenia zawarte w tym rozdziale należy rozpatrywać jako poszukiwania trwałych znaków sportu zawartych w sztuce.

Owych śladów poszukują również Kama Zborowska oraz Róża Fabjanowska, podkreślające związek sportu z malarstwem, grafiką i rzeźbą. Autorki te kierują uwagę czytelnika w stronę wybitnych przedstawicieli sztuki, prezentując dokonania Włastimila Hofmana, Rafała Malczewskiego, Antoniego Kenara, Michała Byliny, a także innych laureatów Krajowych Olimpijskich Konkursów Sztuki. Bogato ilustrowane rozdziały zawierają fotografie arcydzieł z dziedziny rzeźby, malarstwa, grafiki, tkanin artystycznych oraz plakatu. Zachwyt nad pięknem i ponadczasową wartością prezentowanych dzieł idzie w parze z zadumą nad pięknem sportu, które stało się natchnieniem dla artystów. Na kolejnych stronicach książki zgłębione zostają również związki sportu z innymi dziedzinami sztuki. Iwona Grys poszukuje ich w muzyce, skupiając uwagę czytelnika na przedstawicielach tej gałęzi sztuki, podczas gdy Wojciech Zabłocki pisze o architekturze i sukcesach polskich artystów na tym polu, Ewa Pac-Pomarna oraz Leszek Fidusiewicz przedstawiają natomiast fotografię, a Janusz Zaorski wspomina o filmie.

Szeroki wachlarz wspomnień o konkursach olimpijskich jest hołdem oddanym artystom, którzy uznali sport za ważny element swoich artystycznych dokonań. Ich dzieła pobudzają do zadumy nad estetyką sportu, pozwalając tym samym dostrzec szeroką przestrzeń wartości. Przedstawiona książka jest niezwykle cenną pozycją, która skłania do refleksji nad jakością przeżyć sportowych i być może stanie się inspiracją do dalszych poszukiwań związków sportu ze sztuką.

Zbigniew Porada

Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki
Polska Akademia Olimpijska

TURSKI, SPISAK, PENDERECKI – POLSKA MUZYKA OLIMPIJSKA

TURSKI, SPISAK, PENDERECKI – POLISH OLYMPIC MUSIC

W roku 2012, w roku Igrzysk Olimpijskich rozgrywanych w Londynie, z inicjatywy Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz „Polskich Nagrań” ukazała się płyta zatytułowana *Turski, Spisak, Penderecki – Polska muzyka olimpijska*. Płyta zawiera nagrania trzech utworów, których autorami są wymienieni w tytule polscy kompozytorzy.

Pierwszy z prezentowanych utworów to *II Symfonia Olimpijska* niezującego już kompozytora Zbigniewa Turskiego (1908–1979), który za ten utwór otrzymał złoty medal w olimpijskim konkursie sztuki, w dziale muzyki, podczas Igrzysk Letnich w 1948 r. w Londynie i tam też miała miejsce jego światowa prapremiera (18 września 1948 roku w wykonaniu Londyńskiej Orkiestry BBC pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga).

Obecnie takich konkursów sztuki nie ma już w programie Igrzysk Olimpijskich, przeprowadzane je bowiem w trakcie Letnich Igrzysk jedynie w latach 1912–1948.

II Symfonia Olimpijska składa się z trzech części: *Andante ma con moto*, *Larghetto* i *Presto*, przy czym prezentowane nagranie trwa nieco ponad 26 minut. *II Symfonia* została wykonana przez Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Narodowej w Warszawie pod dyrekcją Andrzeja Markowskiego, a nagrania dokonano w 1968 r.

II Symfonia Olimpijska Zbigniewa Turskiego nie znalazła się jednak w stałym repertuarze polskich orkiestr symfonicznych (polskie prawykonanie miało miejsce 15 stycznia 1949 r. w Katowicach) i jej nagrania są jedynie okazjonalnie prezentowane na płytach (Polskie Nagrania płyta nr XL 0486 z 1968 r., płyta firmy OLIMPIA CD 327 DDD 59, 59 z 1990 roku), a także w ostatnich latach dwukrotnie odtwarzano ją w Programie 2 Polskiego Radia (2008 i 2009 roku). Ponadto w 2010 roku *II Symfonia* została wykonana pod batutą Marka Mosia podczas festiwalu *Musica Polonica Nova* we Wrocławiu i to wykonanie spotkało się z bardzo pochlebnią opinią krytyki muzycznej („...świetnie wykonane dzieło Turskiego imponowało pomysłowością i gorącą ekspresją” [www.dwutygodnik.com/artukul/1206]).

Drugi z prezentowanych na płycie utworów to *Hymn Olimpijski*, autorstwa czołowego polskiego kompozytora Michała Spisaka (1914–1965), od 1937 r. na stałe mieszkającego w Paryżu, który tym utworem wygrał w 1955 r. konkurs Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego na hymn olimpijski. Hymn M. Spisaka w wersji słownej zawiera, tłumaczone na język francuski, fragmenty *Pieśni zwycięskich* (epinikionów) sławnego antycznego greckiego poety Pindara (ok. 518 – po 446 r. p.n.e.) i jest krót-



kim utworem, bo w wersji płytowej jego nagranie trwa zaledwie 3 minuty i 24 sekundy.

W prezentowanym nagraniu, pochodzącym z 1955 roku, utwór Spisaka wykonał Chór i Orkiestra Monte Carlo pod dyrekcją André Jouve'a (prawykonanie miało miejsce nieco wcześniej, ale też w 1955 roku). Hymn ten zainaugurował jubileuszową 50. Sesję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOL) w Paryżu w 1955 roku i spotkał się wówczas z entuzjastycznym przyjęciem.

Hymn Olimpijski Michała Spisaka kilkakrotnie rozbrzmiewał w trakcie uroczystości otwarcia Igrzysk Olimpijskich. Miało to miejsce w Cortina D'Ampezzo w 1956 roku podczas otwarcia VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich, a także w Melbourne w 1956 r. przy otwarciu Igrzysk Letnich XVI Olimpiady, jak również w tym samym roku w Sztokholmie, gdzie rozgrywano konkursy jeździeckie w ramach Igrzysk XVI Olimpiady.

Wkrótce jednak pojawiły się głosy, że *Hymn Olimpijski* Michała Spisaka jest zbyt nowatorski i publiczność stadionów olimpijskich nie jest przygotowana do jego odbioru. Wskutek tych opinii MKOL podjął decyzję o rezygnacji z utworu Spisaka, jako oficjalnego hymnu olimpijskiego, powracając do pierwszego hymnu olimpijskiego z 1896 r.

Trzeci z prezentowanych na płycie utworów to *Ekecheiria (Pokój boży)* światowej sławy polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego (ur. w 1933 roku). Utwór ten, napisany w konwencji „na taśmę”, powstał w 1972 roku na zamówienie Olimpijskiego Komitetu Organizacyjnego Igrzysk XX Olimpiady

w Monachium (1972 r.), a wersji słownej zawiera wybrane fragmenty epinikionów Pindara.

Prezentowane nagranie pochodzące z 1972 roku, dokonane zostało w Polskim Radio, przy czym reżyserem nagrania był Eugeniusz Rudnik, a dyrygentem Józef Bok. Utwór został wykonany przez Chór Filharmonii Narodowej w Warszawie przy udziale solisty Bernarda Ładysza (bas), a fragmenty poetyckie recytowali aktorzy: Jerzy Dukaj, Zygmunt Listkiewicz, Włodzimierz Press, Mieczysław Voit, Tomasz Zaliwski i Andrzej Żarnecki. Czas trwania prezentowanego nagrania to 3 minuty i 12 sekund.

Utwór Krzysztofa Pendereckiego *Ekecheiria*, wykonany podczas uroczystości otwarcia Igrzysk XX Olimpiady w Monachium w 1972 roku, został wówczas nagrodzony burzą oklasków przez zgromadzoną na stadionie publiczność.

Omówione wyżej trzy utwory polskich kompozytorów, oprócz niewątpliwych walorów artystycznych, mają również wyjątkową wartość historyczną i stanowią cenny wkład do polskiej muzyki nawiązującej do idei olimpijskiej.

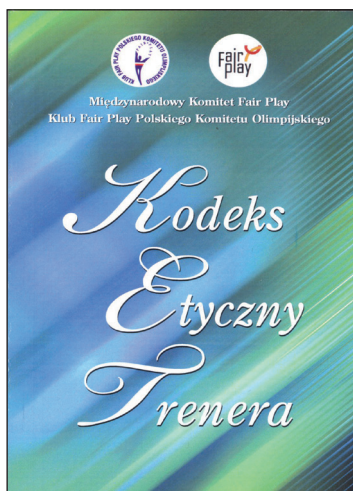
Zauważyć przy tym należy, że płyta, wydana z inicjatywy Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz „Polskich Nagrań”, oprócz bardzo dobrej jakości prezentowanych nagrań, ma tę wyjątkową zaletę, iż umożliwia wszystkim zainteresowanym melomanom wysłuchania znakomitych utworów z kręgu „polskiej muzyki olimpijskiej”, których raczej nie można spotkać w repertuarze muzycznym w polskich salach koncertowych.

Halina Zdebska

AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie

KODEKS ETYCZNY TRENERA

A CODE OF CONDUCT FOR COACHES



Dr Laszlo Cserhati (Węgry) jest autorem *Kodeksu etycznego trenera*, wydanego przez Międzynarodowy Komitet Fair Play. Opracowanie to, przetłumaczone z języka angielskiego przez Witolda Żukowskiego, wydane zostało przez PKOl w 2012 roku dzięki inicjatywie Klubu Fair Play Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Autor wyodrębnił w nim pięć głównych części, dotyczących wyborów moralnych trenera w trakcie pracy z zawodnikami, we współpracy z rodzicami

młodych sportowców, innymi trenerami i współpracownikami (sponsorami, organizatorami, lekarzami).

Rekomendując *Kodeks* prof. dr hab. Zofia Żukowska, przewodnicząca Klubu Fair Play PKOl, napisała we wprowadzeniu do wersji polskojęzycznej „Mamy świadomość osobotwórczej roli trenera w kształtowaniu postaw moralnych zawodników i rozwoju ich karier sportowych. To trener często staje przed potrzebą dokonywania wyborów moralnych i tego winien uczyć zawodników”. Z tego powodu zawarte tam treści powinny szczególnie zainteresować instruktorów, trenerów, nauczycieli wychowania fizycznego pracujących z młodzieżą. Stanowią one bowiem niezwykle cenny materiał do własnej autorefleksji i samooceny roli pełnionej w sporcie, a szczególnie w procesie treningu i walki sportowej. Kolejna, cenna inicjatywa wydawnicza Klubu Fair Play PKOl.

SZCZEGÓŁOWE ZASADY PRZYGOTOWANIA ARTYKUŁU DO DRUKU W CZASOPISMI „STUDIA HUMANISTYCZNE”

INSTRUCTIONS FOR AUTHORS

1. Redakcja przyjmuje do druku oryginalne, nigdzie nie publikowane prace (artykuły, recenzje książek, sprawozdania z kongresów, konferencji, seminariów) przygotowane w języku polskim lub angielskim. Wszystkie teksty powinny być przygotowane według poniżej opisanych zasad.
2. Artykuł (wraz z przypisami i bibliografią) nie powinien przekraczać 20 stron (1800 znaków ze spacjami na stronę).
3. Imię i nazwisko Autora, poprzedzające tytuł pracy, winny być opatrzone stopniem lub tytułem naukowym wraz z nazwą instytucji, którą Autor reprezentuje. Prosimy o podanie adresu korespondencyjnego, adresu e-mail, numeru telefonu kontaktowego.
4. Artykuł powinien być poprzedzony krótkim (ok. 80 wyrazów) wprowadzeniem, zawierającym podstawowe informacje o prezentowanych treściach. Należy także dołączyć streszczenie w języku polskim i angielskim (około 150 wyrazów każde) oraz listę 5-10 słów kluczowych (w języku polskim i angielskim).
5. Pliki tekstowe należy przygotować w edytorze Word w rozszerzeniu doc, Times New Roman, 12 punktów, z zachowaniem interlinii 1,5 wiersza oraz 1800 znaków na stronę.
6. Kursywa zarezerwowana jest dla tytułów pozycji bibliograficznych oraz wyrażeń obcojęzycznych. Myślniki należy stosować w formie półpauzy (–), nie pauzy (—).
7. Cytaty powinny być pisane pismem prostym i umieszczone w cudzysłowach podwójnych („”).
8. Materiał ilustracyjny (tabele, wykresy, zdjęcia) winien być dołączony na osobnych plikach o rozszerzeniu TIFF lub JPEG, z zaznaczeniem w tekście, w którym miejscu powinien być umieszczony (np. tu włączyć tab. 1). Fotografie i ryciny winny być skanowane z rozdzielczością 300-600 DPI. W przypadku stosowania mate-
- 1 The *Studia Humanistyczne* (*Sport Studies in Humanities*) journal accepts for publication original papers (articles, book reviews, reports of congresses, conferences, seminars) in Polish and English. The papers should be prepared in accordance with the below listed instructions.
- 2 Papers (including footnotes and references) should not exceed 20 pages (1,800 characters with spaces per page).
- 3 Name and surname of the author, followed by the title of his/her work, should be accompanied by academic degree or title along with the author affiliation. Please provide the mailing address, e-mail address, mobile phone number.
- 4 The article should be preceded by a short (about 80 words) introduction, containing basic information about the presented content. It should also be accompanied by a summary in Polish and English (about 150 words each) and a list of 5–10 keywords (in Polish and English).
- 5 Text files should be prepared in word doc extension, in 12-point Times New Roman font, with 1.5 line spacing and 1,800 characters per page.
- 6 The use of italics is reserved for bibliography and foreign expressions. Hyphens should be used in the form of hyphen-minus (–), not the em dash (—).
- 7 Quotation should be set in roman type and placed in double quotation marks („”).
- 8 Illustrative material (tables, graphs, photographs) should be provided in separate files with extension TIFF or JPEG, with an indication in the text, at which point it should be located (e.g. Table 1 placed here). Photographs and drawings should be scanned at a resolution of 300-600 DPI. In the case of non-original artwork, originating in other publications, the permission to reprint must be obtained and submitted.
- 9 Bibliographical references in the text should be designed according to the Harvard model, i.e.,

- riatu ilustracyjnego nieoryginalnego, pochodzącego z innych publikacji, należy uzyskać zgodę na przedruk.
9. Odnośniki bibliograficzne w tekście należy stosować według wzorca harwardzkiego, tj. wewnątrz tekstu, w nawiasie kwadratowym, np. [Kowalski, 2006, s. 58]; [Kwiatkowska, 1998, s. 24, za: Kowalski, 2005a, s. 33].
 10. Bibliografię końcową należy podać według wzorca: Otto, R. (1999), *Świętość*, tł. B. Kupis. Warszawa: Wydawnictwo KR; Kelley. D.R. (1993). *Epimetheus Restored*. History of the Human Science, Vol. 6, No. 4, s. 12-56.
 11. Artykuły zamieszczane w czasopiśmie *Studia Humanistyczne* są recenzowane (arkusz oceny) z zachowaniem anonimowości autora i recenzenta. Procedury recenzowania są zgodne z wytycznymi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, umieszczonymi na stronie: http://www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/ministerstwo/Publikacje/20110216_MNISW_broszura_210x210.pdf.
 12. W zależności od oceny recenzentów Redakcja podejmuje decyzję, czy artykuł zostanie opublikowany czy nie. Decyzja Redakcji jest ostateczna.
 13. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji, skracania tekstów, zmiany tytułów nadesłanych prac.
 14. Autor zobowiązany jest od dokonania dokładnej korekty, będącej wynikiem opracowania Redakcji, oraz do zwrócenia jej w określonym przez redakcję terminie.
 15. Autor jest zobowiązany ponadto do przesłania podpisanego oświadczenia (formularz do pobrania ze strony internetowej), że treść artykułu nie była i nie będzie publikowana w tej formie w innych wydawnictwach bez zgody Redakcji czasopisma *Studia Humanistyczne* oraz że zgadza się na ogłoszenie jej w tym czasopiśmie. Przy pracach zespołowych oświadczenie w imieniu wszystkich współautorów składa główny autor. Jest to równoznaczne z przekazaniem prawa własności wydawcy.
 16. Autorzy nie otrzymują honorarium za opublikowanie pracy. Każdy autor dostaje jeden egzemplarz numeru *Studiów Humanistycznych* w którym ukazał się jego artykuł.
 17. Teksty prosimy przesyłać drogą elektroniczną na adres: sh.redakcja@awf.krakow.pl.
10. Final references should be given according to the pattern: Otto, R. (1999), *Świętość*, transl. B. Kupis. Warszawa: Wydawnictwo KR; Kelley. D.R. (1993). *Epimetheus Restored*. History of the Human Science, Vol. 6, No. 4, pp. 12–56.
 11. Articles published in the journal *Studies in the Humanities* are peer-reviewed (sheet assessment) and both the author and reviewer remain anonymous. Reviewing procedures are consistent with the guidelines of the Ministry of Science and Higher Education available at: http://www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/ministerstwo/Publikacje/20110216_MNISW_broszura_210x210.pdf.
 12. Depending on the evaluation of peer reviewers the Editorial Board decide whether the article will be published or rejected. The decision is final.
 13. The Editorial Board reserve the right to adjustment, shortening the text, change the titles of entries.
 14. The author is required to make accurate adjustments resulting from the instruction of the editor, and return the paper within a specified time.
 15. The author is also required to submit a signed declaration (form available online from the website) that the content of the article has not been published previously or included in this form in other periodicals or books without permission of the Editor-in Chief of the journal *Contributions to Humanities* and agree to the ad it in this journal. In case of collective working the above declaration on behalf of all co-authors must be signed by first author. This is equivalent to the transfer of ownership of the publisher.
 16. The authors did not receive a fee for publishing. Each author gets a free paperback copy of the journal *Contributions to Humanities* in which the article appeared.
 17. Papers should be sent at e-mail address: sh.redakcja@awf.krakow.pl.

LISTA RECENZENTÓW „STUDIÓW HUMANISTYCZNYCH”

LIST OF REVIEWERS

- | | |
|---|---|
| Prof. dr hab. Janusz Czerwiński (AWF Gdańsk) | Dr hab. inż. prof. nadzw. Zbigniew Porada (Poli-
technika Krakowska) |
| Prof. dr hab. Andrzej Pawłucki (AWF Wrocław) | Dr hab. prof. AWF Halina Zdebska (AWF Kraków) |
| Prof. dr hab. Bernard Woltmann (Zamiejscowy Wy-
dział AWF w Poznaniu Gorzów Wiel-
kopolski) | Dr hab. prof. AWF Maria Zowisło (AWF Kraków) |
| Prof. dr hab. Ryszard Żukowski (AWF Warszawa) | Doc. dr Krzysztof Zuchora (AWF Warszawa) |
| Prof. dr hab. Zofia Żukowska (AWF Warszawa) | Doc. dr Kajetan Hądzelek (AWF Warszawa) |
| Dr hab. prof. nadzw. Andrzej Dąbrowski (AWF War-
szawa) | Dr hab. Tomasz Sahaj (AWF Poznań) |
| Dr hab. prof. nadzw. Zbigniew Dziubiński (AWF
Warszawa) | Dr Jerzy Chełmecki (AWF Warszawa) |
| Dr hab. Tomasz Jurek (Zamiejscowy Wydział AWF
w Poznaniu Gorzów Wielkopolski) | Dr Filip Kobiela (AWF Kraków) |
| Dr hab. prof. nadzw. Jerzy Nowocień (AWF Warszawa) | Dr Michał Lenartowicz (AWF Warszawa) |
| | Dr Tomasz Michaluk (AWF Wrocław) |
| | Dr Renata Urban (Zamiejscowy Wydział AWF w Po-
znaniu Gorzów Wielkopolski) |